



DUŻY FORMAT



FOT. MATEUSZ SKWARCZEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

TE DZIECI NIE MOGĄ CZekać

• Reportaż Moniki Redzisz

Ekonomia

Biznes na pustyni

Słyszac o planach inwestycyjnych i zasobie kapitału można pomysł, że zaistnienie na rynku arabskim jest banalnie proste. Takie założenie to błąd ► 10-11

Kultura

Władza ludu, głos Bono



FOT. SHUTTERSTOCK

„Mówisz, że chcesz ocalić świat/I jak to zamierzasz zrobić?” – pyta Bono. U2 wracają z nowymi, politycznie zaangażowanymi piosenkami ► 16

Wydaje Wyborcza Sp. z o.o.
nr indeksu 348198

ISSN 0860-908X



9 770860 908112



FOT. REUTERS/STEPHANIE LECOCQ

Sport

WALKA DO KOŃCA

Jeszcze kilometr przed metą Eliza Rucka-Michalek była w grupie zawodniczek walczących o podium w biegu na 50 km techniką klasyczną. Medalu nie zdobyła, ale zajęła bardzo dobre, ósme miejsce. To był ostatni polski akcent zakończonych wczoraj zimowych igrzysk olimpijskich.

- - Chyba można powiedzieć, że polskie sporty zimowe rosną w siłę. Trzeba iść za ciosem – mówi Konrad Niedźwiedzki, szef misji olimpijskiej w Mediolanie ► 23-24
- Relacje, podsumowania, komentarze po igrzyskach w Mediolanie i Cortinie ► Sport.pl

Pensje lekarzy 2026

Szpitala rywalizują, system nie działa

Wiecej niż 100 tys. zł miesięcznie zarabia w Polsce jedynie od 400 do 800 lekarzy na około 200 tysięcy praktykujących – wynika z danych Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji. „Wyborcza” zdobyła informacje na temat lekarskich pensji.

Dariusz Kortko

Od 1 lipca podstawa wynagrodzenia lekarza na etacie wyniesienie minimum 13 tys. zł, a pielęgniarce – 11,5 tys. zł. Narodowy Fundusz Zdrowia na podwyżki nie ma pieniędzy, a resort zdrowia nie ma projektu ustawy, który mógłby zatrzymać wzrost pensji. Minister Jolanta Sobierańska-Grenda wciąż zapowiada, co chciałaby w niej zmienić, a potem wycofuje się z niektórych propozycji.

Zbiór zawiły i niejasny

Żadna instytucja w Polsce nie wie, ile dokładnie zarabiają lekarze. Większość posługuje się medianą wynagrodzeń, czyli „wartością środkową” dzielącą zbiór danych na dwie części. Jedna połowa to wartości niższe od mediany, druga zaś – wyższe.

Właśnie z tego powodu „Wyborcza” poprosiła publiczne szpitale w całej Polsce o dokładne informacje na temat lekarskich pensji. Chcieliśmy sprawdzić, jak naprawdę wynagradzane są osoby odpowiedzialne za nasze zdrowie i życie. Okazało się, że zbiór danych jest zawiły i niejasny, bo w różnych placówkach medycznych funkcjonują różne formy zatrudnienia i współpracy.

Średnio na dwa etaty

Umowa o pracę to najprostszy sposób. Umowa cywilno-prawna, czyli kontrakt, też może mieć bardzo różne podstawy. Najczęściej stosowane są stawki godzinowe i są one bardzo różne. Lekarz z jednego szpitala może mieć zupełnie inną stawkę, niż jego kolega tej samej specjalności w innej lecznicy. Wydaje się, że decyduje

zapotrzebowanie na daną specjalizację. W niektórych placówkach wynagrodzenie zależy nie od liczby przepracowanych godzin, ale od wartości procedur, które wykonywali w czasie pracy. Z danych Naczelnej Izby Lekarskiej wynika, że lekarz w Polsce pracuje średnio na dwa etaty.

Szymon Osowski, prezes zarządu Sieci Obywatelskiej Watchdog Polska przypomina, że wynagrodzenia lekarzy i pielęgniarów zatrudnionych na kontraktach są w pełni jawne. – Przy umowach o pracę jawne jest wynagrodzenie ordynatorów i kierowników klinik. W przypadku lekarzy niepełniących kierowniczych funkcji szpital powinien podać kwoty dla stanowisk – komentuje.

Tymczasem większość szpitali odmówiła nam informacji, zignorowała nasze prośby, nie odpisała, prosiła o doprecyzowanie pytań, albo odpisała na nasz wniosek tak, aby udowodnić, że żadnych informacji podać nie może.

Niedobór specjalistów

Szpital Miejski w Gliwicach odmówił podania wysokości kontraktów wypła-

canych lekarzom, zasłaniając się... tajemnicą przedsiębiorstwa. – Dyrektorzy szpitali publicznych walczą o każdą osobę z tytułem specjalisty, dosłownie o każdą. Ujawnienie naszych aktualnych stawek kontraktowych, które są wynikiem wielomiesięcznych, indywidualnych negocjacji, spowodowałyby natychmiastowe podkupienie nam lekarzy przez szpitale prywatne czy inne publiczne placówki, które mają większe możliwości finansowe – wyjaśniła „Wyborczej” Mariola Michalska, rzeczniczka prasowa Szpitala Miejskiego w Gliwicach.

– Ujawnienie dokładnych danych nie jest w interesie zarządzających szpitalami. Problemem nie są jednak zarobki, ale system. Mapy potrzeb zdrowotnych nie działają, jeśli po dwóch stronach ulicy są szpitale, które mają różnych właścicieli, ale te same oddziały i rywalizują o tę samą kadrę – mówi Łukasz Jankowski, prezes Naczelnej Rady Lekarskiej. Uważa, że kominy płacowe w ochronie zdrowia są problemem i należy się z nimi rozprawić, bo prowadzą do rozwarstwienia w środowisku. ●

- Lekarska lista płac ► 4-5

Prezydent USA wściekły na Sąd Najwyższy

Trump poszedł w ślady Kaczyńskiego

Kaczyński, Orbán, Trump uważają, że władza to tylko oni i od początku rządów starają się ją nie tyle utrwalić, co zabetonować. A ten, kto się im przeciwstawia, musi zostać poniżony i złamany.

Wielkiński



– Są bardzo niepatriotyczni i nieoljalni. To hańba dla narodu – tak Donald Trump określił sędziów Sądu Najwyższego, który uznał za bezprawne nałożenie wysokich cel importowych na większość krajów świata. Rok temu to bezprecedensowe posunięcie prezydenta USA miało błyskawicznie uzdrowić amerykańską gospodarkę. Cud jednak nie nastąpił – problemy gospodarcze tylko się nasiliły. A teraz okazuje się, że prezydent działał niezgodnie z prawem.

Trump na orzeczenie zareagował wściekłością. Zapowiedział, że cel nie będzie obniżać, bo ma sposób, by obejść wyrok.

Mam déjà vu. W Polsce była podobna sytuacja, gdy 2016 roku Jarosław Kaczyński i jego akolici, łamiąc prawo, zwalczali Trybunał Konstytucyjny. PiS nieustannie odsądzał legalnie wybranych sędziów od czci i wiary, zarzuty

o brak patriotyzmu były tym najłagodniejszymi. Rok później zdjęto rękawiczki. Członkowie działającej w Ministerstwie Sprawiedliwości grupy hejterskiej zaczęli bezpośrednio nękać tych sędziów, którzy nie chcieli ukorzyć się przed władzą. Ameryka ma to jeszcze przed sobą.

Trump zмага się z problemem, który Kaczyński ponad 20 lat temu nazywał imposybilizmem. W demokracji, w warunkach praworządności, rząd nawet z bardzo szerokim społecznym mandatem nie ma niepodzielnej władzy. Ogranicza go prawo i inne instytucje, w tym niezależne sądy. To wydłuża proces podejmowania decyzji, wymusza kompromisy, ale chroni państwo przed nadużywaniem władzy i w efekcie dyktaturą. Kaczyński, Orbán, Trump uważają jednak, że władza to tylko oni i od początku rządów starają się ją nie tyle utrwalić, co zabetonować. A ten, kto się im przeciwstawia, musi zostać poniżony i złamany.

Na Węgrzech niezależnemu sądownictwu udało się przetrwać kręgosłup, Orbán praktycznie zniszczył niezależne dziennikarstwo, nawet uniwersytety zostały wzięte na krótką smycz. Za pełnię jego opartej na oligarchii władzy kraj zapłacił słoną cenę: niegdyś szybko goniące Zachód państwo pod

rządami Orbána stało się najbiedniejszym w Unii Europejskiej. 12 kwietnia Węgrzy w wyborach zadecydują, czy chcą zmiany. W Polsce Kaczyńskiego dosłownie w ostatnim momencie udało się zatrzymać. A może po prostu jesteśmy takim państwem, w którym nic do końca się nie udaje, nawet zaprowadzanie autorytarnych porządków. Co będzie z Ameryką?

– Mogę zniszczyć handel. Mogę zniszczyć kraje. Mam nawet prawo nałożyć niszczące kraje embargo. Mogę robić, co chcę, ale nie mogę pobierać jednego dolara – tak Trump utyskiwał na decyzję Sądu Najwyższego. Już wcześniej deklarował, że „nie interesuje go prawo międzynarodowe”, a skoro mówi, że może robić wszystko, to będzie

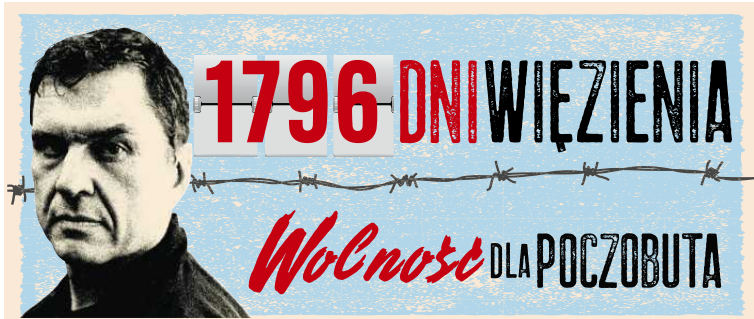
W demokracji, w warunkach praworządności, rząd nawet z bardzo szerokim społecznym mandatem nie ma niepodzielnej władzy

chciał to udowodnić. Tym bardziej, że tak złych sondaży jak Trump, nie miał jeszcze żaden amerykański prezydent. Powody? Sytuacja gospodarcza w USA się nie poprawia, działalność ICE, służby polujacej na nielegalnych imigrantów, wywołuje szeroką krytykę, a ujawniana zawartość akt Jeffreya Epsteina stawia Trumpa w niekorzystnym świetle.

W Zatoce Perskiej Amerykanie groczą coraz więcej sił, wojna z Iranem wydaje się nieunikniona. A co potem? Wojna handlowa z Unią Europejską? Ambasador USA przy UE Andrew Puzder oprotestował unijny program SAFE, z którego kraje członkowskie, w tym Polska, dostają pożyczki na modernizację armii i przemysłu zbrojeniowego. Nie spodobało mu się to, że z programu nie można finansować zakupów w USA (to samo, najwyraźniej pod amerykańską presją, mówi o SAFE politycy PiS). I grozi Unii odwetem.

A w listopadzie w USA częściowe wybory do Kongresu. Zapowiada się wielka porażka Republikanów, wśród których coraz częściej słychać głosy dystansujące się od Trumpa. Pytanie, czy obecny prezydent ewentualną wybraną porażkę uzna. ●

Bartosz T. Wieliński



Andrzej rysuje



Liczba
dnia

146

DNI
Tyle czekała Legia Warszawa na zwycięstwo w piłkarskiej ekstraklasie. W sobotę wygrała na Łazienkowskiej z Wisłą Płock 2:1. To pierwsze zwycięstwo Legii pod wodzą trenera Marka Papusza.

• Więcej ► Sport.pl

Berlinale 2026
Sukces tureckiego kina

Złoty Niedźwiedź powędrował do „Yellow Letters” Ilkera Çataka (na zdjęciu). To historia pary uznanych artystów z Ankary, którzy stają się ofiarami politycznych prześladowań. W wyniku represji ze strony państwa tracą pracę, dom, a z czasem też nadzieję na lepszą przyszłość dla swojej nastoletniej córki. Niemiecko-turecka koprodukcja w całości nakręcona została w Hamburgu i Berlinie, które – jak dowiadujemy się z napisów początkowych – grają Ankarę i Stambuł. Konsultantem scenariuszowym filmu Çataka był Emin Alper, reżyser innego nagrodzonego filmu (Wielka Nagroda Jury) – „Salvation”. To właśnie jego życiowa historia stała się ważną inspiracją dla „Yellow Letters”.

Srebrny Niedźwiedź – Nagroda Jury trafiła do Lance’a Hammera za przejmujące „Queen at Sea”. To zresztą nie jedyny laur dla tej produkcji, bowiem za role drugoplanowe docenieni zostali Tom Courtenay i Anna Calder-Marshall. Zgodnie z przewidywaniami nagroda za najlepszą rolę główną powędrowała do niemieckiej aktorki Sandry Hüller za przejmującą kreację w „Rose” Markusa Schleinze-
ra. Najlepszym reżyserem uznano natomiast Granta Gee za „Everybody Digs Bill Evans”, biograficzną opowieść



o legendarnym amerykańskim pianiscie jazzowym.

Festiwalowa publiczność doceniła ukraińsko-polskie „Ślady”, wyreżyserowane przez Alisę Kovalenko we współpracy z Marysią Nikitiuk, uznając ten film za najlepszy dokument pokazywany w sekcji Panorama. ●
Kuba Armata



Słowno Literówka Quizy Sudoku Krzyżówki

Szukaj 
W  APLIKACJ
WYBORCZEJ



Zeskanuj QR kod
i pobierz aplikację



GK-III.6821.4.2026.PS

OGŁOSZENIE

Brzesko, 12 lutego 2026 r.

Na podstawie art. 113 ust. 5, 6 i 7 oraz art. 114 ust. 3 i 4 w związku z art. 124a i 124 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 t.j.)

Starosta Brzeski

zawiadamia o zamiarze wszczęcia postępowania w sprawie ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym, obejmującej działkę ewidencyjną nr: 589/2, położoną w obrębie ewidencyjnym Jurków, gm. Czychów – obszar wiejski, poprzez udzielenie zezwolenia na realizację inwestycji liniowej, polegającej na budowie sieci gazowej w oparciu o ostateczną decyzję o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego ITL.6733.09.2025 z dnia 11.08.2025 r.

Przedmiotowa działka objęta jest księgą wieczystą prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Brzesku, IV Wydział Ksiąg Wieczystych, w której własność ujawniona jest m. in. na rzecz Ignacego Mróz, który nie żyje oraz zgodnie z informacją pozyskaną z Sądu Rejonowego

w Brzesku nie zostało po nim przeprowadzone postępowanie spadkowe, tak więc działkę zakwalifikowano jako nieruchomość o nieuregulowanym stanie prawnym.

Jeżeli w terminie 2 miesięcy od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia, do Starostwa Powiatowego w Brzesku z siedzibą: 32-800 Brzesko, ul. Głowackiego 51, nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do ww. nieruchomości, niniejsze postępowanie zostanie wszczęte.

STAROSTA

(-)

mgr Andrzej Potępa

Kraj/34421022



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA PREZYDENTA MIASTA ŁÓDZI

o ustnych przetargach nieograniczonych (licytacjach)
na sprzedaż:

I. nieruchomości stanowiących własność Miasta Łodzi położonych w Łodzi przy:

- ul. Lawinowej 4 i Lawinowej bez numeru, oznaczonej jako działki nr 109/3 i 109/4 w obrębie W-13 o łącznej powierzchni 19 812 m², uregulowanej w księdze wieczystej nr LD1M/00350850/5.
Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 4 500 000 zł (słownie: cztery miliony pięćset tysięcy złotych) brutto, w tym podatek VAT wg obecnie obowiązującej stawki 23% naliczony od sprzedaży działki nr 109/4 w obrębie W-13; sprzedaż działki nr 109/3 będzie zwolniona z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 w związku z art. 29a ust. 8 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025 r. poz. 775, 894, 896, 1203, 1541 i 1811).
Wadium wynosi: 450 000 zł (słownie: czterysta pięćdziesiąt tysięcy złotych).
Cenę nabycia nieruchomości stanowi cena osiągnięta w przetargu.
Do ceny nabycia nieruchomości zostanie doliczone wynagrodzenie z tytułu ustanowienia służebności gruntowej (przejścia i przejazdu) w kwocie 75 030 zł brutto, w tym podatek VAT wg obecnie obowiązującej stawki 23%.
- al. Marszałka Józefa Piłsudskiego 53, oznaczonej w ewidencji gruntów w obrębie W-25 jako działka nr 11 o powierzchni 226 m², uregulowanej w księdze wieczystej nr LD1M/00112908/7.
Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 640 000 zł (słownie: sześćset czterdzieści tysięcy złotych) brutto. Sprzedaż nieruchomości zwolniona jest z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług.
Wadium wynosi: 64 000 zł (słownie: sześćdziesiąt cztery tysiące złotych).
Cenę nabycia nieruchomości stanowi cena osiągnięta w przetargu.
- ul. Szczecińskiej bez numeru, oznaczonej w obrębie geodezyjnym B-36 jako działki nr: 34/6, 34/7 i 34/9 o łącznej powierzchni 3 987 m², uregulowanej w księdze wieczystej nr LD1M/00374425/1.
Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 1 400 000 zł (słownie: jeden milion czterysta tysięcy złotych) brutto, w tym podatek VAT według obowiązującej stawki 23%.
Wadium wynosi: 140 000 zł (słownie: sto czterdzieści tysięcy złotych).
Cenę nabycia stanowi cena osiągnięta w przetargu.
Do ceny nabycia zostanie doliczone wynagrodzenie z tytułu ustanowienia służebności gruntowej (przejścia i przejazdu) w kwocie 19 680 zł brutto, w tym podatek VAT według obowiązującej stawki 23%.
- ul. Wycieczkowej bez numeru, oznaczonej jako działka nr 494/22 w obrębie geodezyjnym B-22 o powierzchni 325 m², uregulowanej w księdze wieczystej nr LD1M/00057420/8.
Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 260 000 zł (słownie: dwieście sześćdziesiąt tysięcy złotych) brutto, w tym podatek VAT według obecnie obowiązującej stawki 23%.
Wadium wynosi: 26 000 zł (słownie: dwadzieścia sześć tysięcy złotych).
Cenę nabycia nieruchomości stanowi cena osiągnięta w przetargu.
- ul. Pabianickiej bez numeru, oznaczonych w ewidencji gruntów w obrębie G-10 jako działki nr 78/116 i 78/118 o łącznej powierzchni 1099 m², uregulowanej w księdze wieczystej nr LD1M/00355089/4.
Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 665 000 zł (słownie: sześćset sześćdziesiąt pięć tysięcy złotych) brutto, w tym podatek VAT według obecnie obowiązującej stawki 23%.
Wadium wynosi: 66 500 zł (słownie: sześćdziesiąt sześć tysięcy pięćset złotych).
Cenę nabycia nieruchomości stanowi cena osiągnięta w przetargu.
- ul. Obywatelskiej 102, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 100/2 w obrębie P-36, o powierzchni 309 m², uregulowanej w księdze wieczystej nr LD1M/00098355/0.
Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 280 000 zł (słownie: dwieście osiemdziesiąt tysięcy złotych) brutto. Sprzedaż nieruchomości zwolniona jest z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 9 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025 r. poz. 775, 894, 896, 1203, 1541 i 1811).
Wadium wynosi: 28 000 zł (słownie: dwadzieścia osiem tysięcy złotych).
Cenę nabycia nieruchomości stanowi cena osiągnięta w przetargu.

II. udziału Miasta Łodzi (6/576 części) we współwłasności nieruchomości położonej w Łodzi przy ul. św. Teresy od Dzieciątka Jezus bez numeru, oznaczonej w obrębie B-30 jako działka nr 16/67 o powierzchni 982 m², uregulowanej w księdze wieczystej nr LD1M/00314147/0.
Cena wywoławcza udziału we współwłasności nieruchomości wynosi: 10 455 zł (słownie: dziesięć tysięcy czterysta pięćdziesiąt pięć złotych) brutto, w tym podatek VAT według obecnie obowiązującej stawki 23%.
Wadium wynosi: 2091 zł (słownie: dwa tysiące dziewięćdziesiąt jeden złotych).
Cenę nabycia udziału we współwłasności nieruchomości stanowi cena osiągnięta w przetargu.

Przetargi odbędą się w dniu 24 kwietnia 2026 r. o godz. 10:00 w siedzibie Urzędu Miasta Łodzi, Łódź, ul. Piotrkowska 104 – Duża Sala Obrad.

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA ŁÓDZI O PRZETARGACH zawierające szczegółowe informacje dotyczące przetargu wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w siedzibie Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości w Departamencie Gospodarowania Majątkiem UMŁ, w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104 (IV p.).

Ogłoszenie publikowane jest również w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem: <https://bip.uml.lodz.pl/urzad-miasta/przetargi/sprzedaz-nieruchomosci/> oraz na stronie internetowej pod adresem: <https://uml.lodz.pl/dla-biznesu/nieruchomosci-na-sprzedaz/sprzedaz-sprzedaz-nieruchomosci/>. Szczegółowe informacje dotyczące przetargu dostępne są również w siedzibie Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości w Departamencie Gospodarowania Majątkiem, w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104, (IV p., pok. 457a lub 457) oraz pod numerami telefonów: (42) 638-54-73, 638-43-31, 638-44-14.

Kraj/34421045



INFORMACJA

Na podstawie art. 38 ust. 2 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późniejszymi zmianami) –

Prezydent Miasta Starogard Gdański

ODWOŁUJE PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY

na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej położonej w Starogardzie Gdańskim przy ul. Chrztu Polski (trzeci przetarg) – działka nr 5/13 o pow. 3 952 m², obręb 1, z KW 34706/3, ogłoszony na dzień 25 marca 2026 roku.

Przyczyną odwołania przetargu jest konieczność przeznaczenia nieruchomości na realizację zadań obrony cywilnej dla potrzeb Gminy Miejskiej Starogard Gdański.

Kraj/34421650

WM.6840.1.2024

Prezydent Miasta Gniezna

ogłasza IV przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych,
położonych w Gnieźnie w rejonie ulic Kokoszki i Kostrzewskiego.

I. Dane dotyczące przedmiotu przetargu:
Przedmiotem przetargu są nieruchomości położone w Gnieźnie w rejonie ulic Kokoszki i Kostrzewskiego, stanowiące własność Miasta Gniezna, oznaczone geodezyjnie jako działki:

nr działki	powierzchnia w m ²	wartość zł	wadium zł	księga wieczysta
3993/33	13117	3 261 542,00	650 000,00	POIG/00032361/6
3993/62	4684	1 238 028,00	240 000,00	POIG/00084498/4

W dziale III ksiąg wieczystych (obciążenia i ograniczenia) i w dziale IV (hipoteki) brak jest wpisów obciążających.

Przedmiotowe nieruchomości zlokalizowane są w rejonie ulic Kokoszki i Kostrzewskiego, na terenie południowej części miasta o przewadze funkcji zabudowy mieszkaniowej i komercyjnej usługowej. Dojazd do nieruchomości prowadzi od strony ścisłego centrum miasta ul. Wrzesińska do Kostrzewskiego (bez możliwości bezpośredniego dojazdu), która jest jednocześnie częścią drogi krajowej elementem wylotowej trasy na Poznań i Wrześnię. Dojazd do działek zgodnie z zapisami m. p. z. p. dopuszcza się z terenów oznaczonych na rysunku planu symbolem 2KD-D (dz. nr 1/56) oraz 4KD-D (dz. nr 3/1). Droga wewnętrzna oznaczona geodezyjnie jako działka nr 1/56 obecnie jest niewidoczna w terenie, nieurządzona. Dojazd do działek nieudrożniony, należy wykonać układ komunikacyjny. Obecnie z uwagi na brak środków finansowych Wydział Dróg i Budownictwa Urzędu Miejskiego w Gnieźnie nie planuje wytyczenia ani budowy układu drogowego.

Dojazd do działek wymaga realizacji wjazdów.

Działki są niezagospodarowane i nieużytkowane. Działki są nieogrodzone.

Działki są nieubrojone. Obecnie nie ma możliwości podłączenia działek do sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej. W celu podłączenia działek do sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej konieczna będzie rozbudowa przedmiotowych sieci.

Na terenie działek 3993/33 i 3993/62 (poprzednia numeracja arkuszowa nr 1/33 i nr 1/62 na arkuszu 84) znajduje się linia napowietrzna średniego napięcia SN 15 kV.

Urządzenia elektroenergetyczne muszą znajdować się na normatywnych głębokościach lub wysokościach. W przypadku obniżenia i podwyższenia terenu zachodzi konieczność ich przebudowy.

Zgodnie z Polską Normą PN-E05100-1:1998 „Elektroenergetyczne linie napowietrzne. Projektowanie i budowa”:

- odległość pionowa przewodów w największym zwisie normalnym od trudno dostępnych części budynku powinna wynosić co najmniej 3,6 m dla linii średniego napięcia SN 15 kV.
- odległość pozioma przewodów od każdej łatwo dostępnej części budynku w przypadku zbliżenia budynku do linii, a nie skrzyżowania, powinna wynosić co najmniej 3,6 m dla linii SN 15 kV.

W sąsiedztwie ul. Kostrzewskiego znajdują się następujące sieci uzbrojenia: sieć energetyczna, sieć gazowa, sieć kanalizacyjna, sieć wodociągowa.

Infrastrukturę techniczną niezbędną do funkcjonowania planowanych obiektów nabywca wykona we własnym zakresie i na własny koszt, na warunkach określonych przez dysponentów poszczególnych sieci.

Nieruchomości położone w Gnieźnie w rejonie ulic Kokoszki i Kostrzewskiego znajdują się na obszarze objętym aktualnym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Osiedla Kokoszki w Gnieźnie, zatwierdzonym Uchwałą Nr XXIV/252/2012 Rady Miasta Gniezna z dnia 20.06.2012 r.

Zgodnie z ustaleniami planu nieruchomości nr 3993/33 przeznaczona jest pod teren zabudowy usługowej – symbol planu „U2” wraz ze szpalerem drzew. Na terenie wnioskowanej działki przebiega sieć energetyczna średniego napięcia wraz z obszarem ograniczenia w użytkowaniu.

Zgodnie z ustaleniami planu nieruchomości nr 3993/62 przeznaczona jest pod teren zabudowy usługowej – symbol planu „U2” wraz z pasem zieleni ochronnej. Na terenie wnioskowanej działki przebiega sieć energetyczna średniego napięcia wraz z obszarem ograniczenia w użytkowaniu.

Nabywca przejmuje nieruchomość w stanie istniejącym.

II. Przetarg odbędzie się w dniu 28 maja 2026 roku o godz. 10:00 w budynku Urzędu Miejskiego w Gnieźnie, ul. Lecha 6, parter, sala nr 9.

Pierwszy przetarg odbył się w dniu 17 października 2025 r. i zakończył się wynikiem negatywnym.

Drugi przetarg odbył się w dniu 27 marca 2025 r. i zakończył się wynikiem negatywnym.

Trzeci przetarg odbył się w dniu 21 sierpnia 2025 r. i zakończył się wynikiem negatywnym.

III. Cena wywoławcza, wadium :

Cena wywoławcza, wadium - tabela powyżej.

Do ceny nieruchomości zostanie doliczony obowiązujący podatek VAT.

Wadium należy wpłacić na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w Gnieźnie, nr: 07 9065 0006 0000 0000 6956 0009, w Banku Spółdzielczym w Gnieźnie z takim wyprzedzeniem, aby w dniu 25 maja 2026 roku środki znajdowały się na tym koncie. Na przelewie należy wpisać „Wadium - sprzedaż ul. Kokoszki dz...”.

Wadium wniesione przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia. Pozostałym uczestnikom zwraca się wadium na wskazany przez uczestnika rachunek bankowy nie później niż przed upływem 3 dni od dnia zamknięcia przetargu. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylecia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy notarialnej.

IV. Warunki przetargu:

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które:

- w terminie wpłacą wadium w podanej wyżej wysokości;
- przedłożą komisji przetargowej przed otwarciem przetargu: dowód wniesienia wadium, w przypadku osób fizycznych dowód tożsamości, w przypadku osób prawnych i jednostek organizacyjnych nie posiadających osobowości prawnej, a podlegających wpisowi do rejestru aktualny wpis z właściwego rejestru, właściwe pełnomocnictwa, dowody tożsamości osób reprezentujących podmiot;
- oświadczą, że dokonali wizji lokalnej w terenie oraz zdobyli konieczne informacje o przedmiocie przetargu i zapoznali się z warunkami przetargu.
- Prezydent Miasta Gniezna może odwołać przetarg z ważnych powodów, niezwłocznie podając informacje o odwołaniu przetargu do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie w siedzibie Urzędu Miejskiego w Gnieźnie, ogłoszenie w prasie, a także na stronie internetowej Urzędu Miejskiego, podając przyczynę odwołania przetargu.

V. Publikacja:

Ogłoszenie o przetargu podlega wywieszeniu na okres 2 miesięcy na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Gnieźnie oraz ukazuje się na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Gnieźnie. Informację o ogłoszeniu przetargu podaje się do publicznej wiadomości przez zamieszczenie ogłoszenia w prasie codziennej ogólnokrajowej.

Szczegółowych informacji można zasięgnąć w Urzędzie Miejskim w Gnieźnie, Wydział Majątku Miasta, tel. 61 426 04 91.

Kraj/34421672

Zarobki w służbie zdrowia



Lekarska lista płac

Jutro w „Wyborczej”

• Za to samo badanie od 350 zł do 3000 zł. Duże różnice cen w prywatnych gabinetach lekarskich

Lekarz z Warszawy: – Wciąż trwa dyskusja, dlaczego tak dużo zarabiamy i że jesteśmy pazerni. Tylko że osławione faktury na 100 tys. zł dotyczą promila lekarzy, którzy wykonują wysoko wyceniane, bardzo specjalistyczne procedury. Ja tyle nie dostaję.

Martyna Śmigiel

– Mamy ciężki czas, niedawno wyszła sprawa ze śmiercią ciężarnej kobiety w szpitalu w Warszawie. Jeden z tabloidów zrobił wredny materiał, o wrednym tytule. Po co nakręcać nagonkę? – słyszę od rzecznika jednego ze stołecznych szpitali, gdy proszę o informację o wynagrodzeniach zatrudnionych tam lekarzy i pielęgniarek. Przekonuje mnie, że pisanie o pensjach w zawodach medycznych tylko podsyca negatywne emocje.

– Wszyscy wiemy, że są lekarze, którzy zarabiają spore pieniądze. Są też tacy, którzy takich pieniędzy nie mają. Jak w dziennikarstwie, gdyby ktoś wziął zarobki Tomasza Lisa z dobrych czasów i powiedział, że tyle zarabiają dziennikarze, byłaby to manipulacja do kwadratu – argumentuje rzecznik.

Właśnie z tego powodu poprosiliśmy publicznie szpitale w całej Polsce o dokładne informacje na temat pensji medyków. Chcieliśmy stworzyć rzetelny obraz, jak wynagradzane są osoby odpowiedzialne za nasze zdrowie i życie. Niemal przez dwa miesiące prosiliśmy szpitale, urzędy marszałkowskie i gminy, które prowadzą placówki medyczne o podanie nam danych.

Okazuje się, że zbiór danych jest zawiliły i niejasny, bo w różnych placówkach medycznych funkcjonują różne formy zatrudnienia i współpracy. Są umowy o pracę, rzadziej umowy zlecenia, dodatki za pracę w nocy i święta, kontrak-

ty zarówno godzinowe, jak i zadaniowe za wykonanie konkretnych procedur. W przypadku etatu stawki różnią się w zależności od stanowiska na oddziale, a przy kontraktach od specjalizacji, wykonanych zabiegów, ale też zdolności negocjacyjnych danego środowiska. Ile co miesiąc wpływa na konto, w dużej mierze zależy od tego, ile godzin lekarz czy pielęgniarka poświęcają na pracę.

Szpitala informacji nie udzielają

Zadania nie ułatwiały nam także dyrekcje szpitali, w których pytaliśmy o zarobki lekarzy. Najczęściej ograniczały się do formuły, że „wynagrodzenia etatowe wynikają z przepisów ustawy” i podawały najniższe pensje, czyli 7773 zł brutto miesięcznie dla lekarza stażysty i 11 863 zł brutto dla lekarza specjalisty.

Niektóre placówki odmówiły odpowiedzi, żądając (jak np. Zespół Szpitali Miejskich w Chorzowie) wskazania zakresu, w jakim udzielenie informacji o zarobkach lekarzy jest szczególnie istotne dla interesu publicznego. Szpital Specjalistyczny w Kościelnej przygotowanie zestawienia o zarobkach wycenił sobie na 3 tys. zł. Nie skorzystaliśmy z propozycji.

Wojewódzki Szpital Psychiatryczny w Gdańsku zasłonił się przepisami RODO, zwracając uwagę, że podanie wysokości wynagrodzenia na określonym stanowisku, np. ordynatora, gdy w danej placówce funkcję tę pełni jedna osoba,

może prowadzić do jej identyfikacji. Informacji o zarobkach lekarzy odmówiła także prywatna Grupa American Heart of Poland, która jest częścią włoskiej Gruppo San Donato. „Zgodnie z obowiązującą polityką informacyjną nie udostępniamy danych dotyczących wynagrodzeń lekarzy, również w ujęciu widełek dla poszczególnych stanowisk czy modeli rozliczeń. Wynika to zarówno z wewnętrznych regulacji, jak i z konieczności zachowania poufności warunków współpracy z personelem medycznym” – odpowiedziała „Wyborczej” Beata Staniaszczyk, szefowa biura prasowego.

Jeszcze trudniej było uzyskać informacje o stawkach, które szpitale wypłacają lekarzom na kontraktach. Krzysztof Bestwina, dyrektor Beskidzkiego Centrum Onkologii im. Jana Pawła II w Bielsku-Białej poinformował, że na kontraktach zatrudnia 124 lekarzy. Ujawnił jedynie, że ich wynagrodzenie jest „adekwatne do zakresu świadczonych usług oraz stawek rynkowych”.

Szpital Miejski w Gliwicach odmówił podania wysokości kontraktów wypłacanych lekarzom, zasłaniając się tajemnicą przedsiębiorstwa. – Dyrektorzy szpitali publicznych walczą o każdą osobę z tytułem specjalisty, dosłownie o każdą. Ujawnienie naszych aktualnych stawek kontraktowych, które są wynikiem wielomiesięcznych, indywidualnych negocjacji, spowodowałoby natychmiastowe podkupienie nam lekarzy przez szpitale prywatne czy inne publiczne placówki, które mają większe możliwości finansowe. W efekcie moglibyśmy stracić kluczowych specjalistów, a co za tym idzie, ograniczyć lub nawet zamknąć niektóre oddziały, co bezpośrednio uderzyłoby w pacjentów z naszego regionu – wyjaśniła „Wyborczej” Mariola Michalska, rzeczniczka prasowa Szpitala Miejskiego w Gliwicach.

Większość szpitali przekazała nam stawki za godzinę pracy, które stosuje przy wyliczaniu kontraktów, ale nie podała liczby godzin przepracowanych w miesiącu przez lekarzy. Takie dane były dla nas bezużyteczne.

wanych w miesiącu przez lekarzy. Takie dane były dla nas bezużyteczne.

Wysokość faktury to nie zarobki

O swoich zarobkach niechętnie rozmawiają także lekarze. Adam (imię zmienione), lekarz o specjalizacji niezabiegowej, uważa, że przerywanie się w dyskusji publicznej wysokimi kwotami faktur wystawianymi przez lekarzy nie ma sensu. – Wysokość faktury to zupełnie co innego niż zarobki – podkreśla. – Spójrzmy na płacę minimalną, która obecnie wynosi 4806 zł brutto. Pracownik otrzymuje z tego niecałe 3,6 tys. zł. Żeby tyle dostał, pracodawca musi wygospodarować w sumie 5890 zł. Wysokość faktury powinniśmy porównywać z całością kosztów pracodawcy.

Adam prowadzi własną działalność i przyjmuje pacjentów w poradni, która ma umowę z Narodowym Funduszem Zdrowia. Dodatkowo ma tam niewielką część etatu na stanowisku administracyjnym, ale świadczeń zdrowotnych udziela wyłącznie na kontrakcie. Przypomina, że z własną działalnością wiąże się brak urlopu, niskie świadczenia socjalne, jak chorobowe czy urlop macierzyński, a pracodawca nie zapewnia nikomu szkoleń w godzinach pracy. – Na kontrakcie, wynagrodzenie otrzymuje się za ściśle rozumiany czas pracy. Zajmowanie się całą resztą stanowi trudny policzalny koszt – mówi Adam.

Wylicza, że ponoszone koszty mogą się diametralnie różnić w zależności od udzielanych świadczeń. – Gastrolog robiący endoskopię może mieć zupełnie inne koszty niż gastrolog leczący zachowawczo, który na podstawie tej gastroskopii podejmuje decyzje terapeutyczne. Endoskopista może mieć endoskop własny albo wyleasingowany, który musi spłacać. Może też opłacać pielęgniarkę, która asystuje mu przy zabiegu. Okazuje się wówczas, że tą wysoką kwotą z faktury lekarz faktycznie dzieli się z innymi – mówi Adam. ●

Plan PiS na obronność i armię

Politycy PiS podczas partyjnej konwencji zaatakowali Unię Europejską, oskarżając ją o systemowy antyamerykanizm. Mariusz Błaszczak chwalił Donalda Trumpa za „przesądzenie, że są dwie płcie” i zapowiedział, że w Polsce powstanie Kwatery Główna RP.

Dorota Roman

Podczas konwencji w Stalowej Woli „Myśląc Polska. Alternatywa 2.0: Czas na bezpieczną Polskę” Mariusz Błaszczak i Antoni Macierewicz, byli pisowscy ministrowie obrony narodowej, zaprezentowali partyjną wizję armii i polskiego bezpieczeństwa. Podczas wydarzenia nie było prezesa Jarosława Kaczyńskiego, ale też kilku innych znaczących polityków PiS. W tym samym czasie były premier Mateusz Morawiecki miał spotkanie z wyborcami w Słupsku.

Jednym z tematów spotkania w Stalowej Woli był spór o unijny program SAFE. Paradoksalnie Prawo i Sprawiedliwość zorganizowało konwencję w Stalowej Woli, mieście, którego główny zakład – Huta Stalowa Wola może stracić 20 mld z SAFE, jeśli Polska nie przyjmie tej pożyczki.

Wiceprezes PiS Błaszczak – zanim przeszedł do tematu SAFE – mówił o bezpieczeństwie Polski, militaryzacji, przemyśle obronnym i armii, wszystko w kontekście „ideologii światopoglądowej”, jaka jego zdaniem opowiadała Unię i Brukselę. Polityk przekonywał, że trzeba iść tropem prezydenta Stanów Zjednoczonych i je „odrzuścić”. Zachwycił się również tym, że Donald Trump w „jednym z pierwszych rozporządzeń wykonawczych przesądził, że są dwie płcie”, a w Europie przez „światopoglądowe ideologie dominuje szaleństwo”.

Ale to nie koniec „zagrożenia” ze strony Europy. – Inna, nie mniej groźna, jest religia klimatyczna – oświadczył Błaszczak.

I za wzór ponownie przywołał Trumpa, który – jak zaznaczył – „odrzucił religię klimatyczną i związane z nią szaleństwo”.

Europejskie armie z migrantami?

Potem wiceprezes PiS opowiadał o „trzeciej europejskiej ideologii”, którą PiS uznaje za szkodliwą – „wszystkim, co związane z paktem migracyjnym, przyjmowaniem migrantów z Afryki i Bliskiego Wschodu, z zastąpieniem populacji europejskiej ludźmi napływającymi z Afryki Północnej”. I straszyl, że Unia rozważa możliwość przyznawania obywatelstwa dla imigrantów w zamian za „pójście do wojska”.

Mijał się z prawdą, gdyż Unia Europejska nie ma kompetencji do rekrutowania żołnierzy. Polityka obronna i zasady nadawania obywatelstwa leżą tylko w gestii państw członkowskich. Nie powiedział też, że pomysł określany jako „imigrancki zaciąg do europejskich armii” pojawił się w amerykańskim magazynie „Foreign Policy” oraz afrykańskim think tanku Institute for Security Studies (ISS).

A temat „europejskich armii z migrantami w zamian za obywatelstwo unijne” podchwyciły prawicowe media w Polsce, związane z byłą władzą oraz węgierscy dziennikarze popierający premiera Viktora Orbana.

A fakty są takie;

• **Niemcy:** Od 2024 roku trwa debata nad otwarciem Bundeswehry dla obcokrajowców, ale obywateli UE. Miałoby to być powiązane z przyspieszoną ścieżką przyznawania niemieckiego paszportu.

• **Francja:** Od dekad prowadzi Legię Cudzoziemską, w której obcokrajowcy mogą

służyć i ubiegać się o obywatelstwo francuskie. Powiązane jest to z zasadą „Francuz przez krew przelaną” – zgodnie z którą cudzoziemcy służyący we francuskiej Legii Cudzoziemskiej mogą otrzymać obywatelstwo Francji jeśli zostaną ranni w walce w obronie kraju. Zasada ta honoruje poświęcenie żołnierzy dając im prawo do obywatelstwa za przelaną krew.

• **Irlandia i Belgia:** dopuszczają służbę obcokrajowców – obywateli UE lub osób z prawem stałego pobytu, ale nie jest to masowy program „obywatelstwo za służbę” dla imigrantów spoza Unii.

• **Hiszpania:** Rekrutuje obywateli ze swoich byłych kolonii (kraje Ameryki Łacińskiej), oferując im ułatwienia w uzyskaniu obywatelstwa po zakończeniu kontraktu.

Polska armia, polski sprzęt

W wystąpieniu Błaszczak przedstawił partyjną propozycję: „polska armia, polski sprzęt” i wspominał o ustawowym umocowaniu takiego programu. Jednak nie podał żadnych konkretnych tego pomysłu i ograniczył się jedynie do patriotycznego hasła.

Problem w tym, że krajowy przemysł, na czele z Polską Grupą Zbrojeniową, nie jest w stanie wyprodukować wszystkiego „tu i teraz”. Choćby czołgów i wielozadaniowych samolotów.

Zmuszanie wojska do czekania latami na polskie ich odpowiedniki, które nie istnieją, w obliczu realnego zagrożenia ze strony Rosji znacznie osłabia potencjał obronny kraju.

Sztuczne trzymanie się tylko krajowych rozwiązań może odciąć Polskę od najnowocześniejszych technologii światowych (systemy Patriot czy F-35), które są kluczowe dla interoperacyjności w ramach NATO.

Podobnie jest z planem utworzenia w Polsce odpowiednika amerykańskiej DARPA, czyli Agencji Zaawansowanych Projektów Badawczych w Obszarze Obronności. To elitarna amerykańska agencja badawczo-rozwojowa działająca w ramach Departamentu Obrony USA.

Ale w tym przypadku Błaszczak rzucił jedynie hasło i nie przedstawił żadnych konkretnych. Tylko patetyczne stwierdził: „Jesteśmy narodem ludzi ambitnych, wykształconych. Stwórzmy forum, aby ci wszyscy, którzy mają pomysły, są twórczy, mieli możliwość, żeby spożytkować je dla dobra ojczyzny”.

W nawiązaniu do USA Błaszczak zapowiedział, że w Polsce PiS planuje utworzyć Kwaternę Główną RP. – Żeby powstała kwatera odporna na ataki, Narodowe Centrum Dowodzenia, drugi Pentagon w Polsce – tłumaczył wiceprezes partii.

Jak to na konwencjach PiS – wychwalano korzyści wynikające z sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi i krytykowano Niemcy.

– Niemcy chcą sprawować przywództwo w europejskiej autonomii strategicznej. Przypominam, że przywództwo Niemiec zawsze kończyło się tragedią – przekonywał Błaszczak. – Wojny światowe były rezultatem tego przywództwa niemieckiego, więc nie powinniśmy ulegać tym tendencjom, ideologiom.

Poza tym stwierdził, że „jesteśmy świadkami prób zburzenia międzynarodowego



• **Posel PiS Mariusz Błaszczak podczas konwencji PiS w Muzeum Centralnego Okręgu Przemysłowego Stalowej Woli**

FOT. PAP/PIOTR POLAK

sojuszu, do którego weszliśmy 27 lat temu. Tak trzeba postrzegać te działania skierowane przeciwko sojusznikowi północnoatlantyckiemu”. I w zaskakujący sposób wyjaśnił, dlaczego NATO nie podoba się naszym sojusznikom z Europy, Niemcom. – Bo jego liderem są Stany Zjednoczone – wyjaśnił.

Sytuacja alternatywna

W Stalowej Woli wystąpił także Antoni Macierewicz i krytykował Donalda Tuska za zawieszenie w 2009 r. powszechnej służby wojskowej. Dla niego to „jedna z najbardziej dramatycznych decyzji dla kształtowania polskiej świadomości narodowej”.

Poza tym wiceprezes PiS przekonywał, że Tusk nie jest zainteresowany propozycją Trumpa o zwiększeniu liczby amerykańskich żołnierzy stacjonujących w Polsce.

– Trump od pół roku proponuje Polsce następne 10 tysięcy amerykańskich żołnierzy. A Donald Tusk milczy, Kosiniak-Kamysz milczy. Milczą na temat fundamentalny dla polskiego bezpieczeństwa. Oni dążą do sytuacji alternatywnej – twierdził Macierewicz.

A w rzeczywistości jest tak:

W Polsce rzeczywiście stacjonuje około 10 tysięcy żołnierzy USA. To rekordowa liczba, wynikająca z decyzji podjętych po inwazji Rosji na Ukrainę.

Nie ma oficjalnego i potwierdzonego dokumentu czy oferty ze strony Trumpa o wysłaniu do Polski kolejnych 10 tys. żołnierzy. Prezydent USA w wypowiedziach ze stycznia i lutego 2026 roku raczej kwestionował większe zaangażowanie amerykańskie w Europie i sugerował warunkowość wsparcia.

We wrześniu 2025 r. padły ogólne zapewnienia, że USA mogą przysłać więcej wojsk, jeśli Warszawa poprosi. Ale nie była to żadna oficjalna oferta dotycząca „dodatkowych 10 tys.” amerykańskich żołnierzy w Polsce.

Warto zaznaczyć, że rząd premiera Tuska realizuje rekordowe zakupy zbrojenio-

we z uwzględnieniem tych amerykańskich i zacieśnią współpracę z USA na poziomie operacyjnym. Sekretarz obrony USA Pete Hegseth podczas wizyty w lutym 2025 r. nazwał Polskę „modelowym sojusznikiem”. A po niedawnym spotkaniu z ambasadorem USA Thomasem Rose, wicepremier i minister obrony Kosiniak-Kamysz stwierdził: – Polska jest filarem wschodniej flanki NATO i jednym z najpewniejszych sojuszników Stanów Zjednoczonych w Europie.

W odpowiedzi Rose podkreślał: – Polska w zakresie wydatków na obronę, gotowości i solidarności sojuszniczej daje przykład. Jesteśmy dumni, że możemy współpracować z tak silnym partnerem na wschodniej flance NATO i zaufanym sojusznikiem USA.

PiS: „Stanowcze nie dla SAFE”

W kwestii SAFE w Stalowej Woli politycy PiS ponownie podkreślali swoje kategoryczne „nie” dla tego unijnego programu. I apelowali, aby prezydent Karol Nawrocki zawetował tę ustawę.

– Nie wolno pozwolić, żeby Polska weszła do programu SAFE. To mechanizm pożyczkowy, który „na łańcuchu” będzie trzymał państwa prowadzące samodzielną politykę – ostrzegali Mariusz Błaszczak.

Przypomnijmy, że SAFE (Security Action for Europe) to nowy, warty 150 mld euro instrument finansowy Unii Europejskiej, ustanowiony w maju 2025 roku, aby radykalnie zwiększyć gotowość obronną państw członkowskich.

Finansowanie w ramach programu SAFE opiera się na cyklicznych pożyczkach (transzach wypłacanych mniej więcej co 6 miesięcy), z których każda ma indywidualny harmonogram spłaty. Kluczowym atutem jest 10-letni okres karencji w spłacie kapitału oraz 45 lat na spłatę całości. Oznacza to, że przez pierwszą dekadę od otrzymania środków będziemy spłacać tylko odsetki. Oprocentowanie pożyczki wynosi 3 proc.

Polska złożyła w Komisji Europejskiej wniosek obejmujący aż 139 projektów obronnych. Pełna lista pozostaje niejawna, ale wiadomo, że MON planuje przeznaczyć fundusze na kluczowe produkty krajowego przemysłu: wyrzutnie Piorun, bojowe wozy piechoty Borsuk oraz armatohaubice Krab. Wśród priorytetów znalazły się także inwestycje w europejskie tankowce powietrzne od Airbusa oraz nowoczesne systemy antydronowe. ●

Nie wolno pozwolić, żeby Polska weszła do programu SAFE. To mechanizm pożyczkowy, który „na łańcuchu” będzie trzymał państwa prowadzące samodzielną politykę

MARIUSZ BŁASZCZAK

Co ze zniesieniem dwukadencyjności?

Projekt ustawy o zniesieniu dwukadencyjności w samorządach leży w komisji: PSL wycofał go z Sejmu, gdyż bał się wyniku głosowania. W Koalicji Obywatelskiej nie widać entuzjazmu do wprowadzenia zmian.

Tomasz Nyczka

– Nadzieja PSL była taka, że dojdzie do wyborów w Polsce 2050, wybiorą nowego lidera, albo że wróci Hołownia i z nim uzgodni się wspólne stanowisko. Wydarzenia w Polsce 2050 doprowadziły do tego, że są dwa kluby, a w nich mogą być jeszcze odmienne stanowiska. To ryzykowny temat i jestem coraz bardziej sceptyczny co do uzgodnień w sprawie dwukadencyjności w samorządach – mówi „Wyborczej” polityk koalicji rządzącej.

Wyjaśnia, że ludowcy celowo czekali, aż sytuacja u koalicyjnego partnera się wyklaruje. Wyjaśniła się, jednak nie w tę stronę, której oczekiwali. – Może się okazać, że nic z tego nie będzie – przyznaje.

PSL chce odejść od zmian w samorządach

Ograniczenie do dwóch kadencji wprowadzono w samorządach za rządów PiS. Jednocześnie ówczesna władza wydłużyła kadencje samorządów z czterech do pięciu lat. Od 2023 roku, gdy wybory wygrały ugrupowania demokratyczne, samorządowcy naci-

• **Donald Tusk, Władysław Kosiniak-Kamysz i Szymon Hołownia. Warszawa, 24 października 2023 r.**

FOT.DAWID ŻUCHOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL



skali na KO i inne partie, żeby od tego rozwiązania odeszły.

Koalicja Obywatelska długo nie chciała się tym zająć, bo w sprawie dwukadencyjności w koalicji rządowej istnieje różnica zdań. Ale pod koniec 2025 roku premier Donald Tusk oświadczył, że popiera to rozwiązanie.

Dla ludowców to ważna sprawa, bo PSL jest mocny w powiatach i chce zadbać o swoich samorządowców

Stanął po stronie szefa PSL, który złożył taki projekt w Sejmie.

– To był ukłon w stronę koalicjantów, w stronę naszych samorządowców – mówi jeden z posłów.

Dla ludowców to ważna sprawa, bo PSL jest mocny w powiatach i chce zadbać o swoich samorządowców. W 2029 roku wielu z nich zakończy drugą i ostatnią kadencję na stanowiskach. Trzeci raz w wyborach wystartować nie będą mogli.

– Obiecaliśmy to samorządom. Protestowaliśmy, gdy byliśmy w opozycji przeciwko zabieraniu wspólnotom lokalnym prawa o decydowaniu. To nasi poprzednicy z PiS zablokowali i ograniczyli samorządność. My ją przywra-

camy – podkreślał prezes PSL Władysław Kosiniak-Kamysz.

Ludowcy mieli nadzieję, że Polska 2050 po wewnętrznych wyborach w partii określi swoje ostateczne stanowisko w tej sprawie. Jednak awantura w partii Hołowni się przeciągała. Ustawa dotycząca zniesienia dwukadencyjności była już w styczniowym planie prac Sejmu i miała być głosowana. Ale PSL zawniósł, żeby zdjąć ją z harmonogramu, bo nie był pewny głosów koalicjantów. Projekt ponownie wysłano do komisji.

KO: To nie nasz pomysł

I nadal tam jest. – Są wśród nas oczywiście samorządowcy, dla których to

niezwykle ważna rzecz. Ale my dla tej sprawy nie będziemy umierać. Mówiąc wprost: mamy ambiwalentny stosunek do tego projektu. Nie ma przekonania dla wprowadzania dziś takich zmian, jest wiele innych ważnych problemów. Gdybyśmy to my zgłaszali projekt, wówczas wzięlibyśmy za niego odpowiedzialność. Jednak to nie nasz pomysł – zaznacza polityk KO.

W zeszłym roku szef klubu Polski 2050 Paweł Śliz mówił publicznie, że „na tę chwilę nie widzi możliwości, żeby jego ugrupowanie zagłosowało za zniesieniem dwukadencyjności w samorządach”. Podczas sejmowej debaty na początku stycznia poseł Kamil Wnuk z tego samego ugrupowania przekonywał, że dwie kadencje, czyli łącznie 10 lat, to wystarczająco długo, by zrealizować konkretny projekt.

W Polsce 2050 i w nowym klubie parlamentarnym Centrum istnieje różnica zdań w tej sprawie. Są posłowie, którzy odejście od dwukadencyjności popierają, ale są i tacy, którzy uważają, że to dobre rozwiązanie.

Jeden z polityków koalicji rządzącej analizuje: – Część Konfederacji jest za, część przeciw, lewica podzielona, PiS przeciw. W Polsce 2050 i Centrum byli samorządowcy są za, inni uważają, że to złe rozwiązanie. Nie wykluczam oczywiście, że PSL jakoś dogada się z tymi dwoma klubami i dojdzie do próby głosowania projektu. Ale Nawrocki i tak go zablokuje. ●

Klementyna Suchanow uniewinniona

Aktywistka Klementyna Suchanow została w piątek uniewinniona z zarzutu o naruszenie nietykalności cielesnej policjanta, którego mundur został poplamiony farbą podczas protestu przed Trybunałem Konstytucyjnym w 2021 r.

Sprawa dotyczyła zdarzenia z 28 stycznia 2021 r., kiedy pod siedzibą Trybunału Konstytucyjnego w al. Szucha odbywała się demonstracja Strajku Kobiet. Wielotysięczny protest był reakcją na opublikowany dzień wcześniej wyrok TK Julii Przyłębskiej, zastrzegający prawo aborcyjne w Polsce. Protestujący rozlali wtedy czerwoną farbę na chodniku w al. Szucha.

Później Suchanow wraz z dwójką aktywistów klimatycznych przeskończyła ogrodzenie siedziby TK. Trzymali plakat: „Dzisiaj Argentyna, jutro Polska”, nawiązujący do wywalczonego przez Argentynki prawa do aborcji. Policja skuła całą trójkę. Suchanow zawieziono na komendę do Mińska Mazowieckiego, a pozostających do Grodziska Mazowieckiego.

– Spędziłam tam noc. Następnie policjanci przewieźli mnie w Wilczą. Cały czas trzymano mnie w kajdanach. Czulałam się jak najgorszy kryminalista, jakbym wylupywała ludziom oczy, a ja tylko protestowałam – wspominała Suchanow.

Suchanow zarzucono, że naruszyła nietykalność cielesną funkcjonariu-

sza policji przez ochlapanie jego munduru farbą, w wyniku czego „umundurowanie funkcjonariusza stało się niezdatne do użytku służbowego”.

W kwietniu ubiegłego roku powstała komisja dokumentująca mechanizmy represji wobec aktywistów w latach 2015-23, powołana przez Adama Bodnara i Tomasza Siemoniaka. Jedną z jej członkiń została właśnie Suchanow. Działaczka określiła wezwanie do sądu w sprawie sprzed czterech lat przykładem SLAPP-u: – Moją rolą w komisji jest opisywanie SLAPP-ów,

a tymczasem sama muszę się z nim mierzyć. Mimo zmiany władzy w Polsce wciąż jestem ścigana za protestowanie.

W dowodach sprawy zostały umieszczone zdjęcia policyjnego munduru, na którym są niewielkie czerwone plamy. Na każdym zdjęciu widać też miarkę, która pokazuje, że plamy mają wielkość paru milimetrów.

Policjant, którego nietykalność cielesną miała zdaniem prokuratury naruszyć Suchanow, był w procesie oskarżycielem posiłkowym. Jego pełnomocnikiem był z kolei związa-

ny z fundacją Ordo Iuris adwokat Bartosz Lewandowski, który żądał kary 12 miesięcy prac społecznych w 40-godzinnym wymiarze miesięcznym oraz 5 tys. zadośćuczynienia.

W listopadzie Suchanow napisała w mediach społecznościowych, że została z komisji usunięta z powodu odmowy przez ABW dostępu do dokumentów tajnych, „podając jako pretekst sprawę o plamy na mundurze policjanta” i nie czekając na jej zakończenie.

Dziś, 20 lutego, Suchanow została w tej samej sprawie uniewinniona.

„Uniewinniona w spr o plamy na bucie policjanta, którą niemili z ABW wykorzystali do usunięcia mnie z komisji ds represji. sędzia nie był w stanie stwierdzić, że to ja pochlapałam, ale Bartosz Lewandowski żądał 12 mieś ogr wolności. moje odwołanie od decyzji ABW w rękach Donalda Tuska” – napisała na portalu X aktywistka.

Suchanow dodała, że sąd orzekł o „niemożności ustalenia winnego ochlapania”. ●

Jakub Wencel

www.nekrologi.wyborcza.pl/34421599

www.nekrologi.wyborcza.pl/34421569

Pani

Dominice Jachimowicz

Wiceprzewodniczącej NSZZ Pracowników Banków
i Instytucji Finansowych

wyrazy najszczerzego współczucia
z powodu śmierci

Taty

składają

Zarząd i pracownicy Citi Handlowy



W wieku 72 lat zmarł



Jerzy Suchocki

ceniony kompozytor, autor tekstów, aranżer i keyboardzista,
od dekad związany z najważniejszymi postaciami rodzimej muzyki rozrywkowej.
Artysta niezwykle wszechstronny, o niezwykłej wrażliwości,
wieloletni Przewodniczący Komisji Repartycyjnej
Stowarzyszenia Artystów Wykonawców SAWP.

Pozostawił po sobie bogaty dorobek artystyczny oraz ogromną pustkę
wśród przyjaciół, współpracowników i wielbicieli.

Rodzinie i Bliskim

składamy wyrazy najgłębszego współczucia

Stowarzyszenie Artystów Wykonawców SAWP

Zatrudniłam się w agencji pr

Podobno jak się powie Monice, że bolą plecy, to można parę dni posiedzieć przy sadzonkach na bandzie.

Zuza Nazaruk

– Nie ma pani problemów z plecami? – pyta rekruterka. – W szklarni to ważne.

Siedzimy w biurze dużej agencji pracy w Rotterdamie. Jest styczeń, więc w agencjach zastój. Nie ma pracy na pikerce, czyli odbieraniu zamówień w centrach dystrybucji, zostają szklarnie.

Fajna firma, bez norm produktywności

– Teraz pracuje się tam przy sadzonkach, są trzy główne funkcje – tłumaczy rekruterka. – Dwie przy taśmie albo wkłada się sadzonki w ziemię, albo je podnosi i sprawdza, czy się dobrze ukorzeniły. Trzecia funkcja jest najgorsza dla pleców, trzeba się pochylać, o, tak [rekruterka demonstruje], na wysokość około dwudziestu centymetrów od ziemi i przeglądać rośliny, czy nie ma żółtych liści albo chwastów. Była pani kiedyś w szklarni? Tam panuje specyficzny klimat, trzeba się chwilę przyzwyczaić, taki wilgotny i ciepły, nawet teraz, w zimie. Ale to fajna firma, stawia na jakość, nie ilość, więc nie ma tych okropnych norm produktywności.

Stawka to 14,71 euro za godzinę, czyli holenderska minimalna krajowa.

Rekruterka pyta o mój rozmiar buta i przynosi stalkapy, ochronne buty z metalowym czubem. Przychodzi Zofia, koordynatorka agencji w tamtej firmie. Mówi, że „rondleiding”, oprowadzenie po szklarni, jest następnego dnia o 11.30 i pyta, czy nie mam problemów z plecami. Rekruterka robi zdjęcia mojego dowodu, karty bankowej i prawa jazdy. Dokument z potwierdzeniem meldunku w Holandii mam dośłać przez WhatsApp.

To trzecia agencja, do której aplikowałam. W pozostałych praca jest dopiero od marca albo w ogóle jej nie ma w mojej okolicy.

To, że mam prywatne mieszkanie, zamiast wynajmować od agencji, utrudnia sprawę – jeden rekruter mówi mi, że organizują transport do pracy tylko ze swojej lokacji.

Wypełniam formularze z imieniem, nazwiskiem i numerem telefonu, rekruterzy oddzwaniają. Zgłaszam się na kierowcę. Oznacza to, że dostanę agencyjne auto i będę odbierać ludzi z Rotterdamu i miejscowości naokoło, a potem zawozić do pracy jakieś 25 kilometrów od miasta. Pieniądz z tego niewielki – 10 euro na dzień – zgłaszam się, bo za dużo słyszałam o kierowcach jeżdżących pod wpływem alkoholu, narkotyków, albo na głębokim kacu.

Nie mogę zdradzić, gdzie jest szklarnia ani jak nazywa się agencja, bo musiałam podpisać umowę z klauzulą poufności. Pracowałam i jeździłam agencyjnym samochodem od poniedziałku, umowę dostałam w czwartek. Podpisałam ją w środę tydzień później po tym, jak koordynatorka mi napisała, że bez tego nie dostanę wypłaty. Nie mam też zdjęć – na halę nie wolno wносить telefonów.

Lista owoców zakazanych

Dzień po rozmowie kwalifikacyjnej podjeżdża po mnie agencyjny polski kierowca, zupełnie trzeźwy. Zbiera sześć osób z Rotterdamu i okolic i wiezie nas na „rondle-

iding”. Jeździ tak przez całą dobę, o 4.30 do szklarni na poranną zmianę, a przed północą 60 kilometrów w jedną stronę, by zabrać ludzi z innej firmy z południówki. Śpi po trzy godziny, to tu, to tam, pomiędzy, ale, jak twierdzi, jest dobrym kierowcą. Mówi, że tydzień-dwa można tak wytrzymać, ale na dłuższą metę nie bardzo. Pracuje tak od dwóch lat. Wzrusza ramionami: jak trzeba, to się robi.

Przed szklarnią wita nas Zofia, rozda je każdemu stalkapy. Żeby wejść do szatni, trzeba stanąć na dwóch niebieskich szczotkach, które czyszczą buty, i wsadzić dłonie w rękawy do dezynfekcji. Bardzo tu dbają o higienę, nie można wejść w swoich ubraniach, wszystko – spodnie, T-shirt, bluza – musi być firmowe, wieczorami piorą to i dezynfekują. Kolczyki wolno nosić, tipsy też, to jedna z niewielu agencyjnych prac, gdzie tak można, ale pierścionków już nie. Muszę zdjąć nawet plaster z palca.

Wszystko po to, by nie przynieść z zewnątrz zarazków, które zniszczą sadzonki. – Raz tu tak cały plon zjadło – opowiada Zofia.

Na stolówkę mówią tu kantyna. Są dwie, w obu wiszą rysunki przekreślonych owoców i warzyw: papryka, pomidor, cukinia, bakłażan, arbuż, melon, ogórek – tych nie wolno wносить w absolutnie żadnej postaci.

Zofia pokazuje nam stanowiska pracy: taśma, nazywana bandą, przy której siedzi około trzydzieści osób, każdy przy osobnym stanowisku przedzielonym przezroczystym, fioletowoniebieskim plastikiem. Kontrola wzrostu roślin w kilkudziesięciometrowej hali, na której tacki z sadzonkami pelargonii są rozstawione jak murawa. Odsuwamy się spod metalowego urządzenia pryskającego je wodą i chemikaliami. Z czasem będzie więcej warzyw – pomidory, ziemniaki, papryki, wtedy pracuje się na kolanach, ale to od marca. Zofia podkreśla, że z koordynatorami szklarni nie ma dyskusji. Trzeba iść tam, gdzie każą, nawet, jeśli to oznacza rozdzielenie z koleżanką, z którą się przyjechało.

W czwartki można zgłosić się do pracy w soboty. – Tylko jak już się zapiszecie, to trzeba przyjść – podkreśla Zofia. – Wtedy pracujecie od szóstej do dwunastej i dostajecie 135 proc. godzinówki, to chyba warto, co?

To kwestia nadgodzin – każda godzina pracy po przepracowanych 38 w tygodniu jest tyle płatna.

Zofia jest wyluzowana, obchodzi się z nami trochę jak z dziećmi. Mamy zacząć już następnego dnia, w piątek. Ja wtedy nie mogę, ale okazuje się, że nie ma problemu, mogę zacząć od poniedziałku. Umowy wysłał na e-mail, jakby ktoś miał pytania, ona jest co piątek w kantynie.

Jedna z uczestniczek „rondleidingu” pyta o przerwy. Są trzy, tłumaczy Zofia, dwie piętnastki i jedna półgodzinna.

Jesteśmy w szklarni może piętnaście minut.

Pelargonie i ich wymagania

Przez dwa tygodnie wstaję o 4.30 i jadę białą, agencyjną Kią przez śpiący Rotterdam. O tej godzinie na ulicach są tylko inni migranci albo pracownicy portu. Stoją na rogach ulic, czekając, aż odbierze ich ktoś ta-



FOT. GETTY IMAGES

ki, jak ja, i zawiezie do magazynów, szklarni, rafinerii i portowych zabudowań. Te ciągną się trzydzieści kilometrów wzdłuż Mozy, od Rotterdamu aż do Morza Północnego. Rano światła rafinerii wyglądają, jakby wzdłuż autostrady stało blokowisko. Po południu czasem nie wiem, czy to chmura, czy dym z kominów. Spominając przemysłowych zabudowań wylania się sielankowe, nadmorskie jezioro.

Odbieram dwie dziewczyny ze Schiedam, miejscowości obok. Codziennie odliczają, ile dni jeszcze muszą tak wstawać. W poniedziałek cztery. We wtorek trzy. A jutro już tylko dwa dni.

Słucham PROBL8M i Taco Hemingwaya, one TPSa i Palucha. Rano muzykę puszczałam ja, po południu one.

Codziennie rano pracownicy zbierają się przed halami i są przydzielani do konkretnych zadań. Obie koordynatorki to Polki, całkiem sensowne, nie robią ludziom na złość. Trafiam do Moniki i zostaję u niej już do końca. W poniedziałki i wtorki jesteśmy na czyszczeniu, od środy do piątku sortujemy planty, czyli sadzonki pelargonii. O tym pierwszym wspominała rekruterka, o sortowaniu jeszcze nie słyszałam.

W każdej tacce jest około pięćdziesięciu plantów, co drugi rząd. Podczas czyszczenia przesuwamy się po wielkiej hali na drewnianej, prostokątnej platformie na kółkach i patrzymy, czy nie mają żółtych liści, wyrzucamy niewyrośnięte, obrywamy kwiaty. Siedzimy okrakiem, bierzemy po tacce między nogi i lustrujemy, w lateksowych niebieskich rękawiczkach.

Pelargonie stawiają różne wymagania: niektórych prawi nie trzeba czyścić, inne muszą być dokładnie sprawdzone.

Linia Compact Line Vulcan jest okrągła i łatwo ją przeczesać, ma mało brzydkich liści. Exotica Starry White ma kanciaste liście, przyczepiają się do innych tacek, więc sadzonki często wypadają i trzeba je wkładać z powrotem. Było mi szkoda Cascade Snow, jej gumowe liście były prawie zupełnie czyste, ale miała dużo kwiatów i musiałyśmy oberwać każdy pączek. Czasem tacki stoją w wodzie, która pryska, gdy się je podnosi. W niektóre dni muszę na każdej przerwie zmieniać przemoczne spodnie. Niby są plastikowe fartuchy, ale niewiele dają.

Rano mojego pierwszego dnia Monika co chwilę wraca do jednej dziewczyny, po-

prawia ją, tłumaczy. Ta cały czas pracuje nie tak, jak powinna – nie wkłada znaczników pomiędzy różne typy pelargonii, nie ustawia tacek w dobrą stronę. Po godzinie Monika odsyła ją do domu. Słyszę, jak mówi komuś przez telefon, że dziewczyna nie dostanie innej pracy, tylko ma sobie iść.

W ciągu moich dwóch tygodni widzę, jak w ten sposób odsyłają jeszcze jednego pracownika.

Dobrze „rozbieram” po bułgarsku

Zazwyczaj siedzę na platformie ze starszą Bułgarką Rayą. W szklarni jest może jedna trzecia Polaków, reszta to Bułgarzy, z innej agencji, z Hagi. Większość mówi tylko po bułgarsku, znają parę słów po polsku i kilka angielskich czy holenderskich określeń. To wystarczy, by przyjmować polecenia od polskojęzycznej koordynatorki. Monika zna zresztą kilka bułgarskich czy rosyjskich słów. „Podjedź tu kuliczką, zimaj, zimaj, dawaj, szto ty nie zimasz. Już mało do pauzy, za niedługo przerwa”.

Dużo rozmawiamy rękami. Pełny trejs, wymawiam słowa wolno, pokazuję na moją tackę z sadzonkami, potem gestykuluje, że mamy zrobione stawiać z tej strony, a niezrobione z drugiej. Żeby powiedzieć, która godzina albo ile mamy zrobić tacek, rysujemy liczby w powietrzu i na stole.

Jedno z niewielu słów polskich, które znają wszyscy z Bułgarii, to „koleżanka”. – Zimno, co, koleżanka – mówi Raya w trzech bluzach. – Koleżanka, podaj stiker.

Czasem zaczyna opowiadać mi coś po bułgarsku. Jak się mocno skupię, coś tam rozumiem, odpowiadam jej po polsku. – Ty dobrze rozbierasz po bułgarsku – mówi mi któregoś dnia. Na szczęście ktoś już mi zdążył wytłumaczyć, że „rozbierać” to po bułgarsku „rozumieć”.

– Koleżanka! – woła mnie raz, i podaje kwiat pelargonii. Wkładałam go we włosy. Dużo dziewczyn tu tak robi, jedna Bułgarka zrobiła sobie piękną koronę z różowych kwiatów. W przerwie łapię hulajnogę, żeby szybciej dojechać do kantyny, pelargonii powiewa mi we włosach i zastanawiam się, dlaczego ludzie tak narzekają na te prace. Paru znajomych, którzy pracowali w szklarniach, mówią, że trafiło mi się naprawdę dobre miejsce. W niektórych firmach ludzie są okropni, koor-

Tekst powstał w ramach badań do debiutanckiej powieści Zuzy Nazaruk podczas stypendium literackiego Het Veerhuis w Rotterdamie.

acy tymczasowej w Holandii

dynatorzy gnębą, a hulajnogi są tylko dla kierownictwa.

Dzień mija szybko: pierwsza pauza jest już po półtorej godziny, następne co dwie. Prawie wszyscy najpierw palą, potem siedzą w telefonach. Oglądają rolki na Facebooku i dzwonią na kamerkach do swoich rodzin. Najmłodszy mają dziewiętnaście lat, najstarsi są po sześćdziesiątce. Więcej kobiet niż mężczyzn. Część dopiero co przyjechała, głównie do partnerów, część już długo mieszkała w Holandii i pracowała przez parę agencji, po holendersku uitzendbiur. Kilka osób mieszka w agencyjnych mieszkaniach i narzeka, że drogo. Niektórzy przenieśli się z innych „uitzendbiur”, bo tam nie było pracy, inni planują być tu tylko chwilę i wrócić tam, gdzie pracowali wcześniej.

Każda przerwa trwa pół godziny. Nie to usłyszałam na „rondleidingu”. Żadna nie jest płatna, chociaż agencjyni koordynatorzy mówili co innego – niektórym, mi akurat nie.

Zawsze siadam w kącie kantyny z pięcioosobową ekipą. Rzadko pracujemy ze sobą, ale dobrze nam się razem siedzi. Dostaję ksywę „loczek”, wiadomo, i „chomik”, bo na każdej przerwie coś jem. Moją dziennikarską misję ułatwia fakt, że nikt nie zadaje za dużo pytań. Gdy my wymieniamy żarty i historie przy paskudnej kawie z automatu, Monika chodzi między rzędami sadzonek i liczy, która grupa ile zrobiła. Na czyszczeniu norma to co najmniej 80 tacek na godzinę, na sadzeniu 24. Któregoś dnia moja czteroosobowa drużyna zdobywa drugie miejsce w czyszczeniu. Jesteśmy wpisane na białej zmywalnej tablicy jako „Raya +3”.

Odmierzam czas w godzinach snu

Moje robocze buty przetrwały dwa dni, potem ktoś mi je zawija. Biorę jakiegokolwiek w rozmiarze 36, starając się nie myśleć o chorobach skóry. To popularny rozmiar, więc raz trafiają mi się takie, w których podeszwa jest nie tyle oderwana, co jej po prostu nie ma, moja prawa stopa zgrzyta metalem o betonową podłogę. W przerwie zmieniam je na 37, za duże, ale przynajmniej w jednym kawalku.

Zresztą wszystkie ciuchy, które tu noszę, są za duże. I podarte. Koszulki mają dziury, niektóre na brzuchu, inne pod pachami, większość bluz ma podarte kołnierzyki i tak rozdarte mankiety, że aż odstają na boki. Zazwyczaj najmniejsze spodnie to rozmiar M, odstają mi dobre dziesięć centymetrów od talii. Ktoś sprzedaje mi patent, żeby szpeciść dwie szlufki kluczykiem do szafki, to działa lepiej, niż pasek.

Sortowanie lubię najbardziej. Stoi się wtedy po cztery osoby przy stołach na kółkach i przekłada sadzonki w tackach.

Trzeba je wyczyścić z brzydkich liści i ciasno upchnąć. Stoły rozstawione są w wielkiej hali, przestrzeń dookoła mnie rozciąga się na kilkadziesiąt metrów w każdą stronę, ale widzę tylko dwie tacki przede mną. Podnieś plant, obejrzyj, czy się nada, je, wsadź w tackę dobrą stroną, żeby wyglądało na gęste, podnieś plant, obejrzyj... skończoną tackę sprawdza się od dołu, czy jest pełna. Gotowe ustawiamy równymi rzędami, po dziesięć, naklejki muszą być zawsze z tej samej strony. Osiem godzin stania dobrze robi plecom, o wiele lepiej, niż czyszczenie w nienaturalnym pochyleniu.

Monika przechadza się między rzędami plantów i wszystko sprawdza. Dostrze-

ga źle zrobione tacki z odległości paru metrów, nie wiem, jak to robi: – Raya, ma być dziesięć w rzędzie, od trzech lat, odkąd tu pracujesz, jest po dziesięć. Pilnujcie, żeby stiker był w dobrą stronę. Dlaczego tu jest taka dziura? Boże, z wami to jak z dziećmi.

Lubię Monikę, nie czepia się bez potrzeby, czasem z nami pożartuje. Tłumaczy, że jak czasami krzyczy, to tylko po to, żeby nie iść na drugi koniec szklarni. Odkąd tu pracuje, już nie lubi pelargonii. Też jest z Lubelszczyzny, jak ja. Nauczyła się holenderskiego w pracy, dopiero, jak już dostała stanowisko, zaczęli ją wysyłać na kursy języka i zarządzania.

Podobno zostają u niej tylko ci, co robią najlepiej i najszybciej. Jak ktoś się tu nie wyrabia, to jest wysyłany na taśmę, a jak tam też nie, to wylatuje. Do jednej dziewczyny, która ze mną zaczęła, zadzwonili w trzecim tygodniu z „uitzendbiura”, że szklarnia już jej nie chce. Słyszę raz, jak Monika mówi, że jej firma dużo płaci agencji za pracowników, więc wymaga najlepszych. Za minimalną krajową.

Wylatuje się też po odmwie pracy. Stoję na sortowaniu z Basią, która jest w Holandii już dobrych parę lat. Przyjechała z Wrocławia, pracowała długo przez inną agencję, ale tam skończyła się robota. Opowiada mi, że była tu chwilę jakaś para, która klóciła się z Moniką, że gdzieś nie pójdą. Oskarżali Monikę o mobbing. Już ich tu nie ma. Według Basi ona jest spoko, jak przychodzisz z nastawieniem, że masz robić, cokolwiek ci powie.

Też tak myślę. Raz na sortowaniu trafił nam się typ pelargonii, którego po prostu nie dało się przerobić. Sadzonki były brzydkie, nie wyrosły dobrze. Zamówienie było na 155 tacek, normalnie powinno być gotowe do drugiej pauzy, a męczyłyśmy się z tym we cztery prawie do końca zmiany. Monika przyszła, gdy skończyłyśmy, i powiedziała, że to był ciężki sort, więc tego dnia nie liczy nam normy.

Moje dwa szklarniowe tygodnie mijają ekspresowo. Przez to poranne wstawanie zaczęłam odmierzać dni w godzinach snu, które mi pozostały. Kolacja na mieście da radę, jeśli będę o 20 w domu, wtedy zostanie mi ponad siedem godzin. Na przełomie stycznia i lutego w Rotterdamie odbywa się międzynarodowy festiwal filmowy, bilety kupiłam już wcześniej. Rezygnuję z jednego seansu, bo kończy się po 23, zanim wrócę, będę miała mniej niż cztery godziny snu. Znajomi pytają, gdzie jestem, a ja nie mam siły się z nikim umawiać.

Moje plecy wolą szklarnię od pisania przed komputerem. Nawet czyszczenie kwiatów, mimo zakwasów w nogach i biodrach. Po dniu sortowania czuję się naprawdę dobrze, gdyby nie to chroniczne niewyspanie. Nie wiem, jak praca odbija się na zdrowiu na dłuższą metę, bo nikt z Polaków nie był w szklarni dłużej niż parę tygodni.

Podobno jak się powie Monice, że bolą plecy, to można parę dni posiedzieć przy sadzonkach na bandzie.

Doświadczam agencyjnego chaosu

Po weekendzie parę osób nie przychodzi. Szaleje jakiś wirus, ludzie leżą z gorączką i biegunką. Monika mówi, że mają zostać na chorobowym, żeby reszty nie pozarażali, ale część przychodzi już następnego dnia. – Za długo szukałam tej pracy, żeby ją teraz stracić – tłumaczy jedna dziewczyna, pokasłując. – Monika to sobie może mówić, że mamy chorować w domu, ale nas zatrudnia agencja – dodaje.

Pierwszą umowę dostaliśmy tylko na miesiąc i na fazę A, czyli bez okresu wypowiedzenia.

– W waszym biurze jest straszny syf – stwierdza Monika. – Co oni wam naopowiadali, że chorobowego nie można brać.

– Mówili nam też, że jedna przerwa jest płatna – dodają dwie dziewczyny. – Dopiero na wypłacie zobaczyłyśmy, że nie jest. Za kilometrówkę też nie zapłacili – do-rzuca jedna.

Jak się jeździ prywatnym samochodem, to powinno się ustawowo dostawać 0,23 euro za każdy przejechany kilometr. Według swoich obliczeń dostała za mało. Nie twierdzi, że agencja to robi specjalnie, ale to jednak słabe, że po tylu godzinach ciężkiej pracy trzeba wracać do domu i sprawdzać paski wypłat prawie że pod lupą.

Zofia znika. W pierwszym tygodniu dostaję e-mail, że jest na urlopie do końca przyszłego, czyli cały czas mojej pracy. Był wcześniej inny koordynator, Krystian, ale już dawno go nie ma, nikt nie wie, co się z nim stało. W piątki na kantynie nie ma więc nikogo.



Nie wiem, jak praca odbija się na zdrowiu na dłuższą metę, bo nikt z Polaków nie był w szklarni dłużej niż parę tygodni

A przydałoby się. Któregoś dnia jedna Bułgarka zaczyna szarpać i popychać Basię w szatni. Reszta łagodzi sytuację, a raczej odciąga je od siebie. Basia dzwoni do „uitzendbiura”, opowiada, co się stało i dziękuje za interwencję. Co to za interwencja, prycha któraś, że telefon odebrali? W następnych dniach Basia rozmawia z Moniką i właścicielem szklarni, Holendrem. Gdy przechodzę obok, słyszę, jak ten mówi po angielsku, że biorą to na poważnie i żeby zgłaszała takie rzeczy od razu. Parę dni później trafiam z Basią na stół, pytam, co się stało. Ta Bułgarka od dawna była na nią cięta, pewnie dlatego, że ona szybko robi, a Bułgarka nie. Szklarnia wzięła to na serio, a koordynatorzy z agencji kompletnie wsiąkli.

Też doświadczam agencyjnego chaosu. Normalnie co popołudnie dostaję smsa z informacją, na którą mam się stawić następnego dnia w pracy i kogo mam zabrać jako kierowca (zawsze ta sama godzina i te same dziewczyny). Jednego dnia nic do mnie nie przychodzi, dzwonię więc na infolinię agencji. Przez piętnaście minut słyszę, że jestem pierwsza w kolejce, w końcu się poddaję. Kolega wysłał mi numer do Krystiana, ten nie odbiera, na WhatsApp dostaję wiadomość zwrotną, żeby dzwonić do jeszcze innego pracownika. Dzwonię, tamten mówi, że przecież to Krystian takie rzeczy załatwia. Nie daję się zbyć, w końcu oddzwania i potwierdza, że mam normalnie przyjść do pracy.

Monika kręci głową. – I jeszcze wam na „rondleidingu” powiedzieli, że możecie sobie dowolnie brać napoje w dużych butelkach z lodówki – mówi. – Już do mnie przyszedł facet z tej drugiej agencji, że mu ktoś picie podbiera.

Zwalniam się i dostaję karę za rysę na zderzaku

Przeptyw informacji między agencją a szklarnią nie jest najlepszy. Na którejś

przerwie Monika mówi, że po dziewięciu miesiącach można przejść bezpośrednio na umowę ze szklarnią, zamiast pracować przez uitzendbiuro. Opowiadam to w moim kąciku na górze, słyszę, że to nieprawda, agencja mówiła, że najpierw trzeba u nich przejść wszystkie fazy umowy. Są trzy: A, B i C, od fazy B dostaje się gwarancję pracy. Ktoś mówi, że poprzedni tydzień był pierwszym, gdy faktycznie wyrobili te 38 godzin. Wcześniej zwalniali ludzi do domu koło południa, bo nie było pracy, więc wypłaty były śmieszne.

Za pierwszy tydzień dostają 512 euro. Przepracowałam 38,5 godziny, za dodatkowe pół godziny stawka wynosi 135 procent. Agencja nie wypłaca mi dodatku za jazdę autem. Okazuje się też, że nie możemy pracować w soboty, mimo tego, co usłyszeliśmy podczas „rondleidingu”. „Uitzendbiuro” dogadało się ze szklarnią, że to Bułgarzy będą przychodzić, z innej agencji. Bo nasza nie chce płacić za nadgodziny, stwierdza polska strona.

Jedna z dziewczyn, które wożę, zaczyna w samochodzie rozwodzić się nad wypłatą. To jakiś żart, mówi i zapowiada, że się zaraz zwolni. To najniższa wypłata, jaką w tym kraju miała, pracowała wcześniej na sprzątanii i na pikerce. 470 euro, bo bierze od nich ubezpieczenie? Jak codziennie jeździ na szóstą do pracy i cały dzień tam siedzi, serio? Te kwiatki to gorsza praca, jaką miała w Holandii, brudno, zimno i mokro, no i to wstawanie. Na pikerce jest spoko, chodzisz sobie z wózkiem jak na zakupach, jest sucho i łatwo, telefon można mieć. W większości prac była, no, nie, że ciągle na telefonie, ale miała go cały czas. Stawki są w każdej pracy podobne, ale w innych zawsze wyrabia się te 38 godzin, a poza tym można dorobić dodatkami za noc i soboty. Dziewczyny chcą zadzwonić do innej agencji i zapytać, czy tam czegoś nie mają, a ja mam nie być konfidentką i nie mówić nic w biurze.

Zwalniam się w czwartek w drugim tygodniu. Jeszcze w piątek pójdę, bo mnie zaplanowali, ale od poniedziałku już nie, i chcę zdać samochód po pracy. – Spoko, a czy coś się stało? – pyta mnie rekruterka. Mówię, że nie, tylko coś z plecami mam. – Dobra, to napisz e-mail do firmy.

Wysyłam go, jak tylko się rozłączamy. W piątek oddaję samochód i dostaję karę za trzycentymetrową rysę na tylnym zderzaku. Krystian, który odbiera ode mnie samochód, bardzo wyrozumiale kiwa głową, no tak, on rozumie, że ktoś musiał mnie otrzeć na parkingu, ale auto to odpowiedzialność kierowcy. Ich ubezpieczenie pokryłoby to tylko wtedy, gdybym miała protokół szkody. Kara to 150 euro.

Moja druga wypłata to 322,16 euro. Pasek wypłat dostaję 20 lutego, powinien być już piątego. Chwilę zajmuje, zanim rzędy holenderskich słów i skrótów nabiorą sensu, mimo, że mówię w tym języku i znam temat. Agencja liczy mi dodatek za bycie kierowcą w wysokości 140 euro czyli o tydzień za dużo, ale odciąga 200 euro za rysę na zderzaku.

W poniedziałek o dziewiątej rano dzwoni do mnie ktoś z biura: – Zuzanna, a ty nie byłaś zaplanowana na dzisiaj do szklarni?

- Nie, przecież się zwolniłam.
- Aha, a z kim gadałaś?
- Mówiłam rekruterce, napisałam e-mail, zdałam samochód Krystianowi.
- Aha, no tak, no okej, to miłego dnia. ●

Biznes na pustyni

By podpisać tu kontrakt, trzeba umieć negocjować po arabsku, być cierpliwym i stawiać partnerów na pierwszym planie.

Patrycja Maciejewicz

Teraz jest tak: Polska kupuje z Arabii Saudyjskiej towary (w znakomitej większości to ropa naftowa) za 8,5 mld dolarów. W drugą stronę jadą towary za dziesięć razy mniej. Gigantyczny deficyt w handlu to jedna z ważniejszych bolączek naszej polityki handlowej, wszak mówimy o kraju, który nie tylko nie należy do biednych (19. gospodarka na świecie, a więc wyprzedza Polskę), to jeszcze niezwykle szybko rośnie i krajowe zasoby nie wystarczają na pokrycie potrzeb konsumpcyjnych mieszkańców Arabii.

Jak ma być: Rządzący krajem książę korony Muhammad ibn Salman zarządził miliardowe inwestycje w ramach strategii Vision 2030, a kraj w krótkim czasie ma dogonić sąsiadów, którzy od dawna przyciągają kapitał. Arabia Saudyjska zmierza więc do transformacji i dywersyfikacji gospodarki, stojącej przez dekady na eksporcie ropy. Co dokładnie chce osiągnąć do 2030 r?

- trzy saudyjskie miasta w światowej setce największych metropolii,
- awans do pierwszej dziesiątki krajów z najwyższym wskaźnikiem konkurencyjności,
- udział bezpośrednich inwestycji zagranicznych w PKB ma wzrosnąć z 1,3 do 5,7 proc.,
- eksport produktów niebędących ropą ma wzrosnąć o połowę w relacji do PKB wytwarzanego poza sektorem olejowym (a ten też ma rosnąć),
- miejsce w pierwszej piątce krajów pod względem cyfryzacji usług publicznych.

Oznacza to gigantyczne inwestycje infrastrukturalne, energetyczne i technologiczne. Ich ukoronowaniem ma być Światowa Wystawa EXPO w 2030 i mundial w 2034 roku.

Deweloperka po arabsku

W drodze na lotnisko w Rijadzie poraża mnie widok budujących się gigaosiedli mieszkaniowych ciągnących się na obszarze wielu kilometrów. Trudno to porównać z jakimkolwiek miejscem w Polsce. Tysiące domów w zasięgu mego wzroku.

Nowe osiedla wyrastają jak kubiki w Minerafcie. Rijad rozciąga się dziś na obszarze 110 na 120 kilometrów właściwie wokół ledwie kilku głównych ulic (siedem pasów w jedną stronę), odchodząc od niej na kilkadziesiąt metrów, możesz być pewny, że zobaczysz plac budowy.

Biznes wie, jak czytać te plany i widoki: gigantyczny głód technologii umożliwiających szybki rozwój, nadganie, efektywną transformację, budowę infrastruktury mieszkaniowej, kolejowej, drogowej i każdej innej. Obszar Arabii Saudyjskiej jest siedem razy większy od Polski, a stolica znajduje się na środku pustyni. Jednocześnie populacja jest podobna do naszej, z tą różnicą, że to znacznie młodsze społeczeństwo z wszelkimi tego zaletami.

– Sektor energetyczny przechodzi tu teraz boom. Miasta rozwijają się w szalonym tempie, jest bardzo dużo prestiżowych projektów, które będą dla kraju ważne wizerunkowo. Żeby to wszystko działało, potrzebny jest prąd. A ponieważ kraj ma znaczną powierzchnię, prąd trzeba przesyłać, nie mówiąc o tym, że trzeba go wytwarzać – mówi Janusz Władczak, prezes Korporacji Ubezpieczeń Kredytów Eksportowych,

instytucji, która pomaga firmom w ekspansji na ryzykowne rynki, udzielając im gwarancji kredytowych i ubezpieczeniowych.

– Nasz pomysł jest taki, żeby zapewnić finansowanie projektów infrastrukturalnych, które te firmy będą realizowały – budowę sieci elektroenergetycznej, części elektrowni gazowej. Tylko te dwa projekty to około miliard dolarów finansowania. Nasza obecność polega na tym, by zagwarantować finansowanie, którego udzielają komercyjne banki, które bez gwarancji nie zdecydowałyby się na to – podkreśla Władczak.

Energetyka nadzieją dla polskiego biznesu?

Od 2018 roku swój oddział w Arabii Saudyjskiej ma podkarpacka firma Grinea – przez dziesięć lat znana jako ZWSE Rzeszów. Zajmują się budową linii wysokiego napięcia, stacji elektroenergetycznych, infrastruktury kolejowej i magazynów energii.

Kilka lat zajęło Grinei podpisanie pierwszych kontraktów. Lech Witecki, szef saudyjskiego oddziału, mówi wprost przedsiębiorcom, by nie liczyli na szybki sukces.

Z jego opowieści można wysnuć bardzo konkretne wskazówki o tym, jak robić i jak nie robić biznesu w tej części świata.

– Zaczynaliśmy od małych projektów, to była dla nas inwestycja w przyszłe duże kroki. Czasem, startując w przetargu, oferowaliśmy za porównywalną cenę, bo po prostu chcieliśmy sprawdzić, jak wyglądają procedury. Arabia Saudyjska zaskakuje, nigdy do końca nie wiadomo, co się zdarzy. Rozmawialiśmy też z firmami, które zniechęcone brakiem szybkich sukcesów, wycofały się. I to one nauczyły nas więcej – mówi Witecki.

Dziś Grinea ma w portfelu dwa kontrakty (w tym z państwowym Saudi Electric Company) na 100 milionów SAR – to w przybliżeniu ok. 100 mln zł.

Kontrakty w Arabii Saudyjskiej realizuje też już firma informatyczna Transition Technologies – Advanced Solutions.

– Prowadzimy projekty dla arabskiej, czołowej spółki energetycznej SEC, budowę w zakresie modeli matematycznych i termodynamicznych 41 elektrowni gazowych. Współpracujemy też przy projektach energetycznych z Saudi Aramco i przy projektach budowy instalacji odsalania wody – mówi Paweł Różacki, prezes firmy.

Kontrakty mają wartość od kilku do ponad 30 milionów złotych, przy czym wartość całej pojedynczej inwestycji energetycznej Saudi Aramco to ponad pół miliarda dolarów.

– Nasz zakres jest też kilkumilionowy, ale on jest na szczycie łańcucha dostaw do budowy takiej elektrowni, bo to są systemy analityczne, które de facto rozliczają elektrownię z energii czy pary technologicznej – wyjaśnia.

Po kilku latach obecności na rynku, Różacki zdecydował się na utworzenie joint venture z partnerem saudyjskim. – Samodzielne utworzenie spółki jest dość kosztowne, trzeba na początek wyłożyć spory depozyt oraz opłacać dużo wyższe podatki dochodowe. Nasz partner działa w branżach strategicznych dla naszego portfolio produktów, posiada kilkanaście szpitali, wiele fabryk w różnych branżach, jest aktywny w sektorze energetycznym.



• **Rijad** FOT. PATRYCJA MACIEJEWICZ

Prezes TTAS przyznaje, że wejście w obieg saudyjskiego biznesu, jest początkowo trudny. – Saudi Aramco zaprosiło nas do przetargu, sprawdzili nasze rozwiązania, uznali, że się nadajemy, ale musieliśmy pokazać referencje, bez nich nie moglibyśmy się dostać w ogóle do postępowania. W pewnym momencie zaczęli zawężać nam zakres tych koniecznych referencji, stwierdzając, że powinny być z branży naftowej, najlepiej obszaru Bliskiego Wschodu, a w ogóle najlepiej, gdyby to były referencje od Saudi Aramco. Kilka lat temu było to dla nas nie do przeskokowania, ale udało się dzięki temu, że robiliśmy projekty dla Lotosa, a Saudi Aramco przejęło część udziałów w Lotosie. A jak później poszliśmy do SEC-u i powiedzieliśmy, że zrobiliśmy projekt dla Saudi Aramco, to od razu zupełnie inaczej nas traktowali i umożliwili udział w postępowaniach informatycznych – relacjonuje.

TTAS na Bliskim Wschodzie jest już obecny nie tylko w Rijadzie, ale i w Zjednoczonych Emiratach Arabskich (np. na elektrowni jądrowej w Barakah), Kuwejcie, Katarze, Omanie lub Jordanii, gdzie w zasadzie każda elektrownia korzysta z ich systemów.

Od roku swoją firmę w Rijadzie ma Dagmara Kowalik – założyła saudyjski oddział razem z lokalnym partnerem biznesowym. To agencja digitalowa Digital Bunch świadcząca usługi informatyczne i graficzne, opracowująca aplikacje i wdrożenia oraz produkująca treści marketingowe.

Słyszac o planach inwestycyjnych i zasobie kapitału można pomyśleć, że zaistnienie na rynku arabskim jest banalnie proste. Takie założenie to błąd

– Pracujemy dla saudyjskich fintechów, sieci hoteli, firm próbujących wyróżnić się na lokalnym rynku nowoczesną marką. Wiedzieliśmy, że jest popyt na nasze usługi, ponieważ realizowaliśmy projekty dla klientów w Arabii Saudyjskiej przez agencje w Londynie. W 2024 podjęliśmy decyzję, żeby założyć tu biuro i pracować na tym rynku bezpośrednio. 2025 był niezwykle wymagający, ale udało nam się założyć firmę, co trwało kilka miesięcy, i w drugiej połowie roku zrealizować przychód na poziomie 1,5 mln dol.

Gdy na początku lutego minister finansów Andrzej Domański wybrał się z misją gospodarczą do Rijadu, zabrał ze sobą około 70 przedsiębiorców.

Patrzac z perspektywy potrzeb, były to głównie branże w jakimś stopniu technologiczne: ICT, obronność, elektrotechnika, budownictwo, technologie dotyczące żywności (np. przechowywanie i transport).

Jedną z nich była firma Transbit – jedna z najstarszych prywatnych firm w sektorze zbrojeniowym. Zatrudnia 180 osób, z czego 60 proc. to inżynierowie i specjaliści. Jej roczne przychody to ok. 140 mln zł.

– Jesteśmy producentem urządzeń i oprogramowania łączności wojskowej i systemów teleinformatycznych w architekturze SDR (Software Defined Radio). Sami projektujemy i produkujemy układy elektroniczne. Urządzenia wykorzystywane są w wojskach obrony przeciwlotniczej, lądowych i systemach antydronowych. W zamawianym przez polski rząd systemie SAN, Transbit odpowiada za łączność i wymianę danych pomiędzy jednostkami ogniowymi, radarami i stanowiskami dowodzenia – opowiada Krzysztof Cedrowski.

Jerzy Nadolny, prezes firmy Mine Master, opowiada, że jego firma w 60 proc. zależy dziś od kontraktów z KGHM – dostarcza maszyny górnicze i serwisuje je. Nadolny szuka kontrahentów w regionach, gdzie górnictwo jest istotną częścią gospodarki. I nie musi to być górnictwo węglowe.

– Mamy maszyny do wydobywania rud metali. Każda kopalnia jest inna, każde złożo jest inne. Projektujemy maszyny pod te konkretne warunki – wyjaśnia, pokazując filmik nagrany w jednej z afrykańskich kopalni.



Jak mówi Nadolny, nie spodziewa się n- tychmiastowych kontraktów. – Czasem trze- ba pracować z partnerem dwa czy trzy lata. Czasem warto sprzedać coś ze stratą, żeby potem zarabiać na serwisie i kolejnych zlece- niach – wyjaśnia.

Piotr Budnik, współzałożyciel firmy System 3E zainteresował Arabów systemem budow- nictwa 3 w 1- konstrukcja, budowa bez zapra- wy oraz izolacja. Wykonane z perlitu elementy układa się jak klocki, bez specjalnego kleju, bo wszystko pasuje do siebie „na klik”.

– Stumetrowy dom są w stanie ułożyć dwie niewykwalifikowane osoby już w osiem godzin pracy – zapewnia Budnik, co doskonale odpow- iada na potrzeby rynków, gdzie dostęp do siły roboczej jest ograniczony lub ważne jest tem- po budowy.

Jak robić biznes po arabsku?

Słyszac o planach inwestycyjnych i zasobie ka- pitału można pomyśleć, że zaistnienie na ryn- ku arabskim jest banalnie proste. Takie zało- żenie to błąd.

– Nie wszystko podlega tu globalizacji, Sau- dyjczycy są przywiązani do swojej tradycji. A jed- nocześnie w pewnych obszarach postęp jest gi- gantyczny, przeskakuje się od razu kilka etapów – opowiada Dagmara Kowalik.

By ułatwić kontakty zachodnich i saudyj- skich firm, założyła w Rijadzie Saudi Ventu- re Hub, dzięki któremu łatwiej można znaleźć kontrahenta lub poznać rynek.

Jarosław Al-Abbas z biura Polskiej Agencji Handlu i Inwestycji w Rijadzie, streszcza ta- jemnicę biznesu w Arabii Saudyjskiej od trzech punktów:

Arabowie naciskają na osobiste spotkania nie po to, by poznać ofertę, ale by poznać człowie- ka. „Jeśli nie przekonamy się do siebie jako lu- dzie, to nie uda nam się biznes” – mówią. Polacy często wchodzą na spotkania z folderem i ofer- tą w dłoni. Nikogo to w tej chwili nie interesu- je. Nie mów o cenie na pierwszym spotkaniu.

Polak nie powinien przekonywać, jakim świetnym produktem dysponuje, ale najpierw spytać Saudyjszyka, jakie ma cele, plany, wi- zje, a potem o to, jak mógłby mu pomóc w ich

realizacji. A pytając o to, postawić go w pozy- cji eksperta. Np. „Wiem, że jest pan najlepszy w branży X. Mam taką technologię, jak mogła- by się ona tu przydać?”

Nasz biznes ma pragmatyczne podejście do wyceny oferty. Liczą koszt, doliczają marżę i to jest oferowana cena. Tymczasem lepiej patrzeć na swój udział w całym projekcie – jaką część kosztorysu powinien stanowić?

Dagmara Kowalik dodaje do tego zasadę: przygotuj się albo jeszcze nie przychodź, bo to nie miejsce na testowanie niedokończonych produktów.

Banki i wsparcie

Polskie firmy są przekonane, że są w stanie zdo- być nowy, lukratywny rynek. Chcą jednak więk- szego wsparcie państwa. Misja gospodarza to dobry początek.

Lech Witecki, który kieruje oddziałem rze- szowskiej Grinei, mówi wprost: potrzebny jest tu oddział polskiego banku.

– Zdarzało się bowiem, że sprawy prowadzo- ne przez komercyjny bank zachodni, utykały, jak było już blisko finalizacji kontraktu – mó- wi. To świadoma polityka zachodnich koncer- nów: nikt nie ułatwi biznesu polskiej firmie, je- śli obok podobne interesy robi firma niemiec- ka, francuska czy austriacka.

Z tego samego powodu o wejściu na ten ry- nek raczej nie mają co myśleć, polskie oddzia- ły zachodnich koncernów.

– Chcemy stworzyć system, który umożliwi wam skuteczne wejście na rynek arabski. Uwa- żam, że istnieje potrzeba uruchomienia w tym regionie oddziałów jednego czy dwóch pol- skich banków. To znacząco ułatwiłaby działal- ność polskich firm w Arabii Saudyjskiej, ogra- niczając bariery operacyjne – odpowiada fir- mom minister Andrzej Domański.

Jego zdaniem jednym z tych banków mógłby być państwowy Bank Gospodarstwa Krajowego, ale jest też przestrzeń dla instytucji prywatnych.

W Rijadzie zostały podpisane dwa memo- randa o współpracy. Pierwsze pomiędzy BGK i KUK a SaudiExim, instytucją mającą wspie- rać eksport produktów niebędących ropą w za- kresie m.in. wspierania handlu i inwestycji oraz wspólnego promowania projektów o znaczeniu gospodarczym. Drugie pomiędzy organizacją Pracodawcy RP a Federation of Saudi Cham- bers of Commerce – obie organizacje mają roz- wijać współpracę i pomagać sobie wzajemnie oraz zainteresowanym firmom.

Mikołaj Raczynski, wiceprezes PFR mówi: – Gwarancje kredytowe to jest finansowanie, w którym pieniądz jest „znaczony” – dajemy gwarancję na finansowanie, ale chcemy coś w zamian. Tym czymś jest to, żeby polska fir- ma realizowała jakąś część kontraktu, albo żeby na ten projekt kupowano towar z Polski. Ponad- to możliwe jest zapewnienie polskiego wkładu w projektach realizowanych wraz z SaudiExim w innych krajach. Jeśli kontraktorem będzie fir- ma z Arabii Saudyjskiej czy z innego kraju, to też jesteśmy gotowi je finansować, wymagając, by część realizacji stanowił polski wkład. Ten ele- ment jeszcze pewnie nie będzie możliwy w tym roku, trzeba nad tym trochę popracować.

Biznes w państwie autorytarnym

Polska delegacja nie jest pierwszą w Rijadzie, od kilku lat regularnie wizytują to państwo głowy krajów, premierzy i królowie. Każdy widzi dla siebie szanse na uczestniczenie w transforma- cji społecznej i gospodarczej.

Nie da się jednak pominąć faktu, że to wciąż państwo autorytarne.

Arabia nadal pozostaje skrajnie konserwa- tywnym królestwem, opartym na najbardziej fundamentalistycznej wersji szariatu. Sądy reli- gijne hojnie szafują karą śmierci – także dla nie- letnich, a za niepoehleby wpis w sieci pod ad- resem władz, pakuja na dziesiątki lat do więzie- nia. Sam książę Muhammad – jak potwierdziło śledztwo ONZ i CIA – osobiście kazał w 2018 r. zabić i poćwiartować saudyjskiego publicystę i dysydenta, Dżamala Chaszodżdżiego, za co przez kilka lat traktowany był na światowych salonach jak parias. ●

www.nekrologi.wyborcza.pl/34421678

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci



Bożeny Dykiel

wybitnej polskiej aktorki, osoby niezwykle życzliwej młodym twórcom filmowym, wielkiej orędowniczki powstania Gdyńskiego Centrum Filmowego oraz przyjaciółki Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych, a także Gdyni.

Na ręce Męża,

Ryszarda Kirejczyka

przewodniczącego Rady Nadzorczej Pomorskiej Fundacji Filmowej w Gdyni

składamy szczerze wyrazy współczucia dla całej

Rodziny

Zarząd i pracownicy Pomorskiej Fundacji Filmowej w Gdyni, Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych i Gdyńskiej Szkoły Filmowej

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w środę 25 lutego o godzinie 12.00 mszą w Kościele Środowisk Twórczych na Placu Teatralnym w Warszawie. O godzinie 14.00 spod bramy głównej cmentarza Powązki Wojskowe wyruszy kondukt do grobu rodzinnego.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34421678

Sygn. akt I Ns 761/24

W Sądzie Rejonowym w Grudziądzu pod sygn. akt I Ns 761/24 toczy się postępowanie w wniosku Gminy miasto Grudziądz o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem, położonej w **Grudziądzu, przy ul. Kępowej 5**, oznaczonej jako działka nr 21, obręb 102, o powierzchni 0,0254 ha, dla której Sąd Rejonowy w Grudziądzu prowadzi księgę wieczystą – Grudziądz tom 47 wykaz 1480. Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych, a w szczególności następców prawnych Marii i Dominika Trychubowicz, aby w ciągu 3 miesięcy od ogłoszenia zgłosili się w tutejszym Sądzie i wykazali prawo własności do nieruchomości, gdyż w przeciwnym wypadku Sąd stwierdzi nabycie własności nieruchomości przez zasiedzenie, jeżeli zostaną spełnione do tego przesłanki.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34421676



Warmińsko-Mazurski Urząd Wojewódzki w Olsztynie

Wydział Infrastruktury i Nieruchomości

WIN-I.747.3.1.2026

Olsztyn, 19 lutego 2026 r.

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 10, w związku z art. 15 ust.1 i 16 ust.1 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (Dz.U. z 2024 r. poz. 1199 ze zmianami),

Wojewoda Warmińsko-Mazurski

podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek pełnomocnika Polskich Sieci Elektroenerge- tycznych S.A., ul. Warszawska 165, 05-520 Konstancin-Jeziorna, w dniu 19.02.2026 r., została wydana decyzja nr PSW-1/2026, znak: WIN-I.747.3.1.2026 o zezwoleniu na wejście na teren nie- ruchomości

w celu wykonania odwiertów geologicznych i hydrogeologicznych, niezbędnych do określenia warunków geologiczno-inżynierskich i opracowania dokumentacji geologiczno-inżynierskiej dla zamierzenia inwestycyjnego pn.: „Budowa linii 220 kV Ełk Bis – Granica RP”, będącego częścią programu inwestycyjnego: „Połączenie międzysystemowe między Polską a Litwą” (obecnie zna- ne jako Harmony Link) wraz z przyłączeniem Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej”,

położonych w województwie warmińsko-mazurskim, powiat ełcki, gmina Kalinowo i gmina Ełk,

Lp.	Numer działki	Obręb	Gmina
1	7/6	0003 Długie	Kalinowo
2	100/2	0042 Wysokie	Kalinowo
3	111/3	0027 Milewo	Kalinowo
4	318	0031 Nowa Wieś Ełcka	Ełk

Decyzja podlega natychmiastowemu wykonaniu.

Decyzja został określony sposób, zakres i termin korzystania z nieruchomości.

POUCZENIE

- Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią ww. decyzji oraz z aktami sprawy w Wydziale Infrastruktury i Nieruchomości Warmińsko – Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie, Al. Marsz. J. Piłsudskiego 7/9, 10-575 Olsztyn, w godzinach 8:00-14:00 po uprzednim uzgodnieniu terminu wizyty poprzez kontakt telefoniczny: 89-5232395.
- Od decyzji służy stronom odwołanie do Ministra Finansów i Gospodarki za pośrednictwem Wojewody Warmińsko – Mazurskiego. Odwołanie od decyzji, wnosi się w terminie 7 dni od dnia jej doręczenia stronie albo w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o ich wydaniu w drodze obwieszczenia uważa się za dokonane.
- Odwołanie od decyzji powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.
- W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strony mogą zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję (art. 127a § 1 Kpa). Jeżeli oświadczenie o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania wniosą wszystkie strony postępowania, z dniem doręczenia organowi administracji publicznej tego oświadczenia przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna (art. 127a § 2 Kpa).

ROZMOWA Z
MARIUSZEM GÓRECKIM
prezesem firmy Atlas Ward Polska

PIOTR MIĄCZYŃSKI: Pan w swojej firmie zaczynał jako pracownik.
MARIUSZ GÓRECKI: Tak.

I teraz jest pan jej właścicielem
– Owszem.

Jak pan to zrobił?

– Trudno jest mi być obiektywnym w ocenie sytuacji. Ale mając 24 lata pracowałem w niewielkiej firmie generalnego wykonawstwa, we Wrocławiu. Nagle dostałem propozycję objęcia stanowiska szefa sprzedaży krajowej w nowo utworzonym oddziale brytyjskiej firmy, która właśnie weszła do Polski. W zasadzie zarejestrowali biuro i specjalnie tym oddziałem się nie zajmowali.

I się pan zgodził?
– Oczywiście.

Miał pan to „rozkreć”.

– Dostałem białego opla astrę kombi, jakieś katalogi i umowy przetłumaczone z języka niemieckiego. Proszę bardzo, działaj, Polska jest twoja. To ruszyłem.

Plan zakładał, aby w pierwszym roku pozyskać trzy kontrakty i wybudować jakieś dwa pierwsze obiekty. Finał był jednak taki, że pierwszy rok zakończyłem 12 kontraktami.

A wtedy starsi koledzy zaczęli mnie pytać: »Co ty wyrabiasz? Przecież zamiast zrobić trzy obiekty i mieć spokój, ty zrobiłeś 12, to zaraz ci powiedzą...«

... że w przyszłym roku plan będzie wyższy.

– Oczywiście. I jeszcze „Robisz sam sobie pod górę, będziesz żałował”. A ja tak funkcjonuję, że jak wstaję i coś robię, to robię to na najwyższych obrotach. Inaczej nie potrafię.

Nie kalkuluję, żeby się oszczędzać, albo żeby tę poprzeczkę powoli podnosić, bo to się bardziej opłaca.

Nie jak Siergiej Bubka, co centymetr, żeby jak najwięcej premii za pobicie rekordów świata dostać

– Byłem młody, w ogóle nie wiedziałem, jaki będzie tego efekt i gdzie mnie to doprowadzi. Zwyczajnie sprawiało mi to przyjemność, że potrafię. Natomiast w dosyć krótkim czasie zobaczyłem, że mi to wychodzi. I że potrafię osiągać – powiedziałbym – znacząco lepsze efekty niż konkurencja.

To był czas w polskim budownictwie, kiedy na rynku było kilka marek zachodnich. Konkurowaliśmy z firmą szwedzką, z firmą z Luksemburga, które były już wcześniej w Polsce, miały dosyć duże zespoły handlowe. Ja byłem sam i już po pierwszym roku ich dogoniłem, a później wielokrotnie zacząłem przeganiać.

Trochę to też wynikało z tego, że miałem dużą swobodę. Na początku mnie to przerażało. Spodziewałem się szkoleń, że będę obsypyany wiedzą, technologią z zachodnich rynków i ich doświadczeniem.

A co panu powiedzieli?

– Rób, co chcesz, tylko przynieś klientów.

I robił pan?

– Jest taki kawał, jak facet facetowi opowiada o tym, jak jest u niego w domu. „Słuchaj, robię co chcę”. „Super układ w tym domu, a jak to robisz?” „No sprzątam, gotuję, piorę. Robię wszystko”.

I tak samo było u mnie. Robilem, co chcę, tyle że sam i wszystko. I podobało mi się zaufanie, które dostałem. Nie chciałem nikogo zawieść.

Jak pan przekonywał, żeby z panem te kontrakty podpisywali?

Gigant budowlany idzie w schrony

– W Polsce schronów prawie nie ma. A jakby nie patrzeć jesteśmy krajem przyfrontowym – mówi Mariusz Górecki z Atlas Ward Polska, jednej z największych firm budowlanych w kraju



• Mariusz Górecki, prezes Atlas Ward FOT.EY

– Branża budowlana jest twarda i proszę wierzyć, że kiedy zaczynałem pracę w 1998 roku, to był kompletny Dzik Zachód. I bardzo trudno było znaleźć tam jakieś wartości. Zarówno jeśli chodzi o jakość pracy, jak i o ludzi – ich obietnice czy zwyczajną uczciwość.

To się teraz zmienia i dobrze, że się zmienia. Ale dla mnie od samego początku istotna była jedna rzecz.

Jak miałem jakąś relację z klientem, z dostawcą i coś komuś obiecałem, to tak musiało być. Musiało to być dotrzymane. Podobnie było z rozliczeniami. Dane słowo była zawsze dla mnie świętością.

To musieli być w szoku. Zwłaszcza w budowlance.

– To była nowa jakość na rynku, bo rynek wtedy funkcjonował kompletnie inaczej. I musiałem bardzo dużo pracy włożyć w to, żeby przekonać każdego nowego klienta, że można uczciwie współpracować, na moim zdaniem normalnych zasadach, które wtedy dla rynku nie były normalne. A później mały oddział w Polsce stał się samodzielną spółką z polskim kapitałem. I nad nią przejąłem kontrolę.

Mówi się, że branża generalnego wykonawstwa budowlanego, jest teraz w niezwykle trudnej sytuacji.

– To prawda. A jestem w niej od 28 lat.

Było kiedyś tak ciężko?

– Myślę, że to co się działo po 2008 roku, po wrześniu, kiedy wybuchł światowy kryzys finansowy, również było ciężkie i zaskakujące.

O tyle było mi wówczas łatwiej, że firma była znacznie mniejsza. Dzisiaj jednak jesteśmy w czołówce polskiego budownictwa. Mam 1000 osób kadry inżynierskiej, która po prostu musi mieć zajęcie. I trzeba je znaleźć.

Czy jest teraz więcej stresu niż normalnie? Jest. Czy trzeba pracować więcej? Trzeba. Ale do tej pory trzymamy się zasady, że jak coś zaplanowaliśmy, to zrobiliśmy. Niezależnie od tego, jak ten rynek się akurat zachowuje. Staramy się z niego wycisnąć jak najwięcej.

I udaje się?

– Pół na pół powiem szczerze. Ale z perspektywy czasu wiem, że tak ma musi być. Że w biznesie jest po prostu sinusoida, są czasy dobre i czasy złe. A czas tej dekonstrukcji, na którą nie mamy wpływu, jest dobrym momentem na przegląd firmy. Na różnego rodzaju wdrażania, na przyjrzenie się efektywności organizacji, na szukanie tego, co robimy nie tak, i jak możemy jeszcze lepiej.

I jest to również czas na wchodzenie w nowe sektory. Nasz biznes w głównej mierze został zbudowany na przemyśle i logistyce. I na dzisiaj przemysł zdecydowanie „performuje”, a logistyka nie.

To odrotnie niż w czasie pandemii. Wtedy przemysł stał, a logistyka szalała. Ponieważ to są nasze dwa główne filary działalności, więc staramy się szybko dostosowywać do potrzeb rynkowych. Teraz dodatkowo wchodzimy w zamówienia publiczne, w tym te związane z szeroko rozumianym defektem, czyli sektorem obronnym. Rozwijamy również kompetencje w energetyce i budownictwie rezydencjalnym.

Jesteśmy w trakcie realizacji jednego z najlepszych projektów tego typu w Warszawie. To Noho One, bardzo prestiżowe apartamenty w centrum miasta, na zlecenie Noho Investment.

Mieszkania są tam po 50 tys. zł za metr kwadratowy...

– To segment ultra premium. Wcześniej robiliśmy hotel pięciogwiazdkowy. Poszerzamy również działalność o obiekty data center. Ten rynek napędzany jest mocnym rozwojem sztucznej inteligencji i potrzeb mocy obliczeniowych.

Nasza druga spółka w grupie, Inplag, pracuje dzisiaj na budowie data center w Norwegii, ale także w Finlandii, czy w Niemczech.

A dlaczego weszliście w schrony?

– Bo ich w Polsce prawie nie ma. Zresztą nie ma ich prawie w ogóle w naszej części Europy. A jakby nie patrzeć jesteśmy krajem przyfrontowym. Tym bardziej powinniśmy być przygotowani na różne scenariusze.

I jesteście przygotowani?

– Kompletnie nie. Tak naprawdę, jeśli chodzi o miejsca schronienia, gdyby doszło do czegoś, czego byśmy nie chcieli, nie istniejemy.

Ponieważ trzeba mieć doświadczenie w projektowaniu takich konstrukcji, znaleźliśmy partnera technologicznego, którym jest Temet Oy, światowy lider technologii ochrony przed skutkami wybuchów. I powołaliśmy spółkę Atlas Ward Polskie Schrony, w której mamy większość.

Finowie wiedzą, jak się schrony buduje.

– Owszem. I każdy Fin ma swoje miejsce schronienia. Bo jak Finowie mówią – jedyna dobra rzecz, która ze wschodu przychodzi, to słońce.

A dlaczego taki normalny parking podziemny nie nadaje się na schron?

– Garaże podziemne nie są projektowane, aby wytrzymać falę uderzeniową, wybuchy czy zawałenie się budynku. Mogą to wytrzymać, ale nie muszą.

Poza tym schron ma chronić przed falą uderzeniową, ale również przed tym, co wtedy pojawia się w powietrzu. Czyli musi dać się szczelnie zamknąć.

Garaże podziemne mają wjazdy, kratki wentylacyjne i nieszczelności, przez które łatwo dostaną się gazy, dym, skażenia chemiczne. Wentylacja garażu tylko wciąga powietrze z zewnątrz – dokładnie to, czego w czasie zagrożenia się nie chce.

A schron ma system filtracji, są tam filtry przeciwpylowe, chemiczne i biologiczne. I ta filtracja, w zależności od rodzaju zanieczyszczenia – będzie w stanie spowodować, że ci ludzie tam przeżyją, przebywając jakiś czas, gdyby doszło do niebezpiecznych zdarzeń.

Metro jest schronem z pańskiego punktu widzenia?

– Nie jest. Nic, co nie ma systemu filtracji, nie jest schronem. Choć na pewno jest bezpieczniejsze w metrze niż na chodniku czy na budynkach naziemnych.

A ile tych schronów potrzebujemy?

– Nie chciałbym się bawić w politykę, ale ponieważ nie mamy ich prawie w ogóle, to każdy nowy jest cenny. Najlogiczniej by było, gdybyśmy zaczęli budować tzw. obiekty dualuse, czyli podwójnego zastosowania. Czyli na co dzień jest to parking podziemny, ale jednocześnie w sytuacji zagrożenia – miejsce bezpiecznego schronienia.

Wreszcie powinniśmy zacząć przerabiać już istniejące parkingi podziemne w budynkach mieszkalnych na schrony.

I gdybyśmy teraz to zaczęli robić, to za ile lat byłibyśmy gotowi, żeby chronić, chociażby część swojej ludności? 10, 15, 20 proc.?

– Wszystko zależy, gdzie chcemy dojść, prawda?

Poziom Finlandii?

– Nie sądzę, żebyśmy go zrealizowali.

Na pewno powinniśmy się nastawić na to, że to plan wieloletni. To jedno z największych wyzwań dla naszego budownictwa w kolejnych latach, ale mając na uwadze naszą geopolitykę, powinniśmy o to szczególnie zadbać. To wręcz nasz obowiązek. ●

Rozmawiał Piotr Miączyński

Mariusz Górecki

- Prezes Zarządu Grupy Atlas Ward, czołowego polskiego generalnego wykonawcy obiektów przemysłowych, logistycznych i technologicznych. Roczne przychody spółki wynoszą ponad 1,5 mld zł. Od ponad 26 lat firma, oparta w 100 proc. na polskim kapitale, zrealizowała ponad 850 inwestycji o łącznej powierzchni 6 mln mkw. Górecki kieruje jej rozwojem w kierunku innowacji, cyfryzacji i dywersyfikacji – m.in. w obszarach infrastruktury obronnej i energetyki.
- Mariusz Górecki jest nominowany w kategorii Produkcja i Usługi w konkursie EY Przedsiębiorca Roku. Patronat nad wydarzeniem objęła redakcja Wyborcza.biz.

Polska firma AI podbija USA

Z ich rozwiązań korzystają w Stanach Zjednoczonych i Europie, w Polsce jeszcze walczą o rynek. AI Clearing udowadnia, że sztuczna inteligencja może zmienić nawet place budowy.

ROZMOWA Z
**MICHAŁEM MAZUREM
I ADAMEM WIŚNIEWSKIM**
z firmy AI Clearing

SEBASTIAN OGÓREK: Podobno jesteście największą firmą ochroniarską na świecie, która już działa w AI?

MICHAŁ MAZUR: (śmiech) No nie do końca, choć rzeczywiście pilnujemy tego, co się dzieje na wielkich budowach.

Zastanówmy się: kiedy ty jako dziennikarz zainteresujesz się jakąś inwestycją budowlaną? Oczywiście jak spóźnia się jej oddanie albo przekroczy ona budżet. Prawda?

Coś w tym jest, ale jak ktoś na czas oddaje inwestycję, to pochwalimy.

MM: Umówmy się, jako media robicie to rzadziej. Wracając jednak do meritum: jak nadzorować plac budowy, który ma 40 kilometrów długości, a do tego często jest szeroki na kilkaset metrów? Nikt nie wie, co tam się dzieje.

Do tego taki kontrakt na budowę realizuje teoretycznie jedna firma, ale zatrudnia całą masę podwykonawców. Każdy wysyła raporty zaawansowania w innym formacie, generalny wykonawca nie ma wyjścia, musi tym raportom ufać, ale ani, on ani inwestor nie ma jak tego skontrolować. Słowem: pełen chaos.

ADAM WIŚNIEWSKI: Oczywiście na placu są geodeci, którzy to wszystko mierzą, ale ile oni mogą zrobić na placu o długości 40 km i szerokości 400 metrów? 5 proc. jednego dnia? Pewnie mniej.

A kierownik budowy?

AW: Zgodnie z prawem powinien być i jest kierownik budowy. Jest nawet inżynier kontraktu, który pilnuje generalnego wykonawcy. Kiedyś jeden z menedżerów przyznał mi jednak, że są niestety i tacy, którzy na inwestycji pojawiają się raz na rok, a cała ich praca opiera się na przepisywaniu tego, co dostaną w gotowym dokumencie. **MM:** Budowałeś dom?

Tak.

MM: Jak często byłeś na budowie i doglądałeś ekipy budowlanej?

Częściej niż raz do roku, w zasadzie codziennie.

MM: A tu mamy inwestycje, na które wydajemy setki milionów, a czasem miliardy złotych, które tradycyjnymi metodami są nie do ogarnięcia i nie do upilnowania.

AW: Ale niech nawet ktoś wizytuje tę dużą inwestycję: lotnisko, drogę szybkiego ruchu czy linię kolejową dzień w dzień. I tak fizycznie nie jest się w stanie tego skontrolować. Efektywnie i w odpowiednim czasie.

MM: Problem tkwi w tym, że wszyscy to wiedzą i jest zabawa: inwe-

stor infrastrukturalny, najczęściej firma państwowa, chce jak najtaniej wybudować, firma budowlana chce jak najwięcej zarobić. Ci drudzy więc kombinują, ile się da, składając niską kwotę w ofercie, a w odwodzie mają najróżniejsze firmy doradcze i najlepszych prawników, którzy są w stanie wywalczyć dla nich pieniądze za kontrakt nawet kilka lat po jego zakończeniu.

W Stanach Zjednoczonych jest nieco lepiej, bo tam nie ma prawa zamówień publicznych, są negocjacje, natomiast często i tak się to kończy podobnie, jak u nas, czyli na sali sądowej.

I wtedy wchodzić wy z waszym rozwiązaniem. Lecicie dronem nad budowę i skanujecie, co się tam dzieje. Zgadza się?

MM: Trochę tak jak mówisz. Po prostu zauważyliśmy, że na większości inwestycji najlepszą metodą zarządzania projektem jest modlitwa. Aby się udało, trzeba zaufać opatrności. Po wód? Brak informacji, co się dzieje na kontrakcie. Nie wysłesz 600 osób na budowę, by patrzyły innym 600 osobom, co i jak robią.

Stwierdziliśmy jednak, że te osoby łatwo zastąpić jedną osobą z dronem. Dolożyliśmy do tego unikalny własny model sztucznej inteligencji i to jest nasza nisza rynkowa – skalowalna na całym świecie.

AW: AI zajmujemy się od dekady, wówczas nie było ChataGPT, co oznacza, że musieliśmy całą swoją technologię budować od podstaw. My nie kupiliśmy gotowego modelu AI od dużego gracza technologicznego typu OpenAI. Sami z pomocą wybitnych polskich informatyków „wyhodowaliśmy” swoją technologię, karmiąc ją milionami zdjęć, rysunków i projektów 3D.

Nasze narzędzie jest stricte przygotowane stricte do monitorowania placów budów. Problem w tym, że one zawsze są inne. Jak chcesz AI nauczyć, co to jest kot, by mogła rozpoznawać kota na obrazach, to jej pokazujesz 50 tys. zdjęć kotów i mówisz: „tu jest kot biały, tu czarny, a tu różowy, szukaj go teraz gdzie indziej”. I tak AI się nauczy.

Z budową jest znacznie trudniej. Po pierwsze rozmiar obrazu – to nie jest coś, co ma 200 na 200 pikseli, ale raczej 200 milionów na miliard. A dochodzi jeszcze jedna rzecz – wysokość i głębokość. Na budowie albo kopiesz, albo idziesz w górę. To musi być więc de facto model 3D.

I co chwila wszystko się zmienia...

AW: Dokładnie! Dodam jeszcze jedną komplikację: każdy region, to inna ziemia, inne ukształtowanie terenu, inne skały. W Kalifornii ziemia jest czerwona, a u nas jest czarna albo szara.

Ba, do tego dochodzi efekt słońca. Jak zrobisz zdjęcie o 8 rano, w południe i chwilę przed zachodem słoń-



• Michał Mazur i Adam Wiśniewski z AI Clearing FOT. MATERIAŁY PRASOWE

AI Clearing

• Od dziesięciu lat zmienia rzeczywistość placów budowy, dostarczając dane o postępach prac. Polska firma na podstawie zdjęć z drona przygotowuje dokładne skany tego, co dzieje

się w poszczególnych miejscach inwestycji. Spółka działa głównie w Stanach Zjednoczonych, ma też siedzibę w Austin w Teksasie, ale jej główny zespół pracuje w Polsce. Jej założycielami są Adam

Wiśniewski i Michał Mazur. • Zostali oni finalistami konkursu EY Przedsiębiorca Roku w kategorii Nowy Biznes. Redakcja Wyborcza.biz objęła wydarzenie patronatem.



Kiedyś od inwestorów w USA usłyszałem: „Wy Polacy zawsze robicie rzeczy, które są trudne”. Taką mają tam o nas opinię

ca, to przecież to za każdym razem jest inna kolorystyka. Ty to rozumiesz, dla AI już nie do końca jest to takie proste do zrozumienia.

MM: Nasz system jest jednak w stanie już to pojąć. Robimy co kilka dni przelot dronem nad placem budowy, a następnie unikalny model AI klasyfikuje każdy centymetr kwadratowy, ale najczęściej kwadraty dwa na dwa centymetry, do różnych klas obiektów: cegła, panel słoneczny, ziemia, beton, asfalt, zbrojenie, itp. To trwa kilka godzin, a dostajesz kompletną informację, co dzieje się na budowie, co się zmieniło od ostatniego monitoringu.

Do tego system jest w stanie automatycznie porównać to z harmonogramem budowy, czyli kto i co miał zrobić w konkretnym czasie. A potem ich z tego rozliczać. Taki raport jest też obiektywny: robi go AI, a nie pan Mirek, który zupełnym przypadkiem zna się z właścicielem firmy budowlanej. To mega ważne dla banków i samych inwestorów.

AW: Nasze pierwsze projekty realizowaliśmy w Stanach Zjednoczonych. Różnica pomiędzy oficjalnymi raportami robionymi przez ludzi a tym, co nasza technologia finalnie wskazała, to było często nawet 30 proc. To jest niesamowity roz-

jazd! I ostatecznie gigantyczne straty bądź zyski i wiedza.

Kto dziś korzysta z waszych usług?

MM: 80 proc. naszych przychodów pochodzi ze Stanów Zjednoczonych. Głównie dlatego, że tam inaczej podchodzi się do innowacji. W Polsce, jak parę lat temu szukaliśmy zleceń, to słyszeliśmy: „przyjdźcie do nas, jak to wdrożycie to u kogoś w Niemczech”.

AW: W USA nasz pierwszy klient to jedna ze spółek z top 10 największych firm budowlanych. Na stronie zobaczyliśmy, że chwali się innowacjami technologicznymi. To mówię: piszemy maila. Znaleźliśmy kontakt do Billa, wysłaliśmy wiadomość, ten po dosłownie pięciu minutach odpisał: dzwoniśmy się. Szybki telefon i wchodzi w to. Tak sprzedaliśmy pierwszy kontrakt na 12 tys. dolarów. Bez nawet żadnych skomplikowanych prezentacji. Pracujemy z tą firmą do dziś. **MM:** Na teraz w Stanach nasza technologia wspomaga budowę ok. 25 proc. wszystkich nowopowstających farm solarnych. Żeby zrozumieć skalę: w tej chwili buduje się tam ok. 45 gigawatów farm solarnych rocznie, nasza polska planowana elektrownia atomowa ma mieć 4 gigawaty.

Jak to jest możliwe, że w ojczyźnie AI, to polska firma przejmuje rynek?

AW: Będę nieskromny, ale nasz produkt jest po prostu świetny. Bardzo dobrze zidentyfikowaliśmy potrzebę, stworzyliśmy do niego rozwiązanie, likwidujemy konkretne problemy. I model sztucznej inteligencji jest unikalny, tworzony dziś na miliardach elementów, których uczy się nasz system.

Sam byłem nadzorcą na placach budowy. Pilnowałem budowy Sta-

dionu Narodowego, autostrady AI, terminala LNG. Wstawiałem o czwartej rano i jechałem doglądać, co się dzieje. Wiedzieliśmy więc, gdzie leży problem, a potem go rozwiązaliśmy.

Kiedyś od inwestorów w USA usłyszałem: „Wy Polacy zawsze robicie rzeczy, które są trudne”. Taką mają tam o nas opinię. Dumny jestem z tego, że dajemy radę te trudne wyzwania realizować.

Chcecie być firmą polską czy amerykańską? Niektórzy twierdzą, że z Polski trudno wyjść na świat, bo jesteśmy na tyle dużą gospodarką, że część firm już po prostu przestaje mieć ochotę się rozwijać.

MM: Mamy spółkę założoną w Stanach. To dla nas główny kierunek rozwoju, a także, tak jak mówiłem wcześniej, główne źródło przychodów. Jesteśmy jednak firmą polską, tu ta technologia powstała, tu jest rozwijana przez naszych rodzimych programistów i speców od AI. Współpracujemy z AGH, mieliśmy projekt z PARP, teraz z NCBiR.

A inwestorzy?

MM: Na początku byli z Polski, teraz głównie ze Stanów. Zainwestował w nas też fundusz z Estonii.

Wycena?

MM: Nie podajemy.

Przy kolejnej rundzie to już będzie poziom jednorożca, czyli wycena powyżej miliarda?

MM: Złotówkowy jednorożec już pewnie tak.

AW: Muszę tu jednak dodać: wszyscy nasi pracownicy są też udziałowcami spółki. Wdrażamy więc ideę akcjonariatu pracowniczego. Bardzo nam na tym zależy, by tym benefitem przyciągać do siebie najlepszych. I widzimy, że to działa. Nasza ekipa to dream team. •

Rozmawiał Sebastian Ogórek

OGŁOSZENIE PŁATN E[Kraj/34415795]

EY Entrepreneur Of The Year™

Przedsiębiorca Roku

W konkursie EY Przedsiębiorca Roku już po raz 23. zostaną wyróżnieni najlepsi polscy przedsiębiorcy i przedsiębiorczynie.

Partnerami 23. edycji konkursu EY Przedsiębiorca Roku są:

- Santander Bank Polska
- SAP Polska
- Giełda Papierów Wartościowych w Warszawie
- Polski Fundusz Rozwoju
- Wyborcza.biz
- Puls Biznesu
- TVN24 BiS

Patronat nad konkursem

wyborcza.biz

Więcej czytaj na:
Wyborcza.biz/przedsiębiorcaroku

**OBWIESZCZENIE
z dnia 18 lutego 2026 roku
Prezydenta Miasta Płocka
miasta na prawach powiatu**

Na podstawie art. 10 § 1, art. 49, art. 61 § 4 i art. 73 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 roku poz. 1691 tekst jednolity), oraz art. 11 c i art. 11d ust. 5 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 roku, poz. 311 tekst jednolity),

w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie drogi gminnej nr 520055W – ulicy Miodowej w Płocku na odcinku od kilometra: 0+015 do kilometra: 0+575, wraz z budową dróg gminnych bez numeru na odcinku od kilometra: 0+006 do kilometra: 0+286 oraz na odcinku od kilometra: 0+008 do kilometra: 0+089, przebudową drogi innej kategorii oraz budową niezbędnej infrastruktury technicznej

na wniosek z dnia 12 stycznia 2026 roku, skorygowany przy piśmie w dniu 13 lutego 2026 roku, właściwego zarządcy drogi Prezydenta Miasta Płocka, mającego siedzibę w Płocku przy placu Stary Rynek 1, reprezentowanego przez pełnomocnika – Pana Tomasza Piłata, prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą: „Tprojekt Tomasz Piłat” z siedzibą w Gozdowie przy ulicy Juliusza Słowackiego 11.

Wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji drogowej objęte są nieruchomości o numerach ewidencyjnych gruntów: 191/1 (po podziale **191/3; 191/4**); 220/3 (po podziale **220/7; 220/8; 220/9; 220/10; 220/11; 220/13; 220/14**); 220/5; 221/9; 221/10;

221/17; 221/4 (po podziale 221/28); 109; 148/6; 203/8; 220/4; 223/4, w granicach obrębu ewidencyjnego nr 4 – Łukasiewicza, jednostka ewidencyjna miasto Płock – **przeznaczone pod realizację inwestycji drogowej.**

Uwaga: numeracja działek według stanu istniejącego (w nawiasach podano numery działek po podziale), pogrubionym drukiem oznaczono numery działek (istniejących oraz numery działek po podziale), które zostały przeznaczone pod inwestycję drogową.

Zgodnie z art. 11d ust. 9 i 10 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, z dniem zawiadomienia, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszeniem powyższego zakazu, jest nieważna.

Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego, w przypadku zawiadomienia stron przez obwieszczenie, doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

W związku z powyższym, w terminie **7 dni** od daty otrzymania niniejszego zawiadomienia, można zapoznać się ze złożoną dokumentacją projektową w Referacie Administracji Architektoniczno-Budowlanej w Wydziale Strategii, Architektury i Urbanistyki Miasta Płocka przy ulicy Zduńskiej 3 w pokoju nr 317 w poniedziałki, wtorki, środy w godzinach 8⁰⁰ - 15⁰⁰, w czwartki w godzinach 8⁰⁰ - 16⁰⁰, w piątki w godzinach 8⁰⁰ - 14⁰⁰. W celu zapoznania się z aktami sprawy oraz ze złożoną dokumentacją należy ustalić termin telefonicznie, pod nr tel. (24) 367-15-13.

Płock/34421509

**Prezydent Miasta Białegostoku
podaje do publicznej wiadomości,**

że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Białymstoku przy ul. Stenimskiej 1 zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń, na okres 21 dni, tj. od dnia 20 lutego 2026 r. do dnia 13 marca 2026 r.:

- wykaz nr 5/2026 nieruchomości przeznaczonych do zbycia w trybie bezprzetargowym, zarządzeniem nr 141/26 Prezydenta Miasta Białegostoku z dnia 19 lutego 2026 r.,
- wykaz nr 4/2026 nieruchomości przeznaczonych do zbycia zarządzeniem nr 140/26 Prezydenta Miasta Białegostoku z dnia 19 lutego 2026 r.

Białystok/34421911

ZWZ.6220.1.2024

Stromiec, dnia 20 luty 2026r

OGŁOSZENIE**o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących
projektu planu ogólnego Gminy Stromiec**

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.), realizując uchwałę Rady Gminy Stromiec nr. V.32.2024 z dnia 30 września 2024r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Stromiec **zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych Planu Ogólnego Gminy Stromiec.**

Konsultacje społeczne będą prowadzone w dniach **od 23 lutego 2026 r. do 27 marca 2026 r.** i obejmą:

1. zbieranie uwag do projektu planu ogólnego i prognozy oddziaływania na środowisko w dniach **od 23 lutego 2026r do dnia 27 marca 2026r**
2. spotkanie otwarte w dniu **04 marca 2026r. o godz. 16.00** w Urzędzie Gminy Stromiec (sala konferencyjna),
3. dyżur projektanta, dniu **10 marca 2026 r. w godz. 16.00 – 18.00** w Urzędzie Gminy Stromiec.

Wnioski należy składać wyłącznie na formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego zgodnym ze wzorem stanowiącym załącznik do rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509). Wzór formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego dostępny jest w wersji papierowej w siedzibie Urzędu Gminy Stromiec ul. Piaski 4, 26-804 Stromiec, w wersji elektronicznej na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy Stromiec w zakładce „Plan Ogólny” oraz na stronie Ministerstwa Rozwoju i Technologii (<https://www.gov.pl/web/rozwoj/technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego>). Na stronie tej zamieszczono również instruktaż wypełniania pisma.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Stromiec. Uwagi złożone po upływie wyznaczonego terminu zostaną pozostawione bez rozpatrzenia.

Zainteresowani mogą składać uwagi do projektu planu ogólnego oraz prognozy oddziaływania na środowisko w terminie **do dnia 27 marca 2026 r.**

Wnioski mogą być wnoszone w postaci:

1. papierowej na adres: Urząd Gminy Stromiec ul. Piaski 4, 26-804 Stromiec; lub osobiście w sekretariacie Urzędu Gminy Stromiec;
2. elektronicznej na adres email: ugstromiec@ugstromiec.pl, za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej e-PUAP/GminaStromiec/skrytka lub za pośrednictwem systemu e-Doręczenia :AE:PL-72078-57781-SJCWB-26.

Składający uwagę wskazuje nieruchomość, której uwaga dotyczy oraz podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby składającego oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą.

Z niezbędną dokumentacją sprawy można zapoznać się w Urzędzie Gminy Stromiec, ul. Piaski 4, 26-804 Stromiec w godzinach pracy urzędu. Projekt planu został także udostępniony w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Stromiec (<https://ugstromiec.naszbp.pl/plan-ogolny-gminy>).

Klauzula informacyjna dotyczące zbierania, administrowania i przetwarzania danych osobowych podczas konsultacji społecznych dostępna jest pod linkiem <https://ugstromiec.naszbp.pl/pliki/plik/klauzula-informacyjna-dotyczaca-ochrony-danych-osobowych-plan-zagospodarowania-przestrzennego-1771415739.pdf>

Radom/34421531

GS.7125.17.2025

BURMISTRZ GMINY KOZIENICE

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1145, z późn. zm.).

INFORMUJE

że w dniach od 16 lutego 2026 r. do 9 marca 2026 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kozienicach ul. Parkowa 5, został podany do publicznej wiadomości, na okres **21 dni** wykaz nieruchomości lokalowych stanowiących własność Gminy Kozienice, przeznaczonych do sprzedaży na rzecz najemcy wraz ze sprzedażą udziału w gruncie.

Nieruchomość położona:

➤ **Kozienice, ul. Warszawska 51 oznaczona numerem działki 22008 o pw. 0,1285 ha i 2209 o pow. 0,1408 ha, księga wieczysta KW RA1K/00006024/4;**

Wykaz został zamieszczony również na stronach internetowych urzędu: www.kozienice.pl, www.bip.kozienice.pl

Szczegółowe informacje pok. nr 5 tel. 48 611-71-35.

Radom/34421584

**RÓŻNI LUDZIE,
JEDEN ŚWIAT**

Pomagamy dorosłym
z niepełnosprawnością
w leczeniu
i rehabilitacji.

Wpłać **1,5%**

fundacjaagory.pl
KRS 210120

**FUNDACJA
AGORY**

Warszawa/34416914

**Spółdzielnia Mieszkaniowa „MURANÓW”
00-162 Warszawa, ul. Dzielna 10
OGŁASZA PRZETARG
NIEOGRANICZONY NA:
Wykonanie powłoki termorefleksyjnej
na dachu budynku przy ul. Niskiej 3A
w Warszawie**
*Materiały przetargowe dostępne w cenie 100 zł + VAT
23% do odbioru po wcześniejszym zgłoszeniu
na e-mail: artur.piwowarski@smmuranow.pl
lub tel. **22 597 01 63; 508 057 578***
Oferty w zamkniętych kopertach należy składać
do dnia **6 marca 2026 r. do godz. 14:00**
w sekretariacie Spółdzielni
Otwarcie ofert odbędzie się dnia **9 marca 2026 r.**
o godz. 11:00 w siedzibie Spółdzielni
Zamawiający zastrzega sobie prawo
do unieważnienia przetargu lub ograniczenia
zakresu robót bez podania przyczyn

Warszawa/34421449

NEWSLETTER

Komunikaty.pl

Dla przedsiębiorców,
urzędników,
zainteresowanych
gospodarką.



ZAPISZ SIĘ

Wejdź na stronę komunikaty.pl
lub użyj kodu QR

**GAZETA Wyborcza DLA FIRM, URZĘDÓW I INSTYTUCJI**

- **Przetargi**, licytacje, zamówienia publiczne
- **Ogłoszenia** sądowe i rekrutacyjne
- **Nekrologi**, kondolencje, wspomnienia



KONTAKT: | kontakt_komunikaty@wyborcza.pl, tel. 507 094 232 | nekrologi@wyborcza.pl, tel. 22 555 55 55

Komunikaty.pl

nekrologi.wyborcza.pl

Trzy scenariusze po rozpadzie Polski 2050

Zyskać może tylko Platforma Obywatelska

Podział Polski 2050 na dwa sejmowe kluby oznacza dobre wiadomości dla Donalda Tuska.

Bo tylko duże partie mają szanse w polskim systemie wyborczym na samodzielne rządy.

Gruszczyński



Kilka miesięcy temu dosyć długo rozmawiałem z doradcą politycznym, który pracował dla Polski 2050. Przekonywał mnie, że ugrupowanie Szymona Hołowni czeka los Nowoczesnej. – Partia jakoś dociągnie do wyborów, a tuż przed nimi jej liderzy ogłoszą wspólny start z KO albo PSL – powiedział. Tymczasem w ubiegłym tygodniu z Polski 2050 odeszło 18 parlamentarzystów i powstał nowy klub parlamentarny Centrum. Zasilił go politycy niedogadujący się z Katarzyną Pełczyńską-Nałęcz, następczynią Hołowni na fotelu przewodniczącego partii. Spójrzmy na trzy możliwe scenariusze po rozpadzie Polski 2050.

I W pierwszym Polska 2050 traci jeszcze jednego posła i staje się kołem parlamentarnym. Co zrodzi wiele pytań: czy koło parlamentarne powinno mieć wicemarszałka Sejmu, skoro ani Partia Razem, ani Konfederacja Korony Polskiej nie mają zagwarantowanych podobnych stanowisk? W takiej sytuacji Szymon Hołownia powinien pożegnać się ze stanowiskiem, a jego miejsce zająć przedstawiciel Centrum. Nawet gdyby Polska 2050 stała się częścią klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego, wówczas zasadne byłoby pytanie, czy PSL może mieć dwóch wicemarszałków.

Koło parlamentarne z trzema ministrami – funduszy regionalnych, klima-

tu i kultury – wygląda dziwnie. Premier w takiej sytuacji będzie zmuszony dokonać rekonstrukcji rządu. A to wywoła publiczne kłótnie, awantury, wzajemne oskarżenia, a Koalicja 15 października znowu będzie zajęta sama sobą.

W tym scenariuszu wzrasta znaczenie Centrum, które będzie mogło wejść do rządu i skusić się na fotel wicemarszałka. Ale czy grupa polityków bez struktur, pieniędzy i zarejestrowanej partii powinna być częścią rządu na takich samych zasadach i prawach, jak chociażby lewica?

2 Drugi scenariusz zakłada utrzymanie obecnego statusu: Polska 2050 ma nadal klub, a Centrum popiera koalicję rządzącą. Tutaj pojawiają się inne pytania: skoro Paulina Hennig-Kloska, czyli liderka Centrum, weszła do rządu z rekomendacji Polski 2050, to czy nadal powinna kierować ministerstwem klimatu? I czy w obecnej konfiguracji podział stanowisk w rządzie, komisjach sejmowych i agencjach ministerialnych jest aktualny? Ten scenariusz zakłada niekończący się serial, który możemy nazwać narodową debatą o stołkach dla polityków dwóch nieliczących się środowisk politycznych. To może przed wyborami osłabić notowania całej koalicji rządzącej.

3 I trzeci scenariusz: Polska 2050 i Centrum dołączają do innych partii. Ten ostatni scenariusz jest najmądrzejszy, ale jednocześnie najmniej realny. Politycy koalicji rządzącej podkreślają, że najważniejsza jest większość sejmowa i utrzymanie gabinetu Donalda Tuska. Alternatywą są rządy prawicy. Wedle tej logiki dwa małe środowiska polityczne, takie jak Polska

2050 i Centrum, w imię utrzymania spokoju w koalicji rządzącej powinny dołączyć do większych klubów parlamentarnych i w ich ramach podzielić się stanowiskami. A w czasie kampanii wyborczej wystartować w dowolnych konfiguracjach. Małe partie są jednak zbyt dumne na taki krok. Ze szkodą dla koalicji demokratycznej.

Nie ma jednak szans ani na rząd mniejszościowy, ani na koalicję Polski 2050 z Prawem i Sprawiedliwością oraz Polskim Stronnictwem Ludowym. O takich planach nie mówi się w sejmowych kuluarach, nie opłacałaby się one Pełczyńskiej-Nałęcz, której elektorat jest antyprawicowy. Plotki o nowej partii, którą mieliby wspólnie kierować były premier Mateusz Morawiecki i liderka Polski 2050 są rozpuszczane przez polityków prawicy i przeciwników Szymona Hołowni.

Na politycznym zamieszaniu zyskuje dzisiaj tylko Donald Tusk, ponieważ z politycznej planszy znika jego bezpośrednia konkurencja. Warto pamiętać, że elektorat Koalicji Obywatelskiej – a raczej ta jego część, która kiedyś głosowała na Nowoczesną, Polskę 2050 czy Ruch Palikota – może w każdej chwili zmienić preferencje wyborcze. Liberalny wyborca po stronie demokratycznej nie ma dzisiaj dużego wyboru: może zagłosować na KO albo zostać w domu.

Premier będzie konsekwentnie realizował plan polityczny przed wyborami w 2027 roku i sklejał w społecznej wyobraźni Prawo i Sprawiedliwość z Grzegorzem Braunem. Ta narracja ma zmobilizować elektorat liberalny i wynieść Koalicję Obywatelską do zwycięstwa w przyszłym roku. A Polska 2050 pod progiem wyborczym to dodatkowe miejsca w Sej-

mie dla ugrupowania Donalda Tuska, ponieważ w polskim systemie parlamentarnym zwycięzca otrzymuje premię.

Trudno dzisiaj przewidzieć, czy radość premiera nie jest przedwczesna, ponieważ wybory może wygrać PiS, a wówczas zmarnowane głosy, oddane na Polskę 2050, przypadną prawicy.

Tusk ma też badania, z których wynika, że na naszej scenie politycznej jest miejsce na centrową partię o programie liberalnym. Część ekspertów i doradców politycznych ma przekonywać kierownictwo KO, że nowe ugrupowanie może być kluczowe dla kontynuacji rządów demokratycznych. Problem jest inny: Rafał Trzaskowski, największy przegrany w polskiej polityce, nie jest obecnie zainteresowany podobnym projektem, choć jako jedyny mógłby zdecydować się na taki ruch. Plotki o wejściu do wielkiej polityki Rafała Brzozki mają charakter publicystyczny, choć założyciel InPostu ma pieniądze, charyzmę i jest kojarzony z liberalizmem gospodarczym. Pytanie tylko, czy Polacy zaufaliby politykowi milionerowi.

Potencjalni liderzy takiego nowego ugrupowania mogą się też obawiać, że spotka ich los poprzedników –wszak Nowoczesna, Ruch Palikota, Kukiz '15 czy Polska 2050 okazały się partiami sezonowymi. A szkoda, ponieważ większość z nich wprowadziła do Sejmu wiele świetnych projektów i polityków. ●

Arkadiusz Gruszczyński

• Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34421917

GAZETA
wyborcza
wyborcza.pl
NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

**codziennie w sprzedaży
w sieci**



**teraz już także
na nowych regałach prasowych**

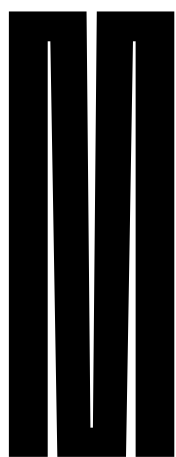


U2 wracają z nowymi, politycznie zaangażowanymi piosenkami

WŁADZA LUDU, GŁOS BONO

„Sześć pocztówek z teraźniejszości. Szkoda, że tu jesteśmy” – tak brzmi podtytuł „Days of Ash”, wydane go z zaskoczenia minialbumu U2. W pełni oddaje jego zawartość.

Jarek Szubrycht



Mówisz, że chcesz ocalić świat / I jak to zamierzasz zrobić? – pyta nas Bono, a może przede wszystkim sam siebie, w jednym z nowych utworów U2, wydanych na niezapowiedzianą epkę „Days of Ash”. Bono zbawiający świat stał się swego czasu obiektem kpin, ale tym razem nie ma się z czego śmiać.

**BYŁ PŁOMIEŃ,
POZOSTAŁ
POPIÓŁ**

Od wydania poprzedniego autorskiego materiału U2, a więc niespełna udanej płyty „Songs of Experience”, minęła prawie dekada. Później były już tylko „Songs of Surrender”, czyli przeróbki własnych utworów z przeszłości. Tytuł albumu brzmiał jak przyznanie się do tego, że U2 kapitulują na obu frontach – estetycznym i intelektualnym. Choć materiał rodził się w ponurym czasie covidowych lockdownów, Irlandczycy skupili się na upychaniu w nowe, kiczowate ramy piosenek o dawno rozstrzygniętych bitwach.

Nie czekałem więc na kolejne nagrania U2. Nie dlatego, że zespołu nie lubię, bo kiedyś byłem zagorzałym fanem i wiele tej sympatii jeszcze we mnie zostało. Ale i nie dlatego, że nie spełniali moich fanowskich oczekiwań, że się za te słabsze materiały pogniewałem. Po prostu uznałem, że ten płomień już się wypalił.

Nawet jeśli się nie pomyliłem, to popiół, który po sobie pozostawił – „Days of Ash” to po naszymu „Dni popiołu” – jest wystarczająco gęsty i duszący, by nie dało się go zignorować.

OD ŚWIADKÓW HISTORII DO ŻYWEGO POMNIKA

Dlaczego tylko epka, zaledwie pięć piosenek i niespełna 25 minut, skoro kazali tak długo czekać na nowy materiał? Nie wiem, ale przyznaję, że z ulgą i radością powita-



*Tu wszystko jest uzasadnione
i wszystkiego jest w sam raz*

łem uczucie niedosytu, które pojawiło się po pierwszym przesłuchaniu „Days of Ash”. Od zbyt dawna mój kontakt z kolejnymi premierowymi materiałami U2 owocował głównie znużeniem, bo dobre pomysły tonęły w nadmiarze przeciętnych autoplagiatów. Tu wszystko jest uzasadnione i wszystkiego jest w sam raz.

Zgaduję też, że U2 zdecydowali się na wypuszczenie minialbumu, bo się spieszyli. Zamiast wymyślać i cyzelować kolejne pół godziny nowej muzyki, woleli szybko podzielić się ze światem emocjami, które wyrwały ich z twórczego letargu.

Warto byłoby czekać na taki materiał jak „Days of Ash” nawet kolejną dekadę, bo to wreszcie nie brzmi jak słowno-muzyczna wata wymuszona kontraktowymi zobowiązaniami, którą produkuje się tylko po to, by zmienić dekorację przed kolejną trasą stadionową, ani nawet jak coś, co powstało, by udowodnić komuś lub samemu sobie, że jeszcze się potrafi.

Powszechnie uważa się, że rzeczy artystycznie najsmielsze, emocjonalnie najprawdziwsze i kulturowo doniosłe tworzą raczej niedoświadczeni, niedouczeni i niedożywieni dwudziestolatki niż syci, sześćdziesięcioletni panowie z milionami na koncie. Może to i stereotyp, ale ma w sobie więcej prawdy, niż chciałbym przyznać. Ludzie

w pewnym wieku tyle już widzieli, tyle przeżyli i tak wielu doznali rozczarowań, że trudniej ich wzruszyć, zaskoczyć czy przekonać do nowych idei. Nie rwą się do boju tak ochoczo jak młode, gorące głowy.

Jeśli więc U2 ocknęli się z twórczej komy, to znaczy, że rzeczywiście żyjemy w trudnych czasach. Bo tak, wierzę, że „Days of Ash” powstała z potrzeby serca.

Kiedyś byli przecież pierwsi do opowiadania o teraźniejszości, która staje się historią. Na początku lat 80. piosenki U2 były najbardziej popularnymi na świecie tekstami kultury, które mówiły o kłopotach, i to inaczej niż oficjalne, medialne przekazy. Jeszcze jako dzieciak z ich „Sunday, Bloody Sunday” dowiedziałem się o krwawej niedzieli w Derry – dopiero za tym poszły filmy i książki. W tym samym czasie U2 śpiewali piosenki o Solidarności i zimnej wojnie, kładące się nuklearnym cieniem na całym globie. Wspominali walkę Martina Luthera Kinga i ofiary Hiroshimy. Chwilę później przyglądali się upadkowi Muru Berlińskiego i jednoczącej się Europie, wyrażali nasze kolektywne obawy towarzyszące technologicznemu przyspieszeniu i cyfryzacji codzienności.

Gdzieś po drodze stali się globalną gwiazdą rocka i własnym żywym pomnikiem.

O fotce z Bono marzył każdy ambitny polityk i każdy szanujący się papież.

O chóralnym odśpiewywaniu refrenu „Sunday, Bloody Sunday” na stadionowym koncercie – miliony fanów na każdym kontynencie. Tylko czy coraz bardziej efektowna oprawa tych występów nie odwracała uwagi od znaczenia słów?

W IMIENIU UCISZONYCH BOHATERÓW

Na „Days of Ash” U2 znowu są świadkami historii. Głośno i wyraźnie upominają się o tych, którzy już sami nie mogą dać świadectwa. Bohaterką „Song of the Future” jest 16-letnia Sarina Esmailzadeh, jedna z tysięcy irańskich kobiet, które w 2022 roku protestowały na ulicach miast, po tym jak Mahsa Amini została zamęczona za nieprawidłowe noszenie hidżabu. Sarina również została aresztowana przez irańską służbę bezpieczeństwa i pobita na śmierć. „Yours Eternally” to list z frontu, od ukraińskiego żołnierza – i w piosence naprawdę gości Taras Topolia, muzyk, który musiał przywdziać mundur.

„One Life At A Time” jest holdem dla Palestyńczyka Awdaha Hathaleena, nauczyciela i aktywisty, zabitego w swojej wiosce na Zachodnim Brzegu przez izraelskiego osadnika. Na jego pogrzebie padły słowa, które znalazły się w tytule. Jeden z reżyserów nagrodzonego Oscarem filmu „No Other Land”, którego Hathaleen był konsultantem, mówił, że Palestyńczycy są wymazywani „jedno życie po drugim”.

Z kolei otwierająca materiał „American Obituary” jest piosenką o Renée Good, w styczniu tego roku zastrzelonej w Minneapolis przez agentów ICE. W tekst wplecioną została mantra: „Władza ludu jest o wiele silniejsza od ludzi w władzy”. To cytat z Waela Ghonima, jednego z czołowych aktywistów egipskiej rewolucji z 2011 roku, która zmioła prezydenta Husniego Mubarakę. Dzięki U2 trafi w nowe miejsce i nowe konteksty. Już się niesie w sieci.

Można się zastanawiać, czy właśnie takie U2, które na „Days of Ash” przypominało nam i sobie o swoich korzeniach, jest jeszcze potrzebne i czy będzie skuteczne. Nie porwajmy przecież tłumów młodych ludzi, przejętych losami świata i własną przyszłością. Nie będą dla nich wiarygodni, nie mówią artystycznym językiem, który byłby dla młodego pokolenia zrozumiały. Zresztą tamci mają już swoich trybunów, od Bad Bunny’ego po Kneecap.

U2 jednak może, choćby trącając strunę sentymentu, na chwilę obudzić i zmusić do refleksji kilku swoich fanów z dawnych lat. Osoby w średnim wieku, z wysoką pozycją społeczną i ustabilizowaną sytuacją materialną – tych, którym wydaje się, że są bezpieczni, że ten popiół na nich nie spadnie, bo mają parasol uszyty z domów i samochodów, polis ubezpieczeniowych i akcji dobrze prosperujących przedsiębiorstw. Jeśli U2 sprawią, że ci, co myślą, że to nie ich problemy, jednak zastanowią się, czy właśnie taki świat chcą po sobie zostawić, warto było nagrywać „Days of Ash”. ●

Film

Kino zemsty



FOT. AURORA FILMS

• Wydarzenia przedstawione w filmie „To był zwykły przypadek” w reżyserii Jafara Panahiego są inspirowane opowieściami prawdziwych więźniów

Ten nominowany do Oscara film jest niemal religijną przypowieścią o zdradzie i ludzkiej bezsilności.

Dawid Dróżdż

Gdy do zakładu wchodzi mężczyzna z protezą nogi, Wahida oblewa zimny pot. Emocjonalna reakcja wydaje się nieuzasadniona, nieznajomy nie ma przecież złych zamiarów. Kogo rozpoznał Wahid?

SPOTKANIE Z OPRAWCĄ

Skrzypnięcie protezy Wahid (Wahid Mobasseri) słyszał, gdy błagał o litość. Trafił do więzienia za udział w antyrządowych protestach.

Tak Wahid we wspomnianym nieznajomym (Ebrahim Azizi) rozpoznaje znającego się nad nim funkcjonariusza Eghbala. Wie, że to on, choć nigdy nie widział jego twarzy – podczas tortur więźniowie mają zawiązane oczy. Funkcjonariusze systemu zachowują anonimowość, żeby poszkodowani nie mogli ich rozpoznać.

Ale mężczyzna z protezą zaprzecza, jakoby kiedykolwiek pracował dla irańskich służb. Wahid przestaje ufać swojej pamięci, postanawia więc odszukać innych więźniów politycznych, którzy mieli do czynienia z wyjątkowo bezdusznym funkcjonariuszem z protezą nogi.

Poszkodowani, złamani przez los i sfrustrowani ocaleni, stają przed moralnym dylematem: czy dokonać zemsty na mężczyźnie, którego uważają za swojego oprawcę, choć nigdy go nie widzieli?

PRZEŚLADOWANY PRZEZ REŻIM

W Iranie do więzienia można trafić za udział w protestach, niewłaściwy ubiór czy pozamałżeński seks.

Narastają antyrządowe nastroje. Bohaterowie filmu Jafara Panahiego żyją w ciągłym strachu.

„To był zwykły przypadek” – film nominowany do dwóch Oscarów (scenariusz oryginalny i film międzynarodowy), nagrodzony Złotą Palmą w Cannes – jest dla Jafara Panahiego dziełem osobistym. Reżyser od lat traktuje kino jako narzędzie sprzeciwu wobec systemu, którego sam jest ofiarą. W 2010 r. został skazany na sześć lat więzienia oraz objęty 20-letnim zakazem opuszczania kraju i kręcenia filmów za „antyrządową propagandę”. Wówczas odsiedział jedynie dwa miesiące. Za kratki wrócił w lipcu 2022 roku po tym, jak wstawił się za dwóch innych krytycznych wobec władzy filmowców. Odsiedział siedem miesięcy.

W swoich filmach miesza fikcję z rzeczywistością, często sam występując przed kamerą.

„To był zwykły przypadek” ma bardziej klasyczną strukturę – pozbawioną dokumentalnych wstawek. Wydarzenia przedstawione w filmie są jednak inspirowane opowieściami prawdziwych więźniów. Panahi współpracował m.in. z Mehdim Mahmoudianim, działaczem politycznym, który spędził w irańskich więzieniach w sumie dziewięć lat. Reżyser poznał go w areszcie.

„To był zwykły przypadek” przysporzył twórcom kolejnych problemów. Panahi został skazany zaocznie (obecnie mieszka we Francji) na rok więzienia oraz objęty zakazem członkostwa w grupach politycz-

Reżyser od lat traktuje kino jako narzędzie sprzeciwu wobec systemu, którego sam jest ofiarą. W 2010 r. został skazany na sześć lat więzienia oraz objęty 20-letnim zakazem opuszczania kraju i kręcenia filmów za „antyrządową propagandę”

nych i społecznych. Zarzucono mu „propagandową aktywność przeciwko systemowi politycznemu w Iranie”. Mahmoudiani z kolei został aresztowany po podpisaniu oświadczenia potępiającego działania reżimu Islamskiej Republiki Iranu.

ZACZYNA SIĘ JAK THRILER

Jafar Panahi sprawnie przelamuje konwencję.

„To był zwykły przypadek” zaczyna się jak rasowy thriller: napięcie wzrasta, spodziewamy się eskalacji brutalności. Wtedy następuje zmiana tonacji – akcja wytraca tempo, a dramaturgię napędza wewnętrzny konflikt bohatera. Panahi, podobnie jak w swoich poprzednich filmach, wykorzystuje czarny humor. W ten sposób obnaża absurdy systemu. Widz reaguje śmiechem, choć sytuacja bohaterów wcale nie jest zabawna.

Zemsta jawi się jako jedyna szansa na odzyskanie utraconej godności. Przemoc stoi jednak w sprzeczności z wartościami, którymi powinni kierować się obywatele zdrowego społeczeństwa. Wymierzanie sprawiedliwości metodą siłową upodabnia nas do tych, od których tak bardzo chcemy się odróżnić – do przemocowej władzy. Zemsta daje złudne poczucie sprawczości, lecz w rzeczywistości szansą na zachowanie człowieczeństwa jest postawienie się od atawistycznych odruchów.

„To był zwykły przypadek” jest niemal religijną przypowieścią o zemście, wybaczeniu i ludzkiej bezsilności. Siłą tego dzieła jest jego uniwersalność. Niektórzy krytycy zwrócili uwagę, że podobny film mogliby nakręcić polscy twórcy, opowiadając o okresie komunizmu. Różnica polega na tym, że Panahi nie mówi o czasach słusznie minionych, lecz o współczesnej irańskiej rzeczywistości. Symboliczne skrzypnięcie protezy wielu osobom nadal kojarzy się z cierpieniem.

• „To był zwykły przypadek” w kinach od 20 lutego.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34421926



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O II PRZETARGU Zarząd Powiatu Siemiatyckiego informuje

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Siemiatyczach przy ul. Legionów Piłsudskiego 3, w Urzędzie Gminy Siemiatycze, a także na stronach internetowych: <http://bip.st.siemiatycze.wrotapodlasia.pl> i <http://siemiatycze.pl/>, zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o II przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości gruntowych położonych w Czarnej Gminie Siemiatycze, objętych Suwalską Specjalną Strefą Ekonomiczną, stanowiących własność Powiatu Siemiatyckiego.

Przedmiot zbycia: Działki o nr geod.:

- 317/52 o pow. 0,6719 ha, 317/53 o pow. 0,7131 ha, 317/54 o pow. 0,7643 ha, 317/55 o pow. 0,8029 ha
- **cena wywoławcza wynosi – 1 421 000,00 zł netto + VAT**
- 317/50 o pow. 0,5544 ha, 317/51 o pow. 0,9802 ha, 317/56 o pow. 0,5591 ha, 317/57 o pow. 0,4660 ha
- **cena wywoławcza wynosi – 1 238 000,00 zł netto + VAT**

Do cen nieruchomości o nr geod.:

- 317/52 o pow. 0,6719 ha, 317/53 o pow. 0,7131 ha, 317/54 o pow. 0,7643 ha, 317/55 o pow. 0,8029 ha,
- 317/50 o pow. 0,5544 ha, 317/51 o pow. 0,9802 ha, 317/56 o pow. 0,5591 ha, 317/57 o pow. 0,4660 ha,

uzyskanych w przetargu zostanie doliczona wartość udziału po 1/2 w kwocie 44 000,00 zł + VAT w działce o nr geod. 317/59 stanowiącej drogę dojazdową do nabytych działek w obszarze SSSE.

Działki usytuowane są przy drodze wojewódzkiej DW 690, w zasięgu drogi krajowej DK 19 (Rzeszów – Białystok) oraz węzła drogowego Siemiatycze Północ budowanej drogi międzynarodowej ekspresowej S19.

Wyżej wymienione działki posiadają urzędową KW Nr B13P/00026714/2. Według ustaleń Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Siemiatycze działki leżą między innymi w terenach oznaczonych na rysunku planu symbolami: P,A,U,M - Tereny przemysłu, składów, magazynów, administracji, usług z dopuszczeniem zabudowy mieszkaniowej, w tym park technologiczny urządzenia energetyki.

Nieruchomości nie są obciążone ciężarami, o których mowa w dziale III i IV Księgi Wieczystej.

Działka o nr geod. 317/59 obciążona jest w dziale III księgi wieczystej nr B13P/00026714/2 służebnościami przejazdu i dojazdu.

Informacja o przeznaczeniu nieruchomości do sprzedaży jest uchwałą nr 42/176/25 Zarządu Powiatu Siemiatyckiego z dnia 30 maja 2025 r. w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości gruntowych położonych w Czarnej Gminie Siemiatycze, objętych Suwalską Specjalną Strefą Ekonomiczną oraz uchwałą nr 68/321/26 Zarządu Powiatu Siemiatyckiego z dnia 19 lutego 2026 r. w sprawie przeprowadzenia drugiego przetargu ustnego nieograniczonego na nieruchomości przeznaczone do zbycia uchwałą nr 42/176/25 Zarządu Powiatu Siemiatyckiego z dnia 30 maja 2025 roku.

Dla przedmiotowych nieruchomości przysługuje prawo pierwokupu Suwalskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej. Jednocześnie na ww. terenach istnieje obowiązek przestrzegania przez przedsiębiorców Regulaminu strefy. Link do strony: <https://www.ssse.com.pl/akty-prawne/>. Działający w strefie przedsiębiorcy zobowiązani są do składania sprawozdań kwartalnych dotyczących poziomu zatrudnienia oraz poniesionych wydatków inwestycyjnych.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w formie pieniężnej na konto Starostwa Powiatowego w Siemiatyczach Bank Polska Kasa Opieki S.A. Podlaskie Centrum Korporacyjne w Białymstoku 47 1240 5211 1111 0010 5809 0007 w wysokości 10 % ceny wywoławczej działki, zaznaczając ją w dowodzie wpłaty, najpóźniej do dnia 4 maja 2026 roku.

W tym dniu kwota wadium musi być uznana na rachunku Starostwa Powiatowego w Siemiatyczach.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Starostwa Powiatowego w Siemiatyczach przy ul. Legionów Piłsudskiego 3 w pok. 202 II piętro, w dniu 8 maja 2026 roku o godz.:

- **9:00 – działki o nr geod. 317/52 o pow. 0,6719 ha, 317/53 o pow. 0,7131 ha, 317/54 o pow. 0,7643 ha, 317/55 o pow. 0,8029 ha**
- **9:30 – działki o nr geod. 317/50 o pow. 0,5544 ha, 317/51 o pow. 0,9802 ha, 317/56 o pow. 0,5591 ha, 317/57 o pow. 0,4660 ha**

Miejsce wywieszenia i publikacji pełnego ogłoszenia oraz warunków przetargu:

- tablice ogłoszeniowe Starostwa Powiatowego w Siemiatyczach, Urzędu Gminy Siemiatycze, a także na:
- <http://bip.st.siemiatycze.wrotapodlasia.pl>
- <http://siemiatycze.pl/>

Zarząd Powiatu Siemiatyckiego zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

Blizsze informacje dotyczące przetargu, można uzyskać w pok. 118 siedziby Starostwa Powiatowego, tel.: /085/ 65 66 543.

STAROSTA

mgr inż. Mariusz Piotr Cieślak

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34421263

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Burmistrz Miasta Uniejów

ogłasza pierwszy ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż na własność zabudowanej nieruchomości położonej w miejscowości Uniejów

Przedmiotem przetargu jest zabudowana nieruchomość położona w obrębie geodezyjnym 0001 Uniejów, oznaczona jako działka o numerze 5/16 o pow. 0,2228 ha stanowiąca własność Gminy Uniejów zgodnie z KW SR2L/00036489/7, Sądu Rejonowego w Łasku Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Poddębicach.

Nieruchomość uzbrojona, nieogrodzona, zabudowana piętrowym budynkiem Domu Pracy Twórczej, teren urządzony i zagospodarowany na działce wyznaczone miejsca parkingowe.

Zgodnie z obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego przedmiotowa nieruchomość oznaczona jest symbolem:

1.ZP/U – tereny przeznaczone dla zieleni urządzonej i usług nieuciążliwych .

Nieruchomość znajduje się w strefie „A” ochrony uzdrowskiej wzdłuż Uniejów.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: **3.133.000,00 zł.**

Stownie zł: **trzy miliony sto trzydzieści trzy tysiące złotych**

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie do dnia **20 kwietnia 2026 r.**

wadium w pieniądzu w wysokości: **313.300,00 zł.**

Stownie: **trzysta trzynaście tysięcy trzysta złotych**, przelewem na konto Gminy Uniejów w BS Małanów o/ Uniejów **18 8557 0009 2005 0200 0130 0026**

Zgodnie z treścią księgi wieczystej SR2L/00036489/7 nieruchomość oznaczona jest jako nieruchomość gruntowa, w dziale III księgi wieczystej znajdują się trzy wpisy:

- 1. Wpis dotyczący prawa dzierżawy o treści: prawo dzierżawy szczegółowo opisane w umowie dzierżawy z dnia 30 kwietnia 2013 roku rep.a.nr 2053/2013 na rzecz przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej „TERMY UNIEJÓW” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością;**
- 2. Wpis dotyczący ochrony konserwatorskiej o treści: czyni się wzmiankę, że park krajobrazowy z drugiej połowy XIX w. położony w Uniejowie na działce nr 5/1 objętej niniejszą księgą wieczystą KW nr 25129, na podstawie decyzji wojewódzkiego konserwatora zabytków w Koninie z dnia 19 sierpnia 1992 roku nr WKZ. 5336-10/92 wpisany jest do rejestru zabytków nieruchomości dawnego województwa konińskiego pod nr a-481/222;**
- 3. Wpis dotyczący prawa poddzierżawy o treści: prawo poddzierżawy części działki nr 5/16 przy ul. Zamkowej w Uniejowie na zasadach określonych w niniejszej umowie na rzecz DPT ACTIVE SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ SPÓŁKA KOMANDYTOWA;**

Nieruchomość znajduje się w strefie „A” ochrony uzdrowskiej wzdłuż Uniejów.

Nieruchomość znajduje się na obszarze Nadwarciańskiego Obszaru Chronionego Krajobrazu oraz obszaru Natura 2000 o nazwie Dolina Środkowej Warty – PLB 300002, Nieruchomość znajduje się w obszarze szczególnego zagrożenia powodzią oraz na obszarze parku krajobrazowego wpisanego do rejestru zabytków.

Nabywcą nieruchomości zostanie ta osoba, która podczas przetargu zaoferuje najwyższą cenę nabycia.

Wadium wpłacone przez osobę, która wygra przetarg zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości zaś dla pozostałych osób niezwłocznie zwrócone.

Przetarg odbędzie się w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Uniejów przy ulicy Błogostawionego Bogumita nr 13 w Uniejowie w dniu 24 kwietnia 2026 r. o godzinie 11.00

Pełna treść ogłoszeń została podana do publicznej wiadomości poprzez jego wywieszenie na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta w Uniejowie oraz zamieszczenie na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta w Uniejowie pod adresem <http://bip.uniejow.pl/>, oraz ogłoszenia zamieszcza się co najmniej na 2 miesiące przed wyznaczonym terminem przetargu w prasie o zasięgu ogólnopolskim, ukazującej się codziennie. Szczegółowe informacje dotyczące procedury przetargowej można uzyskać w Urzędzie Miasta w Uniejowie, stanowisko ds. gospodarki gruntami i lokalami pokój nr 12 pod nr telefonu 63 288 97 68.

Śródmieście

Nowy plan na Kruczą: deptak i mnóstwo drzew

Zarząd Dróg Miejskich ujawnił wizualizację nowej ul. Kruczej. W miejscu połaci asfaltu pośrodku prowadzi deptak i rosną drzewa, a po bokach są zwężone jezdnie. Będą duże zmiany w projekcie korzystne dla kierowców, rowerzystów i mieszkańców.

Jarosław Osowski

– Startuje modernizacja ulicy Kruczej. W marcu chcielibyśmy wprowadzić tę pozycję do tegorocznego budżetu miasta – ogłosił na początku lutego wiceprezydent Warszawy Tomasz Mencina, choć po trwających już piąty rok przygotowaniach Zarząd Dróg Miejskich wciąż nie może powiedzieć, że wszystko ma już dopięte na ostatni guzik.

Ledwo miesiąc temu odbyła się burzliwa nadzwyczajna sesja rady dzielnicy w tej sprawie. „Mogę się podpisać własną krwią, że pośrodku ul. Kruczej nie będzie lokali z alkoholem” – zarzekł się wtedy dyrektor ZDM Łukasz Puchalski, by uspokoić protestujących mieszkańców. Na tym nie koniec zmian, o których dostrzega się „Stoleczna”.

Już nie jak La Rambla

Niewiele wtedy brakowało, by radni Śródmieścia przegłosowali apel do prezydenta miasta o rozpisanie konsultacji społecznych. To jeszcze bardziej wydłużyłoby procedury, a w dodatku nie wiadomo, jakim skończyłyby się wynikiem. Zwłaszcza że od grudnia trwa też postępowanie w sprawie wpisu do rejestru zabytków powojennego układu urbanistycznego ul. Kruczej, którą odbudowano jako kwartał ministerstw i urzędów centralnych.

Było to pierwsze publiczne wystąpienie szefa miejskich drogowców w sprawie remontu ul. Kruczej. Przedtem jej projektowanie trwało w zaciszu gabinetów. Do mieszkańców docierały tylko zaskakujące komunikaty o tym, że po remoncie będzie przypominać deptak La Rambla w Barcelonie albo park linearny w niemieckim Wiesbaden. Nie chcieli pośrodku ulicy hałaśliwych lokali gastronomicznych i sprzedaży alkoholu. Z kolei środowiska rowerowe i ruchy miejskie krytykowały brak wyodrębnionych szlaków dla cyklistów. Drogowcy najpierw przekonywali, że na



• Ulica Krucza po remoncie będzie miała pośrodku deptak z dwoma szpalerami drzew WIZ. ZDM WARSZAWA

dwóch kółkach można jeździć deptakiem, a potem, że razem z samochodami po szerokich na cztery metry jezdniach. Chcą tam bowiem wprowadzić strefę spowolnionego ruchu Tempo 30 i podnieść nawierzchnię na skrzyżowaniach.

ZDM teraz pokazał dwie pierwsze wizualizacje zmian na Kruczej. Na jednej, z poziomu jezdni widzimy deptak urządzony pośrodku ulicy. Wzdłuż niego rosną dwa szpalery drzew. Według dyrektora Puchalskiego będzie ich 247. Deptak ma elegancką, różnokolorową nawierzchnię. Gdzieś tam stoją zbiorniki z wodą. Za szpalerami drzew widać wąskie jezdnie, a na nich rowerzystów. Przy chodnikach – nieliczne miejsca parkingowe ulokowane równolegle do krawężników. Na pytanie, czy to ostateczna wersja zmian na ul. Kruczej, rzecznik ZDM Maciej Dziubiński odpowiada: – Został powołany zespół roboczy z udziałem radnych. Odbyło się też spotkanie z mieszkańcami w bardzo dobrej atmosferze i będą kolejne. Nic nie zostało jeszcze postanowione, rozwiązania będą dopiero wypracowane.

Burzliwe spotkanie

Inaczej przedstawia to Zbigniew Trybicki, jeden z mieszkańców, który uczestniczył w spotkaniu 13 lutego: – Brały w nim udział osoby z okolic ulicy Kruczej. Momentami przebiegało burzliwie. Pojawiały się zarówno głosy, że należy zachować istniejący układ drogowy, jedynie go remon-

Okolo 30 proc. miejsc parkingowych w okolicy ma być przeznaczonych na wyłączność dla mieszkańców

tując, jak również, że zmiany za mało ograniczają ruch samochodowy. Część osób, w tym ja, uważa, że zaproponowany przekrój ulicy z pasażem na środku jest rozwiązaniem optymalnym. Chodzi głównie o lokalizację sieci podziemnych i możliwość rozmieszczenia zieleni na powierzchni.

Wcześniej dyrektor Puchalski deklarował, że jest skłonny zrezygnować z niektórych rozwiązań w projekcie. Miał na myśli zawroty między jezdniami Kruczej dla samochodów, które przerywałyby ciągłość deptaka i zajmowałyby dość dużą powierzchnię. Urzędnicy nie wykluczają też, że Kruczą będzie jednak można przecinać na wprost jej przecznkami nie tylko na rowerze, ale też samochodem i pozostaną normalne skrzyżowania z Nowogrodzką i Hożą. Bez tego mieszkańcom i pracownikom urzędów trudno byłoby dojechać na Kruczą bez nakładania drogi przez Al. Jerozolimskie czy Marszałkowską.

– Ma być zmiana w projekcie i jest na to zgoda Biura Zarządzania Ruchem Drogowym. Ma być urządzone skrzyżowanie z ul. Nowogrodzką

umożliwiające przejazd na wprost. Prawdopodobnie takie rozwiązanie będzie też na ul. Hożej – relacjonuje spotkanie z drogowcami Zbigniew Trybicki. – Rozmawialiśmy też o likwidacji w takim wypadku wszystkich zawrotek pośrodku Kruczej, ale nie było tu jasnej odpowiedzi ze strony ZDM. Mnie osobiście wydaje się to naturalnym rozwiązaniem.

Dodaje, że w wyniku uzgodnień z ZDM ok. 30 proc. miejsc parkingowych w okolicy ma być przeznaczonych na wyłączność dla mieszkańców. Część także dla dostawców, a w godzinach nocnych byłyby ogólnodostępne. Według Zbigniewa Trybickiego szczegóły dotyczące parkowania i lokalizacji ogródków gastronomicznych będą jeszcze ustalane. M.in. urzędnicy zgodzili się, by nie wycinać w tym celu znacznej części drzew przed budynkiem przy Kruczej 23/31.

Zbigniew Trybicki dodaje, że drogowcy poszli na ustępstwa rowerzystom, którzy na jezdniach o szerokości aż czterech metrów (ten rozmiar wynika z wymogów przeciwpożarowych) będą się jednak poruszali po pasach wyodrębnionych separatorami. Podobnie wygląda to np. na Placu Krasińskich. – Spotkanie z ZDM oceniam pozytywnie. Mimo że momentami przebiegało emocjonalnie, to w większości dyskusja była merytoryczna – podsumowuje Zbigniew Trybicki. – Myślę, że przy takim podejściu z obu stron uda się wypracować rozwiązania, które pozytywnie wpłyną na zmiany w okolicy. ●

Zwierzęta

Afrykański kot w okolicy Lasu Kabackiego

Nie zagraża ludziom, ale już na kota mógłby zapolować. Serwał umknął obławie i wciąż przebywa na wolności.

Spacerowicze, którzy go zauważyli, w pierwszym odruchu pomyśleli, że spotkali rysia. Ale rys w Lesie Kabackim? Na miejsce wezwano z interwencją Daniela Rutkowskiego z fundacji „Kopytka z nadzieją”. Odpowiedź okazała się jeszcze dziwniejsza. – W nocy otrzymaliśmy zgłoszenie, że w miejscowości Kierszek przy ul. Kabackiej znajduje się „chory rys” – relacjonuje Rutkowski. Szybko rozpoznał uciekiniera: to afrykański serwał.

Serwale sawannowe to dzikie koty żyjące w Afryce, ale trzymane też w domowych hodowlach. Są nieco większe od kota domowego – osiągają długość ciała do 92 cm, ważą do 14 kg. Serwala z Kierszka udało się zlokalizować, weterynarz oddał do niego strzał z broni Palmera ze środkiem usypiającym, ale nie trafił. Kot uciekł i wciąż nie pokazał się już ludziom.

Serwale znajdują się na liście gatunków egzotycznych CITES i są chronione Konwencją Waszyngtońską. To oznacza, że nie trzeba mieć na ich trzymanie w domu pozwolenia, ale trzeba ten fakt zgłosić do starostwa powiatowego i wpisać osobnika do rejestru zwierząt egzotycznych. Niestety, nie wszyscy wypełniają ten obowiązek. – Nikt w okolicy nie zadeklarował, że uciekło mu takie zwierzę – mówi „Wyborczej” Rutkowski. A to sugeruje, że zapewne serwał nie był zgłoszony i właściciel boi się konsekwencji. Te koty potrafią skakać na trzy metry w górę. Dlatego wystarczy mu otwarte okienko, szpara, żeby wydostał się na zewnątrz.

W przeciwieństwie do kotów domowych, serwał nie wróci też raczej do domu sam. – Wymęczony i wystraszony może nie podejść nawet do właściciela, jeśli udałoby się go odszukać. Tym bardziej na złapanie go nie mają szans osoby postronne – słyszę. ● **Jakub Chelmiński**



• Serwał widziany w Kierszku pod Warszawą

FOT. FUNDACJA KOPYTKA Z NADZIEJĄ

Pionierska operacja na WUM

Wyjęli kobiecie wątrobę, żeby wyciąć z niej guz

– Gdy dowiedziałam się o chorobie, nie wiedziałam, co ze sobą zrobić, jak to dzieciom wytłumaczyć – mówi pani Małgorzata, która przeszła pierwszą w Polsce udaną operację usunięcia nowotworu z wątroby poza organizmem.

Miłosz Piotrowski

Chirurdzy z Kliniki Chirurgii Ogólnej, Transplantacyjnej i Wątroby Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego przy ul. Banacha przeprowadzili pierwszą w Polsce udaną operację usunięcia olbrzymiego nowotworu innowacyjną techniką. Guz został wycięty z narządu poza organizmem, a następnie wątrobę ponownie wszczepiono pacjentce. Niezwykle skomplikowany zabieg trwał 11 godzin, z czego przez prawie pięć wątroba była poza organizmem.

• **Operacja na WUM to przełom w chirurgii onkologicznej i transplantologii**

FOT. NORBERT GWIŹDZIŃSKI



Lekarze zaproponowali pani Małgorzacie jeszcze jedną możliwość: autotransplantację wątroby z resekcją ex situ. – Ryzyko śmiertelności wynosiło nawet 30 proc lub więcej. Ciężko sobie wyobrazić taką decyzję, ale pani Małgorzata wykazała się wielką odwagą. Obiecałem jej, że zrobimy wszystko, co możemy – mówi prof. Michał Grąt.

Sztuczna konstrukcja na kilka godzin

Operacja odbyła się 10 lutego. Chirurdzy wyjęli wątrobę z organizmu pani Małgorzaty i zastąpili ją konstrukcją z tworzywa sztucznego, która sprawiła, że krew nadal płynęła do serca. – Musieliśmy schłodzić wątrobę, by nie doszło do martwicy, to dało nam 4 godziny i 57 minut poza organizmem pani Małgorzaty. W tym czasie byliśmy

Chirurdzy wyjęli wątrobę i zastąpili ją konstrukcją z tworzywa sztucznego, która sprawiła, że krew nadal płynęła do serca

w stanie usunąć guza i dokonać rekonstrukcji wszystkich struktur, których niemożliwe było odtworzenie w jamie brzusznej – opowiada profesor.

Po udanej rekonstrukcji przyszedł czas na transplantację narządu z powrotem do organizmu. – To były piękne momenty, gdy pani Małgorzata znów miała swoją wątrobę i okazało się, że te wszystkie zespolenia działały. Następnego dnia już chodziła po

oddziale. To najszcześniejsze chwile w karierze chirurga i transplantologa – podkreśla profesor.

Powodzenie tej operacji stanowi ważny krok w rozwoju leczenia chorych z zaawansowanymi guzami wątroby, które dotąd były uważane za nieuleczalne.

Pani Małgorzata zapewnia, że czuje się po operacji bardzo dobrze i wraca ją do niej siły. – Mam czwórkę dzieci, bardzo za nimi tęsknię, nie mogę doczekać się powrotu do domu – mówi.

– Dzisiaj jesteśmy świadkami triumfu nauki. Pani Małgorzata jest tego koronnym przykładem. Z wielką dumą i radością przyznaję, że jest to kolejny cud w naszym szpitalu – mówiła podczas konferencji prasowej z udziałem pacjentki i lekarzy Marzena Kowalczyk, dyrektor Uniwersyteckiego Centrum Klinicznego WUM. ●

Kultura

Prof. Dariusz Stola wraca do Muzeum POLIN

Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN zmienia dyrektora. Powołanie na to stanowisko otrzymał właśnie prof. Dariusz Stola.

Dyrektorem muzeum po raz pierwszy został 1 marca 2014 r. Placówka pod jego kierownictwem otworzyła wystawę główną i stała się też miejscem znakomitych wystaw czasowych, ważnych debat. Muzeum zdobyło dziesiątki nagród, m.in. Europa Nostra, najważniejszy na Starym Kontynencie laur za wybitne osiągnięcia w ochronie, badaniach i propagowaniu dziedzictwa kulturowego.

Kadencja prof. Stoli upłynęła w 2019 r. Dwóch z trzech współorganizatorów muzeum – m.st. Warszawa i Stowarzyszenie Żydowski Instytut Historyczny w Polsce – chciało powierzyć mu tę misję na drugą kadencję. Przeciwny był trzeci – minister kultury, wtedy Piotr Gliński (PiS). Prof. Stola naraził ówczesnej władzy krytyką nowelizacji ustawy o IPN i programem „Obcy w domu. Wokół Marca '68”, w którym historię antysemickiej nagonki sprzed 50 lat zestawiono z przykładami współczesnej mowy nienawiści (w wykonaniu m.in. publicystów TVP). Ogłoszono konkurs, który wygrał prof. Stola, ale minister Gliński odmówił jego powołania, wywołując międzynarodowy skandal. Placówce groziło wprowadzenie przez ministra zarządu komisarycznego, czyli przejęcie jej przez nominatów PiS. Kryzys zakończył się rozwiązaniem kompromisowym: 1 marca 2020 r. dyrektorem muzeum został ówczesny wicedyrektor Zygmunt Stępiński. Od 1 marca na powrót będzie zastępcą dyrektora. ●

Tomasz Urzykowski

Wesoła

Biblioteka z elewacjami jak grzbiety książek

Niezwykła biblioteka powstanie w Wesołej. Parterowy gmach wielkości dużej willi stanie na skraju przecinającego tę dzielnicę Lasu Milowego. Pod inwestycję nie zostanie jednak wycięte ani jedno drzewo.

Właśnie rozstrzygnięto konkurs architektoniczny. Inwestycja jest planowana jest w centralnej części dzielnicy, u zbiegu ulic Chodkiewicza i Berenta. Teraz zimą jest tu lodowisko. Budynek będzie miał ok. 500 m kw. powierzchni użytkowej i będzie mieścić bibliotekę z czytelnią i wypożyczalnią, strefę dla młodzieży z częścią VR oraz kuchnię warsztatową.

Pierwszą nagrodę w konkursie zdobyła koncepcja warszawskiej pracowni architektonicznej XYstudio, specjalizującej się w projektowaniu budyn-



• **Zwycięska praca XYstudio** WIZ. XYSTUDIO

ków użyteczności publicznej, szczególnie żłobków, przedszkoli, szkół czy domów dla osób w kryzysie bezdomności. Przygotował ją zespół autorski: Filip Domaszczyński, Dorota Sibińska, Marta Nowosielska, Małgorzata Sikora, Marta Skoniecka, Daniel Chilla. Sąd konkursowy docenił „klarowny układ funkcjonalny wnętrza oraz uwzględnienie wszystkich istniejących na działce drzew”. Architekci z XYstudio zaprojektowali lekki parterowy pawilon z antresolą. Jego konstrukcję oparli na szkieletcie w całości wykonanym z klejonego drewna, z wypełnieniami ścian z drewnianych płyt. Jedynie z zewnątrz zastosowali częściowo ażurowe panele. W centrum budynku zlokalizowano czytelnię. Otoczono ją regałami z książkami. W obiekcie zaprojektowano trzy stałe pętle indukcyjne, a także totopoint-y dla osób niewidzących. Prze-

strzenie mają prosty układ, a książki są dostępne zarówno dla osób poruszających się na wózkach jak i niskorosłych. Rozwiązania akustyczne, strefy ciszy, kabiny akustyczne wspierają osoby neuro różnorodne. – Nie ma żadnych barier w komunikacji, ani regałów pod sam sufit, na które trzeba się wspinać po drabinie. Są otwarte przestrzenie, wszystko absolutnie dostępne, a półki z książkami mają taką wysokość, żeby mogły z nich korzystać osoby na wózkach i niskorosłe – podkreśla Dorota Sibińska z XYstudio.

Powtarzające się wklęsłe elementy elewacji wymyślono tak, by przypominały grzbiety książek oglądane od środka. Architekci zaprojektowali też przestrzeń rekreacyjną obok budynku. Jej charakterystycznymi elementami mają być sylwetki dzików. ●

Tomasz Urzykowski

Informator usług funeralnych

ŚRÓDMIEŚCIE

AMBER

Wspólna 27 A,
tel. całodobowy 501 796 471

34410528

WOLA

**DOM POGRZEBOWY
„BABICE”**

ul. Okulickiego 50, 05-082 Stare Babice
tel. całodobowy 602 11 89 49
www.babice.com.pl

34410523

WOLA

Exitus

Al. Solidarności 147,
dyżur całodobowy tel. 22 620 24 18,
vis a vis Urzędu Warszawa Wola

34412457

**DOM POGRZEBOWY
ROJEWCY**

Warszawa 24 H
ul. Sokołowska 4
tel. całodobowy: 790 666 200, 22 725 90 13
www.pogrzebyrojewscy.pl

34419589



**Zakład Pogrzebowy
Miejskie Przedsiębiorstwo
Usług Komunalnych Sp. z o.o.**

Punkty usług pogrzebowych:
Wola, Żoliborz, Mokotów, Śródmieście,
Praga, Bielany, Targówek

**24 h - 693 503 720
mpuk.pl**

34389197

22 lutego 2026 roku

Jerzy Sirota-Zduńczyk

obchodziliby z rodziną stulecie urodzin.

Bardzo nam Go brakuje.

Żona z rodziną.



www.nekrologi.wyborcza.pl/34421632

W dniu 16 lutego 2026 roku zmarł w wieku 94 lat
nasz kochany Mąż, Tata i Dziadek



prof.

Jan Żylicz

Fizyk jądrowy
Twórca warszawskiej szkoły spektroskopii jądrowej
1994–2002 dyrektor Instytutu Fizyki Doświadczalnej (UW)
Laureat Medalu Mariana Smoluchowskiego

Msza święta żałobna odprawiona zostanie
w czwartek 26 lutego 2026 roku o godzinie 13:00
w Kościele Środowisk Twórczych, pl. Teatralny 18,
po czym nastąpi odprowadzenie na Cmentarz Powązki Stare
do grobu rodzinnego (wejście IV bramą o godzinie 14:30).

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

żona, syn, synowa i wnuki

Organizatorem uroczystości pogrzebowej
jest Dom Pogrzebowy "Służew"

www.nekrologi.wyborcza.pl/34421651

W dniu 14 lutego 2026 roku zmarła przeżywszy 101 lat
moja najukochańsza Mama



Helena Dobrowolska
z domu Studzińska

Urodziła się w 1924 r. na Kresach Wschodnich,
tam przeżyła dzieciństwo i wczesną młodość, tamte lata wśród wspaniałych,
prawych, mądrych ludzi, ukształtowały jej system wartości,
w zgodzie z którym przeżyła życie.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się 24 lutego 2026 roku o godzinie 14.00
w kościele św. Karola Boromeusza na Starych Powązkach,
po którym nastąpi odprowadzenie Zmarłej
na cmentarz miejscowy, do grobu rodzinnego

córka

www.nekrologi.wyborcza.pl/34421694

Z wielkim bólem zawiadamiamy,
że dnia 13 lutego 2026 roku
odeszła od nas w wieku 97 lat

Jadwiga Chojecka

z domu Lewandowska

Nasza kochana Mama, Babcia, Teściowa
Wieloletni pedagog i nauczyciel młodzieży

Nabożeństwo żałobne odbędzie się
26 lutego 2026 roku o godzinie 11:00
w kościele św. Karola Boromeusza
przy Cmentarzu Powązkowskim

Pełna smutku rodzina

Kasia, Leszek, Dominik, Elżbieta

www.nekrologi.wyborcza.pl/34421677

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość, że 16 lutego 2026 zmarł

prof. dr hab. Jan Żylicz

emerytowany profesor Wydziału Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego,
wybitny fizyk jądrowy, twórca warszawskiej szkoły spektroskopii jądrowej.
W 1972 roku stworzył od podstaw Zakład Spektroskopii Jądrowej
w Instytucie Fizyki Doświadczalnej na Wydziale Fizyki UW,
którym kierował przez 22 lata.

Od 1994 do 2002 r. był dyrektorem Instytutu Fizyki Doświadczalnej WF UW.
Inicjator dużych projektów naukowych w kraju i za granicą,
m.in. w GSI Darmstadt i w CERN-ISOLDE - wśród nich był program
poszukiwania deformacji oktopolowej jąder atomowych
i systematyczne badania struktury jądrowej
w otoczeniu podwójnie magicznego izotopu cyny Sn-100.

Laureat Medalu Mariana Smoluchowskiego,
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Był uczonym wysokiej klasy i człowiekiem wielkiej kultury.
Nadzwyczaj życzliwym mentorem młodych adeptów fizyki,
cierpliwym i głęboko zatroskanym o ich rozwój naukowy.
Pozostanie na zawsze w naszej pamięci.

Rodzinie i bliskim

składamy wyrazy głębokiego współczucia.

*Dziekan i społeczność
Wydziału Fizyki
Uniwersytetu Warszawskiego*

www.nekrologi.wyborcza.pl/34421878

Panu Ireneuszowi Frelkowi

wyrazy żalu i głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Żony

składa

*Dyrekcja i Pracownicy
Państwowego Instytutu Medycznego MSWiA*

www.nekrologi.wyborcza.pl/34421898

„W obliczu tak wielkiego bólu, trudno znaleźć odpowiednie słowa.
Niech miłość i wspomnienia dają ukojenie”

Kochani!

Wyrazy współczucia, miłości i wsparcia
w tych trudnych chwilach
z powodu straty naszego kochanego

Piotra Florczaka

wspaniałego partnera życiowego,
kochającego Taty,
ukochanego Syna, Brata, Wnuczka, Bratanka i Kuzyna,
niezwykłego człowieka.

*Rodzice chrzestni - Marysia i Andrzej Musielak
oraz Magda, Kasia i Michał*



www.nekrologi.wyborcza.pl/34421826

nekrologi.wyborcza.pl

ODESZLI.pl

Zamieść:

**nekrolog
kondolencje
wspomnienie**



nekrologi@wyborcza.pl,
pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383,
22 55 55 399,
22 55 55 555

ODESZLI.pl



**Dziel się
wspomnieniami
o bliskich**

Wejdź na serwis **odeszli.pl**

pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383, 22 55 55 399, 22 55 55 555

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość,
że w dniu 12 lutego 2026 roku zmarł w wieku 79 lat



prof. dr hab. inż.
Wiesław Jan Kotarba

Prezes Urzędu Patentowego RP w latach 1989-2002,
wybitny specjalista w dziedzinie ochrony własności intelektualnej
i własności przemysłowej,
nauczyciel akademicki i wychowawca wielu pokoleń studentów.

Jako Prezes Urzędu Patentowego RP wniósł trwały wkład
w rozwój systemu ochrony własności przemysłowej w Polsce,
wyznaczając kierunki jego modernizacji
oraz wzmacniając pozycję Urzędu
w kraju i na arenie międzynarodowej.

Zapamiętamy Go jako osobę prawą, życzliwą
i oddaną służbie publicznej, która z zaangażowaniem
i odpowiedzialnością realizowała powierzone jej zadania.

Rodzinie i Bliskim

składamy wyrazy głębokiego współczucia
oraz szczerą kondolencję

Kierownictwo i Pracownicy

Urzędu Patentowego RP

www.nekrologi.wyborcza.pl/34421910



Dziel się wspomnieniami o bliskich
Wejdź na serwis **odeszli.pl**



Pani

Agnieszce Jakubowskiej

wyrazy współczucia i kondolencje
z powodu śmierci

Ojca

składają

Dziekan i pracownicy

Wydziału Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego



www.nekrologi.wyborcza.pl/34421891

Najszczerze wyrazy współczucia
oraz słowa wsparcia
z powodu śmierci

Ojca

Burmistrzowi Dzielnicy Włochy m.st. Warszawy

Jarosławowi Karczowi

składają

*Zastępcy Burmistrza, Radni Dzielnicy
oraz pracownicy samorządowi Dzielnicy Włochy*

www.nekrologi.wyborcza.pl/34421708

.... "Można odejść na zawsze by stale być blisko" ...
ks. Jan Twardowski

Dnia 23 lutego 2026 mija dwudziesta rocznica śmierci



Witolda Czerniawskiego

I prawie dwa i pół roku od śmierci



Zofii Czerniawskiej

pochowanych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie

w Panteonie Żołnierzy Polski Walczącej AL.D 18 L IV-4

wszystkich, którzy Ich znali, prosimy o chwilę wspomnień i zadumy

dzieci, wnuczki i prawnuki

www.nekrologi.wyborcza.pl/34421813

nekrologi.wyborcza.pl

ODESZLI.pl

**Zamieść nekrolog
Dodaj wspomnienie**



nekrologi@wyborcza.pl,
pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383, 22 55 55 399,
22 55 55 555

nekrologi.wyborcza.pl

ODESZLI.pl

ZAMIEŚĆ:
nekrolog
kondolencje
wspomnienie



nekrologi@wyborcza.pl, pomoc@odeszli.pl,
tel. 22 55 55 383, 22 55 55 399, 22 55 55 555





Starosta Bielski
w Bielsku Podlaskim
ul. Mickiewicza 46
17-100 Bielsk Podlaski
AŚ.6740.284.2025

Bielsk Podlaski, 02.02.2026 r.

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j.: Dz. U. 2024 r. poz. 311), Starosta Bielski w Bielsku Podlaskim zawiadamia, że w dniu 02.02.2026 r., po rozpatrzeniu wniosku z dnia 31.10.2025 r. Wójta Gminy Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 46, 17-100 Bielsk Podlaski **wydał decyzję Nr 37/2026 z nadanym rygorem natychmiastowej wykonalności o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie drogi gminnej Nr 107475B Ogrodniki – Pasynki**, na nieruchomościach położonych w województwie podlaskim, w powiecie bielskim, **w obrębach ewid.: 0030 Ogrodniki, 0059 Krzywa, 0033 Pasynki, w jednostce ewid. 200303_2 Bielsk Podlaski**

Inwestycją objęte zostały nieruchomości o numerach działek (w nawiasie podano oznaczenie nr działki po podziale):

powiat bielski, jednostka ewidencyjna Bielsk Podlaski:

•obręb ewid. 0033 Pasynki : 138, 339/13, 341. 340/1 (340/3), 214/7

•obręb ewid. 0059 Krzywa : 26, 27 (27/2), 32/1

•obręb ewid. 0030 Ogrodniki: 449 (449/2, 449/3)

Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji w terminie 14 dni od daty otrzymania zawiadomienia w Starostwie Powiatowym w Bielsku Podlaskim w Wydziale Architektury, Budownictwa, Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Starostwa Powiatowego w Bielsku Podlaskim przy ulicy 11 Listopada 4, pokój nr 101, w godzinach pracy urzędu.

Strona ma również możliwość zrzeczenia się prawa do wniesienia odwołania. Zgodnie z art. 127a § 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – *Kodeks postępowania administracyjnego* (t.j.: Dz. U. z 2025 r., poz. 1691), z dniem doręczenia tut. organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Zgodnie z art. 18 ust. 1e ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych: „W przypadku, w którym dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej odpowiednio wyda nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia:

- 1) doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji, o której mowa art. 17,**
 - 2) doręczenia postanowienia o nadaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej rygorem natychmiastowej wykonalności albo**
 - 3) w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stała się ostateczna**
- wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartość prawa użytkowania wieczystego.”**

Niniejsze obwieszczenie zostaje podane do publicznej wiadomości na tablicach ogłoszeń i w urzędowych publikatorach teleinformatycznych – Biuletynach Informacji Publicznej Urzędu Gminy Bielsk Podlaski i Starostwa Powiatowego w Bielsku Podlaskim oraz w prasie lokalnej.

Z up. STAROSTY
mgr inż. Monika Pac
Z-ca Naczelnika Wydziału Architektury,
Budownictwa, Ochrony Środowiska,
Rolnictwa i Leśnictwa

Białystok/34421971



WOJEWODA LUBELSKI

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

Na podstawie art. 11f ust. 3 i ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r., o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U.2024.311), informuję o wydaniu w dniu 19 lutego 2026 r., decyzji znak: IF-I.7821.25.2025.HP o utrzymaniu w mocy decyzji Starosty Łęczyńskiego z dnia 14 października 2025 r., nr 366/25, znak: BA.6740.309.10.2025.VIII o udzieleniu Wójtowi Gminy Milejów zezwolenia na realizację inwestycji drogowej w zakresie budowy dróg gminnych nr 105379L oraz 105380L w miejscowości Starościce, gm. Milejów.

Zgodnie z przepisami, strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji oraz ze zgromadzoną dokumentacją telefonicznie lub osobiście w Wydziale Infrastruktury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie, przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro, po uprzednim umówieniu wizyty (środa, czwartek, piątek w godz. 9.00 – 13.00) oraz za pośrednictwem operatora pocztowego. Numer telefonu do kontaktu: (81) 74 24 157.

1. Na decyzję stronom przysługuje prawo wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie, w terminie 30 dni od dnia doręczenia. Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2024.572 z późn. zm.), doręczenie uważa się za dokonane, po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Lublin/34421933



Starosta Bielski
w Bielsku Podlaskim
ul. Mickiewicza 46
17-100 Bielsk Podlaski
AŚ.6740.294.2025

Bielsk Podlaski, 13.02.2026 r.

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j.: Dz. U. 2024 r. poz. 311), Starosta Bielski w Bielsku Podlaskim zawiadamia, że w dniu 13.02.2026 r., po rozpatrzeniu wniosku z dnia 17.11.2025 r. Wójta Gminy Boćki, ul. Plac Armii Krajowej 3, 17-111 Boćki, **wydał decyzję Nr 41/2026 z nadanym rygorem natychmiastowej wykonalności o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie drogi gminnej Nr 108769B tj. ul. Akacjowej w Boćkach wraz z budową i przebudową oraz zabezpieczeniem kolidujących sieci i urządzeń infrastruktury technicznej**, na nieruchomościach położonych w województwie podlaskim, w powiecie bielskim, **w obrębie ewid.: 0002 Boćki w jednostce ewid. 200304_2 Boćki**

Inwestycją objęte zostały nieruchomości położone w województwie podlaskim, w powiecie bielskim, **w obrębie ewid.: 0002 Boćki w jednostce ewid. 200304_2 Boćki** (w nawiasie podano oznaczenie nr działki po podziale):

1471/1, 1445, 1394/1, 1394/2, 1472, 1432, 741/1, 740/3, 743/4, 1471/2, 742 (742/1, 742/2), 743/1 (743/5, 743/6), 744 (744/1, 744/2), 745 (745/1, 745/2), 746/1 (746/3, 746/4), 746/2 (746/5, 746/6), 747 (747/1, 747/2), 748/1 (748/3, 748/4), 749 (749/1, 749/2), 750 (750/1 750/2), 751/2 (751/4, 751/5), 751/3 (751/6, 751/7), 753/2 (753/4, 753/5), 754 (754/1, 754/2), 755 (755/1, 755/2), 756 (756/1, 756/2), 758 (758/1, 758/2), 759 (759/1, 759/2), 760 (760/1, 760/2), 761/8 (761/16, 761/17), 761/7 (761/18, 761/19), 761/3 (761/14, 761/15), 761/4, 762/8 (762/18, 762/19), 763/3 (763/7, 763/8), 763/1 (763/5, 763/6), 743/3 (743/7, 743/8), 852 (852/1, 852/2), 1431 (1431/2, 1431/1), 851 (851/1, 851/2), 850/1 (850/3, 850/4), 850/2 (850/5, 850/6), 849/3 (849/8, 849/9), 849/2 (849/6, 849/7), 849/1 (849/4, 849/5), 761/2 (761/12, 761/13), 762/3 (762/12, 762/13), 762/4 (762/14, 762/15), 762/5 (762/16, 762/17), 800/2 (800/7, 800/8), 800/6 (800/10, 800/9), 777/7.

Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji w terminie 14 dni od daty otrzymania zawiadomienia w Starostwie Powiatowym w Bielsku Podlaskim w Wydziale Architektury, Budownictwa, Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Starostwa Powiatowego w Bielsku Podlaskim przy ulicy 11 Listopada 4, pokój nr 101, w godzinach pracy urzędu.

Strona ma również możliwość zrzeczenia się prawa do wniesienia odwołania. Zgodnie z art. 127a § 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – *Kodeks postępowania administracyjnego* (t.j.: Dz. U. z 2024 r., poz. 572), z dniem doręczenia tut. organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Zgodnie z art. 18 ust. 1e ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych: „W przypadku, w którym dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej odpowiednio wyda nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia:

- 1) doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji, o której mowa art. 17,**
- 2) doręczenia postanowienia o nadaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej rygorem natychmiastowej wykonalności albo**
- 3) w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stała się ostateczna**

-wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartość prawa użytkowania wieczystego.”

Niniejsze obwieszczenie zostaje podane do publicznej wiadomości na tablicach ogłoszeń i w urzędowych publikatorach teleinformatycznych – Biuletynach Informacji Publicznej Urzędu Gminy Boćki i Starostwa Powiatowego w Bielsku Podlaskim oraz w prasie lokalnej.

Z up. STAROSTY
mgr inż. Monika Pac
Z-ca Naczelnika Wydziału Architektury,
Budownictwa, Ochrony Środowiska,
Rolnictwa i Leśnictwa
a/a (BT)

Białystok/34421915



Prezydent Miasta Białegostoku

działający jako starosta, wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej podaje do publicznej wiadomości, iż w siedzibie Urzędu Miejskiego w Białymstoku przy ul. Stonimskiej 1, został wywieszony na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni, tj. od 23 lutego 2026 r. do 16 marca 2026 r., oraz zamieszczony na stronach internetowych www.bip.bialystok.pl i www.bialystok.pl, a także na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku

Wykaz nr 03/2026 nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa, położonej w Białymstoku przy ul. Kropelkowej, oznaczonej w operacie ewidencji gruntów i budynków obrębem 20-Przemysłowy jako działka nr 1151/23 o pow. 0,0175 ha, przeznaczonej do zbycia w drodze bezprzetargowej na poprawę warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej oznaczonej jako działka numer 1163/5.

Białystok/34421919



Wpłać **1,5%**

fundacjaagory.pl
KRS 210120



Warszawa/34416913

Slówko Literówka Quizy Sudoku Krzyżówki

Szukaj w APLIKACJI
WYBORCZEJ



Zeskanuj QR kod
i pobierz aplikację





Fundusze Europejskie
na Infrastrukturę,
Klimat, Środowisko



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA
w sprawie wniosku o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311), zwanej dalej „specustawą” zawiadamiam, że na wniosek pełnomocnika Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wniosku o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą: „**Budowa drogi ekspresowej S19 Białystok – Lubartów odc. Międzyrzec Podlaski (koniec obwodnicy) – Kock (początek obwodnicy) z podziałem na 2 części: Część I Międzyrzec Podlaski (koniec obwodnicy) – Radzyń Podlaski (Węzeł Radzyń Podlaski Północ) o długości 22,329 km**”.

Inwestycja będzie realizowana na działkach położonych w województwie lubelskim, powiecie radzyńskim i białskim na terenie gmin: Międzyrzec Podlaski (obreb: 0024 Rzeczyca), Kąkolewnica (obręby: 0003 Grabowiec, 0012 Polskowola, 0013 Rudnik, 0006 Kąkolewnica Północna, 0005 Kąkolewnica Południowa, 0009 Miłolas, 0017 Zosinowo, 0004 Jurki, 0015 Turów), Radzyń Podlaski (obręby: 0014 Płudy, 0023 Bedlno Radzyńskie, 0003 Białka, 0018 Radowiec) oraz Miasta Radzyń Podlaski (obręb: 0001 Miasto Radzyń), zgodnie z poniższym wykazem:

I. W liniach rozgraniczających teren inwestycji przeznaczonych na pas drogowy

(*) W nawiasach podano numery działek przed podziałem według oznaczeń w ewidencji gruntów.

POWIAT BIALSKI

Gmina Międzyrzec Podlaski

Obręb nr 060110_2.0024 (Rzeczyca)

307/4 (307/2); 307/5 (307/2); 308/6 (308/2); 308/7 (308/2); 307/1; 308/3 (308/1); 308/4 (308/1); 129/2 (129); 129/3 (129); 129/4 (129); 310/4 (310/2); 310/5 (310/2); 310/6 (310/2); 310/7 (310/2); 324/8 (324/2); 324/9 (324/2); 324/10 (324/2); 324/4 (324/1); 324/5 (324/1); 324/6 (324/1); 325/2 (325); 325/3 (325); 326/9 (326/4); 326/10 (326/4); 326/6 (326/2); 326/7 (326/2); 327/2 (327); 327/3 (327); 333/2 (333); 333/3 (333); 697/17 (697/1); 697/18 (697/1); 697/14 (697/3); 697/15 (697/3); 697/11 (697/9); 697/12 (697/9); 698/2 (698); 698/3 (698); 734/2 (734); 734/3 (734); 735/2 (735); 735/3 (735); 736/2 (736); 736/3 (736); 737/2 (737); 737/3 (737); 738/2 (738); 738/3 (738); 739/2 (739); 739/3 (739); 740/2 (740); 740/3 (740); 741/2 (741); 741/3 (741); 742/2 (742); 742/3 (742); 743/2 (743); 743/3 (743); 744/2 (744); 744/3 (744); 745/2 (745); 745/3 (745); 746/2 (746); 746/3 (746); 747/2 (747); 747/3 (747); 748/2 (748); 748/3 (748); 749/2 (749); 749/3 (749); 750/2 (750); 750/3 (750); 751/2 (751); 751/3 (751); 752/2 (752); 752/3 (752); 753/2 (753); 753/3 (753); 754/2 (754); 754/3 (754); 755/2 (755); 755/3 (755); 756/2 (756); 756/3 (756); 757/2 (757); 757/3 (757); 758/2 (758); 758/3 (758); 759/2 (759); 759/3 (759); 760/2 (760); 760/3 (760); 761/2 (761); 761/3 (761); 762/2 (762); 762/3 (762); 763/2 (763); 763/3 (763); 764/2 (764); 764/3 (764); 765/2 (765); 765/3 (765); 766/2 (766); 766/3 (766); 767/2 (767); 767/3 (767); 768/2 (768); 768/3 (768); 769/2 (769); 769/3 (769); 770/2 (770); 770/3 (770); 771/2 (771); 771/3 (771); 772/2 (772); 772/3 (772); 773/2 (773); 773/3 (773); 774/2 (774); 774/3 (774); 775/2 (775); 775/3 (775); 776/2 (776); 776/3 (776); 777/2 (777); 777/3 (777); 778/2 (778); 778/1 (778); 779/2 (779); 779/1 (779); 780; 781; 782; 783/1 (783); 783/2 (783); 784/1 (784); 784/2 (784); 785/1 (785); 785/2 (785); 786/1 (786); 786/2 (786); 787/1 (787); 787/2 (787); 788/1 (788); 788/2 (788); 789/1 (789); 789/2 (789); 790/1 (790); 790/2 (790); 791/1 (791); 791/2 (791); 792/2 (792); 792/3 (792); 793/2 (793); 793/3 (793); 794/2 (794); 794/3 (794); 795/2 (795); 795/3 (795); 796/2 (796); 796/3 (796); 797/2 (797); 797/3 (797); 798/2 (798); 798/3 (798); 799/2 (799); 799/3 (799); 800/2 (800); 800/3 (800); 801/2 (801); 801/3 (801); 802/2 (802); 802/3 (802); 803/2 (803); 803/3 (803); 804/7 (804/1); 804/8 (804/1); 804/4 (804/2); 804/5 (804/2); 805/2 (805); 805/3 (805); 806/2 (806); 806/3 (806); 807/2 (807); 807/3 (807); 808/2 (808); 808/3 (808); 809/2 (809); 809/3 (809); 810/2 (810); 810/3 (810); 811/2 (811); 811/3 (811); 812/2 (812); 812/3 (812); 813/2 (813); 813/3 (813); 814/2 (814); 814/3 (814); 815/2 (815); 815/3 (815); 816/2 (816); 816/3 (816); 817/2 (817); 817/3 (817); 818/2 (818); 818/3 (818); 819/2 (819); 819/3 (819); 820/2 (820); 820/3 (820); 821/2 (821); 821/3 (821); 822/2 (822); 822/3 (822); 823/2 (823); 823/3 (823); 824/2 (824); 824/3 (824); 825/2 (825); 825/3 (825); 826/2 (826); 826/3 (826); 827/2 (827); 827/3 (827); 828/2 (828); 828/3 (828); 829/2 (829); 829/3 (829); 830/2 (830); 830/3 (830); 831/2 (831); 831/3 (831); 832/2 (832); 832/3 (832); 833/2 (833); 833/3 (833); 834/2 (834); 834/3 (834); 835/2 (835); 835/3 (835); 836/2 (836); 836/3 (836); 837/2 (837); 837/3 (837); 838/2 (838); 838/3 (838); 839/2 (839); 839/3 (839); 840/2 (840); 840/3 (840); 841/2 (841); 841/3 (841); 842/2 (842); 842/3 (842); 843/7 (843/2); 843/8 (843/2); 843/4 (843/1); 843/5 (843/1); 844/2 (844); 844/3 (844); 845/2 (845); 845/3 (845); 846/2 (846); 846/3 (846); 847/2 (847); 847/3 (847); 848/2 (848); 848/3 (848); 849/2 (849); 849/3 (849); 850/2 (850); 850/3 (850); 851/2 (851); 851/3 (851); 852/2 (852); 852/3 (852); 853/2 (853); 853/3 (853); 854/2 (854); 854/3 (854); 855/2 (855); 855/3 (855); 856/2 (856); 856/3 (856); 857/2 (857); 857/3 (857); 858/2 (858); 858/3 (858); 859/2 (859); 859/3 (859); 860/7 (860/1); 860/8 (860/1); 860/4 (860/2); 860/5 (860/2); 861/2 (861); 861/3 (861); 862/2 (862); 862/3 (862); 863/2

(863); 863/3 (863); 864/2 (864); 864/3 (864); 865/2 (865); 865/3 (865); 866/2 (866); 866/3 (866); 867/2 (867); 867/3 (867); 868/2 (868); 868/3 (868); 869/2 (869); 869/3 (869); 870/2 (870); 870/3 (870); 871/2 (871); 871/3 (871); 872/2 (872); 872/3 (872); 873/2 (873); 873/3 (873); 874/2 (874); 874/3 (874); 875/2 (875); 875/3 (875); 876/2 (876); 876/3 (876); 877/2 (877); 877/3 (877); 878/7 (878/1); 878/8 (878/1); 878/4 (878/2); 878/5 (878/2); 879/2 (879); 879/3 (879); 880/2 (880); 880/3 (880); 881/2 (881); 881/3 (881); 882/2 (882); 882/3 (882); 883/2 (883); 883/3 (883); 884/2 (884); 884/3 (884); 885/2 (885); 885/3 (885); 886/2 (886); 886/3 (886); 887/2 (887); 887/3 (887); 888/2 (888); 888/3 (888); 889/2 (889); 889/3 (889); 890/2 (890); 890/3 (890); 891/2 (891); 891/3 (891); 892/2 (892); 892/3 (892); 893/2 (893); 893/3 (893); 894/2 (894); 894/3 (894); 895/2 (895); 895/3 (895); 896/2 (896); 896/3 (896); 897/2 (897); 897/3 (897); 898/7 (898/2); 898/8 (898/2); 898/4 (898/1); 898/5 (898/1); 899/2 (899); 899/3 (899); 900/2 (900); 900/3 (900); 950/1 (950); 950/2 (950); 949/1 (949); 949/2 (949); 947/2 (947); 948; 951; 952; 953; 954; 955; 956; 411/1 (411); 411/2 (411); 481/1 (481); 483/1 (483); 484/1 (484); 485/1 (485); 486/1 (486); 486/2 (486); 486/3 (486); 488/1 (488); 488/2 (488); 489/3 (489/2); 494/1 (494); 494/2 (494); 495/11 (495/8); 495/12 (495/8); 496/1 (496); 496/2 (496); 497/1 (497); 497/2 (497); 504/5 (504/1); 504/6 (504/1); 505/1 (505); 505/2 (505); 957/1 (957); 957/2 (957); 959/1 (959); 959/2 (959); 960/1 (960); 960/2 (960); 961/1 (961); 961/2 (961); 962/1 (962); 962/2 (962); 963/1 (963); 963/2 (963); 964/1 (964); 964/2 (964); 965/1 (965); 965/2 (965); 966/1 (966); 966/2 (966); 967/1 (967); 967/2 (967); 968/1 (968); 968/2 (968); 969/1 (969); 969/2 (969); 970/1 (970); 970/2 (970); 971/1 (971); 971/2 (971); 972/1 (972); 972/2 (972); 973/1 (973); 973/2 (973); 974/1 (974); 974/2 (974); 975/1 (975); 975/2 (975); 976/1 (976); 976/2 (976); 977/1 (977); 977/2 (977); 978/1 (978); 978/2 (978); 979/1 (979); 979/2 (979); 980/1 (980); 980/2 (980); 981/1 (981); 981/2 (981); 982/1 (982); 982/2 (982); 983/1 (983); 983/2 (983); 984/1 (984); 984/2 (984); 985/1 (985); 985/2 (985); 986/1 (986); 986/2 (986); 987/1 (987); 987/2 (987); 988/1 (988); 988/2 (988); 989/1 (989); 989/2 (989); 990/1 (990); 990/2 (990); 991/1 (991); 991/2 (991); 992/1 (992); 992/2 (992); 993/1 (993); 993/2 (993); 994/1 (994); 994/2 (994); 995/1 (995); 995/2 (995); 996/1 (996); 996/2 (996); 997/1 (997); 997/2 (997); 998/1 (998); 998/2 (998); 999/1 (999); 999/2 (999); 1000/1 (1000); 1000/2 (1000); 1001/1 (1001); 1001/2 (1001); 1002/1 (1002); 1002/2 (1002); 1003/1 (1003); 1003/2 (1003); 1004/1 (1004); 1004/2 (1004); 1005/1 (1005); 1016/1 (1016); 1016/2 (1016); 1017/1 (1017); 1017/2 (1017); 1018/1 (1018); 1018/2 (1018); 1019/1 (1019); 1019/2 (1019); 1020/1 (1020); 1020/2 (1020); 1021/1 (1021); 1021/2 (1021); 1022/1 (1022); 1022/2 (1022); 1023/1 (1023); 1023/2 (1023); 1024/1 (1024); 1024/2 (1024); 1025/1 (1025); 1025/2 (1025); 1026/1 (1026); 1026/2 (1026); 1027/1 (1027); 1027/2 (1027); 1028/1 (1028); 1028/2 (1028); 1029/1 (1029); 1029/2 (1029); 1030/1 (1030); 1030/2 (1030); 1031/1 (1031); 1031/2 (1031); 1032/1 (1032); 1032/2 (1032); 1033/1 (1033); 1033/2 (1033); 1034/1 (1034); 1034/2 (1034); 1035/1 (1035); 1035/2 (1035); 1036/1 (1036); 1036/2 (1036); 1037/1 (1037); 1037/2 (1037); 1038/1 (1038); 1038/2 (1038); 1039/1 (1039); 1039/2 (1039); 1040/1 (1040); 1040/2 (1040); 1041/1 (1041); 1041/2 (1041); 1042/1 (1042); 1042/2 (1042); 1043/1 (1043); 1043/2 (1043); 1044/1 (1044); 1044/2 (1044); 1045/1 (1045); 1045/2 (1045); 1046/1 (1046); 1046/2 (1046); 1047/1 (1047); 1047/2 (1047); 1048/1 (1048); 1048/2 (1048); 1049/1 (1049); 1049/2 (1049); 1050/1 (1050); 1050/2 (1050); 1051/1 (1051); 1051/2 (1051); 1052/1 (1052); 1052/2 (1052); 1053/1 (1053); 1053/2 (1053); 1054/1 (1054); 1054/2 (1054); 1055/1 (1055); 1055/2 (1055); 1056/1 (1056); 1056/2 (1056); 1057/1 (1057); 1057/2 (1057); 1058/1 (1058); 1058/2 (1058); 1059/1 (1059); 1059/2 (1059); 1060/1 (1060); 1060/2 (1060); 1061/1 (1061); 1061/2 (1061); 1062/1 (1062); 1062/2 (1062); 1063/1 (1063); 1063/2 (1063); 1064/1 (1064); 1064/2 (1064); 1065/1 (1065); 1065/2 (1065); 1066/1 (1066); 1066/2 (1066); 1067/1 (1067); 1067/2 (1067); 1068/1 (1068); 1068/2 (1068); 1069/1 (1069); 1069/2 (1069); 1070/1 (1070); 1070/2 (1070); 1071/1 (1071); 1071/2 (1071); 334/14 (334/8); 334/15 (334/8); 703/2 (703); 704/2 (704); 705/2 (705); 705/3 (705); 706/2 (706); 706/3 (706); 707/2 (707); 707/3 (707); 708/7 (708/1); 708/8 (708/1); 708/4 (708/2); 708/5 (708/2); 709/2 (709); 710/2 (710); 711/2 (711); 334/16 (334/13); 334/17 (334/13);

POWIAT RADZYŃSKI

Gmina Kąkolewnica

Obręb nr 061504_2.0003 (Grabowiec)

115/3 (115/2); 115/5 (115/1); 115/6 (115/1); 32/2 (32); 32/3 (32); 32/4 (32); 32/6 (32); 31/2 (31); 31/3 (31); 31/4 (31); 31/5 (31); 30/2 (30); 30/3 (30); 29/2 (29); 29/3 (29); 28/4 (28/2); 28/5 (28/2); 28/7 (28/1); 28/8 (28/1); 27/2 (27); 27/3 (27); 26/2 (26); 26/3 (26); 25/2 (25); 25/3 (25); 24/2 (24); 24/3 (24); 23/2 (23); 23/3 (23); 22/2 (22); 22/3 (22); 33/2 (33); 59/2 (59); 59/3 (59); 58/2 (58); 58/3 (58); 58/4 (58); 57/2 (57); 56; 55/3 (55/2); 55/4 (55/2); 55/6 (55/1); 55/7 (55/1); 55/8 (55/1); 54/2 (54); 54/3 (54); 53/2 (53); 53/3 (53); 52/2 (52); 52/3 (52); 51/2 (51); 51/3 (51); 50/2 (50); 50/3 (50); 49/2 (49); 49/3 (49); 79/2 (79); 79/3 (79); 79/4 (79); 79/5 (79); 80/2 (80); 80/3 (80); 81/2 (81); 81/3 (81); 82/1 (82); 83/2 (83); 83/3 (83); 84/2 (84); 84/3 (84); 85/4 (85/2); 85/5 (85/2); 85/8 (85/1); 85/9 (85/1); 86/2 (86); 86/3 (86); 87/2 (87); 87/3 (87); 88/2 (88); 88/3 (88); 89/2 (89); 89/3 (89);

90/2 (90); 90/3 (90); 91/2 (91); 91/3 (91); 92/2 (92); 92/3 (92); 93/2 (93); 93/3 (93); 94/2 (94); 94/3 (94); 95/2 (95); 95/3 (95); 96/2 (96); 96/3 (96); 97/2 (97); 97/3 (97); 97/4 (97); 105/4 (105/1); 104/1 (104); 103/1 (103); 102/3 (102/1); 101/1 (101); 100; 99/4 (99/3); 99/5 (99/3); 99/6 (99/3); 99/7 (99/2); 99/8 (99/2); 99/9 (99/2); 99/10 (99/1); 99/11 (99/1); 99/13 (99/1); 98/1 (98); 98/2 (98); 98/3 (98); 108/1; 108/2; 108/3; 107; 1143/2 (1143); 1143/3 (1143); 1144/2 (1144); 1144/3 (1144); 1144/4 (1144); 109/1 (109); 109/2 (109); 110/1 (110); 110/2 (110); 111/1 (111); 111/2 (111); 112/3 (112/1); 112/5 (112/1); 112/6 (112/2); 112/8 (112/2); 113/3 (113/1); 113/5 (113/1); 113/6 (113/2); 113/8 (113/2); 114/2 (114); 114/3 (114); 221/1 (221); 221/2 (221); 221/3 (221); 701/1 (701); 700/1 (700); 700/2 (700); 699/2 (699); 678/1 (678); 678/2 (678); 677/4 (677/3); 677/5 (677/3); 677/7 (677/2); 677/9 (677/1); 676/7 (676/6); 676/9 (676/3); 675/13 (675/6); 675/15 (675/12); 675/17 (675/11); 675/19 (675/10); 675/21 (675/4); 675/23 (675/3); 675/25 (675/9); 675/27 (675/8); 675/29 (675/7); 675/31 (675/1); 674/1 (674); 371/1 (371); 371/2 (371); 371/3 (371); 372; 373/1 (373); 374/1 (374); 375/1 (375); 370/1 (370); 370/2 (370); 340/1 (340); 340/2 (340); 341; 342; 343; 331/1 (331); 331/2 (331); 330/1 (330); 330/2 (330); 329/1 (329); 329/2 (329); 328/1 (328); 323/1 (323); 322/1 (322); 321/1 (321); 320/1 (320); 319/1 (319); 318/1 (318); 317/1 (317); 316/1 (316); 315/1 (315); 314/1 (314); 313/1 (313); 312/1 (312); 311/1 (311); 310/1 (310); 309/1 (309); 308/1 (308); 307/1 (307); 306/1 (306); 305/1 (305); 304/1 (304); 303/1 (303); 302/1 (302); 301/1 (301); 300/1 (300); 299/1 (299); 298/1 (298); 297/1 (297); 296/1 (296); 295/1 (295); 294/1 (294); 228/1 (228); 228/2 (228); 229/1 (229); 227/1 (227); 227/2 (227); 226/1 (226); 226/2 (226); 225/1 (225); 225/2 (225); 224/1 (224); 224/2 (224); 223/1 (223); 223/2 (223); 222/1 (222); 222/2 (222); 153/2 (153); 153/3 (153); 153/4 (153);

Obręb nr 061504_2.0012 (Polskowola)

3743/1 (3743); 3743/2 (3743); 3736/1 (3736); 3736/2 (3736); 3735/1 (3735); 3735/2 (3735); 3728/3 (3728/1); 3728/4 (3728/1); 3728/5 (3728/2); 3728/6 (3728/2); 3727/3 (3727/2); 3727/4 (3727/2); 3727/1; 3782/1 (3782); 3775/1 (3775); 3774/1 (3774); 3767/1 (3767); 3766/1 (3766); 3766/2 (3766); 3759/3 (3759/2); 3759/4 (3759/2); 3759/6 (3759/1); 3759/7 (3759/1); 3758/1 (3758); 3758/2 (3758); 3751/1 (3751); 3751/2 (3751); 3750/1 (3750); 3750/2 (3750); 3750/4 (3750); 3744/1 (3744); 3744/2 (3744); 3720; 3719/1 (3719); 3719/2 (3719); 3712/1 (3712); 3712/2 (3712); 3711/1 (3711); 3711/2 (3711); 3704/2 (3704); 3704/3 (3704); 3703/4 (3703/2); 3703/5 (3703/2); 3703/7 (3703/1); 3703/8 (3703/1); 3696/2 (3696); 3696/3 (3696); 3695/2 (3695); 3695/3 (3695); 3688/2 (3688); 3687/2 (3687); 3679/2 (3679); 3619/2 (3619); 3619/3 (3619); 3619/4 (3619); 3789/1 (3789); 3789/2 (3789); 3789/3 (3789); 3784/1 (3784); 3784/2 (3784); 3784/3 (3784); 3781/1 (3781); 3781/2 (3781

3852/2 (3852); 3852/3 (3852); 3852/4 (3852); 3849/2 (3849); 3849/3 (3849); 3844/2 (3844); 3844/3 (3844); 3841/2 (3841); 3841/3 (3841); 3862/1 (3862); 3862/2 (3862); 3948/2 (3948); 3948/3 (3948); 3948/4 (3948); 3947/1 (3947); 3947/3 (3947); 3947/4 (3947); 3940/2 (3940); 3940/3 (3940); 3939/2 (3939)

Obręb nr 061504_2.0013 (Rudnik)

2/6 (2/1); 1/6 (1/1); 1/7 (1/1); 1/8 (1/1); 1/9 (1/1); 1/11 (1/2); 1/12 (1/2); 1/14 (1/3); 1/15 (1/3); 222/1 (222); 222/2 (222);

Obręb nr 061504_2.0006 (Kąkolewnica Północna)

828/1 (828); 828/2 (828); 828/3 (828); 616/1 (616); 616/3 (616); 616/4 (616); 616/5 (616); 615/1 (615); 615/3 (615); 615/4 (615); 615/5 (615); 614/2 (614); 614/3 (614); 614/4 (614); 830/2 (830); 830/3 (830); 830/4 (830); 613/2 (613); 613/3 (613); 613/4 (613); 612/2 (612); 612/3 (612); 612/4 (612); 611/2 (611); 611/3 (611); 611/4 (611); 610/2 (610); 610/3 (610); 610/4 (610); 609/2 (609); 609/3 (609); 609/4 (609); 608/4 (608/2); 608/5 (608/2); 608/6 (608/2); 607/2 (607); 607/3 (607); 607/4 (607); 606/2 (606); 606/3 (606); 606/4 (606); 605/2 (605); 605/3 (605); 605/4 (605); 604/2 (604); 604/3 (604); 604/4 (604); 603/2 (603); 603/3 (603); 603/4 (603); 602/2 (602); 602/3 (602); 602/4 (602); 601/2 (601); 601/3 (601); 601/4 (601); 601/6 (601); 600/2 (600); 600/3 (600); 600/4 (600); 599/2 (599); 599/3 (599); 599/4 (599); 599/5 (599); 598/2 (598); 598/3 (598); 598/4 (598); 598/5 (598); 596/2 (596); 596/3 (596); 592/2 (592); 592/3 (592); 590/2 (590); 590/3 (590); 588/2 (588); 586/2 (586); 584/2 (584); 582/2 (582); 580/2 (580); 578/2 (578); 578/3 (578); 576/2 (576); 576/3 (576); 574/2 (574); 572/2 (572); 707/2 (707); 707/3 (707); 705/2 (705); 705/3 (705); 703/2 (703); 703/3 (703); 701/2 (701); 701/3 (701); 699/2 (699); 699/3 (699); 697/2 (697); 697/3 (697); 695/2 (695); 695/3 (695); 693/2 (693); 693/3 (693); 691/2 (691); 691/3 (691); 724/1 (724); 724/2 (724); 689/1 (689); 689/2 (689); 689/3 (689); 687/1 (687); 687/2 (687); 723/2 (723); 723/3 (723); 567/1 (567); 567/3 (567); 567/4 (567); 567/5 (567); 565/1 (565); 565/3 (565); 571/1 (571); 571/2 (571); 571/4 (571); 571/5 (571); 569/1 (569); 569/2 (569); 569/4 (569); 569/5 (569); 597; 595; 593; 594/2 (594); 594/3 (594); 591; 589; 587/1 (587); 587/2 (587); 585/1 (585); 585/2 (585); 585/3 (585); 585/4 (585); 583/1 (583); 583/2 (583); 583/3 (583); 583/4 (583); 581/1 (581); 581/2 (581); 581/3 (581); 581/4 (581); 579/1 (579); 579/2 (579); 579/3 (579); 577/1 (577); 577/2 (577); 577/4 (577); 577/5 (577); 575/1 (575); 575/2 (575); 575/4 (575); 575/5 (575); 573/1 (573); 573/2 (573); 573/4 (573); 573/5 (573); 617/2 (617); 617/3 (617); 708/1 (708); 706/1 (706); 704/1 (704); 702/1 (702); 700/1 (700); 700/2 (700); 698/1 (698); 698/2 (698); 696/1 (696); 696/2 (696); 694/1 (694); 694/2 (694); 692/1 (692); 692/2 (692); 690/1 (690); 690/2 (690); 688/1 (688); 688/2 (688); 688/3 (688); 686/1 (686); 686/2 (686); 686/3 (686); 686/4 (686); 685/1 (685); 685/2 (685); 684/1 (684); 684/2 (684); 683/1 (683); 683/2 (683); 682/1 (682); 682/2 (682); 681/1 (681); 681/2 (681); 680/1 (680); 680/2 (680); 679/1 (679); 679/2 (679); 678/1 (678); 678/2 (678); 677/1 (677); 677/2 (677); 669/1 (669); 669/2 (669); 669/3 (669); 676/1 (676); 676/2 (676); 668/1 (668); 668/2 (668); 668/3 (668); 675/1 (675); 675/2 (675); 667/2 (667); 667/3 (667); 667/4 (667); 674/1 (674); 674/2 (674); 666/2 (666); 666/3 (666); 666/4 (666); 673/1 (673); 673/2 (673); 665/2 (665); 665/3 (665); 665/4 (665); 672/1 (672); 672/2 (672); 671/1 (671); 671/2 (671); 664/2 (664); 664/3 (664); 664/4 (664); 670/1 (670); 670/2 (670); 670/3 (670); 663/2 (663); 663/3 (663); 663/4 (663); 662/2 (662); 662/3 (662); 662/4 (662); 661/2 (661); 661/3 (661); 661/4 (661); 660/1 (660); 660/2 (660); 658/2 (658); 658/3 (658); 658/4 (658); 659/2 (659); 659/3 (659); 657/2 (657); 657/3 (657); 657/4 (657); 656/2 (656); 656/3 (656); 656/4 (656); 655/2 (655); 655/3 (655); 655/4 (655); 654/9 (654/2); 654/10 (654/2); 654/11 (654/2); 654/4 (654/1); 654/5 (654/1); 654/6 (654/1); 653/2 (653); 653/3 (653); 653/4 (653); 652/2 (652); 652/3 (652); 652/4 (652); 651/2 (651); 651/3 (651); 651/4 (651); 650/2 (650); 650/3 (650); 650/4 (650); 649/2 (649); 649/3 (649); 649/4 (649); 648/2 (648); 648/3 (648); 648/4 (648); 648/6 (648); 647/2 (647); 647/3 (647); 647/4 (647); 646/2 (646); 646/3 (646); 646/4 (646); 645/2 (645); 645/3 (645); 645/4 (645); 645/5 (645); 644/2 (644); 644/3 (644); 643/2 (643); 643/3 (643); 642/2 (642); 642/3 (642); 641/2 (641); 641/3 (641); 640/2 (640); 640/3 (640); 639/2 (639); 638/2 (638); 637/2 (637); 636/2 (636); 635/2 (635); 755/3 (755/1); 752/1 (752); 754/1 (754); 751/1 (751); 751/2 (751); 753/1 (753); 753/2 (753); 750/3 (750/1); 750/4 (750/1); 749/1 (749); 749/2 (749); 748/1 (748); 748/2 (748); 747/1 (747); 747/2 (747); 746/1 (746); 746/2 (746); 746/3 (746); 745/3 (745/1); 745/4 (745/1); 745/5 (745/1); 744/1 (744); 744/2 (744); 744/3 (744); 744/4 (744); 823/2 (823); 823/3 (823); 743/1 (743); 743/3 (743); 743/4 (743); 743/5 (743); 742/1 (742); 742/2 (742); 742/4 (742); 742/5 (742); 741/2 (741); 741/3 (741); 741/4 (741); 740/2 (740); 740/3 (740); 740/4 (740); 739/2 (739); 739/3 (739); 739/4 (739); 738/4 (738/1); 738/5 (738/1); 738/6 (738/1); 737/4 (737/1); 737/5 (737/1); 737/6 (737/1); 736/2 (736); 736/3 (736); 736/4 (736); 824/3 (824/1); 824/4 (824/1); 824/5 (824/1); 735/2 (735); 735/3 (735); 735/4 (735); 734/4 (734/1); 734/5 (734/1); 734/6 (734/1); 733/2 (733); 733/3 (733); 733/4 (733); 732/2 (732); 732/3 (732); 732/4 (732); 731/2 (731); 731/3 (731); 731/4 (731); 730/2 (730); 730/3 (730); 730/4 (730); 729/7 (729/4); 729/8 (729/4); 729/9 (729/4); 728/2 (728); 728/3 (728); 728/4 (728); 727/2 (727); 727/3 (727); 727/4 (727); 726/2 (726); 726/3 (726); 726/4 (726); 725/5 (725/1); 725/6 (725/1); 725/7 (725/1); 506/2 (506); 506/3 (506); 506/4 (506); 451/2 (451); 451/3 (451); 450/1 (450); 450/3 (450); 449/2 (449); 449/3 (449); 448/2 (448); 447/2 (447); 446/2 (446); 445/2 (445); 444/2 (444); 443/2 (443); 442/2 (442); 441/2 (441); 480/2 (480); 480/3 (480); 480/4 (480); 479/2 (479); 479/3 (479); 479/4 (479); 478/2 (478); 478/3 (478); 478/4 (478); 477/2 (477); 477/3 (477); 477/4 (477); 476/2 (476); 476/3 (476); 476/4 (476); 475/2 (475); 475/3 (475); 475/4 (475); 474/2 (474); 474/3 (474); 474/4 (474); 473/2 (473); 473/3 (473); 473/4 (473); 472/2 (472); 472/3 (472); 472/4 (472); 471/2 (471); 471/3 (471); 471/4 (471); 470/2 (470); 470/3 (470); 470/4 (470); 469/2 (469); 469/3 (469); 469/4 (469); 468/2 (468); 468/3 (468); 468/4 (468); 467/2 (467); 467/3 (467); 467/4 (467); 467/6 (467); 466/2 (466); 466/3 (466); 466/4 (466); 465/2 (465); 465/3 (465); 465/4 (465); 464/2 (464); 464/3 (464); 464/4 (464); 463/2 (463); 463/3 (463); 463/4 (463); 462/2 (462); 462/3 (462); 462/4 (462); 461/2 (461); 461/3 (461); 460/2 (460); 460/3 (460); 459/2 (459); 459/3 (459); 458/2 (458);

458/3 (458); 457/2 (457); 457/3 (457); 456/2 (456); 456/3 (456); 455/2 (455); 455/3 (455); 453/2 (453); 453/3 (453); 454/2 (454); 454/3 (454); 452/2 (452); 452/3 (452); 500/1 (500); 500/2 (500); 501/1 (501); 501/2 (501); 502/1 (502); 502/2 (502); 494/2 (494); 494/3 (494); 494/4 (494); 493/2 (493); 493/3 (493); 493/4 (493); 492/2 (492); 492/3 (492); 492/4 (492); 491/2 (491); 491/3 (491); 491/4 (491); 490/2 (490); 490/3 (490); 490/4 (490); 489/2 (489); 489/3 (489); 489/4 (489); 488/2 (488); 488/3 (488); 488/4 (488); 487/2 (487); 487/3 (487); 487/4 (487); 486/2 (486); 486/3 (486); 486/4 (486); 485/2 (485); 485/3 (485); 485/4 (485); 484/2 (484); 484/3 (484); 484/4 (484); 483/2 (483); 483/3 (483); 483/4 (483); 482/2 (482); 482/3 (482); 482/4 (482); 481/2 (481); 481/3 (481); 481/4 (481); 505/2 (505); 504/2 (504); 504/3 (504); 503/2 (503); 503/3 (503); 499/1 (499); 499/2 (499); 499/3 (499); 498/1 (498); 498/2 (498); 497/2 (497); 497/3 (497); 496/2 (496); 496/3 (496); 495/2 (495); 495/3 (495); 495/4 (495); 145/2 (145); 145/3 (145); 144/2 (144); 144/3 (144); 143/2 (143); 143/3 (143); 142/2 (142); 142/3 (142); 141/2 (141); 141/3 (141); 822/2 (822);

Obręb nr 061504_2.0005 (Kąkolewnica Południowa)

233/1 (233); 232/1 (232); 231/1 (231); 230/1 (230); 230/2 (230); 229/1 (229); 229/2 (229); 228/1 (228); 228/2 (228); 226/1 (226); 226/2 (226); 225/1 (225); 225/2 (225); 224/3 (224/1); 224/4 (224/1); 223/1 (223); 223/2 (223); 222/1 (222); 222/2 (222); 221/1 (221); 221/2 (221); 220/1 (220); 220/2 (220); 219/1 (219); 219/2 (219); 218/3 (218/1); 218/4 (218/1); 217/3 (217/1); 217/4 (217/1); 216/1 (216); 216/2 (216); 215/1 (215); 215/2 (215); 214/1 (214); 214/2 (214); 213/1 (213); 213/2 (213); 212/1 (212); 212/2 (212); 211/1 (211); 211/2 (211); 210/1 (210); 210/2 (210); 209/1 (209); 209/2 (209); 208/1 (208); 208/2 (208); 206/1 (206); 206/2 (206); 205/1 (205); 205/2 (205); 204/3 (204/1); 204/4 (204/1); 203/1 (203); 203/2 (203); 202/1 (202); 202/2 (202); 201/1 (201); 201/2 (201); 200/1 (200); 200/2 (200); 199/1 (199); 199/2 (199); 199/3 (199); 199/4 (199); 198/1 (198); 198/2 (198); 198/3 (198); 198/4 (198); 197/1 (197); 197/2 (197); 197/3 (197); 197/4 (197); 196/1 (196); 196/2 (196); 196/3 (196); 196/4 (196); 195/1 (195); 195/2 (195); 195/3 (195); 195/4 (195); 194/1 (194); 194/2 (194); 194/3 (194); 194/4 (194); 193/1 (193); 193/2 (193); 193/4 (193); 193/5 (193); 193/6 (193); 192/1 (192); 192/2 (192); 192/4 (192); 192/5 (192); 192/6 (192); 191/1 (191); 191/2 (191); 191/4 (191); 191/5 (191); 191/6 (191); 190/1 (190); 190/2 (190); 190/4 (190); 190/5 (190); 190/6 (190); 189/1 (189); 189/2 (189); 189/4 (189); 189/5 (189); 189/6 (189); 188/1 (188); 188/2 (188); 188/4 (188); 188/5 (188); 188/6 (188); 187/1 (187); 187/2 (187); 187/4 (187); 187/5 (187); 187/6 (187); 186/1 (186); 186/2 (186); 186/4 (186); 186/5 (186); 186/6 (186); 185/1 (185); 185/2 (185); 185/4 (185); 185/5 (185); 185/6 (185); 184/1 (184); 184/2 (184); 184/4 (184); 184/5 (184); 184/6 (184); 183/1 (183); 183/2 (183); 183/4 (183); 183/5 (183); 183/6 (183); 182/1 (182); 182/2 (182); 182/4 (182); 182/5 (182); 181/2 (181); 179/2 (179/1); 179/3 (179/1); 179/6 (179/1); 179/7 (179/1); 143/2 (143); 143/3 (143); 144/2 (144); 144/3 (144); 145/2 (145); 145/3 (145); 146/2 (146); 146/3 (146); 147/2 (147); 147/3 (147); 148/2 (148); 148/3 (148); 149/2 (149); 149/3 (149); 150/2 (150); 150/3 (150); 151/2 (151); 151/3 (151); 152/2 (152); 152/3 (152); 153/2 (153); 153/3 (153); 154/2 (154); 155/2 (155); 131/2 (131); 131/3 (131); 131/4 (131); 132/2 (132); 132/3 (132); 132/4 (132); 133/2 (133); 133/3 (133); 133/4 (133); 134/2 (134); 134/3 (134); 134/4 (134); 135/2 (135); 135/3 (135); 135/4 (135); 136/2 (136); 136/3 (136); 136/4 (136); 137/2 (137); 137/3 (137); 137/4 (137); 138/2 (138); 138/3 (138); 138/4 (138); 139/2 (139); 139/3 (139); 139/4 (139); 140/2 (140); 140/3 (140); 140/4 (140); 141/2 (141); 141/3 (141); 141/4 (141); 142/2 (142); 142/3 (142); 142/4 (142); 180/2 (180/1); 105/1 (105); 105/2 (105); 106/1 (106); 106/2 (106); 107/1 (107); 107/2 (107); 108/1 (108); 108/2 (108); 109/1 (109); 109/2 (109); 110/1 (110); 110/2 (110); 111/1 (111); 111/2 (111); 112/1 (112); 112/2 (112); 113/1 (113); 113/2 (113); 114/1 (114); 114/2 (114); 115/1 (115); 115/2 (115); 116/1 (116); 116/2 (116); 116/3 (116); 117/1 (117); 117/2 (117); 117/3 (117); 118/1 (118); 118/2 (118); 118/3 (118); 119/1 (119); 119/2 (119); 119/3 (119); 120/1 (120); 120/2 (120); 120/3 (120); 121/1 (121); 121/2 (121); 121/3 (121); 122/1 (122); 122/2 (122); 122/3 (122); 122/4 (123); 123/3 (123); 123/4 (123); 124/2 (124); 124/3 (124); 124/4 (124); 125/2 (125); 125/3 (125); 125/4 (125); 126/2 (126); 126/3 (126); 126/4 (126); 127/2 (127); 127/3 (127); 127/4 (127); 128/2 (128); 128/3 (128); 128/4 (128); 129/2 (129); 129/3 (129); 129/4 (129); 130/2 (130); 130/3 (130); 130/4 (130); 97/1 (97); 98/1 (98); 99/1 (99); 100/1 (100); 101/1 (101); 101/2 (101); 102/1 (102); 102/2 (102); 103/1 (103); 103/2 (103); 104/1 (104); 104/2 (104); 76/1 (76); 76/2 (76); 75/1 (75); 75/2 (75); 74/1 (74); 74/2 (74); 73/1 (73); 73/2 (73); 72/1 (72); 72/2 (72); 72/3 (72); 71/1 (71); 71/2 (71); 71/3 (71); 70/1 (70); 70/2 (70); 70/3 (70); 69/1 (69); 69/2 (69); 69/3 (69); 68/2 (68); 68/3 (68); 68/4 (68); 67/2 (67); 67/3 (67); 67/4 (67); 66/2 (66); 66/3 (66); 66/4 (66); 65/2 (65); 65/3 (65); 65/4 (65); 64/2 (64); 64/3 (64); 64/4 (64); 63/3 (63); 63/4 (63); 63/5 (63); 62/2 (62); 62/3 (62); 62/4 (62); 61/2 (61); 61/3 (61); 61/4 (61); 60/2 (60); 60/3 (60); 60/4 (60); 46/2 (46); 46/3 (46); 45/2 (45); 45/3 (45); 44/2 (44); 44/3 (44); 43/2 (43); 43/3 (43); 42/2 (42); 41/2 (41); 40/2 (40); 39/2 (39); 59/2 (59); 59/3 (59); 59/4 (59); 58/2 (58); 58/3 (58); 58/4 (58); 57/2 (57); 57/3 (57); 57/4 (57); 56/2 (56); 56/3 (56); 56/4 (56); 55/2 (55); 55/3 (55); 55/4 (55); 54/2 (54); 54/3 (54); 53/2 (53); 53/3 (53); 52/2 (52); 52/3 (52); 51/2 (51); 51/3 (51); 50/2 (50); 50/3 (50); 49/2 (49); 49/3 (49); 48/2 (48); 48/3 (48); 47/2 (47); 47/3 (47); 548/1 (548); 548/2 (548); 444/1 (444); 444/2 (444); 549/1 (549); 549/2 (549); 550/1 (550); 550/2 (550); 551/1 (551); 551/2 (551); 546/1 (546); 552/1 (552); 552/2 (552); 547/1 (547); 553/1 (553); 553/2 (553); 554/1 (554); 554/2 (554); 555/1 (555); 555/2 (555); 558/1 (558); 558/2 (558); 559/1 (559); 559/2 (559); 561/1 (561); 561/2 (561); 556/1 (556); 556/2 (556); 556/3 (556); 557/2 (557/2); 557/3 (557/2); 557/4 (557/2); 557/5 (557/2); 560/3 (560/2); 560/4 (560/2); 872/18 (872/1); 872/19 (872/1); 872/7 (872/6); 872/8 (872/6); 872/10 (872/5); 872/11 (872/5); 872/13 (872/4); 872/15 (872/3); 872/16 (872/3); 565/1 (565); 564/1 (564); 563/1 (563); 562/1 (562); 562/2 (562); 868/1 (868);

Obręb nr 061504_2.0009 (Miłolas)

168/5 (168/1); 168/6 (168/1); 168/8 (168/1); 168/9 (168/1); 168/4 (168/2); 129/1 (129); 129/2 (129); 1/8 (1/4); 167/2 (167); 167/3 (167); 174/1 (174); 174/2 (174); 174/3 (174); 174/4 (174); 174/5 (174); 174/6 (174); 174/7

(174); 172/1 (172); 172/2 (172); 172/4 (172); 172/5 (172); 172/6 (172); 173/1 (173); 173/2 (173); 169/3 (169); 169/4 (169); 169/5 (169); 169/6 (169); 116/5 (116/1); 116/7 (116/2); 116/9 (116/3); 115/2 (115); 114/2 (114); 113/2 (113); 112/2 (112); 111/2 (111); 111/3 (111); 110/4 (110/2); 110/5 (110/2); 110/7 (110/1); 110/8 (110/1); 109/5 (10

Obręb nr061506_2.0014 (Płudy)

309/2 (309); 309/3 (309); 307/2 (307); 306/2 (306); 306/3 (306); 306/4 (306); 1005/2 (1005); 1005/3 (1005); 1005/4 (1005); 1009/2 (1009); 1009/3 (1009); 1009/5 (1009); 1006/2 (1006); 1006/3 (1006); 1000/1 (1000); 1000/2 (1000); 1000/4 (1000); 1000/5 (1000); 1004/1 (1004); 1004/2 (1004); 1004/3 (1004); 985/4 (985/2); 985/5 (985/2); 985/6 (985/2); 992/2 (992); 1001/1 (1001); 1001/2 (1001); 1001/3 (1001); 1001/4 (1001); 1001/5 (1001); 993/2 (993); 993/3 (993); 993/4 (993); 993/6 (993); 987/1 (987); 987/3 (987); 987/4 (987); 980/2 (980); 979/5 (979/3); 979/6 (979/3); 964/2 (964); 965/1 (965); 1011/2 (1011); 979/9 (979/2);

Obręb nr061506_2.0023 (Bedlno Radzyńskie)

42/4 (42/2); 42/5 (42/2); 41/2 (41); 41/3 (41); 40/2 (40); 40/3 (40); 39/2 (39); 39/3 (39); 38/2 (38); 38/3 (38); 37/3 (37/1); 37/4 (37/1); 37/5 (37/1); 36/1 (36); 36/2 (36); 36/3 (36); 37/7 (37/2); 37/8 (37/2); 35/2 (35); 35/3 (35); 33/1 (33); 33/2 (33); 32/2 (32);

Obręb nr061506_2.0003 (Biatka)

68/1 (68); 68/3 (68); 74/1 (74); 74/3 (74); 74/4 (74); 74/5 (74); 73/4 (73/1); 73/5 (73/1); 73/6 (73/1); 73/8 (73/2); 73/9 (73/2); 73/10 (73/2); 73/12 (73/3); 73/13 (73/3); 71/10 (71/1); 71/11 (71/1); 71/12 (71/1); 71/4; 71/6; 71/7; 71/13 (71/5); 71/14 (71/5); 70/1 (70); 70/2 (70); 69/1 (69); 69/2 (69); 69/4 (69); 67/1 (67); 67/2 (67); 66/3 (66/1); 66/4 (66/1); 66/6 (66/2); 66/7 (66/2); 65/1 (65); 75/2 (75); 114/2 (114); 114/3 (114); 113/5 (113/1); 113/6 (113/1); 113/8 (113/2); 113/9 (113/2); 113/10 (113/2); 113/11 (113/3); 113/13 (113/3); 112/1 (112); 112/2 (112); 106/1; 106/3; 106/2; 107/1 (107); 107/3 (107); 107/4 (107); 105/1 (105); 105/3 (105); 105/4 (105); 134/2 (134); 134/3 (134); 207/2 (207); 206/2 (206); 205/2 (205); 205/3 (205); 204/1 (204); 204/2 (204); 203/1 (203); 203/2 (203); 202; 201; 200; 199; 198; 197; 196; 195/1 (195); 195/3 (195); 227/2 (227); 227/3 (227); 282; 281; 280; 279; 278; 277; 276/1 (276); 350/3 (350/1); 350/4 (350/1); 350/6 (350/2); 351/1 (351); 28/1 (28);

Obręb nr061506_2.0018 (Radowiec)

1457/6 (1457/4); 1457/7 (1457/4); 1458/1; 1459/1; 1460/3; 1460/4; 1461/2; 1461/1; 1462/4; 1462/3; 1470/1; 1471/1; 1472/1; 1473/1; 1474/1; 1470/4 (1470/2); 1470/5 (1470/2); 1471/4 (1471/2); 1471/5 (1471/2); 1472/4 (1472/2); 1472/5 (1472/2); 1473/4 (1473/2); 1473/5 (1473/2); 1474/4 (1474/2); 1474/5 (1474/2); 1475/4 (1475/2); 1475/5 (1475/2); 1476/4 (1476/2); 1475/7 (1475/1); 1475/8 (1475/1); 1476/6 (1476/1); 1476/7 (1476/1); 1477; 1476/3; 1475/3; 1474/3; 1473/3; 1472/3; 1471/3; 1470/3; 1462/5; 1461/5; 1460/5; 1451/1 (1451); 1451/2 (1451); 1457/8 (1457/5); 1457/9 (1457/5); 1405/2 (1405); 1405/3 (1405); 1405/4 (1405); 1405/6 (1405); 1406/4 (1406/2); 1406/5 (1406/2); 1406/6 (1406/2); 1406/7 (1406/2); 1407/2 (1407); 1407/3 (1407); 1407/4 (1407); 1407/5 (1407); 1408/2 (1408); 1408/3 (1408); 1408/4 (1408); 1441/2 (1441); 1441/3 (1441); 1441/4 (1441); 1442/2 (1442); 1442/3 (1442); 1442/4 (1442); 1443/1 (1443); 1443/3 (1443); 1443/4 (1443); 1443/5 (1443); 1444/1 (1444); 1444/3 (1444); 1444/4 (1444); 1444/5 (1444); 1445/1 (1445); 1445/3 (1445); 1445/4 (1445); 1445/5 (1445); 1446/1 (1446); 1446/3 (1446); 1446/4 (1446); 1446/5 (1446); 1447/1 (1447); 1447/2 (1447); 1447/4 (1447); 1447/5 (1447); 1447/6 (1447); 1448/1 (1448); 1448/2 (1448); 1448/4 (1448); 1448/5 (1448); 1448/6 (1448); 1449/1 (1449); 1449/2 (1449); 1449/3 (1449); 1449/4 (1449); 1450/1 (1450); 1450/2 (1450); 1450/3 (1450); 1450/4 (1450); 1452/1 (1452); 1452/2 (1452); 1453/1 (1453); 1453/2 (1453); 1454/4 (1454/3); 1454/5 (1454/3); 1454/1; 1455/1 (1455); 1455/2 (1455); 1455/3 (1455); 1456/2 (1456); 1456/3 (1456); 1457/11 (1457/2); 1457/13 (1457/3); 1458/4 (1458/2); 1459/4 (1459/2); 1460/7 (1460/2); 1461/7 (1461/4); 1462/7 (1462/1); 1463/2 (1463); 1464/2 (1464); 1465/2 (1465); 1466/2 (1466); 1467/2 (1467); 1468/2 (1468); 1469/2 (1469); 1440/2 (1440); 1440/3 (1440); 1410/1 (1410); 1410/3 (1410); 1411/2; 1411/4 (1411/1); 1411/5 (1411/1); 1412/1 (1412); 1412/2 (1412); 1412/3 (1412); 1413/1 (1413); 1413/2 (1413); 1413/3 (1413); 1414/1 (1414); 1414/2 (1414); 1414/3 (1414); 1415/1 (1415); 1415/2 (1415); 1415/3 (1415); 1416; 1417; 1418/2 (1418); 1419/2 (1419); 1420/2 (1420); 1421/3; 1421/5 (1421/1); 1422/2 (1422); 1423/2 (1423); 845/4 (845/2); 845/5 (845/2); 824/2 (824); 825/2 (825); 826/2 (826); 827/2 (827); 827/3 (827); 828/2 (828); 828/3 (828); 829/2 (829); 829/3 (829); 830/2 (830); 830/3 (830); 831/2 (831); 831/3 (831); 832/4 (832/1); 832/5 (832/2); 832/6 (832/2); 833/4 (833/2); 833/5 (833/2); 833/12 (833/1); 833/13 (833/1); 833/14 (833/1); 836/2 (836); 836/3 (836); 837/1 (837); 842/1 (842); 843/1 (843); 843/2 (843); 844/1 (844); 844/3 (844); 844/4 (844); 844/5 (844); 838/2 (838); 838/3 (838); 839/1 (839); 839/2 (839); 840/1 (840); 840/2 (840); 840/4 (840); 840/5 (840); 1985/2 (1985); 1985/3 (1985); 1986/2 (1986); 1986/3 (1986);

Miasto Radzyń Podlaski

Obręb nr061501_1.0001 (Miasto Radzyń)

2977/1 (2977); 2978/1 (2978); 2978/2 (2978); 2979/1 (2979); 2979/2 (2979); 2980/4 (2980/3); 2980/5 (2980/3); 2980/1; 2980/2; 2981; 2982/3 (2982/1); 2982/4 (2982/1); 2982/5 (2982/2); 2982/6 (2982/2); 2983/3 (2983/2); 2983/4 (2983/2); 2983/5 (2983/1); 2983/6 (2983/1); 2984/2 (2984); 2985/1 (2985); 2986/1 (2986); 82/2 (82); 82/3 (82); 82/4 (82); 2930/4 (2930/2); 2930/6 (2930/1); 2930/7 (2930/1); 2930/9 (2930/3); 38/4; 38/6; 37/1; 36/1; 35/4; 35/3; 34/4; 37/4 (37/3); 37/5 (37/3); 36/4 (36/3); 36/5 (36/3); 35/11 (35/8); 35/12 (35/8); 35/9 (35/6); 35/10 (35/6); 34/9 (34/8); 34/10 (34/8); 34/6; 33/3; 32/3; 31/4 (31/3); 31/5 (31/3); 30/4 (30/3); 30/5 (30/3); 29/4 (29/3); 29/5 (29/3); 28/4 (28/3); 28/5 (28/3); 27/4 (27/3); 27/6 (27/3); 26/5 (26/3); 25/5 (25/3); 24/5 (24/3); 23/5 (23/3); 22/5 (22/3); 21/5 (21/3); 20/5 (20/3).

II. Poza projektowanym pasem drogowym, w granicach terenu niezbędnego do wykonania rozbiórki i budowy lub przebudowy obiektów budowlanych, z których korzystanie będzie ograniczone (zajmowanych w trybie art. 11f specustawy):

Obręb nr060110_2.0024 (Rzeczycya)		
Nr działki przed podziałem (lub całej w ograniczeniu)	Nr działki po podziale w ograniczeniu	Rodzaj robót związany z ograniczeniem w trybie art. 11 f specustawy
(1)	(2)	(3)
486	486/4	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć teletechniczna)
488	488/3	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (kanalizacja sanitarna, sieć teletechniczna)
489/2	489/4	budowa/przebudowa zjazdu
489/2	489/4	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć wodociągowa)
490/2	-	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć wodociągowa)
490/2	-	budowa/przebudowa zjazdu
494	494/3	budowa/przebudowa innych dróg publicznych (droga gminna nr 101538L)
494	494/3	budowa/przebudowa zjazdu
494	494/3	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć wodociągowa)
494	494/3	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć teletechniczna)
495/8	495/13	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć wodociągowa)
495/8	495/13	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć teletechniczna)
496	496/3	budowa/przebudowa zjazdu
496	496/3	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć wodociągowa)
497	497/3	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć wodociągowa, sieć elektroenergetyczna)
497	497/3	budowa/przebudowa zjazdu
504/1	504/7	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć wodociągowa, sieć teletechniczna, sieć elektroenergetyczna)
504/1	504/7	budowa/przebudowa zjazdu
505	505/3	budowa/przebudowa zjazdu
505	505/3	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
505	505/3	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć wodociągowa)
957	957/3	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
957	957/3	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć wodociągowa, sieć elektroenergetyczna)
946	-	budowa/przebudowa zjazdu
870	870/1	budowa/przebudowa zjazdu
825	825/1	budowa/przebudowa zjazdu
792	792/1	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
703	703/1	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
777	777/1	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
698	698/1	budowa/przebudowa zjazdu
697/9	697/10	budowa/przebudowa zjazdu
697/9	697/10	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć teletechniczna)
697/3	697/13	budowa/przebudowa zjazdu
697/1	697/16	budowa/przebudowa zjazdu
697/1	697/16	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć wodociągowa, sieć elektroenergetyczna)
333	333/1	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna, sieć teletechniczna)
333	333/1	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
332	-	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
327	327/1	budowa/przebudowa zjazdu
327	327/1	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć teletechniczna)
326/2	326/5	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna, sieć teletechniczna)
326/2	326/5	budowa/przebudowa zjazdu
326/4	326/8	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
326/4	326/8	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
325	325/1	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
325	325/1	budowa/przebudowa zjazdu
325	325/1	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć wodociągowa)
324/2	324/7	budowa/przebudowa zjazdu
129	129/1	budowa/przebudowa zjazdu
308/2	308/5	budowa/przebudowa zjazdu
307/2	307/3	budowa/przebudowa zjazdu
Obręb nr061504_2.0003 (Grabowiec)		
Nr działki przed podziałem (lub całej w ograniczeniu)	Nr działki po podziale w ograniczeniu	Rodzaj robót związany z ograniczeniem w trybie art. 11 f specustawy
(1)	(2)	(3)
294	294/2	budowa/przebudowa zjazdu
311	311/2	budowa/przebudowa zjazdu
675/11	675/18	budowa/przebudowa zjazdu
675/12	675/16	budowa/przebudowa zjazdu
675/6	675/14	budowa/przebudowa zjazdu
677/1	677/10	określenie obowiązku budowy i okresu użytkowania tymczasowych obiektów budowlanych (tymczasowy obiekt budowlany - droga tymczasowa na czas wykonywanych robót)
677/1	677/10	budowa/przebudowa zjazdu
677/1	677/10	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć teletechniczna)
677/2	677/8	określenie obowiązku budowy i okresu użytkowania tymczasowych obiektów budowlanych (tymczasowy obiekt budowlany - droga tymczasowa na czas budowy węzła Kąkolewnica)
677/2	677/8	budowa/przebudowa zjazdu
677/3	677/6	określenie obowiązku budowy i okresu użytkowania tymczasowych obiektów budowlanych (tymczasowy obiekt budowlany - droga tymczasowa na czas budowy węzła Kąkolewnica)
677/3	677/6	budowa/przebudowa zjazdu
677/3	677/6	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć wodociągowa, sieć teletechniczna)

678	678/3	określenie obowiązku budowy i okresu użytkowania tymczasowych obiektów budowlanych (tymczasowy obiekt budowlany - droga tymczasowa na czas budowy węzła Kąkolewnica)
678	678/3	budowa/przebudowa zjazdu
678	678/3	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć teletechniczna, kanalizacja deszczowa)
678	678/3	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
699	699/1	określenie obowiązku budowy i okresu użytkowania tymczasowych obiektów budowlanych (tymczasowy obiekt budowlany - droga tymczasowa na czas budowy węzła Kąkolewnica)
699	699/1	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć teletechniczna, kanalizacja deszczowa)
699	699/1	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
700	700/3	określenie obowiązku budowy i okresu użytkowania tymczasowych obiektów budowlanych (tymczasowy obiekt budowlany - droga tymczasowa na czas budowy węzła Kąkolewnica)
700	700/3	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć teletechniczna)
700	700/3	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
701	701/2	budowa/przebudowa zjazdu
701	701/2	określenie obowiązku budowy i okresu użytkowania tymczasowych obiektów budowlanych (tymczasowy obiekt budowlany - droga tymczasowa na czas budowy węzła Kąkolewnica)
701	701/2	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć teletechniczna)
701	701/2	budowa/przebudowa zjazdu
701	701/2	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
221	221/4	budowa/przebudowa innych dróg publicznych(starodroże DK19 nr 01)
221	221/4	budowa/przebudowa zjazdu
221	221/4	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
113/1	113/4	budowa/przebudowa zjazdu
113/2	113/7	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć teletechniczna)
114	114/1	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć wodociągowa)
114	114/1	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć wodociągowa)
105/1	105/3	budowa/przebudowa zjazdu
105/1	105/3	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
104	104/2	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć wodociągowa)
104	104/2	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
103	103/2	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
102/1	102/4	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
101	101/2	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
81	81/4	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć teletechniczna)
81	81/4	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć teletechniczna)
80	80/4	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć teletechniczna)
165	-	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć teletechniczna)
154/1	-	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć teletechniczna)
62	-	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć teletechniczna)
79	79/6	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć teletechniczna)
79	79/1	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć teletechniczna)
57	57/1	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć teletechniczna, sieć wodociągowa)
58	58/1	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć wodociągowa)
59	59/1	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć teletechniczna, sieć wodociągowa)
32	32/5	budowa/przebudowa zjazdu
32	32/5	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć wodociągowa, sieć elektroenergetyczna)
31	31/1	budowa/przebudowa zjazdu
30	30/1	budowa/przebudowa zjazdu
29	29/1	budowa/przebudowa zjazdu
28/2	28/3	budowa/przebudowa zjazdu
28/1	28/6	budowa/przebudowa zjazdu
27	27/1	budowa/przebudowa zjazdu
26	26/1	budowa/przebudowa zjazdu
25	25/1	budowa/przebudowa zjazdu
24	24/1	budowa/przebudowa zjazdu
23	23/1	budowa/przebudowa zjazdu
22	22/1	budowa/przebudowa zjazdu
33	33/1	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć teletechniczna)
33	33/1	budowa/przebudowa innych dróg publicznych (droga gminna nr 101498L)
33	33/1	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (kanalizacja deszczowa)
33	33/3	budowa/przebudowa innych dróg publicznych (droga gminna nr 101498L)
33	33/3	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (kanalizacja deszczowa, sieć teletechniczna, sieć elektroenergetyczna, sieć wodociągowa)
48	-	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć teletechniczna)
48	-	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych (sieć wodociągowa)
68	-	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć teletechniczna)
49	49/1	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć wodociągowa)
49	49/1	budowa/przebudowa zjazdu
49	49/1	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć teletechniczna)

50	50/1	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć wodociągowa)
		budowa/przebudowa zjazdu
		budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć teletechniczna)
51	51/1	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć teletechniczna)
		budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć wodociągowa)
		budowa/przebudowa zjazdu
52	52/1	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć wodociągowa)
		budowa/przebudowa zjazdu
53	53/1	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć wodociągowa)
		budowa/przebudowa zjazdu
54	54/1	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć wodociągowa)
55/1	55/5	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć wodociągowa)
67	-	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć teletechniczna)
69	-	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć teletechniczna)
98	98/4	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
		budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
99/1	99/12	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
1143	1143/1	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
		budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (kanalizacja deszczowa)
1144	1144/1	budowa/przebudowa zjazdu
Obręb nr 061504_2.0012 (Polskowola)		
Nr działki przed podziałem (lub całej w ograniczeniu)	Nr działki po podziale w ograniczeniu	Rodzaj robót związany z ograniczeniem w trybie art. 11 f <i>specustawy</i>
(1)	(2)	(3)
3750	3750/3	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
3782	3782/2	budowa/przebudowa zjazdu
3775	3775/2	budowa/przebudowa zjazdu
3774	3774/2	budowa/przebudowa zjazdu
3767	3767/2	budowa/przebudowa zjazdu
3766	3766/3	budowa/przebudowa zjazdu
3837	3837/3	budowa/przebudowa zjazdu
3840	3840/3	budowa/przebudowa zjazdu
3845	3845/3	budowa/przebudowa zjazdu
		budowa/przebudowa zjazdu
3848	3848/3	budowa/przebudowa zjazdu
3853	3853/2	budowa/przebudowa zjazdu
3856	3856/2	budowa/przebudowa zjazdu
3863	3863/2	budowa/przebudowa zjazdu
3868	3868/2	budowa/przebudowa zjazdu
3885	3885/5	budowa/przebudowa zjazdu
3947	3947/2	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć wodociągowa)
		budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
3940	3940/1	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
3939	3939/1	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
3933	-	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
3932	-	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
3925	-	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
3924	-	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
3836	3836/1	budowa/przebudowa zjazdu
3841	3841/1	budowa/przebudowa zjazdu
3718	3718/1	budowa/przebudowa zjazdu
3713	3713/1	budowa/przebudowa zjazdu
3710	3710/1	budowa/przebudowa zjazdu
Obręb nr 061504_2.0013 (Rudnik)		
Nr działki przed podziałem (lub całej w ograniczeniu)	Nr działki po podziale w ograniczeniu	Rodzaj robót związany z ograniczeniem w trybie art. 11 f <i>specustawy</i>
(1)	(2)	(3)
1/2	1/13	budowa/przebudowa zjazdu
1/3	1/16	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
		budowa/przebudowa zjazdu
1/1	1/10	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
		budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć teletechniczna, sieć wodociągowa)
		budowa/przebudowa zjazdu
2/1	2/7	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć wodociągowa)
Obręb nr 061504_2.0006 (Kąkolewnica Północna)		
Nr działki przed podziałem (lub całej w ograniczeniu)	Nr działki po podziale w ograniczeniu	Rodzaj robót związany z ograniczeniem w trybie art. 11 f <i>specustawy</i>
(1)	(2)	(3)
827	-	budowa/przebudowa innych dróg publicznych (droga gminna nr 101760L)
		budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć wodociągowa, sieć elektroenergetyczna)
616	616/2	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć wodociągowa)
615	615/2	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć wodociągowa)
		budowa/przebudowa zjazdu
614	614/1	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć wodociągowa)
		budowa/przebudowa zjazdu
830	830/1	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć wodociągowa)
		budowa/przebudowa zjazdu
613	613/1	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć wodociągowa)
		budowa/przebudowa zjazdu

828	828/4	budowa/przebudowa innych dróg publicznych (droga gminna nr 101757L)
		budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (kanalizacja sanitarna)
		budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć teletechniczna, sieć wodociągowa)
594	594/1	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć wodociągowa)
592	592/1	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć wodociągowa)
590	590/1	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć wodociągowa)
588	588/1	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć wodociągowa)
586	586/1	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć wodociągowa)
584	584/1	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć wodociągowa)
		budowa/przebudowa zjazdu
582	582/1	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć wodociągowa)
		budowa/przebudowa zjazdu
580	580/1	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć wodociągowa)
578	578/1	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć wodociągowa)
576	576/1	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć wodociągowa)
574	574/1	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć wodociągowa)
572	572/1	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć wodociągowa)
570	-	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć wodociągowa)
723	723/1	budowa/przebudowa innych dróg publicznych (droga powiatowa nr 1202L)
		budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (kanalizacja deszczowa, sieć wodociągowa)
		budowa/przebudowa innych dróg publicznych (droga powiatowa nr 1202L)
	723/4	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (kanalizacja deszczowa)
		budowa/przebudowa zjazdu
577	577/3	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
575	575/3	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
		budowa/przebudowa zjazdu
573	573/3	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
		budowa/przebudowa zjazdu
571	571/3	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
569	569/3	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
		budowa/przebudowa zjazdu
567	567/2	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
565	565/2	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
563	-	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
561	-	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
617	617/1	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
667	667/1	budowa/przebudowa zjazdu
666	666/1	budowa/przebudowa zjazdu
665	665/1	budowa/przebudowa zjazdu
664	664/1	budowa/przebudowa zjazdu
663	663/1	budowa/przebudowa zjazdu
662	662/1	budowa/przebudowa zjazdu
661	661/1	budowa/przebudowa zjazdu
659	659/1	budowa/przebudowa zjazdu
658	658/1	budowa/przebudowa zjazdu
657	657/1	budowa/przebudowa zjazdu
656	656/1	budowa/przebudowa zjazdu
655	655/1	budowa/przebudowa zjazdu
654/2	654/8	budowa/przebudowa zjazdu
654/1	654/3	budowa/przebudowa zjazdu
653	653/1	budowa/przebudowa zjazdu
652	652/1	budowa/przebudowa zjazdu
651	651/1	budowa/przebudowa zjazdu
650	650/1	budowa/przebudowa zjazdu
649	649/1	budowa/przebudowa zjazdu
648	648/1	budowa/przebudowa zjazdu
		budowa/przebudowa zjazdu
647	647/1	budowa/przebudowa zjazdu
646	646/1	budowa/przebudowa zjazdu
645	645/1	budowa/przebudowa zjazdu
644	644/1	budowa/przebudowa zjazdu
643	643/1	budowa/przebudowa zjazdu
642	642/1	budowa/przebudowa zjazdu
641	641/1	budowa/przebudowa zjazdu
640	640/1	budowa/przebudowa zjazdu
639	639/1	budowa/przebudowa zjazdu
638	638/1	budowa/przebudowa zjazdu
637	637/1	budowa/przebudowa zjazdu
823	823/1	budowa/przebudowa innych dróg publicznych (droga gminna nr 101759L)
		budowa/przebudowa zjazdu
		budowa/przebudowa innych dróg publicznych (droga gminna nr 101759L)
	823/4	budowa/przebudowa zjazdu
		budowa/przebudowa zjazdu
743	743/2	budowa/przebudowa zjazdu
		budowa/przebudowa zjazdu
497	497/1	budowa/przebudowa zjazdu
496	496/1	budowa/przebudowa zjazdu
495	495/1	budowa/przebudowa zjazdu
145	145/1	budowa/przebudowa zjazdu
144	144/1	budowa/przebudowa zjazdu
143	143/1	budowa/przebudowa zjazdu
142	142/1	budowa/przebudowa zjazdu
141	141/1	budowa/przebudowa zjazdu

822	822/1	budowa/przebudowa innych dróg publicznych (droga powiatowa nr 1205L)
		budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (kanalizacja deszczowa)
		budowa/przebudowa innych dróg publicznych (droga powiatowa nr 1205L)
	822/3	budowa/przebudowa zjazdu
		budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (kanalizacja deszczowa, sieć elektroenergetyczna)
		budowa/przebudowa zjazdu
504	504/1	budowa/przebudowa zjazdu
503	503/1	budowa/przebudowa zjazdu
500	500/3	budowa/przebudowa zjazdu
501	501/3	budowa/przebudowa zjazdu
502	502/3	budowa/przebudowa zjazdu
726	726/5	budowa/przebudowa zjazdu
727	727/5	budowa/przebudowa zjazdu
728	728/5	budowa/przebudowa zjazdu
729/4	729/10	budowa/przebudowa zjazdu
730	730/5	budowa/przebudowa zjazdu
731	731/5	budowa/przebudowa zjazdu
732	732/5	budowa/przebudowa zjazdu
733	733/5	budowa/przebudowa zjazdu
734/1	734/7	budowa/przebudowa zjazdu
735	735/5	budowa/przebudowa zjazdu
		budowa/przebudowa zjazdu
824/1	824/6	budowa/przebudowa zjazdu
736	736/5	budowa/przebudowa zjazdu
737/1	737/7	budowa/przebudowa zjazdu
738/1	738/7	budowa/przebudowa zjazdu
739	739/5	budowa/przebudowa zjazdu
740	740/5	budowa/przebudowa zjazdu
741	741/5	budowa/przebudowa zjazdu
742	742/6	budowa/przebudowa zjazdu
744	744/5	budowa/przebudowa zjazdu
745/1	745/6	budowa/przebudowa zjazdu
746	746/4	budowa/przebudowa zjazdu
747	747/3	budowa/przebudowa zjazdu
748	748/3	budowa/przebudowa zjazdu
749	749/3	budowa/przebudowa zjazdu
750/1	750/5	budowa/przebudowa zjazdu
751	751/3	budowa/przebudowa zjazdu
752	752/2	budowa/przebudowa zjazdu
753	753/3	budowa/przebudowa zjazdu
754	754/2	budowa/przebudowa zjazdu
755/1	755/4	budowa/przebudowa zjazdu
706	706/2	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć teletechniczna)
		budowa/przebudowa zjazdu
707	707/1	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć wodociągowa)
705	705/1	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć wodociągowa)
703	703/1	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć wodociągowa)
701	701/1	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć wodociągowa)
699	699/1	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć wodociągowa)
697	697/1	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć wodociągowa)
695	695/1	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć wodociągowa)
693	693/1	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć wodociągowa)
724	724/3	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć wodociągowa)
		budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
602	602/5	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
		budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć wodociągowa)
		budowa/przebudowa zjazdu
601	601/5	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć wodociągowa)
		budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
603	603/5	budowa/przebudowa zjazdu
604	604/5	budowa/przebudowa zjazdu
605	605/5	budowa/przebudowa zjazdu
606	606/5	budowa/przebudowa zjazdu
607	607/5	budowa/przebudowa zjazdu
608/2	608/7	budowa/przebudowa zjazdu
		budowa/przebudowa zjazdu
609	609/5	budowa/przebudowa zjazdu
610	610/5	budowa/przebudowa zjazdu
611	611/5	budowa/przebudowa zjazdu
612	612/5	budowa/przebudowa zjazdu
Obręb nr 061504_2.0005 (Kąkolewnica Południowa)		
Nr działki przed podziałem (lub całej w ograniczeniu)	Nr działki po podziale w ograniczeniu	Rodzaj robót związany z ograniczeniem w trybie art. 11 f <i>specustawy</i>
(1)	(2)	(3)
224/1	224/5	budowa/przebudowa zjazdu
218/1	218/5	budowa/przebudowa zjazdu
217/1	217/5	budowa/przebudowa zjazdu
204/1	204/5	budowa/przebudowa zjazdu
111	111/3	budowa/przebudowa zjazdu
544	-	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
545	-	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
546	546/2	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
547	547/2	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
550	550/3	budowa/przebudowa zjazdu
552	552/3	budowa/przebudowa zjazdu
553	553/3	budowa/przebudowa zjazdu
554	554/3	budowa/przebudowa zjazdu
555	555/3	budowa/przebudowa zjazdu
556	556/3	budowa/przebudowa zjazdu
557/2	557/8	budowa/przebudowa zjazdu
		budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)

558	558/3	budowa/przebudowa zjazdu
		budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
		budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć wodociągowa)
559	559/3	budowa/przebudowa zjazdu
		budowa/przebudowa zjazdu
		budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
557/1	557/5	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
		560/2 560/5
		561 561/3
872/1	872/20	budowa/przebudowa zjazdu
		budowa/przebudowa zjazdu
		budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć wodociągowa)
868	868/2	budowa/przebudowa innych dróg publicznych (droga gminna nr 102249L)
		budowa/przebudowa zjazdu
		budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć wodociągowa, sieć elektroenergetyczna, sieć teletechniczna, kanalizacja deszczowa, kanalizacja sanitarna)
872/5	872/9	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć wodociągowa, sieć elektroenergetyczna)
		budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (kanalizacja sanitarna)
		budowa/przebudowa zjazdu
872/4	872/12	rozbiórka istniejących obiektów budowlanych nieprzewidzianych do dalszego użytkowania oraz tymczasowych obiektów budowlanych (rozbiórka budynku)
		872/4 872/12
		872/3 872/14
182	182/3	budowa/przebudowa zjazdu
183	183/3	budowa/przebudowa zjazdu
184	184/3	budowa/przebudowa zjazdu
185	185/3	budowa/przebudowa zjazdu
186	186/3	budowa/przebudowa zjazdu
187	187/3	budowa/przebudowa zjazdu
188	188/3	budowa/przebudowa zjazdu
189	189/3	budowa/przebudowa zjazdu
190	190/3	budowa/przebudowa zjazdu
191	191/3	budowa/przebudowa zjazdu
192	192/3	budowa/przebudowa zjazdu
193	193/3	budowa/przebudowa zjazdu
Obręb nr 061504_2.0009 (Miłolas)		
Nr działki przed podziałem (lub całej w ograniczeniu)	Nr działki po podziale w ograniczeniu	Rodzaj robót związany z ograniczeniem w trybie art. 11 f specustawy
(1)	(2)	(3)
96	96/1	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
97	97/1	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
116/3	116/8	budowa/przebudowa zjazdu
168/1	168/7	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć wodociągowa)
168/2	168/3	budowa/przebudowa zjazdu
		budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć wodociągowa)
		budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
129	129/3	budowa/przebudowa zjazdu
		budowa/przebudowa innych dróg publicznych (droga gminna nr 101732L)
		budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć teletechniczna)
1/4	1/7	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć teletechniczna)
169	169/2	budowa/przebudowa innych dróg publicznych (droga gminna nr 101731L)
		budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć teletechniczna)
		budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (kanalizacja deszczowa)
174	174/8	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć wodociągowa)
172	172/7	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
		172/3
		budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
173	173/3	budowa/przebudowa innych dróg publicznych (droga gminna nr 102249L)
		budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (kanalizacja deszczowa)
		Obręb nr 061504_2.0017 (Zosinowo)
Nr działki przed podziałem (lub całej w ograniczeniu)	Nr działki po podziale w ograniczeniu	Rodzaj robót związany z ograniczeniem w trybie art. 11 f specustawy
(1)	(2)	(3)
13	13/4	budowa/przebudowa zjazdu
		budowa/przebudowa zjazdu
		budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
14	14/4	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
		budowa/przebudowa zjazdu
		budowa/przebudowa zjazdu
16	16/5	budowa/przebudowa zjazdu
		budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
		budowa/przebudowa zjazdu
17	17/5	budowa/przebudowa zjazdu
		budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
		18/1 18/7
314	314/1	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
		314/5
		19/1
19	19/5	budowa/przebudowa zjazdu
		19/5
		budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
20	20/1	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
		budowa/przebudowa zjazdu
		budowa/przebudowa zjazdu
20/5	20/5	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
		budowa/przebudowa zjazdu
		budowa/przebudowa zjazdu
21	21/1	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
		budowa/przebudowa zjazdu
		budowa/przebudowa zjazdu
21/5	21/5	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
		budowa/przebudowa zjazdu
		budowa/przebudowa zjazdu
22	22/1	budowa/przebudowa zjazdu
		22/5
		budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
313	313/1	budowa/przebudowa zjazdu
		313/5
		budowa/przebudowa zjazdu
33/2	33/11	budowa/przebudowa zjazdu
		budowa/przebudowa zjazdu
		budowa/przebudowa zjazdu
33/1	33/7	budowa/przebudowa zjazdu
		budowa/przebudowa zjazdu
		budowa/przebudowa zjazdu
33/3	33/3	budowa/przebudowa zjazdu
		budowa/przebudowa zjazdu
		budowa/przebudowa zjazdu
34	34/2	budowa/przebudowa zjazdu
		budowa/przebudowa zjazdu
		budowa/przebudowa zjazdu
35	35/1	budowa/przebudowa zjazdu
		35/1
		40/3
40	40/3	budowa/przebudowa zjazdu
		budowa/przebudowa zjazdu
		budowa/przebudowa zjazdu
41	41/1	budowa/przebudowa zjazdu
		budowa/przebudowa zjazdu
		budowa/przebudowa zjazdu
122	122/3	budowa/przebudowa zjazdu
		126 126/3
		130 130/3
135	135/4	budowa/przebudowa zjazdu
		budowa/przebudowa zjazdu
		budowa/przebudowa zjazdu
138	138/5	budowa/przebudowa zjazdu
		budowa/przebudowa zjazdu
		budowa/przebudowa zjazdu
146/5	146/12	budowa/przebudowa zjazdu
		139 139/1
		136 136/2
317	317/1	budowa/przebudowa zjazdu
		budowa/przebudowa zjazdu
		budowa/przebudowa zjazdu
137	137/2	budowa/przebudowa zjazdu
		140 140/2
		316 316/2
147	147/3	budowa/przebudowa zjazdu
		150 150/3
		153 153/4
156	156/4	budowa/przebudowa zjazdu
		159 159/3
		162 162/3
165	165/3	budowa/przebudowa zjazdu
		166
		168 168/3
169	169/2	budowa/przebudowa zjazdu
		169/2
		172 172/3
176	176/3	budowa/przebudowa zjazdu
		budowa/przebudowa zjazdu
		budowa/przebudowa zjazdu
178	178/3	budowa/przebudowa zjazdu
		180 180/3
		182 182/3
185	185/3	budowa/przebudowa zjazdu
		188 188/3
		191 191/3
194	194/4	budowa/przebudowa zjazdu
		194/4
		197/4
200	200/2	budowa/przebudowa zjazdu
		200/5
		203/2
203	203/6	budowa/przebudowa zjazdu
		206/1
		206/5
206	206/5	budowa/przebudowa zjazdu
		209/4
		212 212/4
215	215/1	budowa/przebudowa zjazdu
		215/5
		218 218/1
218	218/5	budowa/przebudowa zjazdu
		221/1
		221/5
221	221/5	budowa/przebudowa zjazdu
		224/8
		224/12
224/1	224/3	budowa/przebudowa zjazdu
		224/7
		227/1
227	227/5	budowa/przebudowa zjazdu
		230/1
		230/5
233	233/1	budowa/przebudowa zjazdu
		233/5
		236 236/1
239	239/1	budowa/przebudowa zjazdu
		242 242/1
		245 245/1
248	248/1	budowa/przebudowa zjazdu
		251 251/1
		254/1 254/5
254/2	254/3	budowa/przebudowa zjazdu
		196 196/2
		199 199/2
202	202/2	budowa/przebudowa zjazdu
		205 205/2
		214 214/2
217	217/2	budowa/przebudowa zjazdu
		220 220/2
		223/1
223/2	223/4	budowa/przebudowa zjazdu
		226 226/2
		229 229/2
213	213/1	budowa/przebudowa zjazdu
		207 207/1
		204 204/1
201	201/1	budowa/przebudowa zjazdu
		198/2 198/3
		198/1 198/6
186	186/1	budowa/przebudowa zjazdu
		183 183/1
		173 173/1
170	170/1	budowa/przebudowa zjazdu
		1 1/2
		budowa/przebudowa zjazdu

Obręb nr 061504_2.0004 (Jurki)		
Nr działki przed podziałem (lub całej w ograniczeniu)	Nr działki po podziale w ograniczeniu	Rodzaj robót związany z ograniczeniem w trybie art. 11 f <i>specustawy</i>
(1)	(2)	(3)
291	291/5	budowa/przebudowa zjazdu
Obręb nr 061504_2.0015 (Turów)		
Nr działki przed podziałem (lub całej w ograniczeniu)	Nr działki po podziale w ograniczeniu	Rodzaj robót związany z ograniczeniem w trybie art. 11 f <i>specustawy</i>
(1)	(2)	(3)
84	84/3	budowa/przebudowa innych dróg publicznych (droga gminna nr 101706L)
88/1	88/6	budowa/przebudowa zjazdu
104	104/3	budowa/przebudowa zjazdu
109	109/2	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
114/2	114/5	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
110	110/3	budowa/przebudowa zjazdu
112	112/3	budowa/przebudowa zjazdu
115/1	115/8	budowa/przebudowa zjazdu
115/2	115/5	budowa/przebudowa zjazdu
117	117/3	budowa/przebudowa zjazdu
119	119/3	budowa/przebudowa zjazdu
122	122/3	budowa/przebudowa zjazdu
123	123/3	budowa/przebudowa zjazdu
124/2	124/4	budowa/przebudowa zjazdu
125	125/2	budowa/przebudowa zjazdu
127	-	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
2648	-	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
434	434/4	budowa/przebudowa zjazdu
435	435/3	budowa/przebudowa zjazdu
436	436/3	budowa/przebudowa zjazdu
437	437/3	budowa/przebudowa zjazdu
438	438/3	budowa/przebudowa zjazdu
439	439/3	budowa/przebudowa zjazdu
440	440/3	budowa/przebudowa zjazdu
958/1	958/4	budowa/przebudowa innych dróg publicznych (droga gminna nr 101708L)
97	97/1	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
98/2	98/7	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
98/2	98/7	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
Obręb nr 061506_2.0014 (Płudy)		
Nr działki przed podziałem (lub całej w ograniczeniu)	Nr działki po podziale w ograniczeniu	Rodzaj robót związany z ograniczeniem w trybie art. 11 f <i>specustawy</i>
(1)	(2)	(3)
1001	1001/6	budowa/przebudowa zjazdu
1006	1006/4	budowa/przebudowa zjazdu
	1000/6	budowa/przebudowa zjazdu
1000	1000/3	rozbiora istniejących obiektów budowlanych przewidzianych do dalszego użytkowania oraz tymczasowych obiektów budowlanych (rozbiora nawierzchni)
993	993/1	budowa/przebudowa zjazdu
	993/5	budowa/przebudowa zjazdu
964	964/3	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
	1011/1	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
1011	1011/3	budowa/przebudowa innych dróg publicznych (droga gminna nr 101932L)
	1011/3	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
	1011/3	budowa/przebudowa innych dróg publicznych (droga gminna nr 101932L)
1005	1005/1	budowa/przebudowa zjazdu
1009	1009/1	budowa/przebudowa zjazdu
306	306/1	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć teletechniczna)
307	307/1	budowa/przebudowa innych dróg publicznych (droga powiatowa nr 1208L)
	307/1	budowa/przebudowa zjazdu
	307/1	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (kanalizacja deszczowa)
Obręb nr 061506_2.0023 (Bedlno Radzyńskie)		
Nr działki przed podziałem (lub całej w ograniczeniu)	Nr działki po podziale w ograniczeniu	Rodzaj robót związany z ograniczeniem w trybie art. 11 f <i>specustawy</i>
(1)	(2)	(3)
37/2	37/9	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
42/2	42/3	budowa/przebudowa zjazdu
32	32/1	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
35	35/1	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć teletechniczna)
37/1	37/6	budowa/przebudowa zjazdu
Obręb nr 061506_2.0003 (Białka)		
Nr działki przed podziałem (lub całej w ograniczeniu)	Nr działki po podziale w ograniczeniu	Rodzaj robót związany z ograniczeniem w trybie art. 11 f <i>specustawy</i>
(1)	(2)	(3)
351	351/2	budowa/przebudowa innych dróg publicznych (droga powiatowa nr 1208L)
	351/2	budowa/przebudowa zjazdu
	351/2	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć teletechniczna, kanalizacja deszczowa)
105	105/2	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
	105/2	budowa/przebudowa zjazdu
	105/2	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
107	107/2	budowa/przebudowa zjazdu
	107/2	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
104/1	-	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna, sieć wodociągowa)
	-	budowa/przebudowa zjazdu

104/2	-	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
75	75/1	budowa/przebudowa innych dróg publicznych (droga gminna nr 101925L)
	75/1	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (kanalizacja deszczowa)
	75/3	budowa/przebudowa innych dróg publicznych (droga gminna nr 101925L)
	75/3	budowa/przebudowa zjazdu
	75/3	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć wodociągowa, kanalizacja deszczowa, sieć elektroenergetyczna)
65	65/2	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć wodociągowa)
	65/2	budowa/przebudowa zjazdu
	65/2	budowa/przebudowa zjazdu
	65/2	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć wodociągowa)
66/2	66/8	budowa/przebudowa zjazdu
66/1	66/5	budowa/przebudowa zjazdu
67	67/3	budowa/przebudowa zjazdu
69	69/3	budowa/przebudowa zjazdu
29	-	budowa/przebudowa innych dróg publicznych (droga gminna nr 101947L)
	-	budowa/przebudowa zjazdu
26	-	budowa/przebudowa zjazdu
73/2	73/11	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
73/1	73/7	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
	73/7	budowa/przebudowa innych dróg publicznych (droga gminna nr 101947L)
74	74/2	budowa/przebudowa innych dróg publicznych (droga gminna nr 101947L)
	74/2	budowa/przebudowa zjazdu
114	114/1	budowa/przebudowa zjazdu
113/1	113/4	budowa/przebudowa zjazdu
113/2	113/7	budowa/przebudowa zjazdu
113/3	113/12	budowa/przebudowa zjazdu
227	227/1	budowa/przebudowa zjazdu
Obręb nr 061506_2.0018 (Radowiec)		
Nr działki przed podziałem (lub całej w ograniczeniu)	Nr działki po podziale w ograniczeniu	Rodzaj robót związany z ograniczeniem w trybie art. 11 f <i>specustawy</i>
(1)	(2)	(3)
837	837/2	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
835	-	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
834	-	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
833/1	833/15	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
833/2	833/6	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
832/2	832/7	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
831	831/4	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
830	830/4	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
845/2	845/6	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
1418	1418/1	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
	1418/1	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
1419	1419/1	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
	1419/1	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
	1419/1	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
1420	1420/1	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
	1420/1	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
	1420/1	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
1421/1	1421/4	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
	1421/4	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
1422	1422/1	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
	1422/1	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
1423	1423/1	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
	1423/1	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
1424	-	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
1425	-	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
1426	-	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
1459/2	1459/3	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
1460/2	1460/6	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
1461/4	1461/6	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
1462/1	1462/6	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
1463	1463/1	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
1464	1464/1	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
1465	1465/1	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
1466	1466/1	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
1467	1467/1	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
1468	1468/1	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
1469	1469/1	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
	1469/1	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
1476/2	1476/5	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
1475/2	1475/6	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych

1474/2	1474/6	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
1473/2	1473/6	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
1472/2	1472/6	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
1454/3	1454/6	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
1453	1453/3	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
1451	1451/3	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
1450	1450/5	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
1449	1449/5	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
	1448/3	budowa/przebudowa zjazdu
1448	1448/7	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
	1447/3	budowa/przebudowa zjazdu
1447	1447/7	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
	1446/2	budowa/przebudowa zjazdu
1446	1446/6	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
	1445/2	budowa/przebudowa zjazdu
1445	1445/6	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
1444	1444/6	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
1443	1443/6	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
1442	1442/5	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
1441	1441/5	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
	1408/1	budowa/przebudowa zjazdu
1408	1408/1	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
	1408/5	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
	1408/5	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
1244/2	-	budowa/przebudowa innych dróg publicznych (projektowana droga gminna DD-17)
	-	budowa/przebudowa zjazdu
1407	1407/1	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
	1407/1	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
1406/2	1406/3	budowa/przebudowa zjazdu
	1405/1	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
1405	1405/1	budowa/przebudowa zjazdu
	1405/5	budowa/przebudowa zjazdu
1986	1986/1	rozbiora istniejących obiektów budowlanych przewidzianych do dalszego użytkowania oraz tymczasowych obiektów budowlanych (rozbiora płyty fundamentowej)
1985	1985/1	budowa/przebudowa zjazdu
1410	1410/2	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
	1410/2	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
	1409	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
	1409	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
1406/1	-	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
1411/1	1411/3	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
836	836/1	budowa/przebudowa zjazdu
838	838/1	budowa/przebudowa zjazdu
275	-	budowa/przebudowa innych dróg publicznych (droga gminna nr 101925L)
	844/2	budowa/przebudowa innych dróg publicznych (droga gminna nr 101947L)
844	844/2	budowa/przebudowa innych dróg publicznych (droga gminna nr 101947L)
Obręb nr 061501_1.0001 (Miasto Radzyń)		
Nr działki przed podziałem (lub całej w ograniczeniu)	Nr działki po podziale w ograniczeniu	Rodzaj robót związany z ograniczeniem w trybie art. 11 f <i>specustawy</i>
(1)	(2)	(3)
2923/3	-	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
15/3	-	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
16/3	-	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
17/3	-	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
18/3	-	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
19/3	-	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
20/3	20/4	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
21/3	21/4	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
22/3	22/4	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
23/3	23/4	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
24/3	24/4	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
25/3	25/4	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
	25/4	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
26/3	26/4	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
27/3	27/5	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
16/1	-	budowa/przebudowa innych dróg publicznych (starodroże DK19 nr 02)
	-	budowa/przebudowa innych dróg publicznych (starodroże DK19 nr 02)
17/1	-	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
	-	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
18/1	-	budowa/przebudowa innych dróg publicznych (starodroże DK19 nr 02)
	-	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
19/1	-	budowa/przebudowa innych dróg publicznych (starodroże DK19 nr 02)

20/1	-	budowa/przebudowa innych dróg publicznych (starodroże DK19 nr 02)
		budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
21/1	-	budowa/przebudowa innych dróg publicznych (starodroże DK19 nr 02)
		budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
22/1	-	budowa/przebudowa innych dróg publicznych (starodroże DK19 nr 02)
		budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
23/1	-	budowa/przebudowa innych dróg publicznych (starodroże DK19 nr 02)
		budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
24/1	-	budowa/przebudowa innych dróg publicznych (starodroże DK19 nr 02)
		budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
25/1	-	budowa/przebudowa innych dróg publicznych (starodroże DK19 nr 02)
		budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
26/1	-	budowa/przebudowa innych dróg publicznych (starodroże DK19 nr 02)
		budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
27/1	-	budowa/przebudowa innych dróg publicznych (starodroże DK19 nr 02)
		budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
28/1	-	budowa/przebudowa innych dróg publicznych (starodroże DK19 nr 02)
		budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
29/1	-	budowa/przebudowa innych dróg publicznych (starodroże DK19 nr 02)
30/1	-	budowa/przebudowa innych dróg publicznych (starodroże DK19 nr 02)
31/1	-	budowa/przebudowa innych dróg publicznych (starodroże DK19 nr 02)
32/1	-	budowa/przebudowa innych dróg publicznych (starodroże DK19 nr 02)
33/1	-	budowa/przebudowa innych dróg publicznych (starodroże DK19 nr 02)
34/3	-	budowa/przebudowa innych dróg publicznych (starodroże DK19 nr 02)
36/2	-	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
37/2	-	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
38/7	-	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
38/13	-	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
39	-	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
2930/2	2930/5	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
		budowa/przebudowa zjazdu
2930/3	2930/8	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
		budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
82	82/1	budowa/przebudowa innych dróg publicznych (droga gminna 101923L)
		budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
		budowa/przebudowa zjazdu
	82/5	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (kanalizacja deszczowa, sieć elektroenergetyczna, sieć teletechniczna)
		budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć teletechniczna, sieć elektroenergetyczna)
		budowa/przebudowa innych dróg publicznych(droga gminna nr 101923L)
2974	-	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
2975	-	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
2976	-	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
		budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
2977	2977/2	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
		budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
		budowa/przebudowa zjazdu
2476/1	-	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
		budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
2984	2984/1	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć teletechniczna)
		budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
		budowa/przebudowa zjazdu
		budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
		budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
2985	2985/2	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć teletechniczna)
		budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
		budowa/przebudowa zjazdu
2986	2986/2	budowa/przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych
		budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
2987	-	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
2988	-	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
2989	-	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)
2990	-	budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna)

III. Na działkach stanowiących tereny wód płynących i tereny linii kolejowych, w stosunku do których inwestor jest uprawniony do nieodpłatnego zajęcia na czas realizacji inwestycji, zgodnie z art. 20a specustawy:

Nazwa Gminy	Nazwa (numer) obrębu geodezyjnego	Nr działki	Opis zajęcia (szczegółowy)
Międzyrzec Podlaski	060110_2.0024 (Rzeczycza)	392	odtworzenie koryta rzeki „Krzna Południowa”, przebudowa sieci teletechnicznej, budowa obiektu mostowego, budowa rowu
Międzyrzec Podlaski	060110_2.0024 (Rzeczycza)	323	odtworzenie koryta rzeki „Krzna Południowa”, rozbiórka istniejącego obiektu mostowego, budowa obiektów mostowych, budowa sieci teletechnicznej, budowa kanalizacji deszczowej
Kąkolewnica	061504_2.0012 (Polskowola)	3954	likwidacja istniejącego koryta Kanału Grabowieckiego oraz wykonanie projektowanego Kanału Grabowieckiego, budowa przejścia dla zwierząt dużych, budowa układu drogowego, budowa sieci teletechnicznej, budowa sieci elektroenergetycznej, budowa rowów
Radzyń Podlaski	061506_2.0014 (Płudy)	995/2	budowa wiaduktu, budowa utwardzeń terenu na potrzeby utrzymania, budowa sieci teletechnicznej, budow sieci elektroenergetycznej, przebudowa sieci teletechnicznej

Zakres inwestycji obejmuje:
Budowę:

- dwujezdniowej drogi ekspresowej S19 (klasa S, kat. ruchu KR6) od km 0+017,11 do km 22+310,59,
- węzła drogowego typu WB „Kąkolewnica” w km ok. 3+435 (kat. ruchu łącznic KR5), który stanowi połączenie z istniejącą drogą krajową nr 19,
- węzła drogowego typu WB „Radzyń Podlaski Północ” w km ok. 21+760 (kat. ruchu łącznic KR5), który stanowi połączenie z istniejącą drogą krajową nr 19,
- terenu utwardzonego na potrzeby utrzymania drogi ekspresowej,
- projektowanej drogi powiatowej nr 01A (starodroże drogi krajowej nr 19) w kierunku Międzyrzecza Podlaskiego (klasa Z, kat. ruchu KR3) – odcinek długości ok. 3 537 m,
- starodroże drogi krajowej nr 19 w kierunku Kąkolewnicy w obszarze węzła „Kąkolewnica” (klasa G, kat. ruchu KR3) – odcinek długości ok. 100 m,
- starodroże drogi krajowej nr 19 w kierunku Kąkolewnicy w obszarze węzła „Radzyń Podlaski Północ” (klasa G, kat. ruchu KR3) – odcinek długości ok. 651 m,
- drogi gminnej 101498L (klasa Z, kat. ruchu KR3) – odcinek długości ok. 553 m,
- drogi powiatowej nr 1202L (klasa Z, kat. ruchu KR3) – odcinek długości ok. 650 m,
- drogi powiatowej nr 1205L (klasa Z, kat. ruchu KR3) – odcinek długości ok. 550 m,
- drogi powiatowej nr 1208L (klasa Z, kat. ruchu KR3) – odcinek długości ok. 443 m,
- drogi gminnej 102249L oraz 101731L (klasa L, kat. ruchu KR2) – odcinek długości ok. 597 m,
- drogi gminnej 101729L (klasa L, kat. ruchu KR2) – odcinek długości ok. 597 m,
- drogi gminnej 101936L (klasa L, kat. ruchu KR2) – odcinek długości ok. 463 m,
- drogi gminnej 101925L (klasa L, kat. ruchu KR2) – odcinek długości ok. 443 m,
- drogi gminnej 101538L (klasa L, kat. ruchu KR2) – odcinek długości ok. 27 m,
- drogi gminnej 101760L (klasa D, kat. ruchu KR2) – odcinek długości ok. 43 m,
- drogi gminnej 101757L (klasa D, kat. ruchu KR2) – odcinek długości ok. 44 m,
- drogi gminnej 101759L (klasa D, kat. ruchu KR2) – odcinek długości ok. 88 m,
- drogi gminnej 101732L (klasa D, kat. ruchu KR2) – odcinek długości ok. 43 m,
- drogi gminnej 101730L (klasa D, kat. ruchu KR2) – odcinek długości ok. 88 m,
- drogi gminnej 102249L (klasa D, kat. ruchu KR2) – odcinek długości ok. 44 m,
- drogi gminnej 101940L (klasa D, kat. ruchu KR2) – odcinek długości ok. 33 m,
- drogi gminnej 101708L (klasa D, kat. ruchu KR2) – odcinek długości ok. 36 m,
- drogi gminnej 101947L (klasa D, kat. ruchu KR2) – odcinek długości ok. 57 m,
- drogi gminnej 101923L (klasa D, kat. ruchu KR2) – odcinek długości ok. 53 m,
- projektowanej drogi gminnej nr 1 (klasa D, kat. ruchu KR2) – odcinek długości ok. 5 227 m,
- projektowanej drogi gminnej nr 3 (klasa D, kat. ruchu KR2) – odcinek długości ok. 2 607 m,
- projektowanej drogi gminnej nr 4 (klasa D, kat. ruchu KR2) – odcinek długości ok. 2 499 m,
- projektowanej drogi gminnej nr 5 (klasa D, kat. ruchu KR2) – odcinek długości ok. 2 295 m,
- projektowanej drogi gminnej nr 6 (klasa D, kat. ruchu KR2) – odcinek długości ok. 2 011 m,
- projektowanej drogi gminnej nr 7 (klasa D, kat. ruchu KR2) – odcinek długości ok. 2 573 m,
- projektowanej drogi gminnej nr 8 (klasa D, kat. ruchu KR2) – odcinek długości ok. 2 181 m,
- projektowanej drogi gminnej nr 9 (klasa D, kat. ruchu KR2) – odcinek długości ok. 1 857 m,
- projektowanej drogi gminnej nr 10 (klasa D, kat. ruchu KR2) – odcinek długości ok. 1 724 m,

- projektowanej drogi gminnej nr 11 (klasa D, kat. ruchu KR2) – odcinek długości ok. 1 093 m,
 - projektowanej drogi gminnej nr 11A (klasa D, kat. ruchu KR2) – odcinek długości ok. 238 m,
 - projektowanej drogi gminnej nr 11B (klasa D, kat. ruchu KR2) – odcinek długości ok. 1 451 m,
 - projektowanej drogi gminnej nr 12 (klasa D, kat. ruchu KR2) – odcinek długości ok. 1 247 m,
 - projektowanej drogi gminnej nr 13 (klasa D, kat. ruchu KR2) – odcinek długości ok. 614 m,
 - projektowanej drogi gminnej nr 14 (klasa D, kat. ruchu KR2) – odcinek długości ok. 1 755 m,
 - projektowanej drogi gminnej nr 15 (klasa D, kat. ruchu KR2) – odcinek długości ok. 754 m,
 - projektowanej drogi gminnej nr 16 (klasa D, kat. ruchu KR2) – odcinek długości ok. 469 m,
 - projektowanej drogi gminnej nr 17 (klasa D, kat. ruchu KR2) – odcinek długości ok. 2 481 m,
 - projektowanej drogi gminnej nr 18 (klasa D, kat. ruchu KR2) – odcinek długości ok. 480 m,
 - projektowanej drogi gminnej nr 19 (klasa L, kat. ruchu KR2) – odcinek długości ok. 399 m,
 - projektowanej drogi gminnej nr 19 (klasa D, kat. ruchu KR2) – odcinek długości ok. 130 m,
 - projektowanej drogi gminnej nr 20B (klasa D, kat. ruchu KR2) – odcinek długości ok. 647 m,
 - projektowanej drogi gminnej nr 22 (klasa L, kat. ruchu KR2) – odcinek długości ok. 632 m,
 - projektowanej drogi gminnej nr 4A (klasa D, kat. ruchu KR1) – odcinek długości ok. 120 m,
 - projektowanej drogi gminnej nr 8A (klasa D, kat. ruchu KR1) – odcinek długości ok. 63 m,
 - projektowanej drogi gminnej nr 20A (klasa D, kat. ruchu KR1) – odcinek długości ok. 86 m,
 - projektowanej drogi gminnej nr 23 (klasa D, kat. ruchu KR1) – odcinek długości ok. 320 m,
 - projektowanej drogi gminnej nr 23A (klasa D, kat. ruchu KR1) – odcinek długości ok. 112 m,
 - dodatkowej jezdni nr 01B (klasa D, kat. ruchu KR1) – odcinek długości ok. 324 m,
 - ścieżek rowerowych o łącznej długości ok. 4 157 m,
 - chodników o łącznej długości ok. 7 209 m,
 - wjazdów awaryjnych,
 - 22 obiektów mostowych (w ciągu drogi S19 i dróg poprzecznych),
 - przepustów pełniących funkcje przejść dla zwierząt,
 - przepustów,
 - zjazdów na działki przyległe,
 - odwodnienia powierzchniowego, kanalizacji deszczowej i zbiorników retencyjnych,
 - oświetlenia drogi S19 na obszarach węzłów i na odcinkach niektórych innych dróg z zasilaniem,
 - ekranów akustycznych i ekranów przeciwoślńnieniowych,
 - urządzeń systemu sterowania ruchem i kanału technologicznego,
 - urządzeń bezpieczeństwa i ogrodzenia drogi,
- Przebudowę:
- odcinków istniejących dróg publicznych, wewnętrznych i zjazdów,
 - przebudowę kolidującej sieci melioracyjnej,
 - przebudowę kolizji z istniejącymi liniami teletechnicznymi,
 - przebudowę kolizji z istniejącymi liniami elektroenergetycznymi Sn i nn,
 - przebudowę kolizji z istniejącą siecią wodociągową i sanitarną,
- Rozbiórkę:
- odcinków istniejących dróg publicznych, wewnętrznych i zjazdów,
 - wyposażenia ww. dróg związanego z ich odwodnieniem i oznakowaniem,
 - istniejących urządzeń bezpieczeństwa zlokalizowanych przy rozbieganych i przebudowywanych drogach,
 - istniejące przepusty pod drogami i zjazdami przeznaczonymi do przebudowy,
 - budynków mieszkalnych, gospodarczych i obiektów małej architektury kolidujących z inwestycją,

Informacje dotyczące niniejszego postępowania można uzyskać w Wydziale Infrastruktury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Lubomelskiej 1-3, telefonicznie lub osobiście po uprzednim umówieniu wizyty (poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek w godzinach 9⁰⁰ do 14⁰⁰). Numer telefonu do kontaktu: (81) 74-24-245.

Zgodnie z art. 41 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r., Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz.1691), o zmianie adresu do korespondencji i zmianach danych w nieruchomości objętej wnioskiem, należy niezwłocznie poinformować organ prowadzący postępowanie.

Data publikacji: 23 lutego 2026 r.

Z up. Wojewody Lubelskiego
/-/
Aneta Ciesielczuk
Z-ca Dyrektora Wydziału Infrastruktury
/podpisano elektronicznie/

Dariusz Wołowski

MKOl broni czegoś, czego nie ma

Nie rozumiem, co zmieniło się na świecie, by uzasadnić narastające tendencje do przywrócenia sportowców z Rosji na łono sportowej rodziny. Podczas igrzysk w Mediolanie i Cortinie rosyjskie pociski wciąż spadały na zamarzających mieszkańców Kijowa, wojska Władimira Putina ani na chwilę nie zaprzestały napaści w Ukrainie. Powód wykluczenia rosyjskich sportowców z igrzysk w Paryżu pozostał aktualny.

A jednak coraz więcej krajów należących do MKOl chce powrotu Rosjan. Znużyły ich doniesienia z wojny, czy postanowili wyrzucić z pamięci rosyjskie zbrodnie dokonane w Buczy? Inaczej nie umiem sobie tego wytłumaczyć.

Międzynarodowy Komitet Paralimpijski przegłosował start Rosjan na paraigrzyskach w Mediolanie i Cortinie. Być może sportowcy z niepełnosprawnością powinni być traktowani troskliwiej, nie pojmuję jednak dlaczego zwraca się paralimpijczykom z Rosji prawo do startu w barwach narodowych, z obietnicą grania narodowego hymnu. Hymnu, który w Ukrainie brzmi, od czterech lat, jak marsz żałobny.

Jasne: nie wszyscy mieszkańcy Ziemi muszą podzielać polski punkt widzenia. Mam rodzinę w Ameryce Łacińskiej i jestem świadomy, że Rosjan lubią tam bardziej niż Amerykanów. Zwłaszcza teraz, gdy prezydent Donald Trump zabawia się czasem w Putina. Jego agresywna tyrada wymierzona w narciarza akrobatycznego Huntera Hessa po ceremonii otwarcia igrzysk w Mediolanie i Cortinie jest przykładem jak trudno rządzącym ścierpieć, że nie wszyscy rządzeni myślą tak jak oni.

Trump nazwał Hessa nieudacznikiem, który nie powinien reprezentować Ameryki na igrzyskach, bo narciarz ośmielił się powiedzieć, że fakt, iż nosi flagę USA, nie oznacza, że reprezentuje wszystko, co dzieje się w jego kraju. Dziennikarze pytali Hessa o politykę Trumpa i głośną interwencję ICE w Minnesocie, zakończoną dwoma ofiarami śmiertelnymi.

Przeciwniczką Trumpa jest też alpejka Lindsey Vonn, która już w 2017 roku, podczas jego pierwszej kadencji, ogłosiła, że ze względu na poglądy i politykę prezydenta nie weźmie udziału w przyjęciu w Białym Domu, gdyby zdobyła złoty medal na igrzyskach w Pjongczangu. Ostatecznie

nie trzeba było tego sprawdzać, bo wywalczyła „tylko” brąz w zjeździe. Taką samą deklarację złożyła kapitan piłkarskiej reprezentacji USA Megan Rapinoe podczas mundialu w Francji w 2019 roku, gdzie ona i koleżanki z amerykańskiej kadry zdobyły tytuł mistrzowski.

Paradoksalnie protest sportowców przeciw Trumpowi pokazuje jednak, że USA to kraj demokratyczny, w którym można mieć własne zdanie na temat polityki urzędującego prezydenta. Inaczej jest w Rosji, gdzie poparcie obywateli dla Putina i agresji w Ukrainie jest ogromne i nikt ze sportowców nie ma odwagi sprzeciwić się publicznie. Większość z nich finansowana jest przez milicję i wojsko, a poza tym protest przeciw prezydentowi Rosji zagrażał by ich bezpieczeństwu.

Jak w tak skomplikowanej rzeczywistości radzi sobie MKOl, tym bardziej że niezależność sportu od polityki zawarta jest w karcie olimpijskiej? Otóż tego argumentu użyto, by w Mediolanie i Cortinie zdyskwalifikować ukraińskiego skeletonistę Władysława Heraskewycza, który na kasku chciał upamiętnić 22 sportowców ze swojego kraju zamordowanych przez żołnierzy rosyjskich. Według prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zelenskiego decyzja MKOl była haniebną, z pewnością spodobała się jednak prezydentowi Putinowi. Cóż, w tym osobliwym sporze kata z ofiarą, MKOl przyznał rację katu, bo tak stanowią jego przepisy. Nie potrafię na to patrzeć z tej samej perspektywy. ●

DOWIEDZ
SIĘ WIĘCEJ

● Wejdź:
Wyborcza.pl

ZAPISZ SIĘ NA
CODZIENNY
NEWSLETTER

● Wejdź:
Wyborcza.pl
/newslettery

SŁUCHAJ
PODCASTU

● Wyborcza.pl
/podcast

Wróciła i kończy karierę



● **Natalia Czerwonka w olimpijskiej rywalizacji na 1000 m zajęła 15. miejsce**

FOT. REUTERS /
GUGLIELMO
MANGIAPANE

– **To koniec – zapewnia z uśmiechem Natalia Czerwonka.**

Po sobotnim olimpijskim biegu masowym, w którym nie awansowała do finału, 37-letnia panczenistka przeszła na sportową emeryturę. Już raz to kiedyś zrobiła, ale wróciła, by igrzyskami w Mediolanie wymazać traumę po wydarzeniach z Pekinu.

Agnieszka Niedziałek

Większość stawki już dobrą chwilę temu przekroczyła metę, a Natalia Czerwonka jeszcze pokonywała ostatnie metry sobotniego biegu masowego. Na składającym się z 16 okrążeń dystansie polska weteranka stopniowo słabła. Zajęła też ostatnie miejsce po zsumowaniu obu biegów półfinałowych. Ale na koniec i tak mogła się uśmiechnąć. Bo tu wynik nie był do końca najważniejszy.

Łzy na treningu

– Wczoraj rozplakałam się przed treningiem. Poczułam, że to moment, kiedy ta droga dobiega końca – opowiadała Czerwonka w TVP Sport po piątkowym wyścigu na 1500 m. Łez zapewne nie zabraknie też teraz, gdy postawiła kropkę nad i w 16-letniej karierze, w której emocji co nie miara.

15. miejsce na 1000 m, 15. miejsce na 1500 m i sobotnia 27. lokata w biegu masowym, w którym nigdy wcześniej w rywalizacji olimpijskiej nie startowała – tak prezentuje się dorobek Czerwonki w Mediolanie. W igrzyskach, które pierwotnie miała oglądać już jako była panczenistka.

– Najpierw byłam „tą rezerwową bez medalu”, potem „tą medalistką olimpijską”, a następnie, niestety, „tą, która przypieprzała w traktor” – opowiadała mi rozbawiona Czerwonka jesienią 2022 roku. To wtedy właśnie po raz pierwszy ogłosiła zakończenie kariery.

Ale do śmiechu nie było ani jej, ani jej bliskim zarówno w 2010 roku, gdy jako jedyna z Polek nie dostała medalu za trzecie miejsce w rywalizacji drużynowej, jak i wtedy, gdy cztery lata później podczas treningu na rowerze zderzyła się z ciągnikiem.

Kosztowne niedopatrzenie

Przypomnijmy: 16 lat temu debiutująca w igrzyskach panczenistka była w Vancouver rezerwową. Biało-Czerwone niespodziewanie zdobyły medal, ale że występowały zawsze w tym samym trzyosobowym skła-

dzie, to Czerwonce krążek nie przysługiwał. Niestety, nikt wcześniej nie sprawdził procedur.

– To była sytuacja, którą przerabialiśmy wszyscy pierwszy raz i na pewno do nikogo nie mam pretensji. Dopiero po powrocie do Polski zaczęły wychodzić takie poboczne sprawy jak to, że nie będę miała emerytury olimpijskiej, skoro nie mam medalu. Miałam wtedy prawie roczny okres takiego załamania zanim się za siebie znów wzięłam – wspominała po latach.

Nadrobiła to w 2014 roku w Soczi, gdy wraz z koleżankami wywalczyły wicemistrzostwo olimpijskie. Pół roku później jej dalsza kariera stanęła pod znakiem zapytania, gdy doszło do wspomnianego już wypadku. Doznała urazu kręgosłupa, złamania obojczyka, miała też krwiak w uchu. Ale potem sama mówiła, że miała wtedy szczęście. Początkowo trenowała niewygodnym, ale niezbędnym gorsecie.

Wróciła do rywalizacji szybko, bez blokady psychicznej. Wydawało się, że nagrodą za tę determinację będzie kolejny medal olimpijski wywalczony w drużynie, ale w 2018 roku w Pjongczangu Polki zaliczyły fatalny występ. Atmosfera w grupie była zła, co było też widać na zewnątrz. Po niepowodzeniu nie brakowało wzajemnych pretensji.

– To jest ciężki temat. Uważam, że powinniśmy były wrócić stamtąd z medalem. Mimo tego, że przez cały sezon wcześniej nie brylowaliśmy

w biegu drużynowym i nie spisywałyśmy się zazwyczaj w zawodach Pucharu Świata tak, jak byśmy tego chciały, to w Korei Płd. każda z nas była w życiowej formie. I na pewno ten medal był w naszym zasięgu. Uważam, że straciliśmy go dlatego, że nie byliśmy wówczas drużyną. Nie boję się tego powiedzieć. Rozjechało się to wszystko. Nie było osoby, która potrafiłaby to wszystko razem skleić – analizowała to potem doświadczona panczenistka.

Wymazanie traumy z Pekinu

Ogromne rozczarowanie odreagowała wtedy wyprawą w Himalaje. W 2022 roku, podczas jej czwartych igrzysk, miało ją spotkać dodatkowe wyróżnienie – wyznaczono ją do roli chorążej. Niestety, zarówno ceremonię otwarcia, jak i niemal całe igrzyska w Pekinie spędziła na kwarantannie po pozytywnych lub niejednoznacznych testach na obecność koronawirusa. We wspomnianej rozmowie ze Sport.pl mówiła potem wprost, że została jej po tym trauma.

– Żyliśmy ciąglą nadzieją, że zaraz wyjdziemy. I tak było od pierwszego dnia. Wyjście z pokoju wyglądało jak film s-f. Tak jakby wyłączyli wszystkie kamery i powiedzieli, że możemy uciekać. Do ostatniego dnia igrzysk moje testy dawały wynik nierozstrzygnięty. Z tego powodu nawet po powrocie do wioski olimpijskiej nie mogłam choćby wejść do stołówki. Wiadomo, że człowiek przeżywa każdy udział w igrzyskach, ponieważ się do nich długo przygotowywał. A tam poszłam na start bez stresu, bo nie mogłam niczego od siebie oczekiwać. Nawet nie mogłam niczego pokazać. Szłam na start taka... pusta – opowiadała.

To właśnie zaraz po tym starcie postanowiła, że kończy karierę. Rozwijała już własną akademię, a potem dostała szansę dołączenia do ministerialnego programu dla trenerów, dzięki czemu została asystentką w sztabie szkoleniowym polskiej kadry w short tracku. Dwa lata temu postanowiła wrócić, by jednak zapewnić sobie lepsze wspomnienia z ostatniego występu w igrzyskach. Nadrobiła też nie tylko czysto sportową utraconą szansę z Pekinu – to ona niosła w Mediolanie polską flagę podczas ceremonii otwarcia. Była też dobrych duchem kadry. Teraz, z poczuciem spełnienia i przegonienia dawnych koszmarów, może rozpocząć nowy etap. ●

16 lat temu w Vancouver Polki niespodziewanie zdobyły medal, ale że występowały zawsze w tym samym trzyosobowym składzie, to debiutującej w igrzyskach, rezerwową Natalii Czerwonce, krążek nie przysługiwał

Trzeba iść za ciosem

– Górną nie wybudujemy, ale resztę możemy. Trzeba inwestować, żeby zimą można było trenować w Polsce, zamiast jeździć po Europie.

Radosław Leniarski

Konrad Niedźwiedzki był przez ostatnie dwa tygodnie bardzo spięty. Szefowi misji olimpijskiej organizatorzy rzucili wyzwanie trudne – igrzyska rozparcelowali na kilka satelitów Mediolanu, i weź tu nad tym zapanuj. Ale i tak było się od czego odbić. Poprzednie były chyba jeszcze gorsze: Pekin, pandemia, drakońskie chińskie przepisy o kwarantannie, testach, dramatyczne konsekwencje pozytywnych testów, jak w przypadku Natalii Maliszewskiej, zawodniczki short-tracku, w której wciąż tkwią koszmarny sprzed czterech lat. No i słaby wynik sportowy.

Dzisiaj jest inaczej po każdym względem.

ROZMOWA Z

KONRADEM NIEDŹWIEDZKIM

szefem misji olimpijskiej w Mediolanie i dyrektorem sportowym Polskiego Związku Łyżwiarstwa Szybkiego

RADOSŁAW LENIARSKI: Koniec igrzysk, ciśnienie wreszcie puściło. Pan jakby trochę młodszy, bardziej uśmiechnięty. Broda zniknęła.

KONRAD NIEDŹWIEDZKI: Ha, dobre! Po zdobyciu srebra Władek Semirunnij ogłosił, że przegrałem zakład i muszę ogolić głowę na „zero”. Ale takiego zakładu nie było. Kiedyś Marcin Lepa [dziennikarz Polsatu, Niedźwiedzki czasem komentuje z nim zawody Pucharu Świata – red.] zasugerował to samo. Cóż, jeśli to ma być metamorfoza naszej dyscypliny, to postanowiłem to zrobić. Negocjowałem tylko, żeby zamiast głowy, zgolić pięcioletnią brodę, którą lubiłem. Żona kocha mnie i akceptuje takiego, jaki przyjadę. Bardziej martwiłem się o reakcję dzieci, ale podobno po zmianach też jest OK – tak mówią.

Sądzi pan, że odbiór w ojczyźnie czterech medali reprezentacji w Mediolanie też jest dobry?

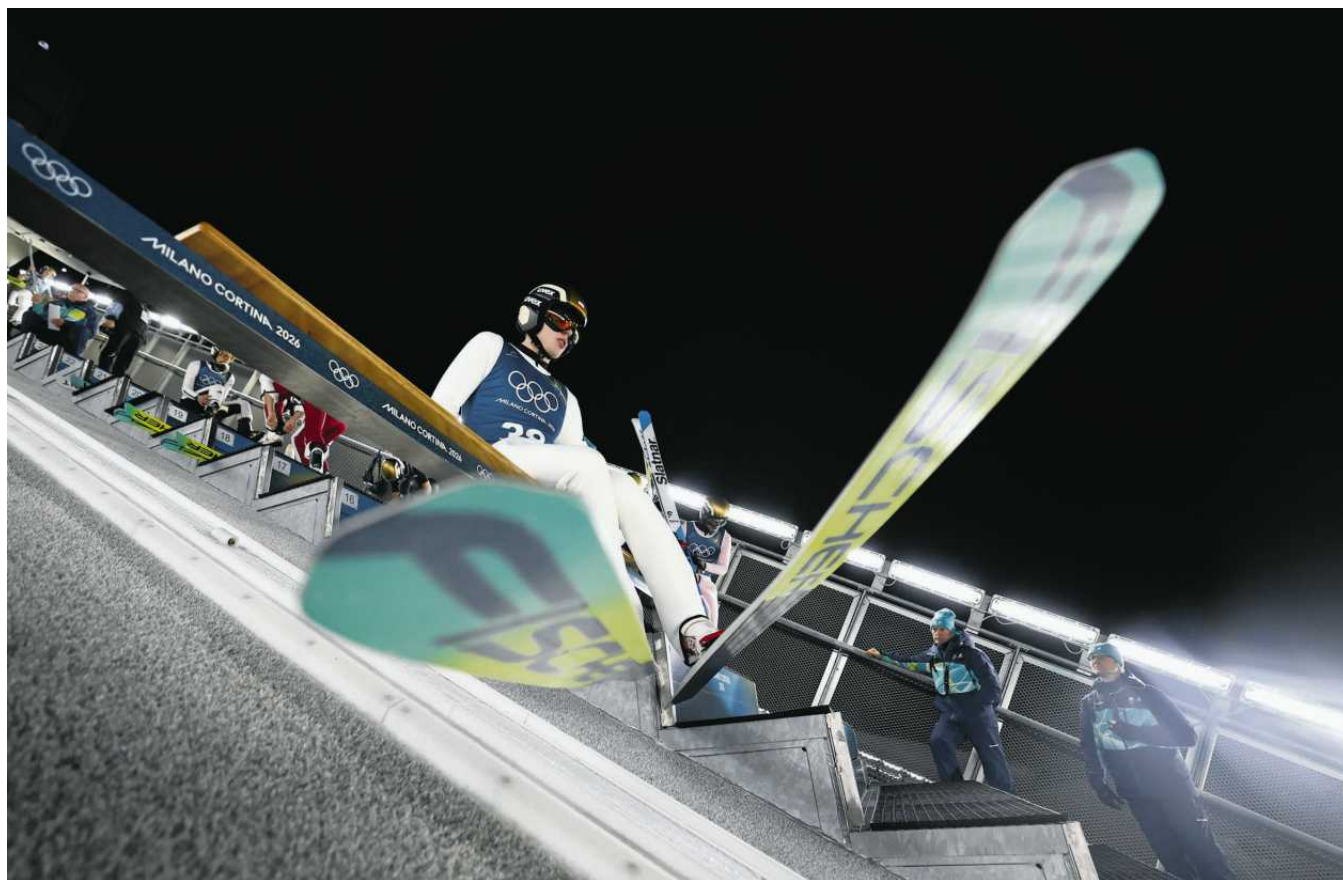
– Tak myślę. To więcej niż z Pjongczangu i z Pekinu razem wziętych. W Korei wywalczyliśmy dwa krążki, w Chinach – jeden. Teraz są cztery krążki plus wiele wysokich, wartościowych miejsc różnych dyscyplin. Skoczkowie dostarczyli największą niespodziankę, ale od tego właśnie są igrzyska, by to w nich osiągnąć wyjątkowe wyniki.

A jak pan oceni swoje łyżwiarstwo szybkie, bo przecież jest pan nie tylko szefem misji olimpijskiej, ale również dyrektorem sportowym Polskiego Związku Łyżwiarstwa Szybkiego?

– Przed igrzyskami nie chciałem pompuwać oczekiwań. W planie w PKOl był jeden medal – podium Władka. Liczyliśmy na przynajmniej jeden krążek w sprincie. Skończyło się dwoma czwartymi miejscami Damiana Żurka. Wiele się nie pomylił, ale jednak. Chyba można powiedzieć, że polskie sporty zimowe rosną w siłę. Skoki na pewno poprawiły bilans. Łyżwy szybkie nie miały medalu od 12 lat. Trzeba iść za ciosem. Inwestować, żeby zimą można było trenować w Polsce, zamiast jeździć po Europie. Gór nie wybudujemy, ale powinniśmy postarać się o warunki do rozwoju.

• **Kacper Tomasiak na skoczni w Predazzo zdobył trzy medale**

FOT. REUTERS /
KAIPFAFFENBACH



W Tomaszowie jest całoroczny tor łyżwiarzki, który bardzo pomaga. Jest zaplecze, są trenerzy i można pracować na najwyższym poziomie. Między moimi przygotowaniem do Soczi w 2014 r. a tym, jak można się przygotowywać dzisiaj, jest ogromna różnica. Żeby utrzymać się na poziomie, jeździłem w klubie holenderskim. Dziś mamy wsparcie z ministerstwa, programy dla młodzieży. Kwalifikacje do igrzysk zdobywamy teraz u siebie. Wtedy uzyskiwaliśmy je w Inzell. Trudno mi sobie coś takiego w dzisiejszych czasach nawet wyobrazić. Kiedyś cmokaliśmy z podziwu, jak to wspaniale jest zorganizowane gdzie indziej. Teraz świat patrzy na nas. Nasi łyżwiarze to światowa czołówka. Srebro Semirunnija to też nadzieja, że na kolejny medal igrzysk w łyżwiarstwie szybkim nie trzeba będzie czekać tak długo jak po medalu Zbigniewa Bródki. Młodzież zdobywa medale w mistrzostwach świata i Pucharze Świata juniorów. Struktura w zespole seniorów daje im gwarancję rozwoju.

Natomiast trochę więcej problemów jest z short trackiem, bo kadra głównie przebywa w Bormio albo w Dreźnie. Dobrze by było, gdybyśmy w Polsce też mieli bazę do tej dyscypliny.

Trudno nie wrócić do czwartych miejsc Damiana Żurka. Przed nim trudne cztery lata.

– Już ochłonął i uświadomił sobie, że to są dwa czwarte miejsca w igrzyskach olimpijskich. Mam nadzieję, że one będą dla niego paliwem na kolejne sezony, w tym olimpijski w 2030 roku.

Jedyny medal dla Polski zdobył w panczenach urodzony w Rosji Władimir Semirunnij. Jak pan sądzi, jaki jest odbiór jego sukcesu w kraju? I w ogóle czy dorobek zostanie uznany za duży?

– Mam nadzieję, że pozytywny. Jego postawa czy wywiady pokazały, jakim jest człowiekiem. Wywołuje sympatię u ludzi. To dobry człowiek, miły, przyjazny, otwarty, uśmiechnięty, zabawny... I liczę, że tak jest postrzegany.

Panczeniści przyjechali do Mediolanu jako faworyci. Być może za dużo się o nich mówiło. Ale trudno było uciec od roli fawo-



W Korei wywalczyliśmy dwa krążki, w Chinach – jeden. Teraz są cztery krążki plus wiele wysokich, wartościowych miejsc różnych dyscyplin

KONRAD NIEDŹWIEDZKI

rytów. Nie wmówiłbym nikomu, że wielokrotni medaliści nie są kandydatami do medali. Nikt by w to nie uwierzył, albo powiedział, że zachorowałem na głowę. A wy i tak swoje byście pisali. Zastanawiałem się, jak do tego podejść, bo skoki rzeczywiście były przed igrzyskami troszkę z tyłu, a łyżwy dużo wzięły na siebie zainteresowania i ciężaru oczekiwania. I, atakując od tyłu, bez nerwowości, dość nieoczekiwanie raz, drugi i trzeci, pięknie swoje starty wykończyli.

Wymieniliśmy wiele wiadomości z prezesem PZN Adamem Małyszem, z trenerem Maciejem Maciusiakiem, były wzajemne gratulacje. Mam nadzieję, że na kolejnych igrzyskach przynajmniej łyżwy będą z takiej samej pozycji wychodziły.

Czy dzisiaj bym pomyślał, żeby wziąć na coś jakąś poprawkę? Podeszliśmy do sprawy jasno, czytelnie, rzeczowo i w oparciu o to, co prezentowali zawodnicy. Więc być może zabrakło troszeczkę tego szczęścia, które też jest potrzebne.

Był pan szefem misji olimpijskiej podczas igrzysk w Pekinie cztery lata temu, jest nim teraz. Różnice są chyba ogromne.

– Pekin był trudny. Walczyliśmy z czymś, czego nie widzieliśmy – mieliśmy tylko dowody w postaci wyników testów na obecność koronawirusa. To były igrzyska strachu. Tutaj było normalnie i pięknie. Jak to na igrzyskach – kolorowo. Choć oczywiście było sześć różnych wiosek, odległe miejsca rozgrywania zawodów, to były wyzwanie. Areny wyglądały jednak pięknie. Nawet ta do łyżwiarstwa szybkiego. Miejsko wątpliwości, czy tymczasowo postawiona hala do łyżew szybkich, będzie dobrym rozwiązaniem na przyszłość. Dziś mogę powiedzieć, że zdała egzamin, a lód był odpowiedni.

Na następne igrzyska pojedzie pan jako prezes Polskiego Związku Łyżwiarstwa Szybkiego?

– Na razie chcę zakończyć swoją misję w Mediolanie, potem sezon, a potem czas pokaże. Myślę, że powinniśmy kontynuować kierunek, który obraliśmy, bo sporo udało się zrobić. A co dalej? Nie wiem. ●

SPORT.PL

■ **Ostateczna klasyfikacja medalowa igrzysk**

■ **Olimpijskie podsumowania, komentarze, reakcje**

■ **Rosjanie wracają – jak, dla czego, kiedy i co to oznacza?**

Wiadomości, wyniki, historie sportowe znajdziesz na Sport.pl

wyborcza

REDAKCJA
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imieliński
ZASTĘPCA: Bartosz T. Wieliński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
KOLPORTAŻ: Michał Szalański
Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455

Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych:
facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl,
instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJE NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZESKA ZARZĄDU: Aleksandra Sobczak

REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Marek Wilk
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Polska Press
ISSN 0860-908X

Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.



34415819

DUŻYFORMAT

NR 8 / 1668

MAGAZYN REPORTERÓW

23 LUTEGO 2026



FOT. MATEUSZ SKWARCZEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Reportaż Moniki Redzisz

TE DZIECI NIE MOGĄ CZEKAĆ

Argentyna. Babcie z Placu Majowego

Wnuk
NR 132Dzieli nas prawie 50 lat
życia. Dzieci porwane
w czasach argentyńskiej
dyktatury (1976-83)
odzyskują rodzeństwo

Było popołudnie 5 lipca 2025 roku. Adriana Metz usłyszała pukanie do drzwi. Zostawiła kubek z kawą na stole i podeszła do progu. Stał tam jej znajomy; powiedział, że w banku DNA pojawiła się próbka pasująca do tej, którą Adriana zostawiła kilka lat wcześniej.

Kilka godzin później zadzwonił telefon. Adriana pamięta tylko, że usiadła na krześle i długo nie mogła się odezwać. – Potwierdzili, że moje DNA zgadza się z DNA pewnego mężczyzny – opowiada.

W ten sposób po 48 latach odzyskała brata – dziecko, które jej matka urodziła w tajnym ośrodku zatrzymań i które natychmiast po porodzie zostało jej odebrane przez wojskowych.

To, że odnalazła brata, nie znaczy, że od razu stali się rodzeństwem. W takich historiach nic nie jest oczywiste ani łatwe. Czasem po pierwszym spotkaniu przychodzi cisza lub dystans. DNA potwierdza pokrewieństwo. Relację trzeba zbudować od początku.

PLAC, KTÓRY NIE MILKNIE

Takich telefonów, jak ten do Adriany, argentyńskie Babcie z Placu Majowego – babcie dzieci porwanych przez juntę – wykonywały w ciągu ostatnich kilkunastu lat wiele. Nie zawsze doprowadzały one do odnalezienia członka rodziny ani do szczęśliwego zakończenia historii.

Dziś wokół Placu Majowego (Plaza de Mayo) w Buenos Aires toczy się zwykłe życie – autobusy hamują z piskiem, sprzedawca kawy ustawia termos. Turysci robią zdjęcia pomnikowi na środku placu, nie zawsze wiedząc, że w każdy czwartek, od niemal pół wieku, miejsce to zamienia się w przestrzeń pamięci. Kobiety, które się tu zbierają, rozwijają transparenty z napisami: „Walka nigdy nie trwa krótko”. Wyciągają kartki z nazwiskami i czarno-białe fotografie. Ruszają wolnym krokiem wokół pomnika. Na głos czytają imiona zaginionych. Po każdym tłum odpowiada: „Presente” (obecny).

Matki i Babcie nadal szukają dzieci odebranych rodzinom przez wojskowy reżim w latach 1976-1983. Argentyńczycy ten czas nazywają „brudną wojną”.

24 marca 1976 roku wojsko przejęło władzę w wyniku zamachu stanu, obalając demokratycznie wybraną



prezydent Isabel Perón – wdowę po wieloletnim przywódcy kraju Juanie Domingu Perónie. Na czele junty wojskowej stał generał Jorge Rafael Videla. Rozpoczął się okres dyktatury nazywanej przez samych wojskowych „Procesem Reorganizacji Narodowej”.

Wojsko rozpoczęło systematyczne represje. Ludzie podejrzewani o niechęć wobec władz oraz członkowie lewicowych grup zbrojnych, jak Montoneros i trockistowska Rewolucyjna Armia Ludu, a nawet niepełnoletni uczniowie szkół średnich, znikali nocą bez nakazów sądowych, byli przetrzymywani i torturowani w tajnych ośrodkach zatrzymań. Zatrzymane ciężarne kobiety rodziły w więzieniach i szpitalach pilnowanych przez wojsko. Noworodki – tuż po porodzie – zabierali im funkcjonariusze wojska lub policji.

– Celem było wyeliminowanie przeciwników nowej władzy – tłumaczy 95-letnia Estela de Carlotto, liderka Babć z Plaza de Mayo. – Dzieci odbierano „wrogom państwa” – lewicowym peronistom, socjalistom, komunistom i działaczom związkowym. Trafiali do rodzin wojskowych, gdzie miały być wychowywane w duchu posłuszeństwa wobec władzy. Zmieniano im nazwiska i daty urodzenia.

Oficjalne statystyki mówią o około 9 tysiącach ofiar, jednak Babcie uważają, że zginęło lub zaginęło bez wieści nawet 30 tysięcy osób. Wiele porwań i zabójstw nigdy nie zostało udokumentowanych. Babcie szacują, że porwano wówczas około 500 dzieci. Do końca 2025 roku udało się odnaleźć 140 z nich. Organizacja podaje, że wciąż poszukiwanych jest około 350 wnuków.

Organizacje Matek i Babć z Plaza de Mayo powstały w 1977 roku, w czasie, gdy wojskowa junta była u władzy, a porwania wciąż trwały. Kobiety najpierw szukały pojedynczo: na komisariatach, w ministerstwach, sądach i koszarach. Stały w tych samych kolejkach do urzędów i zaczęły się rozpoznawać. Jedną z nich, Azucena Villafior, zaproponowała, by przestać prosić w ciszy i wyjść razem na ulicę.

30 kwietnia 1977 roku czternaście matek spotkało się po raz pierwszy na Plaza de Mayo. Policja nakazała im się rozejść, tłumacząc, że obowiązuje stan wyjątkowy i zakaz zgromadzeń. Nie wolno było stać w grupie, więc zaczęły chodzić.

Jedną z pierwszych kobiet na placu była Haydee Gastelu. Jej syn Horacio został porwany w sierpniu 1976 roku. Przez miesiące słyszała od władz, że nie ma o nim informacji albo że wyjechał za granicę. – Byliśmy tylko my i gołębie. Było nas czternaście – wspominała po latach Haydee. – Chodziłyśmy wolno, małymi krokami i w parach. Twarze spuszczone i pełne smutku. Wiatr poruszał białe, tetrowe chusty na naszych głowach. Zakładałyśmy je jako symbol dziecięcych pieluch – zapowiedź, że nie przestaniemy, dopóki nie odzyskamy naszych dzieci.

Policja kontrolowała i zastraszala kobiety. W grudniu 1977 roku porwano i zamordowano Azucenę Villafior oraz kilka innych matek związanych z ruchem. Po latach ich ciała odnaleziono w masowych grobach.

Mimo ryzyka kobiety wracały w każdy czwartek. – Cały czas nas obserwowali – wspominała Haydee, która zmarła w 2014 roku w wieku 90 lat, nie poznając prawdy, o tym, co stało się z jej synem. Horacio Gastelu do dziś pozostaje jedną z osób zaginionych w czasie dyktatury.

Wtedy Matki i Babcie chciały tylko jednego: by ich dzieci wróciły żywe do domu. Dziś, z pomocą młodszych pokoleń, prowadzą poszukiwania, badania DNA i procesy sądowe.

VERONICA.
MAMA BYŁA W SIÓDMYM MIESIĄCU

– W 1998 roku stworzyliśmy komisję rodzeństwa i zaczęliśmy aktywnie poszukiwać – zawsze we współpracy z Babciami z Plaza de Mayo – mówi Veronica Castelli, psycholożka pracująca w H.I.J.O.S. (Hijos por la Identidad y la Justicia contra el Olvido y el Silencio – Dzieci na rzecz Tożsamości i Sprawiedliwości przeciw Zapomnieniu i Milczeniu), organizacji zrzeszającej dzieci osób zaginionych podczas dyktatury wojskowej. – Godzinami sprawdzaliśmy dokumenty dotyczące porwań, pobytów w ośrodkach zatrzymań oraz porodów.

Rodziców Veroniki Castelli – Marię Teresę Trotta i Roberto Castelli – porwano w 1977 roku. Oboje należeli do lewicowego ruchu peronistycznego – Montoneros,

MIŁOSZ
STARZYŃSKI



którego działacze byli systematycznie ścigani, porywani i eliminowani przez wojskową juntę. Jej matka była wtedy w siódmym miesiącu ciąży.

– Miałam dwa lata. Po porwaniu rodziców mieszkałam przez tydzień u każdej z babć. Potem zapadła decyzja, że oddadzą mnie na wychowanie do brata mego taty pracującego w policji federalnej. Nikt wtedy nie wiedział, co się wydarzy, więc to było dla mnie najbezpieczniejsze – opowiada Veronica.

W domu stryja nie wolno było mówić o jej rodzicach na głos. Babcie przychodziły osobno. Rozmawiały z Veronicą w kuchni albo w jej pokoju, zawsze cicho. Nachylały się i szeptały, jakby bały się, że ktoś je usłyszy.

– Brat mego taty nie był łatwym człowiekiem. Był agresywny. Mnie tylko wyzywał, ale swoją żonę i dzieci bił – mówi Veronica. – Babcie starały się przekazać mi, kim byli moi rodzice, ale nikt nie mówił, co stało się z ciążą mojej mamy. Po latach matka taty powiedziała mi, że rodzice zostali porwani i nie ma sensu ich szukać, bo pewnie nie żyją. Ale kiedy weszłam w wiek nastoletni, pojawiła się we mnie potrzeba dowiedzenia się o nich czegoś więcej.

Mając 17 lat, zaczęła szukać w domu stryja dokumentów na temat porwania rodziców. – Wyrzucił mnie za to z domu – dodaje.

Veronica zamieszkała wtedy z babcią od strony mamy i zbliżyła się do organizacji Babć z Plaza de Mayo oraz do H.I.J.O.S. – W 1995 roku oddałam próbkę do banku DNA. Zrobiła to także rodzina mojej mamy. Potem wszczęłam postępowanie sądowe, aby do rejestru banku włączono także próbki ze strony mego ojca – opowiada Veronica. Jak mówi, wcześniej nie było to możliwe z powodu sprzeciwu stryja. – Po śmierci rodziców taty, w 1995 roku, w wyniku postępowania sądowego, które wszczęłam, ekshumowano ich zwłoki w celu pobrania DNA. To pozwoliło uzupełnić profil genetyczny mojej rodziny – dodaje.

Przeglądając dokumenty zgromadzone przez Babcię z Plaza de Mayo, Veronica natrafiła na świadectwo osoby więzionej w tych samych ośrodkach co jej rodzice. Ustaliła, że rodzice byli przetrzymywani w tajnych ośrodkach zatrzymań – Sheraton i Vesubio – oba w gminie La Matanza w prowincji Buenos Aires. Kiedy matka rodziła, przewieziono ją do Wojskowego Szpitala Campo de Mayo pod Buenos Aires. Po cesarskim cięciu dziecko natychmiast odebrano i przekazano zakonnicom pośredniczącym w adopcjach dzieci więźniarek politycznych. Następnie matkę przewieziono z powrotem do ośrodka, gdzie przebywał ojciec Veroniki. Do dziś oboje pozostają zaginioni.

– To był drugi przypadek, w którym sąd i Babcię z Plaza de Mayo udowodniły, że osoby powiązane z instytucjami kościelnymi pomagały w przekazywaniu dzieci w czasie dyktatury wojskowej, nie badając losu ich biologicznych rodzin – mówi Veronica.

Veronica odnalazła swoją siostrę poprzez badania DNA w lipcu 2008 roku, po 31 latach od porwania matki. Pierwsze spotkanie z Milagros było bardzo czule. Czekały na konferencję prasową, podczas której ogłoszono, że siostra została odnaleziona. – Zawsze mówiłam, że to będzie brat, chłopak, wysoki jak mój tata. Na spotkaniu Milagros powiedziała na to: „Przykro mi, ale jestem kobietą” – opowiada Veronica.

Po jakimś czasie Milagros przyszła do domu Veroniki z przyjaciółką. – Pamiętam, że chciałam ją mocno przytulić, ale jednocześnie traktować bardzo delikatnie, z szacunkiem dla jej tempa osvajania się z sytuacją – opowiada.

Milagros wychowywała się w bardzo religijnej rodzinie. Jej rodzice byli częścią Ruchu Rodzin Chrześcijańskich, który miał umowę z państwem na przeprowadzanie adopcji. Nie wiedzieli o dokonanych przestępstwach. – Moja siostra miała szczęśliwe dzieciństwo. Ma bardzo dobry kontakt ze swoją matką adopcyjną. Jej tata zmarł kilka lat temu – mówi Veronica.

Dziś siostry dzieli ponad 100 kilometrów, ale utrzymują kontakt telefoniczny.

– Nie widujemy się tak często, jak bym chciała. Z czasem zaczęło mnie boleć wszystko to, co nam odebrano. Całe życie mogłyśmy przeżyć razem, a go nie było – mówi. – Moja siostra zawsze wiedziała, że została adoptowana. To, co odkryła, to fakt, że nie została oddana ani porzucona, a jej rodzice zostali porwani i rodzina jej szukała – dodaje.

JAK ZŁOŻYĆ ŻYCIE NA NOWO

Dziś Veronica stoi po drugiej stronie – jako psycholożka wspiera osoby podejrzewające, że mogą być dziećmi za-

ginionymi podczas dyktatury. Pomaga im przezwyciężyć wątpliwości.

– Szukający wie, że chce prawdy – mówi. – Ale po drugiej stronie często jest ktoś, kto jeszcze nie wie, czy jest gotowy ją unieść.

Wyjaśnia, że po odnalezieniu potencjalnego zaginionego każdy kolejny krok musi być stawiany bardzo ostrożnie. – Najpierw informujemy, że istnieją wątpliwości co do pochodzenia. Zapraszamy do rozmowy. Proponujemy badanie DNA. Nigdy nie zaczynamy od przymusu. Czasem mam wrażenie, że prosimy ludzi, by rozebrali swoje życie na części i zgodzili się, że już nigdy nie złożą go tak samo – dodaje. – Nawet jeśli nie są dziećmi porwanymi w czasie dyktatury, sama decyzja o sprawdzeniu DNA może podważyć historię całej rodziny. Zburzyć ich świat.

Pierwsze rozmowy niemal zawsze przebiegają podobnie: najpierw ciekawość, potem niepewność, czasem ucieczka. Ktoś siada w fotelu. Bierze formularz do ręki. Po chwili odkłada go, jakby parzył.

To moment, w którym zaczynają się najtrudniejsze pytania. „A jeśli to prawda, to co wtedy?” – to pytanie, jak mówi Veronica, pojawia się najczęściej. – Czasem ludzie mówią: „Chcę znać prawdę, ale nie chcę, żeby ludzie, którzy mnie wychowali, trafili do więzienia z mojego powodu”.

Zdarza się, że ktoś zgadza się na jedno spotkanie z odnalezionym rodzeństwem, ale stawia warunek: bez nazwisk, bez kamer, bez sądu. – W takich momentach muszę tłumaczyć, że prawda nie działa jak przycisk „włącz” i „wyłącz”.

Gdy osoby poszukiwane były nieletnie, o badaniach DNA decydował sędzia. W 1992 roku powstała Komisja Narodowa ds. Prawa do Tożsamości (CoNaDI), która umożliwiła identyfikację bez natychmiastowego wszczynania postępowania karnego. Dopiero potwierdzenie tożsamości dziecka osoby zaginionej powodowało przekazanie sprawy do sądu w celu zbadania, czy doszło do przestępstwa i kto ponosi za nie odpowiedzialność. – Rzadko zdarza się, że ludzie zupełnie odmawiają wykonania testu – opowiada Veronica. – Sędzia może wtedy wydać nakaz pobrania próbki, choć nie jest to procedura rutynowa, lecz stosowana w wyjątkowych sytuacjach – dodaje.

W 2009 roku uchwalono ustawę o obowiązkowym przekazywaniu próbek DNA: przy odmowie można wyizolować DNA z przedmiotów osobistych, a w ostateczności – pobrać je przymusowo.

U podstaw tego prawa leżało uznanie systematycznej kradzieży dzieci za zbrodnię przeciwko ludzkości. Prawo do poznania własnej tożsamości uznano wtedy za ważniejsze niż prawo do prywatności.

Głośnym przykładem konfliktu wokół tego mechanizmu była sprawa Marceli i Felipe Noble Herrera – dzieci adoptowanych przez jedną z najbardziej wpływowych rodzin medialnych w kraju. Sprawa toczyła się w pierwszej dekadzie XXI wieku. Oboje od dzieciństwa wiedzieli, że zostali adoptowani, nie mieli jednak informacji, że mogą być dziećmi osób zaginionych podczas dyktatury. Dopiero żądania władz i Babć z Plaza de Mayo, domagających się badań DNA, postawiły publiczne pytanie o ich pochodzenie. Władze przez lata próbowały uzyskać sądowy nakaz przeprowadzenia badań ich DNA w celu porównania z bazą danych Babć z Plaza de Mayo. Po latach próbki zostały porównane w trybie sądowym, bez bezpośredniego pobrania krwi. Przeprowadzone w 2011 roku badania DNA nie potwierdziły, by Marcela i Felipe byli dziećmi osób zaginionych.

Dziś Narodowy Bank Danych Genetycznych przechowuje ponad 9 tysięcy próbek DNA – zarówno od rodzin osób zaginionych, jak i od ludzi mających wątpliwości co do swojej tożsamości. Każdego roku zgłasza się do niego około tysiąca nowych osób – dorosłych, którzy dowiedzieli się, że byli adoptowani lub podejrzewają, że mogą być dziećmi osób zaginionych w czasie dyktatury.

ADRIANA. BUTELKA RZUCONA DO MORZA

Rodzice Adriany Metz – Graciela Romero i Raúl Metz – zostali aresztowani 16 grudnia 1976 roku. Raúl był członkiem Federacji Młodzieży Komunistycznej, a później wraz z Gracielą działał w Rewolucyjnej Partii Robotniczej.

– Mama była w piątym miesiącu ciąży – mówi Adriana. Świadkowie opowiadali później, że rodzice byli przetrzymywani w tajnym centrum La Escuelita w Neuquén w zachodniej Argentynie, a następnie

Czasem ludzie mówią: chcę znać prawdę, ale nie chcę, by ci, którzy mnie wychowali, trafili do więzienia z mojego powodu

przewiezieni do portowego miasta Bahía Blanca. Tam 17 kwietnia 1977 roku urodził się jej brat.

Po porwaniu rodziców opiekę nad Adrianą przejęła babcia, Elisa Kaiser.

Adriana mówi, że miała szczęśliwe dzieciństwo. – Byłam zwykłą dziewczynką, tylko że z inną historią niż moi kuzyni, sąsiedzi czy koledzy ze szkoły. Lubiałam psy, koty i gołębie.

Albumy z dzieciństwa pełne są zdjęć z czworonożnymi przyjaciółmi. Chodziła do szkoły, bawiła się na placu zabaw, miała przyjaciół, a w domu codziennie pachniało kawą i chlebem. Przy kuchennym stole babcia opowiadała Adrianie o rodzicach i historii rodziny. Bo dziadkowie od początku chcieli, żeby miała odwagę szukać prawdy.

W 1981 roku rodzina otrzymała list od Alicii Partnoy, byłej więźniarki przebywającej w tym samym tajnym ośrodku co Graciela. Pisała, że Graciela urodziła dziecko, a wojsko natychmiast oddzieliło je od matki. Nie wiedziała, co stało się z dzieckiem i samą Gracielą.

– To był moment, kiedy dziadek Oscar zrozumiał, że musi szukać wnuka – opowiada Adriana. Oscar Metz zmarł jednak rok później. – Po jego śmierci to ja przeglądałam dokumenty i szukałam. I zawsze czułam, że mam brata – dodaje.

Babcia zmarła w 1992 roku. – Nigdy nie przestała szukać wnuka. Nie doczekała jednak momentu, gdy mogłaby go przytulić. Ale do końca mówiła, że nadzieja na odnalezienie go to ostatnie, co straci – opowiada Adriana.

W 2009 roku Adriana założyła blog Poncho de lana (Welniane poncho). Nazwała go na cześć kolorowego poncha noszonego przez jej mamę. – Pamiętam je, choć głównie ze zdjęć – opowiada.

Zamysł bloga był prosty – trochę zdjęć i wirtualne listy adresowane bezpośrednio do zaginionego brata. Napisala tam między innymi: „Jestem Adriana i szukam cię razem z wieloma innymi, którzy znali naszych rodziców”. Aktivistka mówi, że był to rodzaj butelki rzuconej do morza – z nadzieją, że ktoś w końcu ją znajdzie.

W 2010 roku Argentyński Zespół Antropologii Sądowej, na podstawie próbek DNA rodziny, zidentyfikował szczątki Gracieli. Odnaleziono je w masowym grobie na cmentarzu w prowincji Tucuman. Szczątki jej ojca, Raula, nigdy nie zostały odnalezione. Od 2012 roku Adriana Metz pracuje w organizacji Babć z Plaza de Mayo. Pomaga w poszukiwaniach osób zaginionych w lokalnej filii organizacji w La Plata.

ADRIANA. JEDENAŚCIE RAZY DOŻYWOCIE

Na początku 2025 roku ktoś anonimowo napisał do Babć z Plaza de Mayo, że pewien mężczyzna może być jednym z dzieci porwanych podczas dyktatury. Po zebraniu wstępnych danych Narodowy Bank Danych Genetycznych poprosił go o próbki DNA. Okazało się, że pasuje do próbek Adriany i jej rodziny.

– Nie wierzyłam, że po 48 latach go odnalazłam – opowiada Adriana. – Ale czułam ogromne szczęście. A potem ulgę, że nie muszę przekazywać moim dzieciom ciężaru dalszych poszukiwań – dodaje.

Brat Adriany mieszka teraz w Buenos Aires. Pierwsze spotkanie było krótkie. W pokoju było ciasno.

• **Jose Juan Morales**

FOT. ARCHIWUM BABĆ
Z PLAZA DE MAYO

Dziennikarze szeptali, światło wpadało przez żaluzje, a ona patrzyła na obcego mężczyznę – okazał się jej bratem.

– Powiedział mi, że był wychowywany jako jedynak i nie ma rodziny. A ja krzyknęłam: „Hej, tutaj jestem!” – mówi Adriana. – Na pierwszym spotkaniu dał mi trochę informacji, ale wiele nie zapamiętałam. Dostałam jego numer telefonu – dodaje, że nie tak go sobie wyobrażała. – Ale to nie ma znaczenia. DNA mówi, że jest moim bratem. Dopiero później zobaczyłam, że jest bardzo podobny do braci mojego taty.

Od tamtej pory piszą do siebie wiadomości. Widują się rzadko – dzieli ich ponad 400 kilometrów i prawie pięćdziesiąt lat życia.

– Nie da się tego nadrobić w jednej rozmowie. Dla niego i dla mnie czas płynie inaczej, ale powoli budujemy więź, która nigdy nie powinna być zerwana.

Pierwszy proces w sprawie zaginięcia rodziców Adriany odbył się w 2012 roku. Skazano wówczas szesnaście osób. Wymiar zbiorowy tego procesu uczynił go wyrokiem wzorcowym: jedenastu oskarżonym wymierzono maksymalną karę za zbrodnie przeciwko ludzkości – dożywotnie pozbawienie wolności.

JUAN JOSE. TRZY DOKUMENTY W SZUFLADZIE

Nie każda historia kończy się odnalezieniem rodziny. Juan Jose jest jednym z tych, którzy prawdę odkrywali samotnie.

Miał piętnaście lat, gdy zajął się szufladą w pokoju rodziców. Szukał zapalniczki. Chciał zapalić w tajemnicy papierosa, pierwszy raz – szybko i zanim ktoś wejdzie. Zamiast zapalniczki znalazł trzy dokumenty – wszystkie wystawione na jego imię, ale każdy z innym nazwiskiem.

– Każdy mówił co innego o tym, kim jestem – opowiada Juan Jose.

Najstarszy wystawiony był na nazwisko Zelarayán. W drugim widniało nazwisko Morales. W trzecim – Cazorla.

– Wyciągnąłem je, spojrzałem i odłożyłem dokładnie tak, jak były. Zamknąłem szufladę i wyszedłem z pokoju. Jakby nic się nie stało.

Ale nie mógł o tym zapomnieć. Po kilku dniach odważył się zapytać swojego ojca, czy jest jego biologicznym tatą. – Odpowiedział sucho i stanowczo: „Jesteś moim synem”. Nie było tam miejsca na dodatkowe pytania – dodaje Juan Jose.

Jego rodzice – Juan Cazorla i Herminia Navas – byli znacznie starsi niż rodzice rówieśników. Bardziej przypominali dziadków. – Nigdy nie byłem zaniebany – mówi. – Ale zawsze czułem, że czegoś nie wiem. Jakby w domu był zamknięty pokój, do którego nikt nie daje mi klucza.



• **Adriana Metz z Babcią Elisą, która zmarła, zanim poznała prawdę o zaginionym wnuku**

FOT. ARCHIWUM DOMOWE ADRIANY METZ

• **Jednym z hasel, które skandują Matki i Babcie, jest: „Walka nigdy nie trwa krótko”. Buenos Aires, 15.01.2026**

Po śmierci rodziców relacje z rodzeństwem zaczęły się rozpadać. To od nich wtedy po raz pierwszy usłyszał wprost, że nie jest ich biologicznym bratem i częścią rodziny. Dziś z większością tej rodziny nie ma kontaktu.

Wrócił do dokumentów z szuflady. – Ale nikt nie potrafił mi wyjaśnić mojej historii i powiedzieć, gdzie się urodziłem – mówi. – Jakby sam fakt mojego przyścia na świat był czymś niewygodnym.

Przełom przyszedł w 2004 roku. Razem z żoną Aną wysłali maila do Babć z Plaza de Mayo. Kilka dni później dostał odpowiedź: ma skontaktować się z lokalną przedstawicielką organizacji. Potem były spotkania. Dokumenty. Cisza.

W końcu pierwsze spotkanie z rodziną Moralesów: objęcia, płacz, pytania i w końcu badania genetyczne.

Wynikało z nich, że jego matką była Mercedes del Valle Morales z prowincji Tucuman. 20 maja 1976 roku została aresztowana. Miała wtedy dwadzieścia jeden lat. Wojsko przyszło po nią i jej siostrę w nocy – bili kolbami, krzyczeli. Obie kobiety zatrzymano na podstawie donosu o rzekomych sympatiach lewicowych oraz powiązaniach z ruchem robotniczym i studenckim. Na łóżku zostało niemowlę, a obok niego dokumenty, w tym dokument tożsamości, który Juan Jose odnalazł wiele lat później w szufladzie.

– Ale do dziś nie wiem, co dokładnie wydarzyło się tamtej nocy. To mi nie pozwala spać – mówi Juan Jose.

W 2010 roku zadzwoniono do niego z laboratorium: zidentyfikowano szczątki jego matki. Znalezione je w masowym grobie na Cmentarzu Północnym w Tucuman.

– Mogłem ją wreszcie pochować – mówi. – Po raz pierwszy miałem miejsce, gdzie mogłem pójść jako jej syn.

28 grudnia 2010 roku przyszła ostateczna wiadomość: jego DNA zostało dopasowane do wcześniej znalezionych szczątków. Babcie z Plaza de Mayo ogłosiły w mediach odnalezienie wnuka numer 132.

– To było tak, jakby nagle moje życie zostało rozcięte na pół – tłumaczy Juan Jose.

Dziś ma już własną córkę. Wie, kim była jego matka. Wciąż nie wie, kim był jego biologiczny ojciec. Odrodziny Moralesów dowiedział się, że nazwisko Zelarayan nosił znajomy Mercedes, który zgodził się formalnie uznać dziecko, by mogło zostać zarejestrowane.

Powtarza zdanie po raz pierwszy wypowiedziane publicznie. – Jestem Juan Jose Morales. Syn Mercedes del Valle Morales. Odnaleziony wnuk.

PÓKI NIE ODNAJDZIEMY OSTATNIEGO WNUKA

Babcie wciąż walczą o poznanie prawdy. Ich praca i pomoc przyczyniła się do zakończenia większości procesów karnych przeciwko oprawcom reżimowym.

– Pamięć musi być żywa i przynosić realne efekty – powtarzają na placu. – Każda rozprawa to nie tylko wyrok, lecz część większej, zbiorowej walki o prawdę.

Dyktatura wojskowa zakończyła się w 1983 roku wraz z powrotem demokracji i wyborem Raúl Alfonsína na prezydenta. Droga do sprawiedliwości była jednak długa i pełna przerw.

Pierwszy wielki proces przeciwko przywódcom junty odbył się w 1985 roku. Skazano m.in. Jorge Rafaela Videlę i Emilio Masserę. Kilka lat później uchwalone ustawy o amnestii wstrzymały kolejne postępowania, a część skazanych odzyskała wolność.

Wtedy pod salami sądowymi Matki i Babcie skandowały: „Nie zapominamy, nie wybaczymy i nie godzimy się”.

Przełom nastąpił dopiero po 2003 roku, gdy argentyński Sąd Najwyższy uznał amnestie za niezgodne z konstytucją. Od 2006 roku procesy dotyczące zbrodni dyktatury są prowadzone na szeroką skalę – także te związane z systematyczną kradzieżą dzieci więźniarom politycznym.

– Babcie z Plaza de Mayo odgrywają w tych procesach kluczową rolę – mówi Veronica. – To one gromadzą dokumentację, inicjują postępowania, zgłaszają przypadki do prokuratury i występują jako strony oraz świadkowie. Ich archiwa i zeznania odnalezionych wnuków są często fundamentem aktu oskarżenia.

Według danych argentyńskiego wymiaru sprawiedliwości do dziś zapadło ponad 320 wyroków skazujących, a łącznie ukarano około 1100 osób – oficerów wojska, policji, lekarzy, położnych i cywilnych współpracowników reżimu. Wiele spraw wciąż jest w toku.

– Każdy wyrok to potwierdzenie, że to, co nam zrobiono, naprawdę się wydarzyło – mówi Adriana.

Ostatnie lata przynoszą kolejne skazania, także w sprawach dotyczących nielegalnych adopcji i fałszowania tożsamości w czasie dyktatury.

W 2024 roku jeden z ostatnich procesów zakończył się dożywotnim dla dziesięciu z dwunastu oskarżonych – funkcjonariuszy wojska i policji odpowiedzialnych za porwania, tortury oraz udział w procedurze nielegalnych adopcji. Sprawa dotyczyła funkcjonowania wojskowych szpitali i ośrodków zatrzymań, w których kobiety rodziły w niewoli, a noworodki im odbierano.

Przypadek rodziców Veroniki został rozliczony w czterech różnych procesach. W 2023 roku, w ostatnim dotyczącym ośrodka Sheraton, gdzie byli przetrzymywani, jej zeznanie trwało czterdzieści minut. Siedząc prosto na mównicy, w różowym swetrze, ze splecionymi rękami, zakończyła je słowami: „Dziękuję, że ta historia mogła zostać wysłuchana”.

Gdy ogłaszane są wyroki, Matki i Babcie z Plaza de Mayo wciąż stoją razem pod pomnikiem na placu. Kobiety, które zaczynały protest w 1977 roku, niemal nie widać już w czwartkowym kręgu. Większość ma ponad osiemdziesiąt pięć lat, wiele zmarło. Te, które jeszcze żyją, pojawiają się rzadko. Dziś większość obecnych to ich dzieci i osoby wspierające ruch. Białe chusty wciąż są obecne, ale coraz częściej niesione w rękach tych, którym poszukiwania zostały przekazane. Nadal są znakiem żałoby.

– Sprawiedliwość nie kończy naszej walki – mówią. – Dopóki nie odnajdziemy ostatniego wnuka. ●





MONIKA
REDZISZ



• Franek Kaziród z Łodzi musi zebrać 17 mln zł na swoje leczenie. FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Dystrofia mięśniowa Duchenne'a

BRAKUJE JESZCZE 297 mln zł

**Panie Premierze,
te dzieci nie mogą
czekać! Zbierają
pieniądze na jakichś
festynach, bo od tego
zależy ich życie!
A ratunek jest na
wyciągnięcie ręki**

W dniu Wszystkich Świętych, przed bramą cmentarza w Łodzi, 9-letni Franek zbiera pieniądze do puszek. „Dzisiaj można wesprzeć Franka przez zakup ciepłej herbaty lub kawy. Można się także poczęstować ciasteczkami!” – zachęca jego mama, Ewelina Kaziród.

– Mamy oczywiście zbiórki internetowe, ale Franek musi wychodzić do ludzi, bo to zupełnie inaczej trafia do serc, kiedy dziecko samo dziękuje za pomoc. Wiem, że nie jest to dla niego łatwe, ale nikt nie zrobi tego za nas. Nie mamy wsparcia ze strony państwa, jesteśmy zdani na siebie. A czas ucieka. Lek trzeba podać jak najszybciej, żeby jak najszybciej zahamować rozwój choroby – tłumaczy mi.

Franek musi zebrać – bagatela – 17 milionów złotych.

Choć na ich koncie na portalu Siepomaga jest już niemal 7 milionów – wciąż brakuje ponad połowy.

JEDNO NA 5000

Franek choruje na dystrofię mięśniową Duchenne'a. To choroba rzadka, uwarunkowana genetycznie, która dotyka głównie chłopców. Kobiety są bezobjawowymi nosicielkami, choć zdarzają się także pojedyncze przypadki DMD u dziewczynek. W Polsce rocznie rodzi się około 30-40 dzieci z DMD; w sumie mamy ich kilkaset. Szacuje się, że w Europie to jedno na 5000 urodzeń.

Choroba polega na postępującej i nieodwracalnej dystrofii, czyli osłabieniu i uszkodzeniu mięśni – najpierw szkieletowych, potem też mięśnia sercowego. Pierwsze objawy pojawiają się zwykle około 3. roku życia. Wchodząc po schodach, dzieci trzymają się poręczy; kiedy chcą wstać, muszą sobie pomagać, opierając ręce na udach (tzw. objaw Gowersa). Z czasem nasila się lordoza, chód staje się kołyszący, pojawia się tzw. rzekomy przerost łydek. Wydłuża się czas wstawania z podłogi (TTR – time to rise). Z powodu przykurczów ścięgien Achillesa i osłabienia mięśni nóg duża część chłopców chodzi tylko na palcach. Kiedy mają 12-13 lat, zwykle korzystają już z wózka inwalidzkiego. Z biegiem lat coraz trudniej utrzymać jest im tułów i szyję w pozycji pionowej czy podnieść rękę do ust. Pojawiają się problemy z oddychaniem, często konieczny jest respirator, bezinwazyjna wentylacja i urządzenie wspomagające odkrztuszanie. Zdarza się, że około 16.-17. roku życia trafiają na OIOM z powodu ciężkiej niewydolności płuc lub krążenia. Żyją krótko, choć dzięki dobrej opiece medycznej coraz częściej przeżywają 30. rok życia.

Objawy wynikają z braku dystrofiny – białka niezbędnego do prawidłowego funkcjonowania mięśni,

kodowanego przez gen DMD zlokalizowany na chromosomie X. To jeden z największych ludzkich genów, złożony aż z 79 eksonów, które tworzą instrukcje do budowy dystrofiny. W dystrofii mięśniowej Duchenne'a lub jej lżejszej wersji – dystrofii mięśniowej Beckera dochodzi do delekcji (braku), duplikacji jednego lub wielu eksonów w tym obszarze lub innych mutacji, które uniemożliwiają syntezę prawidłowego białka dystrofiny.

Franek ma duplikację tylko jednego, 12. eksonu. Bardzo długo nie zauważano u niego symptomów choroby.

FRANEK. 17 MILIONÓW

Zdiagnozowany został półtora roku temu. – Wydawało nam się, że rozwija się książkowo – mówią mi jego rodzice, Adam i Ewelina Kaziródowie z Łodzi. Ona pracuje w korporacji, on zarządza firmą transportową. Mają jeszcze młodszego synka, 3-letniego Stasia.

– Franek był zawsze takim żywym, wesołym, ciekawym świata dzieckiem. Fanem motoryzacji i wszelkiej elektroniki – opowiada Adam. – Musi wiedzieć wszystko, z dokładnością do trzeciego miejsca po przecinku. Nigdy nie był jakoś specjalnie usportowiony, ale nie w takim stopniu, żeby to nas niepokoiło. Może gdyby nie był naszym pierwszym dzieckiem, zauważylibyśmy coś wcześniej. Dopiero teraz, kiedy mamy Stasia, widzimy różnicę. Ale chodziliśmy przecież z Frankiem regularnie do lekarzy – żaden nie zauważył problemu, z jakim się dzisiaj mierzymy.

Tragedia rozpoczęła się półtora roku temu.

– Pojechaliśmy jak zwykle do dziadków na niedzielny obiad. Mieszkają na drugim piętrze; Franek zawsze latał po tych schodach bez problemu, a teraz nagle, na półpiętrze, powiedział, że bolą go nogi. Na początku nie zwróciliśmy na to uwagi, ale to się zaczęło powtarzać. Zrobiliśmy mu morfologię. Wszystkie wyniki miał w normie, poza podwyższonym stężeniem glukozy we krwi. Poszliśmy do diabetologa, który skierował nas do szpitala na badania. Glikemia była podwyższona, a do tego doszły bardzo wysokie próby wątrobowe. W związku z tym trafiliśmy do hepatologa. Pani doktor kazała nam się położyć na oddział zakaźny, żeby wykluczyć wirusowe zapalenie wątroby. Tam zbadano mu kinazę kreatynową – współczynnik rozpadu mięśni. Wyszło 9,5 tysiąca przy normie 200... Zostaliśmy wysłani do Centrum Zdrowia Matki Polki na badania genetyczne.

To tam, na oddziale neurologii, po raz pierwszy usłyszeli tę nazwę: dystrofia mięśniowa Duchenne’a. I hasło: choroba nieuleczalna.

Na wyniki czekali dwa miesiące. Przyszły 17 grudnia 2024 roku. DMD zostało potwierdzone.

Ewelina: – Po przeplakaniu kilku nocy trzeba było się wziąć w garść.

Zaczeli chodzić po lekarzach. Jednocześnie czekali na wyniki badań młodszego syna. Po dwóch miesiącach przyszły. Były w normie.

Ewelina: – Franek pytał oczywiście, co się dzieje. „Franuś, masz chorobę mięśni; to przez nią gorzej ci się chodzi. Ale zrobimy wszystko, co w naszej mocy, żeby tę chorobę zatrzymać” – mówiłam.

Chłopiec dostał steryd, Encorton, który opóźnia rozwój choroby, ale w dłuższej perspektywie hamuje wzrost, prowadzi do osteoporozy, otyłości, nadciśnienia tętniczego, zaburzeń zachowania. Po kilku miesiącach przeszli więc na Calcort – steryd nowej generacji z mniejszą liczbą skutków ubocznych, który trzeba jednak sprowadzać do Polski w ramach importu docelowego. Lekarz musi wystawić zapotrzebowanie, konsultant krajowy – zaopiniować zasadność, Ministerstwo Zdrowia – wydać zgodę. Dopiero wtedy można zamówić lek w aptece, która sprowadza go z zagranicy. Cały proces trwa około dwóch miesięcy. Osobno wnioskuję się do ministerstwa o refundację leku, bez której jedno opakowanie kosztuje około 100 zł.

I wtedy w internecie natknęli się na informację, że w Stanach Zjednoczonych podaje się chłopcom z DMD eksperymentalną terapię genową, która zatrzymuje chorobę na jej obecnym etapie.

Ewelina: – Na szczęście mamy kuzynkę w Stanach; poprosiliśmy ją o pomoc w nawiązaniu kontaktu z kliniką, która się tym zajmuje.

Wysłali im wyniki badań i po kilku dniach dostali odpowiedź, że Franek kwalifikuje się do terapii genowej. Tyle że cena leku wynosiła 3,7 miliona dolarów. Razem z badaniami i kosztami pobytu – prawie 5 milionów. „Zapraszamy, jak będziecie gotowi finansowo” – przeczytali.

Adam: – 17 milionów złotych! Suma kolosalna. Nawet gdybyśmy sprzedali cały nasz dobytek, nie zebrałibyśmy nawet jednej czwartej. Zwykły szary człowiek nie jest w stanie tego udźwignąć. Założyliśmy więc zbiórki na Siepomaga i Zdążyć z Pomocą i ogłosiliśmy, z czym przyszło nam się mierzyć.

Ewelina: – Jakbyśmy nic nie robili, czekalibyśmy tylko na najgorsze. A tak mamy nadzieję.

TERAPIE GENOWE

Dystrofia mięśniowa opisana została przez francuskiego neurologa Guillaume’a Duchenne’a już w 1861, ale wciąż uważana jest za chorobę nieuleczalną. Oprócz fizjoterapii stosuje się jedynie leczenie objawowe, które spowalnia jej rozwój. W Europie zarejestrowany jest i stosowany nowoczesny steryd Vamorolon – od 4. roku życia i Givinostat – lek chroniący mięśnie przed przebudową i stanem zapalnym, niezależnie od mutacji – dla chłopców chodzących, od 6. roku życia.

Jest jednak jeszcze druga ścieżka – próba przezwyciężenia choroby u samych jej źródeł: w genach. Terapie genowe to eksperymentalna metoda, która polega na wprowadzeniu materiału genetycznego do komórek w celu naprawienia wadliwego genu lub zastąpienia go zdrową kopią. Dostarcza się go do organizmu za pomocą wirusa. W SMA (rdzeniowy zanik mięśni) przynosi to już bardzo dobre rezultaty, jednak w przypadku DMD jest wciąż problematyczne. Dlaczego?

– Gen kodujący dystrofinę – białko, które odpowiada za prawidłowe funkcjonowanie mięśni – jest największym ludzkim genem. Nie da się tak dużego genu dostarczyć do organizmu za pomocą wektora wirusowego. Podawany



• **Na okładce:**
Renata Kalata
z synem Tym-
kiem chorym
na dystrofię
mięśniową

FOT. MATEUSZ
SKWARCZEK / AGENCJA
WYBORCZA.PL

jest więc gen, który odpowiada za produkcję mikrodystrofiny, skróconego białka – tłumaczy prof. Magdalena Chrościńska-Krawczyk, kierowniczka Kliniki Neurologii Dziecięcej Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie oraz konsultantka wojewódzka neurologii dziecięcej, która jako pierwsza w Polsce podawała dzieciom z SMA terapię genową Zolgensma – jeszcze zanim została ona zarejestrowana w UE i z pieniędzy składowych.

Najbardziej zaawansowana z nich to Elevidys amerykańskiej firmy Sarepta – ta, na którą zbiera Franek. W 2023 roku została ona warunkowo zatwierdzona przez amerykańską agencję ds. leków FDA (Food and Drug Administration) dla dzieci do 6. roku życia, które mogą samodzielnie się poruszać, a w 2024 – również dla dzieci już niechodzących i starszych. Ale EMA (European Medicines Agency) w lipcu 2025 uznała, że dowody na skuteczność terapii nie są wystarczające, i nie dopuściła leku do obrotu w Unii Europejskiej.

– Skąd rozbieżność pomiędzy decyzją EMA i FDA? – pytam.

– EMA zawsze baczniej „przygląda się” bezpieczeństwu i skuteczności leczenia – mówi prof. Chrościńska-Krawczyk. – Nie dziwię się, bo terapia genowa obciążona jest groźnymi działaniami niepożądanymi – uszkodzeniem wątroby, nerek czy mikroangiopatią zakrzepową. Wiemy o przypadkach śmiertelnych po zastosowaniu terapii genowej w DMD.

Ale większość rodziców jest innego zdania. – Jako rodzice mamy zupełnie inną perspektywę. Nie możemy czekać, bo w tym czasie nasze dzieci przestaną chodzić, a utraconych funkcji nie da się już odzyskać. Chcemy dać im tę szansę, póki jeszcze ma to sens – mówi Alicja Orlik, mama 4-letniego Adasia z DMD. – Wiem, że zmarli dwaj nastolatki i jeden dorosły mężczyzna. Wiadomo, że im dłużej trwa choroba, tym bardziej wątroba jest obciążona. Małe dzieci dużo lepiej radzą sobie ze skutkami ubocznymi. FDA działa może bardziej ryzykownie niż EMA, ale efekt jest taki, że w Stanach jest dzisiaj dostęp do większości innowacyjnych leków. Wiemy, że terapia stabilizuje funkcje motoryczne u dzieci. Nawet jeżeli tylko na pewien czas zatrzymamy rozwój choroby, to dla nas to i tak jest dużo.

ADAŚ. OPCJA DUBAJSKA

Kiedy w 2021 roku zdiagnozowano chorobę u 9-miesięcznego Adasia, jeszcze nie zanosilo się, że możliwe będzie kiedykolwiek leczenie.

– Przez pierwszy rok żyliśmy ze świadomością, że nie ma nadziei – mówi jego mama Alicja. Mieszkała pod Szczecinem, jej mąż jest dziennikarzem Polskiego Radia, ona prowadzi własną działalność związaną ze sztuczną inteligencją.

– Gdyby nie pandemia, pewnie długo jeszcze byśmy nie wiedzieli, ale przeszliśmy z mężem covid, więc na wszelki wypadek poszłam z Adasiem na kontrolę do naszej pani pediatry – opowiada. – Zleciła nam rutynową kontrolę morfologii. Okazało się, że próby wątrobowe są sześciokrotnie podwyższone. Trafiliśmy więc do poradni hepatologicznej, gdzie po raz pierwszy padło to hasło: dystrofia mięśniowa. Brzmiało niegroźnie. A potem przeczytałam w internecie, co nas czeka...

Że nie będzie mógł podnieść ręki. Że nie będzie mógł chodzić. Że w okresie dojrzewania czeka go zniepełnienie i wózek inwalidzki. Że ostatnie lata to respirator lub tracheotomia. Że może nie dożyć dwudziestki. I że nic nie możemy zrobić, bo leczenia nie ma. Jednego dnia to tak na nas spadło.

Wiedzieliśmy, że przed nami kilka lat względnej normalności. Postanowiliśmy więc zrobić wszystko, by mu zapewnić jak najlepsze dzieciństwo. Adasia zapisali-

śmy do żłobka, żeby miał kontakt z dziećmi. Jednak na każdy etap jego rozwoju patrzyłam jak na spełniającą się przepowiednię. Chodzić stabilnie zaczął dopiero, jak miał 18 miesięcy – książkowo, jeżeli chodzi o DMD. Kiedy zobaczyłam, jak wstając, podpira się o uda, pomyślałam, że na moich oczach dopada nas czarny scenariusz.

Na co dzień to wypierałam, żeby nie zwariować. Starałam się koncentrować na tu i teraz. A wieczorami przeczesywałam internet. Przeczytałam, że w Australii testowana jest jakaś terapia, zaczęłam korespondować ze szpitalem, ale po drugim zgonie przerwałam badania. Potem dowiedziałam się, że są badania kliniczne w Belgii; próbowałam zakwalifikować Adasia, ale okazało się, że skupiają się na innych mutacjach. Nadzieja pojawiała się i gasła. Aż wreszcie, w 2023 roku FDA zatwierdziło terapię lekiem Elevidys! To był sygnał do walki. Nie mogliśmy siedzieć z założonymi rękoma, gdy były jasne przesłanki, że im szybciej podamy mu tę terapię, tym lepiej ona zadziała. Uruchomiliśmy zbiórkę.

Kiedy suma na ich koncie przekroczyła 2 miliony dolarów, pojawiła się opcja dubajska. Okazało się, że Dubaj, opierając się na decyzji FDA, sprowadza lek Sarepty i podaje go u siebie – taniej o kilka milionów. W dodatku można się tam starać o dofinansowanie brakującej kwoty, jeśli ma się status rezydenta w Dubaju. Nawiązali kontakt z dr. Arif Khanem, neurologiem dziecięcym z Fakeeh University Hospital. Adaś dostał kwalifikację. Pojechali w październiku 2025. Na miejscu okazało się jednak, że chłopiec ma przeciwciała przeciwko wirusowi, który jest nośnikiem nowego materiału genetycznego. Terapia nie odniosłaby skutku.

– To był dla nas strasznie trudny moment – mówi Alicja. – Ale dowiedzieliśmy się od kilku lekarzy, że poziom przeciwciał może spaść i że Adaś może nie mieć przeciwciał przeciw wirusom wykorzystywanym w innych terapiach genowych, nad którymi toczą się teraz badania. Za jakiś czas więc znowu spróbujemy. Może w międzyczasie pojawią się jakieś inne opcje?

73 PROC. LEPIEJ

W Europie także trwają badania kliniczne nad terapiami genowymi. W III fazie są badania francuskiej firmy Genethon; pierwsi pacjenci byli włączeni do badań w sierpniu 2025 we Francji i Wielkiej Brytanii. Ale nie wiadomo, kiedy producent złoży wniosek o rejestrację do EMA.

Terapia amerykańskiej firmy REGENXBIO nie została dopuszczona przez EMA. Dwie inne – firmy Pfizer i Astellas Gene Therapies – zostały zakończone bez ścieżki wejścia na rynek UE. Dlaczego? Nie wiadomo. Firmy niechętnie dzielą się informacjami na temat niepowodzeń.

W tej chwili więc jedyną dostępną terapią genową jest Elevidys, choć jest ona nadal w badaniach klinicznych. Właśnie jednak ukazały się pozytywne wyniki trzyletnich badań, opublikowane przez producenta leku, firmę Sarepta. Wykazały one, że w grupie pacjentów ambulatoryjnych – chłopców około 9. roku życia – Elevidys znacząco spowolnił postęp choroby w porównaniu z zewnętrzną grupą kontrolną – o 70 proc. Jeśli chodzi o czas wstawania (TTR) i o 73 proc. – 10-metrowy marsz (10 MWR). Co więcej, efekt leczenia rósł z czasem – luka funkcjonalna w porównaniu z grupą kontrolną znacząco się pogłębiła między 2. a 3. rokiem udziału w badaniu.

Niestety Europejczycy mogą z niej korzystać jedynie na zasadach komercyjnych i poza granicami UE, płacąc za to grube miliony. Na platformach fundraisingowych jest w tej chwili 35 zbiórek dla polskich chłopców chorych na DMD.

RAZEM PRZECIW DMD

– Dwa lata temu wspierałam na Siepomaga Krzysia Zawadę – pierwszego chłopca, który zbierał na terapię genową w Dubaju – mówi Łukasz Maciejewski, przedsiębiorca i społecznik, który zachęcił rodziców do wspólnego działania. Dzięki niemu rodzice założyli Fundację Razem Przeciw DMD, która dziś zrzesza prawie 70 rodzin. – Mam synka w podobnym wieku. Patrzyłem na rodziców Krzysia, na ich rozpacz, i myślałem: jak można pogodzić się z myślą, że życie mojego dziecka jest warte dokładnie tyle, ile wynosi cena leku? – mówi. – Pomyślałem, że to nie może być tak, że te dzieci muszą zbierać pieniądze na jakichś festynach i że od tego zależy ich życie! Stwierdziliśmy razem z Kamilą Dębowską, która także wspierała Krzysia, że potrzebna jest zmiana systemowa. Państwo polskie musi ich jakoś wesprzeć.



Na portalu X napisał apel do polskiego rządu. „Panie Premierze, te dzieci nie mogą czekać! Dystrofia mięśniowa Duchenne’a odbiera im siłę, możliwość chodzenia, oddychania – aż w końcu życie. Jedyną nadzieją jest lek Elevidys, ale jego koszt to 17,5 mln zł na jedno dziecko. 20 rodzin zebrało już 70 mln zł, ale brakuje jeszcze 297 mln zł. Czas ucieka, a każdy dzień zwłoki może oznaczać, że któreś z tych dzieci nie zdąży. Dlatego błagamy o pomoc – wsparcie w negocjacjach cenowych, przewalutowaniu środków, podziale kosztów i refundacji opieki medycznej. To nie są abstrakcyjne liczby. To konkretne dzieci, ich rodziny, ich przyszłość. Czy pozwolicie, by umierały, gdy ratunek jest na wyciągnięcie ręki? Był kwiecień 2025, czas kampanii prezydenckiej. Zostali zaproszeni na debatę w Końskich, na której przedstawili swój projekt ustawy. Karol Nawrocki obiecał im odblokowanie prezydenckiego funduszu na rzecz chorób rzadkich, stworzonego przez Andrzeja Dudę.

– Bardzo dobrze, że stowarzyszenia rodziców chłopców z DMD walczą o dostępność terapii, nie tylko genowych, i o ich refundację – mówi prof. Chrościńska-Krawczyk. – Między innymi walka stowarzyszeń rodzicielskich doprowadziła do tego, że terapia genowa w leczeniu SMA weszła w Polsce w 2022 roku do programu lekowego. Mamy badania przesiewowe, możemy więc zastosować terapię genową u noworodków, dzieci skąpo- lub bezobjawowych. Jeden z moich pacjentów, który dostał ją komercyjnie w wieku pięciu miesięcy, w tej chwili ma cztery lata i w niczym nie odbiega w rozwoju od rówieśników. Niestety, podstawowym warunkiem wprowadzenia refundacji leku jest jego rejestracja w Unii Europejskiej. Dopóki Elevidis nie zostanie certyfikowany przez EMA, refundacja nie będzie możliwa. Jeśli tak się stanie – będziemy gotowi do zastosowania terapii. W tej chwili natomiast organizacje pacjenckie powinny walczyć o refundację leków już zarejestrowanych w Unii, które również nie są tanie – Givinostatu i sterydów nowej generacji takich jak Vamorolon. Teraz mogą się o nie starać jedynie w ramach procedury RDTL (Ratujący Dostęp do Terapii Lekowej).

Zgodę na RDTL wydaje Ministerstwo Zdrowia.

TYMEK. 16 MILIONÓW

Tymoteusz jest drugim chłopcem z Polski, który przyszedł terapię genową w Dubaju. Za miesiąc – dokładnie trzy miesiące po terapii – musi dostać Givinostat, który będzie przyjmować już na stałe. Potrzebuje półtorej butelki syropu miesięcznie. Jedna kosztuje w UE 75 tys. zł. Jego rodzice w grudniu złożyli wniosek o refundację leku w ramach RDTL, ale wciąż nie mają od ministerstwa odpowiedzi. Na razie więc kupili lek komercyjnie. Pieniądze na pierwsze dawki zebrali na Sierpomaga, ale bardzo liczą na refundację kolejnych.

Tymek ma już 15 lat. Jego wielką miłością są szachy. Bierze udział w zawodach; zrobił trzecią kategorię szachową. Niestety z roku na rok coraz trudniej jest

mu poruszać ręką i przesuwac figury na szachownicy. Bardzo go to boli, bo na turniejach liczy się czas. Ma nadzieję, że po terapii mu się poprawi.

Został zdiagnozowany przez przypadek. Kiedy miał dwa miesiące, trafił do szpitala z powodu bakterii w drogach moczowych. Niepokojące wyniki badań przesłano od razu do Centrum Zdrowia Dziecka. Diagnoza przyszła pocztą. – Przez pierwsze trzy dni wyłam. 15 lat temu nie było cienia szansy na żadną terapię. Myślałam: po co kupować ubranka, po co robić cokolwiek, skoro on i tak umrze – opowiada jego mama, Renata Kalata. Mieszkają w Siedlcach. Jej mąż jest tłumaczem języka niemieckiego; ona pracowała w przedszkolu, ale kiedy urodził się Tymek – poświęciła mu się całkowicie.

– Stwierdziłam, że trzeba robić, co się da. Zrobiłam kursy logopedii i neurologopedii, szkolenia z zakresu elektrostymulacji, rehabilitacji w wodzie, wspomaganie rozwoju intelektualnego dzieci – wszystko, co mogło mu się przydać – opowiada. – Mielśmy rehabilitację, a oprócz tego chodziłam z nim codziennie na basen. Mimo krytyki ze strony lekarzy, „bo infekcje”. Ale ja uznałam, że będę robić to, co odpowiada mi instynkt, i była to, jak się później okazało, najsmaczniejsza rzecz – Tymuś nurkował w wieku sześciu miesięcy. W pierwszej klasie szybko zaczął słabnąć; od tamtej pory bierze sterydy.

Raz na jakiś czas pojawiały się informacje o nowej terapii, ale wszystkie okazywały się nieskuteczne. To był taki błysk nadziei, a potem wielki smutek – wspomina.

– Coraz trudniej było mu chodzić. Mięśnie brzucha słabły, pogłębiała się lordoza, coraz częściej się przewracał. Kiedyś przewrócił się w szkole i nie chciał już chodzić sam. Mój błąd, że zgodziłam się go asekurować. Szłam przed nim tyłem, on trzymał dłonie na moich. Czuł się tak bezpiecznie, ale ja długo tak chodzić nie mogłam, do tyłu, cały czas lekko pochylona. Więc nasze trasy stawały się coraz krótsze, aż w końcu chodził już tylko po domu.

Jak na chłopców z DMD miał świetne serce i wydolność oddechową. Myślę sobie, że to zasługa tego nurkowania... Ale widział, że słabnie. Serce to też przecież miesiąc. Poprosił mnie, żeby lampka świeciła się przez całą noc, bo on się boi. „Czego, Tymuś? Przecież jestem obok ciebie” – pytam, bo ja śpię koło niego, żeby mu pomóc w nocy się przekręcić na bok albo wstać do toalety. „Że się już nie obudzę” – mówi.

W 2024 roku w Stanach zatwierdzono terapię genową dla starszych chłopców.

– Radość była ogromna! Ale ta suma... 16 mln? Absurdalna, kosmiczna, niesamowita – mówi Renata. – Nie wierzyłam, że nam się uda tyle zebrać. „Tymuś, to jest tyle milionów...” – mówię mu. Ale on bardzo chciał spróbować. Skoro nasz syn w to wierzy – zrobimy wszystko, co w naszej mocy – postanowiliśmy. 2 sierpnia wyrusza od nas z Siedlec pielgrzymka na Jasną Górę. Pójść nie mogliśmy, ale odprowadziliśmy ją troszkę; chcieliśmy powierzyć się opiece Matce Bożej. Tymek jest bardzo wierzącym dzieciakiem. A potem wróciliśmy do domu i odpaliliśmy zbiórkę.

• **Alicja Orlik z synem Adamem i mężem**

FOT. CEZARY ASZKIEŁOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

To był wyścig z czasem. Bo trzeba było spełnić jeden warunek: chłopiec musiał być chodzący. Na początku poruszał się jeszcze dość swobodnie, ale pod koniec wymagane 10 metrów w 30 sekund to była dla niego droga przez mękę.

W maju dowiedzieliśmy się, że Dubaj też podaje, i to taniej – za 10 milionów. Zgłosiliśmy się do dr. Khana, wysłaliśmy mu wyniki badań genetycznych i filmik z testem chodu. Doktor zakwalifikował Tymka do terapii, ale od razu zaznaczył, że konieczny będzie Givinostat, który w Dubaju kosztuje 200 tysięcy za butelkę... Do tego prowizja dla Sierpomaga i suma poszybowała do około 15 mln. Mielśmy wtedy może z 5 mln. Jeździliśmy po szkołach, kościołach, kiermaszach, eventach. Czasem mieliśmy trzy imprezy w ciągu dnia. Oczywiście każdy chciał zobaczyć Tymka, starałam się go zabierać, chociaż na chwilę. Przeżyliśmy wiele wzruszających chwil. Na przykład od mamy dziewczynki, która wyzdrowiała z nowotworu, dostaliśmy prawie milion złotych, który jej został ze zbiórki. Ostatni brakujący milion udało nam się zebrać dzięki panu posłowi Litewce z Nowej Lewicy. On ma ogromne zasięgi; jak wrzucił na swój profil informację o Tymku, o 22 mieliśmy już zielony pasek.

Tymek nie mógł się doczekać. Cały czas mówił o tym, co będzie mógł robić po terapii. Bardzo w to wierzył.

Pojechali 10 października.

– Niestety dopadł nas wirus. Kiedy spotkaliśmy się z doktorem Khanem, Tymek nie był w stanie nawet stanąć na własnych nogach, a co dopiero przejść 10 metrów w 30 sekund. Rozpłakał się, ja z nim. Myśleliśmy, że to już koniec. Na szczęście doktor powiedział, że widzi, że Tymek jest w stanie to przejść. Zmniejszył mu dawkę sterydów z trzech tabletek do dwóch tak, że w ciągu tygodnia waga spadła mu o 5 kg i od razu było mu łatwiej poruszać. Na następnej wizycie udało mu się przejść ten dystans. Pobrano mu krew i nie wyszły mu przeciwciała. Potem mieliśmy wizyty u kardiologa, pulmonologa, gastroenterologa i wszystkie wyniki polecały do Stanów.

10 grudnia producent przysłał nam lek. 11 grudnia dr Khan podał go Tymkowi – dożylnie, 30 ampulek, jedną po drugiej; w sumie trwało to ze dwie godziny. Po podaniu Tymek był bardzo zmęczony. W nocy ciśnienie mu spadło do 60/40, ale rano wszystko się ustabilizowało. 12 grudnia wypisali nas ze szpitala.

Musieli zostać w Dubaju jeszcze przez siedem tygodni na obserwacji, bo między czwartym a siódmym tygodniem najczęściej zdarzają się problemy z wątrową. Na szczęście hotel był już wliczony w cenę. Tymek codziennie dwie godziny spędzał w hotelowym basenie. Ćwiczył. Woda rozluźnia spięte mięśnie; w wodzie łatwiej przychodziło mu to, czego nie mógł zrobić na lądzie.

3 lutego wrócili do Polski, cały czas wysyłają wyniki badań krwi Tymka do Dubaju. Wkrótce znowu tam lecą, by dr Khan go obejrzał i podał mu pierwszą dawkę Givinostatu. Mają nadzieję, że kiedy dostaną refundację leku w Polsce, będą mogli przejść pod opiekę polskich lekarzy.

PRAWNICZKA: MOŻNA REFUNDOWAĆ

W maju 2025 Artur Łącki, poseł KO, założył w Sejmie zespół parlamentarny do spraw dystrofii mięśniowej Duchenne’a.

– Mamy wsparcie i ze strony prezydenta, i ze strony rządowej – cieszy się Łukasz Maciejewski. – Zdajemy sobie sprawę, że refundacja terapii genowej w najbliższym czasie nie będzie możliwa. A czas dla tych dzieci jest sprawą kluczową – jak dziecko usiadzie na wózku, to już z niego nie wstanie. Dlatego postanowiliśmy poszukać takich rozwiązań, które pomogą im tu i teraz.

– Po pierwsze można rozbić koszty – wymienia. – Bo co prawda sam lek nie może być refundowany przez NFZ, ale koszty wyjazdu i pomoc medyczna przy podawaniu leku – już tak. Państwo polskie mogłoby też w imieniu rodziców negocjować z producentem leku ceny hurtowe. W tej chwili, płacąc cenę indywidualną, przepłacają. Rodzice mają też problem z dostępem do leków zarejestrowanych w Unii – Givinostatu i sterydów nowej generacji. Wciąż zbierają na nie środki na zbiórkach i kupują je komercyjnie w Hiszpanii, Belgii, Niemczech; często sami jadą po nie za granicę. Sprowadzanie tych leków powinno zapewnić państwo i powinny być one refundowane.

Dzieci wymagają skoordynowanej opieki kilkunastu lekarzy różnej specjalności, m.in. pediatry, neurologa, kardiologa, ortopedy, dietetyka, gastroenterologa, pulmonologa, psychologa czy logopedy. Powinny powstać ośrodki chorób rzadkich, w których rodzice mieliby dostęp do wszystkich specjalistów w jednym miejscu.

Zależy nam też na tym, by przyspieszyć proces wdrażania w Polsce leków zaakceptowanych przez EMA na wypadek, gdyby Elevidys został zarejestrowany. Proces ten w Polsce trwa średnio półtora roku, w Niemczech – 100 dni. Postulujemy wprowadzenie szybkiej ścieżki dla osób z chorobami rzadkimi, podobnej do procedury dla chorych onkologicznie.

Najważniejsze, że o DMD wreszcie zaczyna się mówić. Rodzice uwierzyli, że nie są sami – mówi.

9 lutego zespół parlamentarny zorganizował w Sejmie konferencję, w której uczestniczyli rodzice chorych dzieci. O DMD opowiadała dr hab. Anna Potulska-Chromik z Katedry i Kliniki Neurologii Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, która od 20 lat zajmuje się tą chorobą. Wystąpiła również Katarzyna Rumiancew, prawniczka z Kancelarii Domański Zakrzewski Palinka reprezentującej rodziców z Fundacji Razem Przeciw DMD, która na ich prośbę przyjrzała się prawnym możliwościom sprowadzania i refundowania terapii genowej w Polsce. To, co powiedziała, rzuciło na tę sprawę nowe światło.

– W świetle art. 39 ustawy refundacyjnej możliwe jest zrefundowanie terapii genowej sprowadzonej w ramach importu docelowego, nawet jeśli nie została ona jeszcze dopuszczona do obrotu w Unii Europejskiej – stwierdziła. – Wymaga to uzyskania indywidualnej zgody ministra zdrowia na sprowadzenie leku w trybie importu docelowego, na podstawie zapotrzebowania złożonego przez lekarza w systemie SOID (System Obsługi Importu Docelowego), złożenia przez pacjenta wniosku o refundację wraz z pełną dokumentacją medyczną oraz – w razie potrzeby – uzyskania rekomendacji AOTMiT (Agencja Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji) i opinii właściwych konsultantów.

ADAŚ. MAMUŚ, ZOBACZ

Alicja: – Adaś bardzo lubi się bawić z dziećmi. Wtedy najczęściej się rusza, bo próbuje je dogonić. Ma problemy z wchodzeniem pod górkę, po schodach. Nie potrafi podskoczyć, trudno mu chodzić na piętach. Codziennie ćwiczymy na stepperze i robimy rozciąganie, ale są dni, kiedy bardzo się przed tym broni. Dwa miesiące temu zaczął przyjmować sterydy nowej generacji. Musimy je sprowadzać z Hiszpanii. Ilekroć się załamuję, mój synek przybiega i mówi: „Mamusi, zobacz, co nowego potrafię!”. Jakby intuicyjnie wiedział, że musi mi coś pokazać. O czym marzę? Żeby kiedyś mu opowiedzieć, co mu groziło, ale udało się nam do tego nie dopuścić.

TYMEK. BUT

Renata: – Tymkowi znowu chce się starać. Chce mu się żyć. Doktor Khan nam powtarza: „Efekty będą widoczne dopiero między 4. a 6. miesiącem!”. Ale sam się uśmiecha, bo widzi. Jak dla mnie zmiany są spektakularne – opowiada Renata Kalata.

– Już w szpitalu Tymeck przez cały oddział prze-maszerował samodzielnie. Kiedy pojechaliśmy przed wyjazdem zobaczyć Burdż Chalifę, nagle zsunął się z wózka i przeszedł kawałek po chodniku. Był taki dumny!

Przed terapią podczas rehabilitacji nie był w stanie podnieść nogi na taką małą poduszczkę. Teraz podnosi na dwie!

Kiedy szliśmy do toalety, prawą ręką nie mógł sięgnąć do kontaktu. Teraz sam zapalił sobie światło!

Ktoregoś razu nachylił się z kanapy do podłogi, przyciągnął sobie but i go sobie założył! Mała rzecz, ale dla nas wielka.

FRANEK. BO NIE JESTEŚMY SAMI

Ewa: „Mamo, dlaczego zbieramy na najdroższy lek świata?”, zapytał mnie kiedyś. „Bo jesteś dla nas najdroższy”, powiedziałam. Staramy się, żeby wiedział tylko tyle, ile musi, ale jest już dużym chłopcem i myślę, że jest w pełni świadomy tego, co się dzieje.

Adam, tata Franka: – Nie ukrywam, że nie jestem gotowy na takie rozmowy... Nigdy mu nie powiem wprost, co mu grozi.

Ewa: – Trzymamy się, bo nie jesteśmy sami. Nie życzę nikomu, żeby znalazł się w takiej sytuacji jak my, ale z tego wszystkiego staramy się wyciągnąć to, co najlepsze – ludzi, którzy chcą nam pomagać. Słowo „dziękuję” to o wiele za mało. ●

<https://www.siepomaga.pl/walka-franka>

<https://www.siepomaga.pl/adam-orlik>

Uczelnia wojskowa

NIE BĘDĘ CAŁE ŻYCIE kleczeć

Studenci, którzy kończą uczelnię wojskową, odchodzą z poduszką finansową na koncie, bo trzeba by naprawdę się natrudzić, żeby wydać wszystko na bieżąco

Z roku na rok jest ich coraz więcej. Na uczelniach wojskowych studiuje dziś 22 tysiące osób, z czego 13 tysięcy to studenci cywilni, a 9,2 tysiąca – wojskowi. A jeszcze w 2013 roku na 22 tysiące studentów cywilnych przypadało jedynie 2,4 tysiąca wojskowych. Ministerstwo Obrony podkreśla, że to oznacza niemal czterokrotny wzrost liczby przyszłych oficerów.

Spytałam studentów Wojskowej Akademii Technicznej, co sprawiło, że wybrali uczelnię wojskową w czasach, gdy niektórzy ich rówieśnicy myślą raczej o wyjeździe za granicę.

KTO CHCIAŁ SKAKAĆ, SKACZE

– Zadzwoniłem: „Mamo, idę do wojska”. „Bardzo dobrze” – odpowiedziała. I zaraz się popłakała, bo było wiadomo, że teraz przez dłuższy czas nie przyjadę do domu – opowiada Patryk Zieliński, student ostatniego roku Wojskowej Akademii Technicznej, na Wydziale Mechatroniki, Uzbrojenia i Lotnictwa, kierunek: lotnictwo i kosmonautyka, specjalizacja: samoloty i śmigłowce.

Pochodzi ze Skarżyska-Kamiennej. Ponieważ wyniki w nauce miał bardzo dobre, na zakończenie gimnazjum otrzymał uścisk dłoni samego prezydenta miasta i zachętę, że może iść tam, gdzie chce, zajmować się tym, czym chce, bo z takim świadectwem wszędzie go przyjmą.

– Wybrałem Technikum Lotnicze w Warszawie – kontynuuje Patryk. – Szykowałem się do pracy w Lotniczym Pogotowiu Ratunkowym i studiów zaocznych, ale nauczyciele w szkole podpowiedzieli mi, że może poszedłbym na uczelnię wojskową, że tam też mogę realizować moją lotniczą pasję. I jestem tutaj. Standardowo po moim kierunku jest się kierowanym do eksploatacji statków powietrznych w całym Wojsku Polskim – Lotnictwie, Marynarce, Wojskach Lądowych, Wojskach Specjalnych i innych.

Patryk chciałby rozwijać się naukowo, napisać doktorat, pracować jako instruktor lub wykładowca.

– Dlaczego mundur? – zastanawia się Jagoda Półchłopek spod Krosna, studentka Wydziału Bezpieczeństwa, Logistyki i Zarządzania, kierunek: logistyka, specjalizacja: logistyka żywnościowa. – To była moja decyzja, rodzice nie wywierali na mnie presji w żadnym kierunku – zapewnia i od razu dodaje, że „wychowała ją harcerstwo”, należała do ZHP. – Byłam też ciekawa dyscypliny wojskowej. Nie chciałam spędzić życia za biurkiem. Tu mamy dużo możliwości: poligony, kursy, zmiana stanowiska na inny etat, który może wyglądać inaczej.

Po maturze przez kilka miesięcy studiowała kryminologię.

– Mogłoby się wydawać, że cywilny student ma więcej swobody, np. trzymiesięczne wakacje. Ale ja takie wakacje musiałabym spędzić w pracy, żeby móc się utrzymać w mieście. Tutaj w Wojskowej Akademii

Technicznej mój urlop trwa miesiąc, ale w tym czasie naprawdę nie muszę się martwić o sprawy bytowe.

Bo student WAT otrzymuje ok. 6,3 tys. zł miesięcznie od pierwszego dnia studiów, dodatkowo przysługuje mu zakwaterowanie, umundurowanie i pełne wyżywienie.

– Zajęcia zdarzają się do 19, czasami i dłużej – opowiada Jagoda – cisza nocna jest o 21.45. i nigdy nie jest zakłócona zajęciami politechnicznymi, chyba że są to zajęcia wojskowe nocne. W takim przypadku mamy przesuniętą pobudkę.

W czasie wolnym chodzi po górach. – Regularnie z kolegami z uczelni tam jeździmy, w Tarty, Karkonosze, Bieszczady; ostatnio zdobyliśmy Śnieżkę.

Tutaj wielu kolegów korzysta z tego, że nareszcie mają możliwość realizować swoje pasje, na które wcześniej nie było ich stać – potwierdza Michał Pietras z Warszawy, student IV roku Wydziału Elektroniki, kierunek: elektronika i telekomunikacja, specjalizacja: eksploatacja systemów łączności. – Jak ktoś marzył o skokach spadochronowych, to teraz w wolnym czasie skacze, bo może zapisać się na kurs. Ja kupiłem sobie dobry aparat fotograficzny, bo zawsze się interesowałem fotografią. Fotografuję architekturę, ludzi, lubię brać aparat na wyjazdy, bo potem zawsze jest cudowna pamiątka. Poza tym od dziecka lubiłem sport, a tutaj mam wszystko na miejscu i za darmo – siłownię, korty, basen; właściwie w Wojskowej Akademii Technicznej można uprawiać niemal wszystkie dziedziny sportu.

Rodzice namawiali Michała na medycynę.

– Ale mnie zawsze interesowała historia wojskowości. Poza tym mamy w rodzinie osoby w Straży Pożarnej i Straży Granicznej. Ostatecznie najbardziej przekonał mnie wujek; mówił, że służba w armii zapewni mi ciekawe życie, że jest w niej decyzyjność, aktywność. Jedną z ciekawych możliwości zawodowych w wojsku jest na przykład funkcja attaché wojskowego – to oficer oddelegowany do pełnienia funkcji przedstawiciela MON, stanowisko obecne w wielu naszych ambasadach na świecie. Z mojego liceum tylko ja poszedłem do wojska. Koledzy byli zdziwieni, ale teraz niektórzy z nich mówią, że też rozważą wstąpienie do wojska. Na uczelni mamy wielu studentów spoza Warszawy, również z małych miejscowości.

– Tak jak Jagoda jestem harcerzem, tylko z ZHR – mówi wrocławianin Jakub Janik, student Wydziału Mechatroniki Uzbrojenia i Lotnictwa, specjalizacja: awionika lotnicza. – Widziałem to tak, że żołnierz to jest osoba ideowa, postępująca moralnie, walcząca o wyższe cele, postępująca po rycersku, a przede wszystkim realizująca zadania zgodnie z samym sobą oraz swoim systemem wartości. Dlatego już po podstawówce wybrałem liceum wojskowe. Mieszkalem cztery lata w internacie w Henrykowie. W klasie maturalnej zgłosiłem się do Wojsk Obrony Terytorialnej. Tuż po maturze pojechałem w WOT-em na granicę z Białorusią. Na studia przyjechałem więc już zaprawiony, wiedząc, na co się piszę. Czy finanse

ALEKSANDRA
SZYŁŁO





FOT. MATEUSZ SKWARCZEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

były ważnym argumentem? To na pewno ma znaczenie. Studenci, którzy kończą uczelnię wojskową, odchodzą z poduszką finansową na koncie, bo trzeba by naprawdę się natrudzić, żeby wydać wszystko na bieżąco. Do tego mamy zapewnioną pracę. Docelowo chciałbym znaleźć się w jednostce związanej z przerzutem powietrznym.

Kinga Olszewska studiuje na Wydziale Mechatroniki, Uzbrojenia i Lotnictwa, kierunek: lotnictwo i kosmonautyka. – Od dziecka trenuję dżudo, posiadam brązowy pas i tutaj w Wojskowej Akademii Technicznej mogę to kontynuować. Gdy składałam papiery do WAT, trochę straszono mnie unitarką. To jest podstawowe szkolenie wojskowe, które trwa przez pierwszy miesiąc: musztra, biegi, zajęcia z taktyki, strzelectwa. Krąży opinia, że to ciężki czas. Dla mnie akurat był najlepszy. Wtedy żyjemy się ze sobą, a to ważne, żeby kompania była zgrana.

ZAŁADOWALI NAS I NA GRANICĘ

Patryk: – Nasz rocznik, z powodu covidu, miesięczne szkolenie przygotowujące do służby wojskowej realizował w okrojonym zakresie z uwagi na panujące obostrzenia. 5.45 – śniadanie i potem już wszystko biegiem. Przed 22 idziesz spać, budzisz się i znowu intensywne szkolenie. Na szkoleniu mamy dojść do własnych granic wytrzymałości fizycznej i psychicznej, i zobaczyć, że damy radę je przelamać. Ale jeśli pytasz, czy ma to coś wspólnego z falą w wojsku, to stanowczo powiem, że nie. Tutaj, w WAT, do studenta podchodzi się zawsze zgodnie z regulaminem.

Michał: – My jesteśmy ochotnikami i żołnierzami NATO, co nakłada na nas odpowiednie standardy. Będąc już studentem starszego rocznika, zajmowałem się szkoleniem młodszych. Moim celem jest ich czegoś nauczyć. Jeżeli ktoś nie umie pływać, zabieramy na basen i uczymy. Zależy nam, żeby ludzie tutaj się rozwijali, a nie odpada-

• **Wojskowa Akademia Techniczna w Warszawie. Zajęcia z podchorążymi z komunikacji satelitarnej, styczeń 2026**

FOT. MATEUSZ SKWARCZEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

li. Kształtujemy ich. Mam na przykład kolegę, który – gdy tu przyszedł – to wyglądał jak chudy hipis. A teraz tak rozkręcił się sportowo, że planuje wspinaczkę na Mont Blanc.

Patryk: – Bo my tu jesteśmy nie tylko na studiach, ale i na służbie. I musimy być na to gotowi. Przyszedł rozkaz, załadowali nas na Iveco i pojechaliśmy na granicę. W czasie pandemii zajmowałem się załadunkiem sprzętu, tak samo jak w ramach transportów humanitarnych dla Ukrainy. Koledzy pracowali przy powodzi. Taki rozkaz może przyjść nagle. Dodatkowo – tak jak w każdej jednostce – przez cały rok prowadzone jest szkolenie wojskowe.

Patryk dodaje, że praktyki i szkolenia prowadzone są także w wakacje.

WOLNOŚĆ AKADEMICKA I WOJSKOWA

Michał: – Czy studiując w akademii wojskowej, można mieć własne zdanie? Rozgraniczyłbym aspekt akademicki i wojskowy. Na sali wykładowej jestem tak wolny, jak każdy cywilny student. Na strzelnicy czy na WF-ie wykonuję to, co muszę. Nie mogę stanąć z boku i powiedzieć, że mi się nie chce.

Patryk: – Wykładowcom się podoba, gdy dyskutujemy. Kiedyś wykazałem wykładowcy, gdzie popełnił błąd. Sprawdził, okazało się, że mam rację. Zanotował, że będzie mi się to liczyło do wyższej oceny na semestr.

CO TO JEST PATRIOTYZM

Jakub: – Dla mnie, jako żołnierza, patriotyzm to na przykład uczestniczenie w takiej akcji jak „Granica”. A jeśli ktoś jest cywilem? Okazuje patriotyzm pracą na rzecz państwa, kształtując młodsze pokolenia oraz kultywując polskie tradycje i święta np. przez wywieszenie biało-czerwonej flagi 11 listopada.

Patryk: – Dla mnie patriotyzm to nie górnolotne hasła, tylko realna praca. Państwo dużo mi daje – a co ja dam od siebie? Więc dla mnie patriotyzm to także nieprzespane noce, kiedy pracuję nad projektem w Kole Naukowym Studentów Lotnictwa i Kosmonautyki.

Z ramienia koła Patryk bierze udział w konkursach, a także, jako prelegent, w konferencjach i seminariach. – Dwukrotnie otrzymałem wyróżnienie w Konkursie o Nagrodę Ministra Obrony Narodowej za realizację projektu Bezzałogowego Systemu Powietrznego, Lądowego lub Morskiego do zastosowań związanych z obronnością i bezpieczeństwem państwa – podkreśla.

Kinga: – Duma z tego, kim się jest. Chęć obro-

ny Ojczyzny.
Michał: – Ja mam taki postulat: nie przekrzykujemy się, kto bardziej kocha Polskę. Starajmy się, by była silniejsza. Nie bójmy się konstruktywnej krytyki. Bądźmy gotowi stanąć w obronie Ojczyzny.

CHCIAŁBYM WALCZYĆ

Jagoda: – Może mogłabym wyjechać do Hiszpanii. Ale moja rodzina jest tutaj. Dziadek walczył za wolność Polski, babcia walczyła. My zostajemy.

Kinga: – Ja nie ucieknę w razie zagrożenia, wolę stać czoła i walczyć za nasz kraj.

Michał: – Nie lubię pytania: „Czy byłbyś gotowy umierać za ojczyznę?”. Uważam, że jest źle postawione. Ja nie myślę o tym, że chciałbym umierać. Gdyby była taka konieczność, chciałbym walczyć, żebyśmy utrzymali niepodległość. Mielibyśmy teraz oddać naszą wolność, o którą już tyle pokoleń walczyło? A w najgorszym razie, to już chyba lepiej umierać stojąc, niż całe życie klęczeć.

Patryk: – Praca w lotnictwie, również cywilnym, też się łączy z ryzykiem. To nie jest tak, że żołnierz się nie boi. Bywa, że się boi. Ale robi to, co do niego należy.

PATRZYMY NA UKRAINĘ

Michał: – Patrząc na Ukrainę, widzę, jak istotny jest wkład całego społeczeństwa w obronę kraju, od żołnierzy poborowych po wolontariuszy. Zmieniłem moją dotychczasową percepcję, że wojna we współczesnych czasach jest prowadzona tylko przez wojsko zawodowe. Rozmawiamy o tym między sobą w WAT, a jednocześnie z optymizmem patrzymy na modernizację Wojska Polskiego.

Jagoda: – Uczymy się ważnych rzeczy, jeśli chodzi o przygotowanie, wyposażenie i to, jak wygląda współczesna wojna, ważne jednak jest to, że uświadamiamy sobie, że musimy ufać tym ludziom, z którymi żyjemy na co dzień, że to nie tylko moi przyjaciele z uczelni, ale także kompani w walce.

Kinga: – Przede wszystkim uczymy się, jak nowoczesna technologia wpływa na wojnę. Nie są to już tylko czołgi i front, ale drony, informacje i szybkie podejmowanie decyzji.

Kinga dodaje, że ten temat jest obecny w rozmowach studentów: jak szybko toczą się operacje wojskowe i jak łatwo wojna zamienia ludzkie życie w ciągły chaos, strach i zmęczenie.

Jakub: – W tym konflikcie nie tylko żołnierze frontowi walczą na wojnie. Za nimi stoi zaplecze, dzięki któremu i dla którego realizują swoje zadania. Ten konflikt wiele nas uczy – wymienia choćby rewolucję spowodowaną przez bezzałogowe statki powietrzne.

NIE MARTW SIĘ, JEST ŹŁE, A BĘDZIE GORZEJ

Michał: – Najtrudniejszy jest dla mnie obecnie natłok zajęć, z jakim momentami się mierzymy, ale taka już jest specyfika studiów politechnicznych. Najważniejsze to mieć w życiu cel, do którego się dąży, a jednocześnie być otoczonym ludźmi, którzy nas w tym dążeniu wspomagają. Za dziesięć lat chciałbym służyć w strukturach NATO, reprezentując nasz kraj.

Jagoda: – Myślę, że zawsze będzie to rodzina i wsparcie najbliższych. W tym momencie ważny jest samorozwój, mamy tyle możliwości na uczelni, że musimy to wykorzystać, inaczej byłoby to marnotrawstwo swoich możliwości.

Kinga: – Najtrudniejsze jest pogodzenie nauki, obowiązków i zmęczenia. Ale najważniejsze jest mieć obok sensownych ludzi i ogarniać dzień po dniu. Za pięć lat widzę siebie w stabilnej służbie wojskowej z poczuciem, że idę w dobrą stronę, a za dziesięć lat w miejscu, gdzie mam spokój w głowie i kontrolę nad swoim życiem.

Jakub: – Najtrudniejszym elementem jest połączenie nauki, kontaktu z najbliższymi oraz samorozwoju. Nigdy nie ma czasu na wszystko, więc często trzeba wybierać. Dlatego najważniejszym w życiu jest ustalanie sobie priorytetów i trzymanie się zamierzonych celów. Za 10 lat chciałbym mieć stabilne życie prywatne, ugruntowaną rolę w wojsku oraz możliwości do samorealizacji i podążania za marzeniami.

Patryk: – Do dziś pamiętam słowa jednego ze starszych kolegów, który w pierwszych dniach mojej służby, gdy wszyscy byli wycieńczeni całodziennym szkoleniem, powiedział nam: „Nie martwcie się, jest źle, a będzie jeszcze gorzej”. Nie kłamał. Nie wszyscy wytrwali do końca, a przecież mieliśmy wysokie wyniki z matur, byliśmy pełni zapału i chęci. Niektórym zabrakło zaparcia i zawziętości, a wielu po prostu zabrakło szczęścia. Ci, co zostali? Dla niektórych wojsko to styl życia i powołanie, innych trzyma tu pasja i zamiłowanie do techniki, ale na pewno żaden z nas nie jest tu z przypadku. ●

Polacy bezdomni w Berlinie

TU NIKT
CIĘ NIE PRZEGANIA

Nikt tu nie chodzi brudny i śmierdzący, jeśli tego nie chce. Dostaniesz wszystko, od ubrań, przez śpiwory i namioty, aż po jedzenie

Alicja Staszak

Szacuje się, że w Berlinie jest ponad 50 tysięcy osób w kryzysie bezdomności. To ci, którzy mieszkają w schroniskach, noclegowniach, czasem kątem u znajomych lub rodziny. Tych, których jedynym domem jest ulica, jest oficjalnie sześć tysięcy. Takie dane za 2024 rok przedstawił berliński senat. Zdaniem organizacji pomocowych ta liczba jest o kilka tysięcy większa. Tuż obok schodów prowadzących do McDonalda na ziemi siedzi niewielka grupa. Są w różnym wieku. Dziewczyna z głową ogoloną prawie na лыso, ubrana w imitujące jeans leginsy i markowe buty. Obok niej mężczyzna koło pięćdziesiątki. Na głowie ma różowy kowbojski kapelusz. Jest też kobieta o blond włosach, której twarz pocięta jest zmarszczkami, i dziewczyna owinięta różową puchową koldrą. Wygląda na najmłodszą z grupy. Ma góra 20 lat. Tę koldrę co jakiś czas poprawia koleżanka, otulając ją szczerzej. Jest lipiec. Upału może nie ma, ale puchowa koldra wydaje się nie na miejscu.

Ludzie przechodzą obok nich bez słowa. Nawet nie patrzą w ich kierunku, jakby omijać przeszkołę.

Kiedy mężczyzna w kapeluszu i starsza kobieta wstają, moją uwagę zwracają ich stopy. Boso idą w kierunku świateł, trzymając się pod rękę. Chwilę później krótko ostrzyżona dziewczyna uśmiecha się do reszty, ściągając jednego buta i na czworaka idzie do najbliższej studzienki. Całuje żeliwny właz i jakby nigdy nic wraca do rozmowy.

Od Mileny dowiem się później, że to Niemcy, heroiniści. Ich boi się najbardziej.

– Za działkę są gotowi zrobić wszystko – usłyszę.

●●●

Jebsenstraße to niewielka ulica za dworcem, przy której mieści się kilka punktów pomocy osobom w kryzysie bezdomności. Jest godzina 12, więc tuż przy wyjściu z tunelu zbiera się coraz większa grupa. Zaczynają wydawać kanapki. Kilka metrów dalej jest drugi punkt. To łaźnia. Wolontariusz w masce na twarzy i rękawiczkach co jakiś czas zaprasza kolejną osobę do środka.

Tu poznają Milenę i Arka. Stoją z Haribo, średniej wielkości czarno-szarym psem na krótkich łapach. Czekają na swoją kolej.

– Mam nadzieję, że pozwolą go umyć, bo capi strasznie – Milena się śmieje.

Ma 30 lat i od czterech mieszka w Berlinie na ulicy. On jest 13 lat starszy, a do Berlina wyjechał, uciekając przed wyrokiem za kradzież i rozbój. – Człowiek głupi. Chciałbym



• Bezdomny mężczyzna w Berlinie, styczeń 2020 r. FOT. GETTY IMAGES

żyć sobie ułożyć, dokumenty wyrobić, ale jest, jak jest.

Z nią i Arkiem spędzam w sumie dwa dni. Są moimi przewodnikami po bezdomnym Berlinie.

Zaczynamy od poszukiwania fantów. Właściwie chodzi o butelki i puszki po napojach. Kaucja za nie to *pfand* (niem. depozyt), ale Polacy w Berlinie szybko znaleźli własne określenie. Zresztą pasuje. Choć początkowo mam pewne obawy, bo określenie „fanty” kojarzy mi się z kradzieżą.

Milena i Arek podkreślają jednak wielokrotnie, że nie kradną. Na początku im się zdarzało. Tak było łatwiej, kiedy nie wiedzieli, co i jak.

– Ale teraz lepiej poszukać fantów lub posiedzieć na kubku, na wędce. Można nawet 20 euro dziennie wyciągnąć, więc starcza na jedzenie i coś do picia.

Milena od dwóch lat nie pije w ogóle.

– No, czasem na weekend piwko wypije – mówi cicho Arek, kiedy Milena odchodzi na chwilę z psem. – Ale ona po trzy butelki wódki wcześniej piła. Jak się poznaliśmy. Ja brałem narkotyki, nie ukrywam tego.

– Arek piwko pije, jak to chłop, ale po wódkę już nie sięga ani po heroinę. Dobrze chociaż to – słyszę z kolei od Mileny.

W ulicznych śmietnikach można znaleźć wiele skarbów. Kaucja za puszkę to 25 centów. Podobnie za butelkę. Zaglądamy do kolejnych śmietników. Udaje się nawet zorganizować papierową torbę, kiedy fantów jest na tyle dużo, że trudno je nieść w dłoni.

Milena zagląda do jednego ze śmietników i oznajmia, że jest pusty, ale Arek i tak sam sprawdza. – Ej, jak pusty! Puszkę przegapi-

łaś – woła za nią i wyciąga puszkę po popularnym energetyku. I cyk, 25 centów.

●●●

Z Arkiem łączy ją nie tylko wspólna historia na ulicach Berlina. Mają podobne doświadczenia. Oboje jako dzieci trafili do stargardzkiego domu dziecka. Nigdy się tam nie spotkali. Nie było takiej możliwości, bo dzieli ich 13 lat. Zresztą Arek miał półtora roku, kiedy został adoptowany. Biologicznych rodziców nigdy nie odnalazł. Nawet ich nie szukał.

– Mama bardzo długo nie mogła zająć w ciąży. Leczyła się, jeździła za granicę. W końcu wzięli mnie z tatą do siebie. Jak miałem pięć lat, mama urodziła mojego brata. Nie wiedziałem nawet, że jestem adoptowany. Pewnego dnia zacząłem dopytywać, dlaczego nie ma zdjęć z czasu, kiedy byłem malutkim, wtedy mi powiedział. Tata już nie żył. Zmarł, jak brat miał pięć miesięcy.

Rodzina doradzała wtedy mamie, żeby „pozbyła się przybłędy”. – Mówili jej, że przecież ma biologiczne dziecko, więc mnie powinna oddać. Ale nie oddała. Kłopoty zaczęły się, gdy mama zmarła. Brat nie chciał mnie znać. Kazał mi szukać biologicznej rodziny, bo od „jego mamy nic mi się nie należy”. Nie walczyłem. Wylądowałem na ulicy.

Milena włosy ma ścięte na krótkiego „jeża”. O długie trzeba dbać, a to na ulicy nie jest łatwe. Wygrywa pragmatyzm. Ubrana w czarną polówkę, lekką kurtkę i szare dresowe spodnie, niewiele różni się od turystów. Może poza twarzą, na której wypity przez lata alkohol odcisnął jednak swoje piętno. I kłapkami, które w deszczowy dzień wydają się nie na miejscu.

Kłapki Arka też nie chronią przed deszczem. Bose stopy lekko oblepia uliczny brud. Jednak niebieska koszulka w zgaszonym odcieniu i czarne spodnie Calvina Kleina to dość nietypowy strój dla osoby w kryzysie bezdomności. Przynajmniej w Polsce. W Berlinie dostęp do nowych i często markowych ubrań oraz prysznic jest właściwie non stop. Kiedy poznają Milenę i Arka, akurat odbierają całkiem nowe śpiwory z punktu pomocy, do tego torba ubrań. Z łaźni korzysta najpierw ona. Pozwalają jej też wykąpać psa. Później Arek idzie pod prysznic. Z torby wyciąga własną gąbkę i żel.

– Nikt tu nie chodzi brudny i śmierdzący, jeśli tego nie chce – tłumaczy. – Pomoc w Niemczech dla bezdomnych jest bardzo duża. Dostaniesz wszystko, od ubrań, przez śpiwory i namioty, aż po jedzenie. Wiadomo, pieniędzy nie dają, ale poza tym jest wszystko. Serio.

●●●

To jest różnica, którą widać gołym okiem. Milena z Arkiem mogliby mi rozrysować dokładną mapę Berlina, zaznaczając na niej kilkadziesiąt punktów, w których można uzyskać pomoc. Przy samym Dworcu Zoo mają kanapki, ubrania i łaźnię, z której mogą korzystać nawet codziennie, a 10 metrów dalej, po drugiej stronie ulicy, jest punkt Caritasu i pomoc medyczna. W ramach tak zwanego ambulansu działają także Polacy. Jak siostra Bernadetta, która na ulicach Berlina działa od lat. Udziela pomocy medycznej tym, którzy jej potrzebują. Wiele misji ulokowanych jest na dworcach. To naturalne środowisko osób bezdomnych.

– Jak wiesz, gdzie iść, to masz wszystko. Na jednej misji dostaniesz kanapki i kawę lub herbatę, na innej ciepły posiłek. Idziesz kawalek dalej i masz dostęp do igieł, jak jesteś ćpunem, oczywiście – wylicza Milena. – No, ale można dostać wszystko. Nawet pomoc dla psiaka na ulicy. A w Polsce? To jest inny poziom.

Jako Polska odrabiamy lekcje. Robimy to jednak powoli. Dla przykładu weźmy Warszawę. W stolicy mieszkają obecnie blisko dwa miliony osób. Na ulicy – według oficjalnych danych – żyją dwa tysiące. Organizacje pozarządowe mówią jednak o ponad pięciu. W mieście działają trzy noclegownie i ogrzewalnia. W Berlinie jest ich kilkanaście. Do tego drugie tyle jadłodajni. Nie wszystkie czynne są codziennie, niektóre dostępne są tylko dla kobiet. W Warszawie działa pięć, jednak tylko jedna także w weekendy.

Są też streetworkerzy. Kiedy zwracam uwagę Milenie, że w Polsce też prężnie działają organizacje pomocowe, ta prychna lekko.

– Nie mówię, że nie. Ale to chodzi o takie ludzkie podejście. Tu, jak nie jesteś agresywny, to nikt cię nie przegania. Prześpisz się na dworcu, nawet z lotniska cię nie wyrzuci. Zwłaszcza jak jest zimno. Tych misji jest tak dużo, że naprawdę można zapewnić sobie wszystko. W Polsce bym tego nie miała. Wiesz w ogóle, skąd mam Haribo?

– Nie.
– Od koleżanki, Niemki. Fajna dziewczyna. Żadna bezdomna. Ma dom, pracę, wszystko. Kolegujemy się, czasem mi pomaga. Nie ocenia mnie, nie przegania z powodu bezdomności. Normalnie umawiamy się na kawę, herbatę. Rok temu odwiedziłam ją i akurat miała u siebie Haribo. Zawsze chciałam mieć psa, więc mi go podarowała. Wiedziała, że o niego zadbam, nawet na ulicy. I to jest właśnie to, że tu, poza pojedynczymi sytuacjami, nikt cię nie ocenia. W Polsce patrzyli na mnie z pogardą.

Pod wiaduktem z prawej strony Dworca Zoo mijamy kilka namiotów. Przed jednym z namiotów siedzi młoda Azjatka z ciemnowłosym mężczyzną. Na widok Mileny i Arka podnosi rękę i macha radośnie. Odpowiadamy tym samym.

– Tutaj są ludzie wszystkich narodowości, serio. Bułgarzy są przyjaźni, choć zaniedbani. Niemcy też w większości są w porządku. Azjaci też. Z ciapakami bywa różnie – tłumaczy Milena.

Wspomina, jak kiedyś zaczął ją jeden Turek. – Pokazywał szaszetkę pełną pieniędzy. Proponował kasę. Bywają naprawdę wredni, poniżają. Nie mówię, że wszyscy, ale z nimi mam złe doświadczenia. Kiedyś Arek zapytał jednego o fanta, bo pił akurat energetyka

w puszcze. Ten spojrzał na niego, dopił napój i postawił puszkę między swoimi nogami na ziemi. Zrobił to, żeby Arek kucnął przed nim. To jest taki rodzaj poniżania, pokazania, że są lepsi od nas.

– Szczерze? Najgorsi bywają Polacy. My na nich mówimy „polaczki”. Cwaniaki, które za flaszkę wódki zrobią wszystko. Okradają się nawzajem, biją. Zwłaszcza ci, którzy dodatkowo są uzależnieni od narkotyków. Jeden napadł naszego kolegę na wózek. Rozumiesz? Chciał mu ukraść wózek inwalidzki. „Irokez” to kawał skurwiela.

Marcina poznaję już kilka minut później. Zajmuje miejsce pod wiaduktem po drugiej stronie dworca. Tu nie ma żadnych namiotów, ale są niewielkie koczowiska. Marcin śpi na ziemi, obok niego leży przewrócony wózek inwalidzki. Ten sam, który próbowano mu ukraść. Pomogła mu wtedy Milena. Jest też kubeczek, a w nim kilka drobnych monet. Siadamy na ziemi wokół tego kubka.

– Nogi to mi wódka odjęła – wyznaje szczerze Marcin. – Pewnie jakbym przestał pić, to i chodzić bym mógł znowu. Nie wiem. Tylko z tym piciem to nie tak prosto. Jak człowiek nie pije, to myśli.

Marcin na ulicy mieszka od roku. Wcześniej pracował na koparce w głębi Niemiec. Właściwie tuż przy granicy z Holandią. Zarabiał całkiem nieźle. A później – tak przynajmniej twierdzi – okradli go, jak wracał bussem do Polski. Pierwszą noc przespał na dworcu autobusowym w Berlinie. I tak został.

– W Polsce mam dom, ale zostawiłem go starszemu synowi. Jestem po rozwodzie. Młodszy syn jeszcze się uczy. Nie mam po co wracać.

– Wiedzą, że tu jesteś?
– Wiedzą, że jestem w Berlinie.
– A że mieszkaś na ulicy?
– Nie. Wstyd mi. Nie chcę, żeby wiedzieli, jak ojciec skończył. Jest dobrze, jak jest.

Krzysiek to kompan Marcina. Uliczny weteran właściwie. Sześćdziesięciolatek z potarganą, pożółkłą od dymu papierosowego brodą i grubymi okularami. Na ulicy jest od 15 lat. Opowiada, że stracił pracę z dnia na dzień i nie miał gdzie się podziać.

– Szef zwolnił wtedy wszystkich Polaków i wyrzucił nas z mieszkań, które zapewniał. Wziął tańszych pracowników. I tak zostałem na ulicy.

Do Polski nie wróci. Jak większość tych, którzy mieszkają na ulicy w Berlinie, ma na koncie wyrok i perspektywę odsiadki. Nie chce powiedzieć za co, ale na powrót do kraju opcji nie ma.

– Ja mam jedno marzenie. Chciałbym chociaż jedną noc przespać w hotelu. W wygodnym łóżku, w czystej pościeli. Ależ byłoby pięknie.

Kanapki z Jebensstraße są całkiem okazałe. Z szynką, serem. Czasem trafi się jakieś warzywo. Smaczne, jak mówią Milena i Arek. Teoretycznie można podejść tylko raz, ale czasem udaje się wziąć więcej. Wtedy są też na kolację.

Po kilku godzinach łazenia po okolicach Dworca Zoo jesteśmy przemoknięci i zmęczeni. Milena z Arkiem mówią, że wracają do siebie. Z dworca wynieśli się ponad rok temu.

– Jak nie pijesz z nimi, to jesteś wrogiem numer jeden. Dlatego stąd uciekliśmy – mówi ona.

Ostatni rok był dla niej wyjątkowo ciężki. – Za dużo śmierci widziałam. To człowieka niszczy. Ktoś jednego dnia jest, a następnego już go nie ma.

Tak było z Tomkiem. Był duszą towarzystwa i zawsze można było na niego liczyć. Lubił wypić, ale nigdy się nie awantuował. Milena wspomina, że tego dnia był w bardzo dobrym nastroju. Wyszedł z łaźni w nowych czystych ubraniach i poszedł na jeden z placów niedaleko dworca.

– Wyglądał elegancko, wcale nie na bezdomnego. Tomek nigdy nie wrócił.

– Pobili go na śmierć. Nikt właściwie nie wie, co się stało. To był dobry młody chłopak – mówi Arek.

– Był też Michał. On też z tych dobrych chłopaków. Przyjaźniliśmy się. Pomagaliśmy sobie. Nie wiem, co mu wtedy strzeliło do głowy, że poszedł z tym drugim nad wodę. – Milena wzdycha ciężko.

Tego dnia było wyjątkowo gorąco. Michał wszedł do wody i nigdy z niej nie wyszedł. Był pijany.

– Akurat szłam tamtędy, gdy go reanimowali. Straszny widok.

– Po tatuażu go poznaliśmy. Miał na nodze taki charakterystyczny wzór. A ten drugi gnój uciekł. Nawet nie próbował mu pomóc – wtrąca Arek.

Milena i Arek wymieniają kolejne imiona i ksywki tych, którzy odeszli. Nie tylko Polaków. Brygida, z którą Milena się przyjaźniła, była Niemką. Zmarła kilka miesięcy temu. Kiedy pytam o powód, Milena wzrusza tylko ramionami.

– Wątroba chyba nie wytrzymała. Tutaj to jedna z głównych przyczyn.

Jedziemy do „domu” Mileny i Arka. Wolą spokój i ciszę, więc mijamy kilka stacji od Dworca Zoo. Początkowo namiot mieli rozłożony na obrzeżach lasu, ale ktoś ich zgłosił i policja kazała im się wynieść. Dlatego dziś proszą, by nie wskazywać, w jakiej dzielnicy znajduje się ich dom.

W środku niewielkiego lasku stoi dwuosobowy namiot. Taki najprostszy, który można kupić w każdym sklepie.

– Zaczyna przeciekać, więc musimy zalać nowy – Arek kuca i otwiera suwak, by pokazać wnętrze. Miejsca jest niewiele. Cały dobytek mieści się w tym namiocie i torbie, która stoi obok niego. Jest też kilka patelni, jakiś garnek i mała kuchenka turystyczna.

– Tak sobie żyjemy tutaj. Dla mnie to jest szczęście, chociaż ludziom w ciepłych domkach, na kanapach może się to wydawać dziwne. To, że rano się obudzę, zjemy razem jakąś ciepłą zupkę chińską z Arkiem. Lubimy ten spokój tutaj, naprawdę.

Milena uśmiecha się lekko. Robi to raczej rzadko, więc zwraca moją uwagę.

– Czasami myślę sobie, że my w pewien sposób jesteśmy nawet szczęśliwsi niż ci, którzy mają wszystko. Ja widzę tych Niemców, którzy mają wielkie domy, mieszkania. Widzę, jak biegną, jak nie mają na nic czasu. Jak niczego nie doceniają. A ja mam swoje szczęście, bo mam Arka i Haribo, poranną zupkę i wspólny czas.

– A nie boicie się, że ktoś was tutaj okradnie, jak będziecie na fantach? – pytam.

Arek się śmieje.

– To się załatwi nowe rzeczy. To tylko namiot i kilka garnków. Da się przetrwać bez tego.

Kiedy pytam, co będzie zimą, przez dłuższą chwilę oboje milczą.

– Nie wiem – mówi w końcu Milena.

– Teraz byliśmy na misji i tam spaliśmy. Ale ją zamknęli, bo jeden z bezdomnych zmarł. Miał łóżko obok mnie. Sama próbowałam go reanimować, ale nic się nie dało zrobić. Zobaczmy, co będzie teraz zimą. Na razie o tym nie myślę.

Nieoficjalne statystyki mówią, że nawet połowę osób w kryzysie bezdomności w Berlinie stanowią Polacy. Jedni przyjeżdżają tu za pracą i upadają powoli. Inni, jak Milena i Arek, od razu wiedzieli, że będą mieszkać na ulicy.

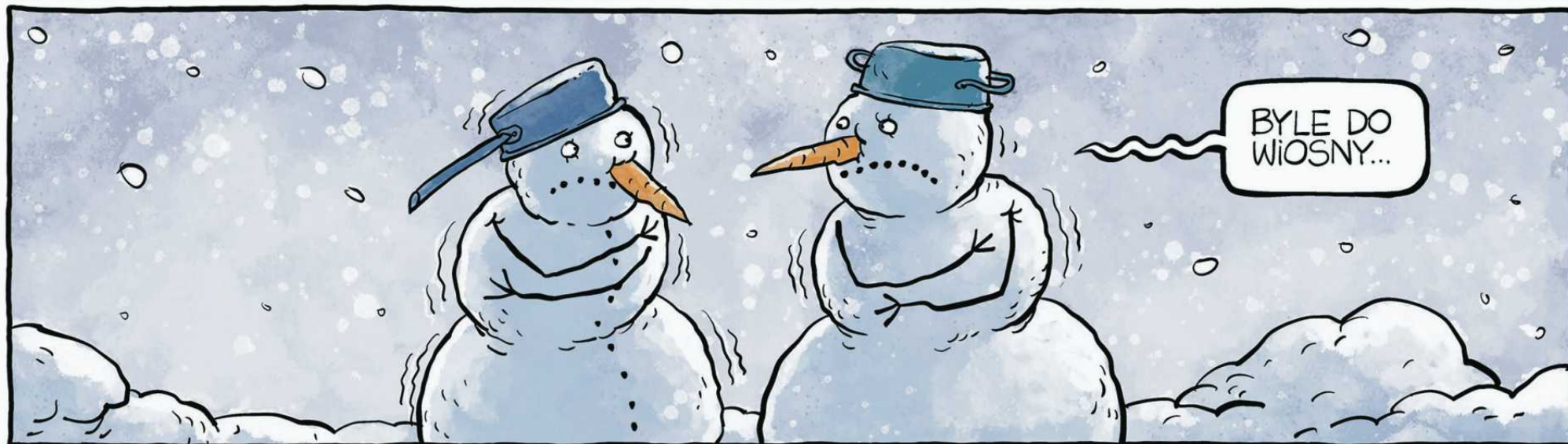
– Większość to uzależnieni od wódki lub narkotyków. Przyjeżdżają tu, bo Niemcy inaczej traktują bezdomnych niż w Polsce. Nawet dla psa wszystko dostanę. Haribo jest zaszczerpiony, chodzimy do weterynarza. W Polsce nie miałabym na to szans. Milena schyla się, by pogłaskać psa po pysku. – To dlatego tu jest tak dużo bezdomnych. Bo mają inne życie. ●



Reportaże „**Z widokiem na Polskę. Sąsiedzi, kciuk Stalina, czeski dług i KGB**” ukażą się 25 lutego nakładem Ringier Axel Springer Polska

POLSKA MISTRZEM POLSKI

TOMASZ LEŚNIAK &
RAFAŁ SKARŻYCKI

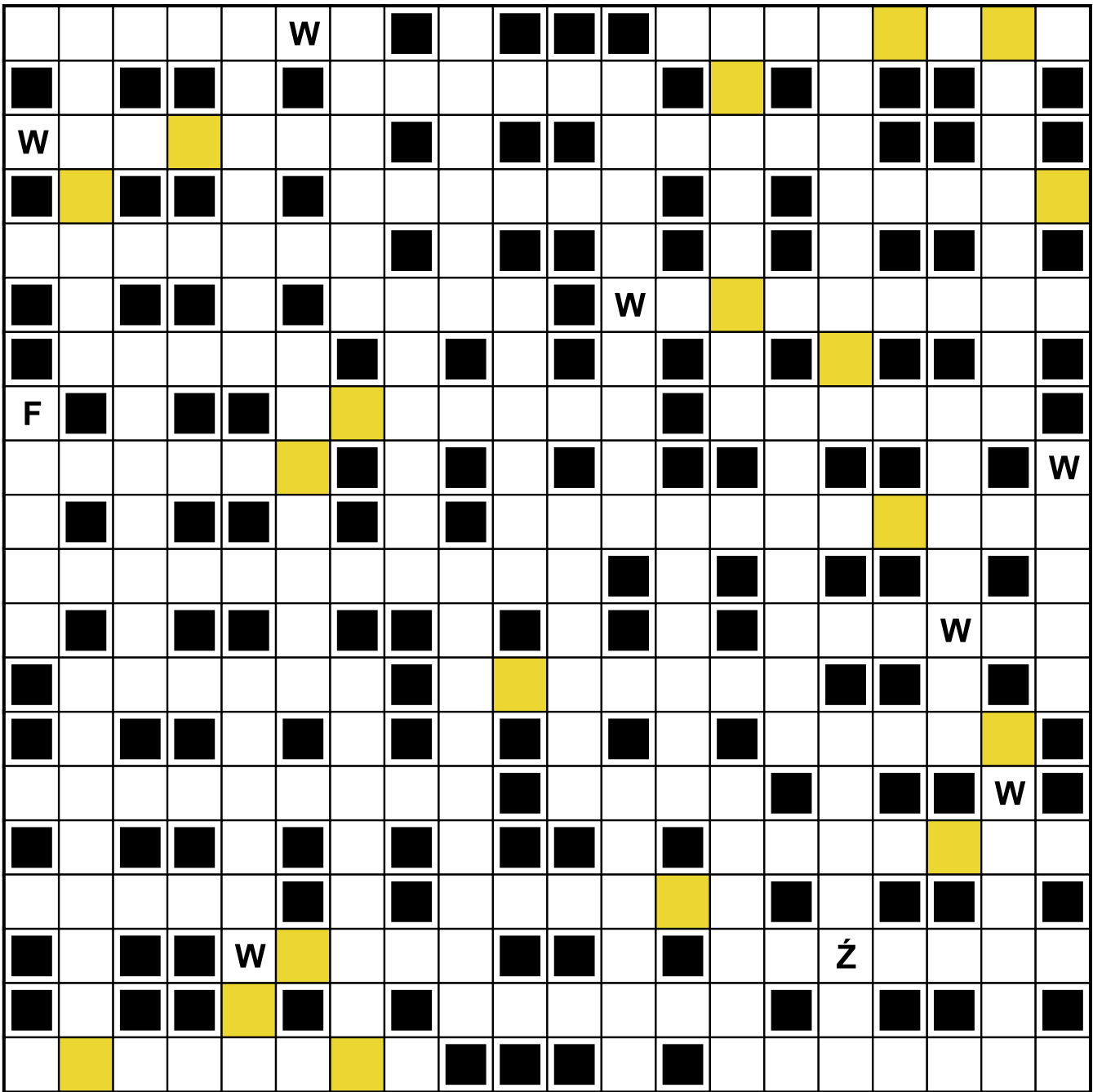


jolka

189

Objaśnienia podane są w kolejności alfabetycznej. W diagramie ujawniono wszystkie spółgłoski F, W oraz Ż. Miejsce wpisywania wyrazów – do odgadnięcia. Litery w kolorowych polach, odczytane kolejno rzędami, utworzą rozwiązanie.

- „Ale ... będą na półkach, prawdziwe istoty, które zjawily się raz, świeże, jeszcze wilgotne, niby lśniące kasztany pod drzewem w jesieni” – pisał Czesław Miłosz
- ... brodate, ptaki drapieżne występujące w wysokich górach Eurazji i Afryki
- cielęcy, czyli przesadne uwielbienie
- czmychnięcie, zrejterowanie
- „.... do końca świata”, powieść Wita Szostaka
- do otwierania bramy garażu
- dominacja kobiety w rodzinie
- dramat Juliusza Słowackiego (albo synonim mazgaja)
- duchowny kierujący modłami w meczecie
- gorgona pokonana przez Perseusza
- gospodarstwo rolne nastawione np. na hodowlę bydła
- imię autorki powieści kryminalnej „Tajemnica siedmiu zegarów”
- „Jakiś ... tu nadchodzi”, powieść Raya Bradbury’ego
- już ja je urządzę!
- karawele, fregaty, dżonki...
- kraj kojarzący się z telenowelami i najwyższym wodospadem świata
- ... lasu, przez Stachurę nazwany siekierzadą
- Lucjan, poeta kojarzony z „Weselem” Stanisława Wyspiańskiego
- Mark, utytułowany amerykański pływak
- Mateusz, zagrał Cezarego Barykę w ekranizacji „Przedwiośnia”
- mazurskie miasto nazywane polskim Nashville
- mieszanina
- międzynarodowe spotkanie muzyków, np. jazz ...
- ni żywej duszy dookoła
- niewiara w Boga
- niewielki ptak z rodziny puszczykowatych



- np. selfie
- ognisko harnasi
- ... ordynariusz, zarządza diecezją
- pobyt za kratkami
- poetycko o ojczyźnie Szekspira i Paula McCartneya
- powieść w formie maczku
- prawo korzystania ze szczególnych względów w jakimś zakresie (np. ... dyplomatyczny)
- przyspiesza, gdy biegacz przyspiesza
- rdzenny mieszkaniec Grenlandii
- ręczne – wykonywane szydełkiem, na drutach
- rodzaj binokli
- rodzaj krzyżówki, w której w każdym określeniu należy zmienić literę (jak figlarka)
- rządy starszych – gerontokracja, rządy dzieci – ?
- schronienie zbudowane z gałęzi
- siedziba władz miejskich
- spray
- sterowy – w szybowcu
- stop metalu z rtęcią
- twardzioszek przydrożny lub opieńka miodowa
- uporczywy prześladowca
- w kalendarzu jak w garncu
- w pszczelarstwie: pora podbierania miodu pszczołom
- w tytule serialu o Boskich
- „.... weselnego tortu”, zbiór opowiadań Wojciecha Żukrowskiego
- wielka ofiara dla jakiejś sprawy, powiązana ze śmiercią wielu osób
- wydana przez Mikołaja Wierzyńka, krakowskiego kupca (1364 r.)
- za konsoletą w klubie muzycznym
- zestawienie „od najlepszego do najsłabszego”
- zgłaszany przez strajkujących
- zużyte na mumie

Leszek Rydz

Rozwiązanie jolki nr 188:
Zakatarzona Katarzyna

Rzędami:
listopad, szyberdach, dziecię, Weimar, pokarm, beta, narwal, dewizy, okrutnik, centra, rzędne, Ochódzki, panczenistka, naftalina, smakolyki, skrót myślowy, oschłość, piędzi, obrzęk, Tokarnia, niewód, kwinta, imię, Brzdąc, wstęga, Żaklina, aplikantka, Śniardwy.

Kolumnami:
wapno, nówka, Kącka, kwiki, Subaru, trójdźwięki, Tadla, Oldman, Indiana, klipy, adiunkci, środki, Paul, wężyk, ochronka, wazoniki, zięba, cisy, Elias, Oktawian, Evans, Ekwador, kabała, ochra, dziewięćsił, rozpad, Zenek, kości, herby, akcje.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34392300

Literówka • Quizy Sudoku • Krzyżówki

Szukaj  w  APLIKACJI WYBORCZEJ



Zeskanuj QR kod
i pobierz aplikację

